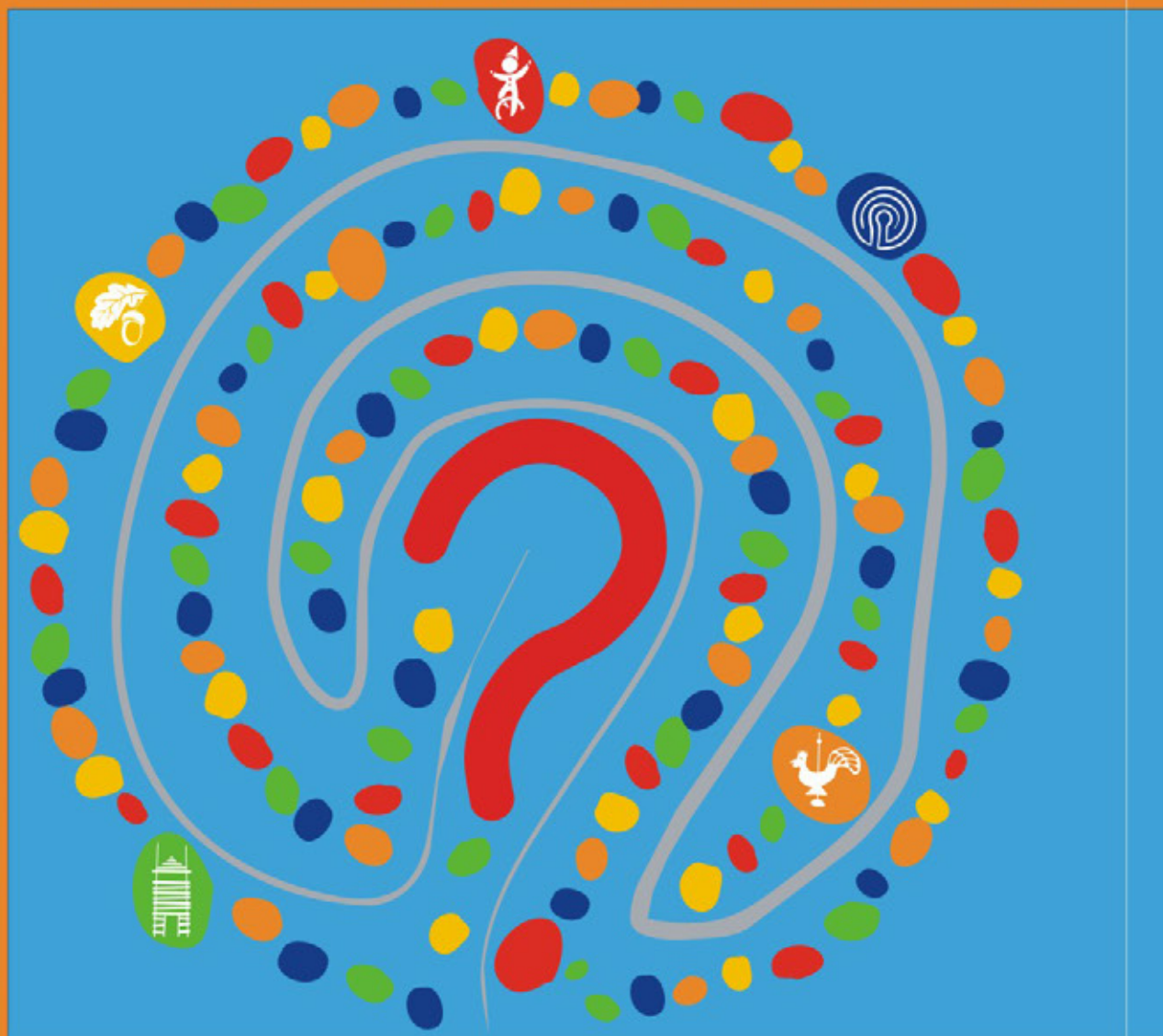


Wacław Idziak

# WYMYŚLIĆ WIEŚ OD NOWA

WIOSKI TEMATYCZNE WIOSKI TEMATYCZNE WIOSKI TEMATYCZNE

WIOSKI TEMATYCZNE WIOSKI TEMATYCZNE WIOSKI TEMATYCZNE



WIOSKI TEMATYCZNE WIOSKI TEMATYCZNE WIOSKI TEMATYCZNE

## **Spis treści:**

Rozdział I Zmiany	7
Rozdział II Co to są wioski tematyczne i skąd się wzięły?	31
Rozdział III Świat wiosek tematycznych	59
Rozdział IV Marketing miejsca	99
Rozdział V Teorie i metody pomocne w tworzeniu wiosek tematycznych	111
Rozdział VI Etapy tworzenia wioski tematycznej	139
Rozdział VII Myślenie, wyobraźnia, twórczość	175
Zakończenie	208
Bibliografia	213

Wacław Idziak

# WYMYŚLIĆ WIEŚ OD NOWA

## WIOSKI TEMATYCZNE



KOSZALIN 2008

Publikacja została przygotowana przy udziale środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL.  
Treść publikacji może nie odzwierciedlać poglądów Unii Europejskiej lub rządu polskiego.



**Wydawcy:**

Fundacja Wspomagania Wsi  
Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne  
Stowarzyszenie Hobbiton  
Stowarzyszenie SOSW i Wsi Podgórci  
Fundacja Odnowa Wsi

Współpraca redakcyjna: Małgorzata Kołowska

Korekta: dr Andrzej Chludziński

**Autorzy fotografii:**

Karolina Asanowicz, Andrzej Dębowski, Maria Idziak, Andrzej Kulig, Paweł Lewandowski, Marek Spodymek, Stanisław Rybicki, Piotr Tyszko-Chmielowski, Ewelina Zwolan, Waldemar Kosowski, Danuta Andrzejewska

Autorzy rysunków: Ryszard Dąbrowski, Michał Dąbrowski, Piotr Idziak

Projekt okładki: Karolina Asanowicz, Katarzyna Stępień

Koszalin 2008

**Opracowanie i druk:**

Wydawnictwo „Alta Press”  
[www.altapress.pl](http://www.altapress.pl)

ISBN 978-83-925010-6-0

*Największe niebezpieczeństwo  
Dla nas wszystkich  
To nie to, że mierzymy zbyt wysoko  
I nie osiągamy tego,  
Lecz to, że chcemy zbyt mało  
I osiągamy to.*

*Michał Anioł*

## **Wstęp**

Wieś kojarzona ciągle z rolnictwem przestaje być rolnicza. Wprawdzie dalej uprawiane są pola, ale rzadziej już usłyszeć można na wsi porykiwanie krów prowadzonych na pastwisko, kwiczenie świń, domagających się wieczornej stawy, a nawet gdakanie kur i pianie kogutów. Policzmy rolników w znanych sobie wsiach, żeby przekonać się, czym i z czego żyje dzisiaj wieś. Problem ten nie dotyczy tylko polskiej wsi. W całym świecie obserwuje się tendencje określane jako ewolucję sektorów gospodarki, w której najpierw największe znaczenie miało rolnictwo (sektor I), później przemysł (sektor II), a obecnie usługi (sektor III). W sektorze trzecim gospodarka staje się mniej dotykana, dematerializuje się. Na znaczeniu zyskują w niej wiedza, doznania i twórczość.

Tam, gdzie stare się kończy, coś nowego może się zacząć. Na kongresie „Nowa wieś”, który odbył się we wrześniu 2000 roku w Konstancji, delegaci z jedenastu krajów europejskich po dyskusji o wsi w XXI wieku przyjęli deklarację pn. „Nowa wieś powstaje w głowie”, dając tym do zrozumienia, że nową wieś trzeba wymyślić, bo może nawet bardziej niż pieniędzy potrzeba nam dzisiaj świeżych pomysłów na miejsce wsi w zmieniającej się gospodarce. Warto do tego dodać, że nowa wieś powstaje także w sercu. Rodzi się z chęci zmiany swego losu, wiary, że to jest możliwe tu na wsi, a nie tylko w mieście, czy za granicą, i z odwagi do wystawienia się na niepewne, ryzykowne i śmieszne.

Jednym ze sposobów na znalezienie miejsca dla mieszkańców wsi w zmieniającej się gospodarce jest tworzenie wiosek tematycznych, czyli takich, których rozwój podporządkowany jest wiodącej idei, tematowi. Wieś dzięki temu staje się wyróżnialna i jedyna w swoim rodzaju. Wieś koncentrująca się na określonym kierunku, temacie rozwoju, w porównaniu z innymi wsiami o podobnym stanie wyjściowym, rozwija się lepiej pod względem gospodarczym i społecznym. We wsi takiej wzrasta też poziom optymizmu.

Żeby wymyślić wieś na nowo, trzeba odkryć siłę marzeń i twórczości, gdy inni mówią „powinniśmy być realistami, bez pieniędzy nic się nie zrobi”. Pobudzić w sobie entuzjazm, gdy słyszymy „to się nie opłaci, nie warto”. Odważyć się na próbowanie, gdy mówią „głupi, po co ci to?”. Wierzyć w sukces, słysząc „to się na pewno nie uda”. Nauczyć się na powrót zabawy, odkryć w sobie dziecko i twórczy potencjał, mimo narażania się na śmieszność i docinki. Połączyć swoje siły z innymi i współpracować, gdy twierdzą, że „spółki zjadły jaskółki”. Być optymistą i marzycielem nawet wtedy, gdy otacza nas bylejakość i pesymizm. Wreszcie, mimo kłód rzucanych pod nogi, zabrać się do pracy i krok po kroku realizować marzenia.

Wioska tematyczna nie jest cudownym lekarstwem na problemy wsi, nie każda wieś może i powinna być wioską tematyczną. Jest to tylko jedna z możliwości poprawy sytuacji mieszkańców wsi, szczególnie wsi leżących z dala od miast i dobrych dróg, pozbawionych wyraźnych atrakcji turystycznych, wsi, w których mawia się: tu nie ma nic ciekawego, tu nie ma perspektyw.

Niniejsza publikacja pomyślana jest jako poradnik tworzenia wiosek tematycznych. Powstała na podstawie doświadczeń zebranych w trakcie zakładania wiosek tematycznych przez Partnerstwo „Razem” w ramach Programu Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL. Wśród materiałów źródłowych wykorzystanych w tej książce ważne miejsce zajmują opracowania i raporty przygotowane przez ekspertów tego partnerstwa. Książka przeznaczona jest dla mieszkańców wsi, jak i osób spoza wsi zainteresowanych znalezieniem dla niej miejsca we współczesnym świecie.

Działania związane z tworzeniem wiosek tematycznych prowadzone były od czerwca 2005 do końca marca 2008 roku. Obok wzmocnienia specjalizacji Sierakowa Sławieńskiego (Wioska Hobbitów) powstały podstawy czterech innych wiosek tematycznych zlokalizowanych na terenie gmin Sianów i Malechowo w województwie zachodniopomorskim: Dąbrowa (Wioska Zdrowego Życia), Iwięcino (Wioska Końca Świata), Paproty (Wioska Labiryntów) i Podgórze (Wioska Bajki i Rowerów). Wioski te leżą w niewielkich odległościach od siebie i współpracują ze sobą, tworząc załączki wspólnej oferty.

Z tej książki dowiemy się między innymi:

- Co to są wioski tematyczne, gdzie można je spotkać i jak się je tworzy?
- Co to jest marketing miejsca?
- Jakie teorie i metody mogą być pomocne w tworzeniu wiosek tematycznych?
- Jakie są etapy tworzenia wioski tematycznej?
- Do czego potrzebna jest wyobraźnia przy tworzeniu wioski tematycznej i jak jej używać?
- Jak twórczość i zabawa mogą pomóc w rozwoju wsi?
- Jak mieszkańcy wsi mogą zarabiać na wiedzy, doznaniach i twórczości?
- Do czego przydaje się żonglowanie?

Skoro nowa wieś powstaje w głowie i w sercu, to proponujemy tu również ćwiczenia, zabawy i testy, które pomogą przygotować nasze głowy i serca do tego trudnego, ale jakże potrzebnego zadania, którym jest wprowadzanie społeczności naszych wsi w nowe czasy. Wybitny polski artysta Władysław Hasior powiedział kiedyś, że możemy ubarwiać swoje życie i wzbogacać je, czerpiąc z takich zasobów, jak:

- prywatny kapitał poezji,
- wolna i zuchwała wyobraźnia,
- gwałtowne źródła inspiracji.

Zapraszam do szukania i rozwijania tych zasobów. A gdy dołożymy do nich jeszcze trochę wiedzy, pracy i pieniędzy, to uda się nam upiększyć i wzbogacić życie naszych wsi.

Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej książki.

*Wacław Idziak*



**Partnerzy Partnerstwa „Razem”:**

Fundacja Wspomagania Wsi z Warszawy (administrator projektu)

Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne z Koszalina

Stowarzyszenie „Hobbiton” z Sierakowa Sławieńskiego

Stowarzyszenie Rozwoju SOSW i Wsi Podgórki „Razem w Przyszłość”

Fundacja „Odnowa Wsi” z Malechowa

Stowarzyszenie „Edukacja Inaczej” z Aptynt (ewaluator projektu)

Rodzicom



## Rozdział I

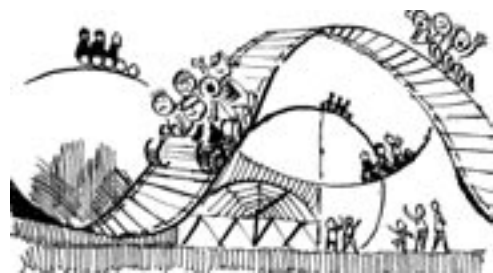
# Zmiany

Zmiany następują ciągle. Świat jest dynamiczny, pełen niespodzianek i zaskakujących zwrotów akcji. Już starożytni Chińczycy mówili: „Obyś żył w ciekawych czasach”, podkreślając ironicznie znaczenie spokoju, rozwagi i stabilizacji. Z tego wynika, że tych spokojnych czasów nie było w historii ludzkości za wiele. Teraz jednak zmiany są coraz szybsze. Tak jak wsiedlibyśmy, chcąc czy nie, do kolejki górskiej, która coraz bardziej przyspiesza. Widoki za oknem migają, żołądek podchodzi do gardła: „Czy działają jeszcze hamulce, gdzie kierownik pociągu?”. Badacze zmian ciągle znajdują nowe teorie i określenia dla trendów współczesności. Przedstawimy je tu pokrótce. Na tle tych trendów pokazane zostaną także zmiany dokonujące się w rolnictwie i jego otoczeniu. Ich poznanie pozwoli lepiej zrozumieć obecną sytuację wsi i może być pomocne w planowaniu jej przyszłości.

### Globalizacja

Dla bocianów to nic nowego, w swoich wędrówkach zmieniają kontynenty i strefy klimatyczne. Ludzie też jej podlegali od zarania dziejów, wędrując po całym globie, zdobywając kolejne lądy, dzieląc się i mieszając z innymi. Mianem globalizacji określa się zmiany w społeczeństwach i gospodarce światowej, które biorą się z gwałtownego wzrostu międzynarodowej wymiany handlowej i kulturowej, a także ze zwiększenia wymiany informacyjnej oraz przyspieszenia transportu i zmniejszenia jego kosztów. Globalizacja uwidacznia się również we wzroście handlu międzynarodowego i inwestycji zagranicznych, którym sprzyja ograniczanie barier w prowadzeniu działalności gospodarczej, a także rozwój Internetu, telefonii komórkowej i telewizji satelitarnej. Globalizacja to więcej współzależności i powiązań w ekologii, gospodarce, polityce i życiu społecznym.

To, co się dzieje na polskiej wsi, jest zależne od wydarzeń, trendów i decyzji podejmowanych w wielu miejscach świata. Ilustracją tego zjawiska mogą być owoce



Czy działają jeszcze hamulce?

Podobno przysłowie to wymyślili nie Chińczycy, a Amerykanie. Szukając jego chińskiego odpowiednika, znaleziono powiedzenie: „Lepiej być psem w spokojnych czasach niż człowiekiem w epoce chaosu”<sup>1</sup>.

Dopiero w rozwoju, reformie, i zmianie, paradoksalnie dość, znaleźć można prawdziwe bezpieczeństwo.

Anne Morrow Lindbergh



Co dzisiaj jadłeś, oglądałeś, czym się zachwycałeś, w co się ubrałeś? Skąd to było? Spróbuj, choć przez jeden dzień ubrać się w to, co wytworzone w twoim regionie, w Polsce, jeść polskie, oglądać polskie, a może jeszcze lepiej z twojej okolicy.



Rolnictwo



Przemysł



Usługi

i warzywa z dalekich stron w naszych warzywniakach. Coraz trudniejsze jest podejmowanie decyzji dotyczących upraw i hodowli, ponieważ koniunktura w rolnictwie uzależniona jest od zjawisk ogólnoswiatowych. W takiej sytuacji nie wystarczy już „myśleć globalnie i działać lokalnie”, należy odważyć się na to, by „myśleć globalnie i działać globalnie”.

### Trzy sektory gospodarki

W latach trzydziestych XX wieku A.B.G. Fisher, C. Clark i J. Fourastie opracowali koncepcję podziału gospodarki na trzy sektory<sup>2</sup>. Według niej w sektorze pierwszym eksploatuje się dobra przyrody. Sytuuje się w nim rolnictwo, leśnictwo i rybołówstwo. Sektor drugi obejmuje przemysł i budownictwo, dziedziny zajmujące się przetwarzaniem dóbr na dużą skalę. Sektor trzeci to usługi: handel, transport, komunikacja, nauka, oświata, kultura, ochrona zdrowia, rekreacja, administracja publiczna, wymiar sprawiedliwości, finanse i ubezpieczenia.

Charakterystyczne dla rozwoju cywilizacji ludzkiej jest zmniejszanie się znaczenia sektora I (rolnictwo), który obecnie w przodujących gospodarczo państwach zatrudnia ok. 3-5% osób czynnych zawodowo. Sektor ten traci na znaczeniu wobec przemysłu (sektor II), którego dynamiczny wzrost rozpoczął się na przełomie XVIII i XIX wieku od rewolucji przemysłowej w Anglii. Przemysł, po fazie wzrostu i stabilizacji przypadającej na pierwszą połowę XX wieku, ustępuje obecnie wobec usług (sektor III). W krajach o najwyższym poziomie rozwoju gospodarczego, w usługach pracuje obecnie od 70-80 % zatrudnionych.

Określenie trzeciego sektora gospodarki jako usługowego przestaje wystarczać, jest zbyt ogólne, stąd wydziela się w nim różne rodzaje gospodarek. Jednym z możliwych podziałów jest wyodrębnienie w sektorze usług gospodarki wiedzy, gospodarki doznań, gospodarki rozrywki i gospodarki twórczości.

Tabela 1. Zmiany w strukturze zatrudnienia w Polsce w latach 1931-2006 w procentach ludności czynnej zawodowo

Sektor	Lata					
	1931	1978	1995	2000	2004	2006
I Rolnictwo	70,0	30,2	27,17	27,85	16,86	16,23
II Przemysł	13,0	37,9	29,42	25,49	27,67	27,94
III Usługi	17,0	31,9	43,21	46,66	55,47	55,83

### Spółeczeństwo ryzyka

Autorem tego pojęcia jest niemiecki socjolog Ulrich Beck. Według niego, ludzie mają coraz większe możliwości działania i mogą podejmować coraz odważniejsze decyzje, ale ryzyko z nimi związane jest dużo większe niż poprzednio. Otoczeni niepewnością, musimy ciągle oceniać najróżniejsze szanse i zagrożenia związane z pracą, uczeniem się, życiem rodzinnym i sąsiedzkim, zakupami oraz sprzętami, których używamy<sup>3</sup>. Korzystamy z Internetu i cieszymy się z tego, a jednocześnie obawiamy, bo nasz komputer może być zaatakowany przez wirusy, a nasze dzieci przez pedofili. Coraz częściej doświadczamy, że nie ma wyraźnych wyborów i zależności i że dawne metody przestają być skuteczne wobec nieoczekiwanych skutków wcześniejszych decyzji. Mimo to Beck jest optymistą, choć umiarkowanym. „Spółeczeństwo ryzyka” jest według niego przygodą i koniecznością rozpoczynania czegoś nowego. Pozostaje tylko zapytać, co z tymi, którzy nie lubią przygód i nowego?

W którym sektorze gospodarki pracujesz lub chcesz pracować? W którym sektorze pracują (pracowali) twoi dziadkowie, rodzice?

### Gospodarka wiedzy

Od zawsze wiedza wykorzystywana była w działalności gospodarczej człowieka. Jednak dopiero od kilkunastu lat zauważa się, że jej znaczenie ekonomiczne znacznie wzrosło. Dzisiaj coraz mniej ludzi pracuje fizycznie, coraz więcej umysłowo. Wiedza staje się podstawowym czynnikiem rozwoju, uzupełniając lub zastępując w tej roli pieniądze



i surowce. Gospodarka oparta na wiedzy tworzona jest na uczelniach i w laboratoriach, jej produktami są patenty i nowe rozwiązania. W tej gospodarce na znaczeniu zyskuje umiejętność szybkiego uczenia się i komunikowania.

Czy na wsi można zarabiać na wiedzy? Okazuje się, że tak i to na różne sposoby. Od kilku lat w USA i w wielu krajach Europy, także w Polsce, powstają gospodarstwa edukacyjne. Są one różnorodnie profilowane. Najczęściej można się w nich uczyć biologii i ekologii, ale także języka ojczystego, matematyki, chemii, fizyki i innych przedmiotów. Słowo „przedmioty” użyte tu zostało niewłaściwie, bo w gospodarstwach edukacyjnych wiedza przyswajana jest w sposób całościowy, w działaniu, przy konkretnych zajęciach. Obok gospodarstw przyjmujących uczniów na kilka godzin, jest coraz więcej takich, w których uczniowie spędzają więcej czasu, nawet do dwóch tygodni. W Polsce jest obecnie około 20 takich gospodarstw. Najwięcej gospodarstw edukacyjnych, razem ponad tysiąc, działa w Niemczech<sup>4</sup>, Austrii<sup>5</sup> i Szwajcarii<sup>6</sup>.



Okładka jednego z zeszytów podręcznika „O czym śpiewają skowronki”

**Sześć z polskich gospodarstw edukacyjnych, które są jednocześnie gospodarstwami ekologicznymi, wydało wspólny folder pn. „Gospodarstwa ekologiczne miejscem edukacji”. Nauka w tych gospodarstwach jest wspomagana zestawem siedmiu podręczników pod wspólną nazwą „O czym śpiewają skowronki?”. Jednym z tych gospodarstw jest gospodarstwo „Fiord – Ciopan”<sup>9</sup>, innym gospodarstwo przy stowarzyszeniu „Ziarno”<sup>10</sup>.**

Warto zajrzeć na strony internetowe niemieckich i austriackich gospodarstw edukacyjnych:

**SCHÜLER AUF DEM  
BAUERNHOF<sup>7</sup>**

**SCHULE AM  
BAUERNHOF<sup>8</sup>**

Ciekawym przykładem podejmowania przez mieszkańców wsi działalności edukacyjnej jest współpraca szkół podstawowych gminy Goniądz, ze wsi położonych nad Biebrzą, z miejscowymi rolnikami. W jej efekcie powstała wspólna oferta: „Zielone szkoły” na biebrzańskim szlaku<sup>11</sup>.

## **Fragment oferty edukacyjnej „Zielone szkoły na biebrzańskim szlaku”**

- „Co w trawie piszczy?” – poznanie roślin i mieszkańców łąki.
- „Skąd się wzięło Łaciate?” – udział w dojeniu krów, ubijanie masła metodą tradycyjną połączone z degustacją.
- „Las i jego mieszkańcy” – wycieczka do lasu, poznanie jego biocenozy.
- Uczestnictwo w niektórych pracach gospodarskich, tj. robienie sianokiszonki, dojenie krów, wyrób masła metodą tradycyjną, własnoręczne wyplatanie koszyka z wikliny „zrób stojaczek na gazety, jedyny, неповtarzalny, bez użycia gwoździ, a może witraż zawieźć chcesz do domu?”
- Zajęcia plastyczno-techniczne np. wykonanie stracha na wróble, projektowanie mebli z odpadów, wyroby ze słomy, tworzenie kompozycji płaskich i przestrzennych z naturalnych darów przyrody.
- „Rękodzieło i tradycje naszej okolicy” warsztaty tkackie, wyszywanie, szydełkowanie.
- Zajęcia dydaktyczne „integracja uczniów”.
- Możliwość przeprowadzenia zajęć edukacyjnych z wykorzystaniem biocenozy pola, łąki, lasu, rzeki Biebrzy.



Prospekt ogrodów ze wsi Papendorf (Niemcy), w których prowadzi się zajęcia z wężania i dotykania



Okładka folderu promującego ofertę doznań związanych z serami z doliny Wensleydale w Północnym Yorkshire (Anglia)

Od kilkunastu lat wieś staje się miejscem badań i wdrożeń związanych z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii. Przykładem może tu być wieś Kautzen z Austrii<sup>12</sup> w której od 1995 roku realizuje się różnorodne projekty dotyczące energii. Na ich podstawie w Kautzen odbywają się szkolenia i konferencje naukowe.

Czego jeszcze można się nauczyć na wsi? Wieś to ciągle jeszcze skarbnica informacji i umiejętności związanych z rzemiosłem artystycznym, ziołolecznictwem, dawnymi obyczajami, sztuką ludową. Od dawna czerpano z jej zasobów. Naukowcy, artyści, studenci jeździli i jeżdżą na wieś, aby zebrać tam materiały do swych prac lub szukać inspiracji. Rzadko jednak płacą za to. W czasach, gdy coraz lepiej zarabia się na uczeniu innych i sprzedaży informacji, warto pomyśleć o tym, żeby wiedza i umiejętności rolników były bardziej cenione.

Rolnicy, którzy prowadzą tradycyjne gospodarstwa, coraz bardziej przypominają kustoszy muzeów przechowujących nie tylko narzędzia związane z dawnym rolnictwem, ale – co chyba ważniejsze – wiedzę i umiejętności wyrosłe w trakcie tysięcy lat rozwoju rolnictwa. I znów można spytać, jak na tym zarobić? Jak łączyć uprawę ziemi i hodowlę z innymi usługami? Jak rekompensować rolnikom ich trud i chęć trwania na swoich placówkach?

### **Gospodarka doznań**

Towarem w tej gospodarce są doznania, czyli emocje, przeżycia i doświadczenia, które są udziałem klienta: radość, smutek, strach, zdumienie, ciekawość, duma, poczucie zdobywania nowej wiedzy, odkrywanie nowych umiejętności, powrót do wspomnień z dzieciństwa, odkrywanie w sobie talentów.

Gospodarka doznań, to coś więcej niż rozrywka i usługi. Nie chodzi w niej wyłącznie o zabawianie, karmienie i ekscytowanie klienta. Różni się ona od zwykłych usług turystycznych, rozrywkowych i gastronomicznych. Oferuje się w niej coś, co długo pozostaje w pamięci i pobudza uczucia. Żeby to osiągnąć, klient – przepraszam – gość, musi być wciągnięty w przeżywanie przygody, która nie jest już masową

rozrywką, lecz czymś, co jemu właśnie się wydarza. Chcąc przeżyć przygodę, musi aktywnie w niej uczestniczyć, z obserwatora stać się aktorem, uczestnikiem akcji. Aby dostarczać takich doznań, wrażeń i emocji, firma zamienia się w rodzaj teatru, arenę wydarzeń. Odbiorcy i dostawcy usług stają się aktorami i współtwórcami przeżyć. Im więcej uczuć towarzyszy wydarzeniom, tym bardziej zapadają w pamięć, tym większa staje się chęć przeżycia ich na nowo i zaproszenia do tego swoich bliskich i przyjaciół.

W gospodarce doznań dokonano się przejście od funkcji do emocji. Od samego chleba ważniejszy okazuje się jego zapach. Wartość emocjonalna zaczyna przeważać nad wartością funkcjonalną. Oczywisty jest samochód, oczywista jest kawa, tak, jak oczywiste jest to, że każdego dnia wschodzi i zachodzi słońce. Ale w szczególnych okolicznościach samochód staje się tym jedynym, jaki chcemy mieć, kawa zyskuje wyjątkowy smak, a zachód słońca jest niespotykane piękny.

Helmut Eiselsberger, specjalista od marketingu produktów rolniczych, pracujący w Górnoaustriackiej Izbie Rolnej, pomaga rolnikom sprzedawać ziemniaki, zboże, warzywa, owoce i miód, zapraszając na wieś zorganizowane grupy klientów, aby bawić się z nimi w teatr. Dzięki temu, oferując najpierw rozrywkę i przygodę, stwarza atmosferę, w której dużo lepiej i drożej sprzedają się towary oferowane przez rolników. To przykład gospodarki doznań na wsi.

Innym przykładem tej gospodarki są tzw. gospodarstwa przygodowe. Oferują one gry, zabawy, kontakt ze zwierzętami oraz różne rodzaje terapii w środowisku naturalnym. Przeżyciem, przygodą, są proste prace w gospodarstwie, jazda na wozie, nauka jazdy na traktorze, ale także tworzenie spektaklu teatralnego. Najwięcej tego typu gospodarstw działa w Niemczech i Austrii<sup>13</sup>. Można powiedzieć, że jest to swego rodzaju agroturystyka, w której obok spania i jedzenia oferuje się jeszcze możliwość przeżywania przygód. Warto przy tym zaznaczyć, że wiele gospodarstw przygodowych nie ma w swojej ofercie noclegów, koncentrując się na usługach dla zorganizowanych grup, którym oferują silne przeżycia i coś do zjedzenia. W gospodarstwach przygodowych prowadzi się zazwyczaj również działalność edukacyjną.



Koza terapeutka



Kolejka do głaskania



Oferta kukurydzianego labiryntu z Bollewick (Niemcy)



„Na Jožina z letadla prášek pěkně klesl”

Pomyśl o podchodach, grach i zabawach, które mogą się odbywać w twojej miejscowości. Zobacz to miejsce, jako przestrzeń emocji. Jak by mogły wyglądać podchody, gry związane z legendami albo z zajęciami charakterystycznymi dla twoich stron? Wyobraź sobie podchody: matematyczne, biologiczne, historyczne... i jakie jeszcze? Jak można twórczo i pożytecznie wykorzystać różne odmiany zabawy w chowanego? Jakich skarbów i jak można szukać w twojej wsi? Jak wykorzystać do gier terenowych, podchodów, szukania skarbów i zabawy w chowanego najnowszą technikę: telefony komórkowe, GPS, aparaty cyfrowe, Internet? Jaką grę można by zrobić wykorzystując straszną historię „Jožina z bažin” z piosenki stworzonej przez czeskiego piosenkarza i satyryka Ivana Mladka?

#### **Fragment piosenki „Jožin z bažin”:**

**Jedu takhle tábořit  
Škodou 100 na Oravu,  
spěchám proto, riskuji,  
projíždím přes Moravu.  
Řadí tam to strašidlo,  
vystupuje z bažin,  
žere hlavně Pražáky  
a jmenuje se Jožin.  
Jožin z bažin močálem se plíží,  
Jožin z bažin k vesnici se blíží,  
Jožin z bažin už si zuby brousí,  
Jožin z bažin kouše, saje,  
rdousí.**

W USA gospodarka doznań na wsi występuje pod postacią gospodarstw rozrywkowych (*Entertainment Farming*). Według podręcznika tworzenia takich gospodarstw powinno się w nich oferować coś do oglądania, coś do robienia i coś do kupienia<sup>14</sup>.

Przykładem gospodarki doznań na wsi mogą być też zajęcia prowadzone w różnego rodzaju labiryntach. Najczęściej tworzone są z kukurydzy. Są także labirynty trwałe w formie żywopłotów oraz labirynty układane z płyt lub kamieni, a także labirynty wykaszane w trawie lub wycinane w darni<sup>15</sup>.

Stosunkowo nową ofertą wsi są fabularne gry terenowe. To rodzaj podchodów z fabułą. Ich uczestnicy przeżywają przygody szukając skarbów, uwalniając zamkniętą w piwnicy księżniczkę, walcząc ze zbójcami, wcielając się w postaci z baśni Marii Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi”. Przykładem może tu być gra „Tam i z powrotem” na motywach powieści J.R.R. Tolkiena *Hobbit*, która jest podstawową ofertą Wioski Hobbitów<sup>16</sup>.

Po wizycie w Wiosce Hobbitów mieszkańcy gminy Bieliny z województwa świętokrzyskiego postanowili stworzyć swoje gry oparte na legendach świętokrzyskich. Tak je reklamują: „Dla Państwa ożywiliśmy legendy i przygotowaliśmy ciekawe gry terenowe, wierząc, że nie minął bezpowrotnie świat czarownic, wiedźm, odmienic, topielic, diabłów, biesów, czartów, planetników, czyli duchów chmur deszczowych i gradowych, latawców... Zapraszamy do udziału w atrakcyjnych grach, podczas których spotkają Państwo na szlaku postaci z legend: pogańskie duchy, łamiące konary prastarych drzew i czyhające na zbłąkanych wędrowców, strzygi i zmory, kostusie i morzyska siedzące u progów wiejskich chat, mądrą zielarkę, która podpowie, jak zaczarować mężczyznę. Pomiedzy srogimi jodłami spotkać można w leśnych szalasach mnichów-eremitów, którzy przybyli tu, żeby krzewić wśród ludu wiarę chrześcijańską. Pomogą albo przeszkodzą oni Państwu w dotarciu do celu wędrowki i wykonaniu wszystkich zadań”<sup>17</sup>.



Daniel Goleman, autor książki *Inteligencja społeczna. Nowa nauka o międzyludzkich relacjach* napisał, że już samo to, że będziemy dla siebie nawzajem bardziej uprzejmi i częściej będziemy się uśmiechać, przyczyni się do wzrostu gospodarczego. Nie tylko dlatego, że chętniej robimy zakupy w sklepie, o którym wiemy, że nie tylko znajdziemy tam interesujące nas towary, ale że spotkamy się również z uprzejmą obsługą. Sfrustrowani mało satysfakcjonującymi kontaktami międzyludzkimi często rozładowujemy napięcia wydając pieniądze w niekontrolowany sposób. Aby poprawić nastrój kupujemy kolejną parę butów albo idziemy do fryzjera, choć niekiedy tego nie potrzebujemy. Uśmiech, wzajemna życzliwość i zaufanie stanowią społeczną infrastrukturę, którą trzeba naprawiać podobnie, jak naprawiamy chodniki czy oczyszczalnię ścieków. Gdyby obudzić w sobie inteligentne społecznie zachowania, nauczyć się odczytywać własne nastroje i nastroje innych ludzi, można by na tym zarówno zaoszczędzić, jak i zarobić<sup>18</sup>.



Kawa surowiec



Kawa półprodukt



Kawa z automatu



Kawa z dodatkowymi doznaniami

Gospodarowanie emocjami to kolejny poziom gospodarki: poczynając od poziomu surowców, przez poziom wytworzonych z tych surowców produktów, osiągamy poziom usług, a nad nim poziom doznań. Zobaczmy to na przykładzie kawy, która najpierw jest roślinnym surowcem. Zebrane ziarna trzeba poddać obróbce, aby powstał z nich półprodukt: kawa. Napar z niej, gotowy produkt, możemy kupić w automacie. Kiedy idziemy do kawiarni, korzystamy z usług. Możemy jednak trafić do specjalnej kawiarni, gdzie picie kawy towarzyszą wydarzenia związane z jej parzeniem oraz degustacją: muzyka, poezja, zapraszanie gości do tworzenia kompozycji kawowych. W tym ostatnim miejscu stajemy się w głównej mierze konsumentami doznań.

### Gospodarka rozrywki

Zgodnie z koncepcją Michaela J. Wolfa, autora książki *The Entertainment Economy* („Gospodarka rozrywki”), „w skali lokalnej, globalnej czy międzynarodowej żyjemy w warunkach gospodarki rozrywki”. Biznes w coraz większym stopniu łączy się z rozrywką, przemysł rozrywkowy w wielu częściach świata jest najszybciej rozwijającą się gałęzią gospodarki. Dotyczy to zarówno krajów bogatych, jak i rozwijających się. Przeprowadzone przez Wolfa badania

prowadzą go do stwierdzenia: nie ma biznesu bez show biznesu. Przerabiając znane powiedzenie, można by rzec: „Nie ma szmalu bez balu”<sup>19</sup>.

### **Gospodarka twórczości**

Według internetowego wydania „Business Week” z 1 sierpnia 2005, „W coraz większym stopniu główną kompetencją jest kreatywność – tworzywo prawej półkuli mózgu, które sprawne korporacje opanowują po to, aby generować najwyższe poziomy wzrostu. Zmieniają się reguły gry. Nie chodzi już o matematykę i naukę. Chodzi o twórczość, wyobraźnię, a nade wszystko o innowacje”<sup>20</sup>.

Co to jest twórczość? Zdolność do stworzenia czegoś nowego. Co to jest gospodarka twórczości? To biznes związany z ideami, to znaczy przedsiębiorczość polegająca na tworzeniu i sprzedaży tego, co nowe, odkrywczcze, do tej pory w tej formie, w tym połączeniu, w tym zastosowaniu jeszcze nie znane. Dotyczy to każdego rodzaju działań twórczych, w trakcie których dzięki pracy intelektu, zmysłów i rąk powstają dzieła możliwe do opatentowania lub opatrzenia prawami autorskimi. Wartość patentów i praw autorskich eksportowanych przez USA i Wielką Brytanię przewyższa obecnie wartość eksportu samochodów z tych krajów.

Gospodarka twórczości ściśle wiąże się z kulturą i sztuką. W dużej mierze dotyczy ona bowiem różnorodnych form twórczości artystycznej. Duże znaczenie dla popularyzacji gospodarki twórczości miała książka R. Floridy z 2002 roku pt. *The Rise of the Creative Class*, w której podkreślona została rola tzw. klasy kreatywnej w rozwoju miast i regionów. Książka ta stała się przyczynkiem do postrzegania gospodarki przez pryzmat kreatywności i dała początek trendowi tworzenia kreatywnych miast i regionów oraz gospodarce twórczości (*creative economy*)<sup>21</sup>.

Wieś od zawsze była przestrzenią działań twórczych. Ich przykłady odnaleźć można w budownictwie, hodowli roślin i zwierząt, w nowych sposobach uprawy roli, w tworzeniu narzędzi i – co oczywiste – we wszelkich przejawach sztuki ludowej. Kultura wsi miała i ma znaczący udział w kulturze ogólnonarodowej. Trzeba się

#### **Albert Einstein powiedział:**

Wyobraźnia jest ważniejsza od wiedzy, ponieważ wiedza jest ograniczona.

Jest to właściwie jakiś cud, że nowoczesny system nauczania nie zadusił [we mnie] do końca świętej ciekawości badawczej.

Czysto logiczne rozumowanie nie da nam żadnej wiedzy o realnym świecie.

Najpiękniejszym, co możemy odkryć, jest tajemniczość.

Ważne jest, by nigdy nie przestać pytać. Ciekawość nie istnieje bez przyczyny. Wystarczy więc, jeśli spróbujemy zrozumieć choć trochę tej tajemnicy każdego dnia. Nigdy nie trać świętej ciekawości. Kto nie potrafi pytać, nie potrafi żyć.

Wszyscy wiedzą, że czegoś nie da się zrobić, i przychodzi taki jeden, który nie wie, że się nie da, i on to właśnie robi.

Nie mam żadnych specjalnych talentów. Jestem tylko namiętnie ciekawy.

Wybitne umysły zawsze napotykały na zdecydowany opór umysłów miernych.

jednak zgodzić z tym, że twórczość dotycząca rolnictwa i rzemiosła w coraz większym stopniu przechodzi do miast, instytutów naukowych i uczelni, a działalność w sferze kultury nie jest ważnym źródłem zarobkowania dla mieszkańców wsi i, razem ze zmniejszaniem się skali tradycyjnego rolnictwa, napotyka na coraz większe trudności. Czy w takiej sytuacji możliwy jest rozwój gospodarki twórczości na wsi? Liczne przykłady ze świata i nieliczne z Polski pokazują, że tak.

Wśród wielu inicjatyw twórczych realizowanych na wsi na szczególną uwagę zasługują przedsięwzięcia związane z teatrem, zarówno amatorskim, jak i profesjonalnym. Wieś za swoją siedzibę wybrały tak znane grupy teatralne, jak „Gardzienice”, „Węgałty” i „Klinika Lalek”. Henryk Kowalczyk, inicjator projektu „Wyżyna teatralna”, tworzący ośrodek teatralny w dawnej szkole we wsi Kopina na Lubelszczyźnie, tak powiedział o powodach wyboru wsi jako miejsca działań twórczych: „To miejsce jest na boku świata. Ludzie są tam skazani na siebie, ale przez to bardziej skoncentrowani. Piękne miejsce. Szkoła zmieniałaby się w rodzaj domu twórczego. Wyżyna to słowo klucz. Chciałbym, żeby z czasem rozwinęła się Wyżyna plastyczna czy Wyżyna tańca<sup>22</sup>”.

Stowarzyszenie Teatralne „Chorea” z Łodzi wraz z reżyserem Pawłem Passinim, przy wsparciu programu „eVita” Fundacji Wspomagania Wsi, uruchomiło pierwszy w Europie Teatr Internetowy (World Wide Theatre). Przedstawienia transmitowane są w czasie rzeczywistym, a internauci mogą wpływać na kształt spektaklu. Siedzibą teatru jest protestancki kościół w Srebrnej Górze, wsi w Kotlinie Kłodzkiej posiadającej szybkie łącze internetowe. Dzięki zastosowaniu nowatorskich rozwiązań konstrukcyjnych powstała tam jedna z najpiękniejszych sal teatralnych w Polsce<sup>23</sup>.

Najwięcej w sprawie włączenia wsi w obszar gospodarki twórczości robi się w Wielkiej Brytanii i USA.

**Musimy znaleźć sposób, by te same cechy kapitalizmu, które pomagają bogatszym, pomagały też biedniejszym. Nazywam to kreatywnym kapitalizmem.**

Bill Gates



Arboretum (ogród leśny) w Karnieszewicach w gminie Sianów – zasobem obszarów wiejskich są też lasy i wiedza o nich

**Kiedy chcemy osiągnąć rezultaty, których przedtem nie uzyskano, musimy zastosować metody, których przedtem nie próbowano.**

Francis Bacon

**We wrześniu 2006 roku w Lancaster (Wielka Brytania) odbyła się konferencja pn. Creative Rural Economy (gospodarka twórczości na wsi). Już pobieżny przegląd tematyki warsztatów przeprowadzonych podczas tej konferencji pokazuje, jak szerokie mogą być możliwości funkcjonowania wsi w gospodarce twórczości<sup>24</sup>:**

- Sztuka i turystyka wiejska: przemysleć na nowo dziedzictwo kultury wsi, sztukę i turystykę.
- Nowe media wiejskie, sztuka cyfrowa i gospodarka wiedzy na wsi.
- Nowe zastosowania informatyki w rozwoju kultury wsi.
- Miejsko-wiejskie partnerstwo i gospodarka twórczości.
- Farmy przyszłości: farmy sztuki, wiejskie galerie, wiejskie studia i warsztaty sztuki.
- Nowe wiejskie wzornictwo i eksperymentalna architektura wiejska.
- Nowe sposoby użytkowania farm, pól i pastwisk – sztuka ziemi.
- Kapitał kulturowy społeczności wiejskich, sztuka w rozwoju wsi.
- Kreatywne sposoby użytkowania ziemi, sztuka i farmy energetyczne, uprawa roślin włóknistych na cele artystyczne.
- Jedzenie: kultura i sztuka jedzenia.
- Współczesne rzemiosło wiejskie i wprowadzanie wzornictwa wiejskiego do miasta.

O wadze przywiązywanej w USA przez rząd federalny i rządy stanowe oraz uniwersytety i organizacje pozarządowe do rozwoju gospodarki twórczości na obszarach wiejskich można się przekonać, wpisując do przeglądarki internetowej hasło „creative rural economy”. Wiele miast i wsi w USA zabiega o twórców. Tworzy dla nich warunki, wynajmuje taniej mieszkania i pracownie, pomaga w budowie teatrów, sal wystawowych i innych miejsc związanych ze sztuką i kulturą. Przebudowywane są w tym celu dawne fabryki, obory, stodoły i magazyny.

Powodów takich działań jest wiele. Miejscowości, w których tętni rytm życia, gdzie ludzie stykają się z artystami i sztuką, przyciągają innych ciekawych ludzi, w tym także inwestorów z różnych branż. W takich miejscach znaczące stają się także dochody z samej działalności artystycznej: sprzedaż dzieł sztuki, organizacja imprez, szkolenia, konferencje itp. Artyści, którym pomaga się w rozwinięciu działalności, są często zobowiązani do prowadzenia zajęć w szkołach i ośrodkach kultury, a także do udziału w organizacji imprez lokalnych.

### **Dematerializacja gospodarki**

Rolnictwo i przemysł zajmują się głównie tym, co dotykane, materialne. Gospodarka wiedzy i jej pokrewne, mają za podstawę czynniki niematerialne: bity, emocje, symbole i bardziej niż przedtem zależą od kapitału kulturowego, społecznego i ludzkiego. Państwa, regiony i miasta konkurują już nie tylko o inwestorów, ale także o ludzi kreatywnych. Kultura z roli czynnika wspomagającego pośrednio rozwój gospodarki staje się podstawą uruchamiania wielu działań gospodarczych. Świadczy o tym coraz większa rola tzw. przemysłów kultury<sup>25</sup>. Dawny podział na pracowników fizycznych i umysłowych zastępowany jest podziałem na zajmujących się analizą symboli i pozostałych<sup>26</sup>. Coraz ważniejszym zasobem firm i krajów staje się kapitał intelektualny<sup>27</sup>.

Żyjemy w czasach, kiedy większość pracy fizycznej mogą za nas wykonać maszyny. Siła fizyczna ludzi czy zwierząt nie ma już tej wartości, co w epoce królowania rolnictwa. Dziś najistotniejszą wartość ma wiedza i ludzka myśl.



Farma Sztuki



Ogród Multimedialny

To ona właśnie stanowi najistotniejszy kapitał w gospodarce opartej na wiedzy, ponieważ:

- pozwala dokonywać wyboru z szerokiego wachlarza różnych możliwości;
- stwarza możliwość tworzenia nowych rozwiązań, zarówno w dziedzinie produkcji materialnej, jak i twórczości intelektualnej czy artystycznej;
- pozwala podejmować eksperymenty.

### Mniej państwa w państwie

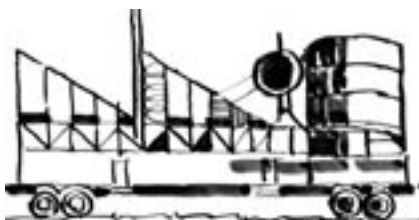
Nowoczesne państwo, które ukształtowało się w czasach rewolucji przemysłowo-technicznej z trudem dopasowuje się do nowych czasów. Gospodarka bazująca na wartościach niematerialnych w powiązaniu z jej globalizacją wymyka się z ram polityki podatkowej. Podobnie dzieje się z polityką zatrudnienia, kończy się czas pewności pracy i pracy na cały etat. Zagrożone są też inne filary państwa opiekuńczego, np. ubezpieczenia emerytalne i zdrowotne. Szybkość zdarzeń gospodarczych, ich mała przewidywalność oraz międzynarodowy charakter powodują, że trudniejsze staje się planowanie i zarządzanie w skali makro. Sytuacja państwa wpływa też na stan samorządów lokalnych, które z coraz większym trudem radzą sobie w nowej sytuacji. Widać to także na przykładzie polskich gmin, powiatów i województw, które są coraz dalej od zwykłych obywateli. W sytuacji dużej niepewności państwo może rozluźnić systemy zarządzania, decentralizować decyzje i finanse lub przeciwnie, dążyć do koncentracji władzy i szukać ratunku w coraz sztywniejszych regulacjach prawnych i obciążeniach podatkowych. Wiele wskazuje na to, że państwo polskie podąża w tym drugim kierunku. Tak o tym pisze Jan Szomburg: „Klasa polityczna musi się samoo ograniczyć, musi oddać więcej pola społeczeństwu obywatelskiemu, a nie zajmować się ujednolicaniem programów w szkołach, instrumentalizacją telewizji, faktyczną centralizacją państwa, tworzeniem swoistych monopolii, pozwalających na eksploatację korzyści płynących z integracji, i innymi działaniami, całkowicie sprzecznymi z wymaganiami długofalowego rozwoju Polski”<sup>28</sup>.



- Właśnie się zabrali za analizę symboli



- Więcej luzu!



Inwestycje osiedlają się na krócej niż kiedyś

## Konkurencyjność terytorialna

Obok konkurencyjności firm, do głosu dochodzi konkurencyjność regionów i miejscowości. Walczą one o inwestorów, organizację prestiżowych imprez, kreatywnych ludzi, inwestycje państwowe, fundusze unijne itp. Kiedy rola państwa w sterowaniu gospodarką i życiem społecznym maleje – regiony zdane są w coraz większym stopniu na siebie. Wiąże się to także ze zmianami w polityce inwestycyjnej firm. Przy otwarciu granic i zmniejszeniu kosztów materialnych w skali całej inwestycji osiedlają się one na krócej niż kiedyś i w mniejszym stopniu zależne są od lokalnych zasobów<sup>29</sup>.

## Niż demograficzny i starzenie się społeczeństw zachodnich

Spółeczeństwa Europy południowej i zachodniej coraz bardziej się starzeją, zmniejsza się też w nich przyrost naturalny. W dłuższej perspektywie grozi to załamaniem systemu ubezpieczeń społecznych oraz trudnościami na rynku pracy. W wymiarze kulturowym niż demograficzny i starzenie się społeczeństw zachodnich doprowadzić mogą do zdominowania kultury chrześcijańskiej przez kulturę islamu. Procesy starzenia ludności Polski dotyczą obecnie w większym stopniu obszarów wiejskich niż miast. Wieś polska, która dostarczała jeszcze do niedawna obywateli, w coraz większym stopniu ulega procesom depopulacji.

## Nowa praca

Większą część pracy w przemyśle samochodowym odebrały ludziom roboty. To tylko kwestia czasu, kiedy odbiorą pozostałą część pracy, jaka jeszcze została dla ludzi. Podobne zjawisko obserwuje się w prostych czynnościach biurowych, w których coraz częściej komputery zastępują ludzi.

Kiedy tak dramatycznie ubywa pracy, ludzie w jej poszukiwaniu wyruszają w świat: z Afryki i Azji do Europy, z Polski do Wielkiej Brytanii, Niemiec i USA, ze wsi do miast. Upada jeden z filarów opiekuńczego państwa – stała praca dla obywateli. Zmienia się charakter pracy. Przyzwyczajeni do etatów i stałego zatrudnienia zapominamy o tym, że ta forma zarobkowania liczy sobie zaledwie około 200 lat.

## Jak można wykorzystać do uczenia się:



jazz?



podchody?



kajaki?

#### **Homo zappiens:**

- Rodzi się z myszką komputera w dłoni.
- Szybko się uczy, ale tylko tego, czego naprawdę chce – nauka jest zabawą, wyzwaniem.
- Szkołę traktuje bardziej jako miejsce do spotykania przyjaciół niż do uczenia się.
- Działa wedle zasady „najlepiej wiemy nie to, czego nas nauczono, ale to, czego nauczyliśmy się sami”.
- Konstruuje przydatną wiedzę na podstawie informacji z rozproszonych źródeł z przewagą komunikatów audio – video.
- Łączy myślenie z działaniem, robi „wszystko naraz”.
- Nie potrafi się skupić na jednym działaniu.
- Nawiązuje szybko wiele znajomości, ale większość z nich jest krótkotrwała.
- Nie czyta instrukcji, programy komputerowe rozpoznaje w działaniu.
- Kiedy ma problem, rozwiązania szuka w sieci.



Homo zappiens

Frithjof Bergman, piewca, teoretyk i praktyk „nowej pracy” twierdzi, że praca powinna zmienić charakter. Nie może to już być zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu i praca na stałe. W starym systemie pracy większość ludzi pracuje, aby utrzymać się, wykonując często zajęcia, które nie bardzo im odpowiadają. Praca najczęściej jest ekonomicznym przymusem. Czeka się na urlop, weekend, emeryturę. Nie-wielka część ludzi ma możliwość pracowania nie tylko dla pieniędzy, ale by czerpać z pracy radość i satysfakcję, realizować marzenia i twórcze idee<sup>30</sup>.

Podstawą nowej pracy są, według Bergmana, zajęcia zarobkowe związane z zainteresowaniami, spełniające marzenia, twórcze, radosne, pozwalające realizować pasje. Przygotowanie do takiej pracy trzeba zaczynać już od najmłodszych lat, ucząc wyobraźni, chęci poznawania, umiejętności odkrywania i rozwijania swoich pasji, bo tego najbardziej, zdaniem Bergmana, brakuje młodym ludziom kształconym we współczesnych szkołach.

Nowa praca wiąże się także z usamodzielnianiem się ludzi. Jednym z projektów Bergmana jest upowszechnianie produkcji samochodów z napędem elektrycznym w systemie rozproszonym. Takie samochody można składać w garażu, kupując poszczególne części i instrukcję montażu. Podobnie rzecz się ma z budowaniem domu; tak jak dawniej budowanie domu było zajęciem dla rodziny, tak i teraz można to robić przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii. Ten udział w produkowaniu nazwany został przez Alvina Tofflera prosumpcją (połączenie produkcji i konsumpcji). Prosumpcję rozszerza się na projektowanie własnej odzieży, tworzenie programów komputerowych, pisanie książek, uprawę warzyw, hodowlę zwierząt.

#### **Nowa generacja**

W wydanej w 2006 roku książce *Homo Zappiens: Growing up in a digital age* Wim Veen i Ben Vrakking<sup>31</sup> twierdzą, że obecnie pojawia się nowa generacja ludzi, określanych jako *homo zappiens* (od zappingu – sposobu oglądania telewizji polegającego na szybkim przełączaniu pilotem z jednego kanału na drugi). Nowe pokolenie różni się bardzo od swoich rodziców. Nie chce im się uczyć



na zapas. Najlepiej uczą się tego, co jest im potrzebne w danej chwili. Uczą się częściej od siebie nawzajem i z Internetu niż w szkole. Trudno im samodzielnie podejmować decyzje. Uzgadniają je na internetowym forum, na „gadu-gadu” i z kolegami. *Homo zappiens* wykonuje kilka czynności jednocześnie, ma podzielną uwagę. Równocześnie je, odrabia lekcje, słucha mp3, rozmawia przez „gadu-gadu”, szuka czegoś w Internecie. W szkole jest mu za ciasno i szuka wciąż nowych wrażeń. Skoro w komputerowej grze bez przerwy coś się zmienia, dzieje się coś, na co trzeba szybko reagować, to jak ma w szkole wysiedzieć niemal bez ruchu kilka razy po czterdzieści pięć minut?

**Umysł nie jest naczyniem, które należy napęlić, lecz ogniem, który trzeba rozniecić.**

Plutarch

### **Samotni rolnicy**

Coraz częściej rolnicy, szczególnie w krajach zachodnich, uskarżają się na swoje osamotnienie. Nie dość, że we własnej wsi nie mają z kim porozmawiać o swoich radościach i problemach, to jeszcze często muszą bronić się przed różnymi zarzutami: a to, że zabudowania gospodarcze szpecą wieś; a to, że obornik rozrzucony na polach śmierdzi; a to, że przejeżdżający ulicą ciągnik zanieczyszcza jezdnię. Kiedyś w dużym gospodarstwie zatrudniani byli liczni mieszkańcy wsi. Dziś są już takie wsie, w których w rolnictwie pracuje zaledwie kilka osób. W nowoczesnych fermach do obsługi kilkuset krów wystarczy niekiedy 3 pracowników.

Kiedy na wsi jest coraz mniej rolników, a rolnictwo staje się coraz bardziej przemysłowe, ubywają te z obyczajów wiejskich, które w dużej mierze powiązane były z rolnictwem. Jest to także skutek zmian zachodzących w samym sposobie życia, obecności w nim telewizji, a ostatnio też Internetu.

„Robienie zakupów w supermarkecie jest dziecinnie proste. Wystarczy przejść przez szklane drzwi, by w mgnieniu oka znaleźć się w otoczeniu regałów i chłodni wypełnionych po brzegi produktami w kolorowych, przyciągających wzrok opakowaniach oraz gotowymi posiłkami, które wymagają jedynie podgrzania w mikrofalówce. Trudno jednak znaleźć informacje, gdzie i w jaki sposób żywność sprzedawana w supermarke-



- Od kiedy mamy ruchome chodniki przy kasach, zakupy są jeszcze przyjemniejsze



Coraz bardziej boimy się tego co jemy

Co lepsze?



tach została wyprodukowana. Średnia odległość, jaką przebywa produkt od swego wytwórcy do sklepu, wynosi w Stanach Zjednoczonych prawie trzy tysiące kilometrów – to więcej niż kiedykolwiek wcześniej. Oczywiście jest, że wraz ze wzrostem tej odległości maleje nasza wiedza o tym, z jakich upraw i hodowli pochodzą leżące na półkach warzywa, nabiał i mięso. Nikt też nie napisze na opakowaniach, że krewetki zawierają rtęć czy inne metale ciężkie, że truskawki zostały spryskane środkami chemicznymi zakazanymi w większości krajów świata albo, że mleko, które nasze dzieci piją na śniadanie, zawiera substancje hormonalne, podawane krowom w celu poprawienia ich mleczności. Wreszcie, znikąd się nie dowiemy, w jakich warunkach pracują ludzie zatrudnieni w firmach związanych z produkcją, transportem i sprzedażą żywności kupowanej w supermarkecie”.

Brian Halweil, *Revolucja żywieniowa*, „Magazyn Obywatel” nr 4 / 2006 (30)<sup>32</sup>

„Każda nowa ferma przemysłowa w USA powoduje bankructwo dziesięciu rodzinnych gospodarstw hodowlanych, zastępując wyspecjalizowane stanowiska pracy rolników kilkoma miejscami pracy należącymi do najbardziej niebezpiecznych i najgorzej opłacanych.

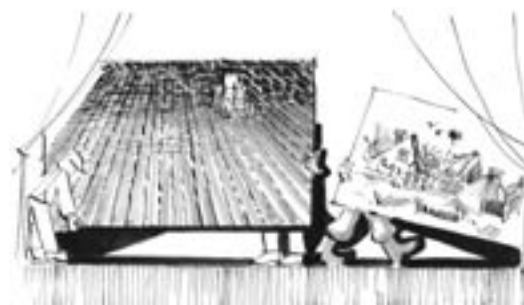
Typowa jest tu sytuacja Północnej Karoliny, stanu drugiego pod względem wielkości produkcji świń w USA. Dwadzieścia lat temu było tam 27 tys. rodzinnych gospodarstw hodujących trzodę. Obecnie nie pozostał już prawie nikt – zostali oni zastąpieni przez 2200 gigantów hodowlanych, z których 1600 jest w posiadaniu jednej korporacji ponadnarodowej: Smithfield Foods. W jej władaniu jest 75% całej produkcji trzody chlewnej w tym stanie. Skutkiem powstawania chlewni przemysłowych w stanie Iowa jest upadek 45 tys. niezależnych hodowców w ostatnich latach. Spośród pozostałych 10 tysięcy, aż połowa jest kontrolowana przez Smithfield i kilka innych wielkich korporacji. W tym miejscu wypada przypomnieć, że szef Smithfield, Joe Luter, zapowiedział dziennikowi „Washington Post”, że zmieni Polskę w „stan Iowa Europy” – wielkie świńskie zagłębie Starego Kontynentu”.

*Tania namiastka żywności* – z Markiem Krydą rozmawia Michał Sobczyk, „Magazyn Obywatel” nr 4 / 2006 (30)<sup>33</sup>

## Schodzenie chłopów ze sceny

Według socjologów, życie społeczne jest tak urządzone, że ludzie, przeważnie nie zdając sobie z tego sprawy, odgrywają określone role w społeczeństwie, np. rolę chłopca (rolnika). Role te związane są z wychowaniem i edukacją. Razem z malejącym znaczeniem rolnictwa i tradycyjnych zajęć wiejskich we współczesnej gospodarce rola chłopca staje się coraz mniej atrakcyjna. Z badań, jakie przeprowadziła Katarzyna Górniak, wynika, że na początku polskiej transformacji ustrojowej „pojęcie wiejskości zawierało w sobie atrybuty o wyraźnym zabarwieniu pejoratywnym: zafobanie, niezaradność, roszczeniowość, gnuśność, nieumiejętność uporania się z problemami (...), a w wizualnych prezentacjach wsi pojawiały się takie elementy, jak: drewniany płot, zaniedbane obejścia, zwierzęta chodzące samopas, archaiczne narzędzia...”<sup>34</sup>. W konkluzji swoich wywodów Górniak stwierdza: „Chłopi poprzez akcentowanie ich deficytów, słabości i braku przydatności stają się więc współczesnymi outsiderami pozbawionymi szansy na wykorzystanie dostępnych zasobów”<sup>35</sup>.

Paradoksalnie dopłaty do rolnictwa w ramach Unii Europejskiej, których celem ma być wzmocnienie tego sektora, wpłynąć mogą na jego osłabienie. Ktoś, kto daje dopłaty, może mnożyć różnego rodzaju przepisy i stawiać warunki. Regulacje związane z prowadzeniem gospodarstwa wymyślane w Brukseli czy Warszawie nie zawsze muszą być rozsądne. Dotyczy to chociażby budowania betonowych płyt gnojowych, „zakazu wstępu” jaskółek do obór, nadmiernych wymagań sanitarnych i sprawozdawczości. Można by przypuszczać, że urzędnicy mnożą przepisy i formalności, aby uzasadnić swoje istnienie i pobory. Są mądrzy i ważni, bo później muszą stworzone przez siebie przepisy tłumaczyć, objaśniać, robić szkolenia, pomagać rolnikom wypełniać niekończące się kwestionariusze. Rolnik ze wsi niedaleko Szczecina powiedział: „Ja teraz jestem urzędnikiem, a nie rolnikiem, więcej czasu muszę poświęcić wypełnianiu papierów niż uprawie ziemi”.



Schodzenie chłopów ze sceny



**Teraz kiedy ustawodawcy i dobroczyńcy nałożyli na społeczeństwo już tak wiele tak nieefektywnych systemów, wreszcie mogą skończyć, gdzie powinni byli zacząć: niechaj odrzucą wszelkie systemy i spróbują wolności...**

Frederic Bastiat, 1850



Rolnik przy pracy

„Aby najpełniej oddać specyfikę tej nowo tworzącej się segmentacji środowiska rolnego, można się posłużyć pewnym *continuum* wyznaczonym przez skrajne postawy przywiązane do tradycji chłopca i gospodarującego w nowoczesny sposób farmera. Pomiędzy tymi skrajnymi typami lokuje się grupa rolników, łączących elementy obu tych postaw. Farmerzy to rodzaj menedżerów zarządzających wielkimi gospodarstwami, zorganizowanymi na wzór nowoczesnych przedsiębiorstw, zorientowanych na zysk (sprzedaż). Gospodarstwa tradycyjnych chłopów zorientowane są głównie na przetrwanie (samozaopatrzenie)”.

*Wielkoobszarowe gospodarstwa rolne, ich załogi i nowi gospodarze*, red. B. Fedyszak-Radziejowska, Warszawa 1997, s. 125.

„Kiedyś rodzina chłopska była izolowana od głównego nurtu przemian społecznych. Filtrem zmian była lokalna społeczność – bariera między progiem chłopskiego domu a światem zewnętrznym. Teraz wspólnota już nie istnieje, a społeczność wiejska stała się częścią społeczeństwa globalnego. Nurt zmian płynie tuż za progiem chłopskiego domu, zmuszając jego mieszkańców do dokonywania wyborów w sprawach dyktowanych przez świat”.

Krzysztof Gorlach,  
[http://www.rolnictwo.f.pl/rolnictwo-rolnik\\_w\\_ue.14-news213.html](http://www.rolnictwo.f.pl/rolnictwo-rolnik_w_ue.14-news213.html)

Szczególnie we znaki daje się biurokracja rolnikom ekologicznym. Są oni pod specjalnym nadzorem. Muszą, obok zdobycia odpowiednich certyfikatów i zaświadczeń, prowadzić rozbudowaną sprawozdawczość, np. dzienniki sprzedaży i opisy wszystkich zajęć w ciągu każdego dnia. Ta „pisarska” praca pochłania wiele czasu. Pewnie nie w pełni straconego, bo to wszystko może być w jakiś sposób przydatne – można napisać pamiętnik czy książkę, a na pewno mieć lepszy wgląd w to, co się robi. Ale dlaczego ma się to odbywać pod przymusem? Obecne przepisy dotyczące dopłat do gospodarstw ekologicznych ograniczając wolność rolnika, uzależniają go od różnych instytucji kontrolnych, od dobrej lub złej woli urzędników.

Dopłaty, których większość trafia do największych rolników, wpływają na pogorszenie się wizerunku rolnika w społeczeństwie. Wizerunek ten psują dodatkowo informacje o różnych sposobach na ich uzyskiwanie, takich jak na przykład zakładanie plantacji orzechów włoskich, na utrzymanie których są duże dopłaty.

Przykładem kraju, w którym – z dobrym skutkiem dla kondycji rolnictwa i całej gospodarki – zrezygnowano z dopłat do rolnictwa jest Nowa Zelandia. Tamtejsi rolnicy, zachowując samodzielność działania, są przedsiębiorcami, panami na swojej ziemi. „To nie powód do dumy, że dostało się dotacje. (...) Biurokratyczne rolnictwo na modłę europejską przypomina sytuację, jakby w czyjejs sypialni wciąż siedzieli doradcy z poradni małżeńskiej” powiedział Graham Robertson, rolnik z Nowej Zelandii<sup>36</sup>.

### **Rolnictwo miejskie**

Rolnictwo było w mieście obecne od dawna. W miastach i na obrzeżach miast mieszkali rolnicy. Tradycja rolnictwa miejskiego była szczególnie żywa w małych miastach, w których zajmowano się hodowlą zwierząt i uprawą roślin w przydomowych chlewikach, obórkach, ogrodach i polach. Przy dużych i małych miastach tworzone ogrody działkowe. Rolnictwo zaczęło być wypierane z miast wraz z postępującym ich rozwojem i zajmowaniem kolejnych terenów pod budownictwo. Było też traktowane jako coś nienowoczesnego, nie pasującego do miasta, a nawet wstydlivego. Dzisiaj wraca moda na rolnictwo w mieście i ma to wiele przyczyn.

W dużych aglomeracjach chce się w ten sposób zabezpieczyć miasto przed skutkami kryzysu w rolnictwie, przed kłopotami z dostawą żywności. Lokowanie produkcji spożywczej w mieście ma być sposobem na dostarczanie tańszej żywności dla uboższych mieszkańców miasta. Jest to także sposób na aktywizację społeczną, przeciwdziałanie bezrobociu, uczenie samowystarczalności. Twierdzi się również, że rolnictwo miejskie może być formą obrony przed globalnym ociepleniem i zmianami klimatycznymi.

### Oblicza miejskiego rolnictwa

Rolnictwo w mieście ma różne oblicza, od tradycyjnych ogródków działkowych i farm na obrzeżach miast (*city farming*), przez zajmowanie pod uprawy i hodowlę części parków miejskich i skwerów, balkonów, dachów, aż do pomysłów budowania specjalnych obiektów, w których na kilku-kilkunastu piętrach można będzie hodować zwierzęta i uprawiać rośliny. Budowle takie projektowane są już w Stanach Zjednoczonych, Japonii czy Australii.

Zwolennicy tego typu rolnictwa widzą w nim wiele zalet: niezależność od klimatu, możliwość wykorzystania w większym stopniu energii słonecznej, oszczędność wody, która może być wykorzystana w obiegu zamkniętym, mniejsze zużycie pestycydów, możliwość wykorzystania kompostów tworzonych na bazie odpadów miejskich, możliwość wykorzystania śmieci do ogrzewania.

Farmy miejskie i małe ogrody zakładane na pustych przestrzeniach między budynkami to nie tylko fanaberie mieszczuchów. W mieście Detroit w USA, które obecnie przeżywa kryzys spowodowany upadkiem przemysłu motoryzacyjnego, prawie pół miliona ludzi żyje na „pustyni spożywczej”. Ze względu na brak samochodu i pieniędzy skazani są na zaopatrywanie się w żywność na stacjach benzynowych i w małych sklepach, w których sprzedaje się pakowaną i wysoko przetworzoną żywność. Uprawianie własnej żywności to dla nich szansa na zjedzenie świeżych warzyw, poratowanie zdrowia i oszczędność pieniędzy<sup>37</sup>.

„Ostatnie dziesięciolecie XX wieku przynosi „koniec chłopów”, gdyż mechanizmy rynkowe „absorbują” albo „marginalizują” gospodarstwa chłopskie. Na skutek tego szeroko rozumiana kategoria społeczno-zawodowa nazywana „rolnikami” zaczyna podlegać dużym zmianom: nie tylko kurczy się, ale wewnętrzna struktura grupy ulega dużemu różnicowaniu”.

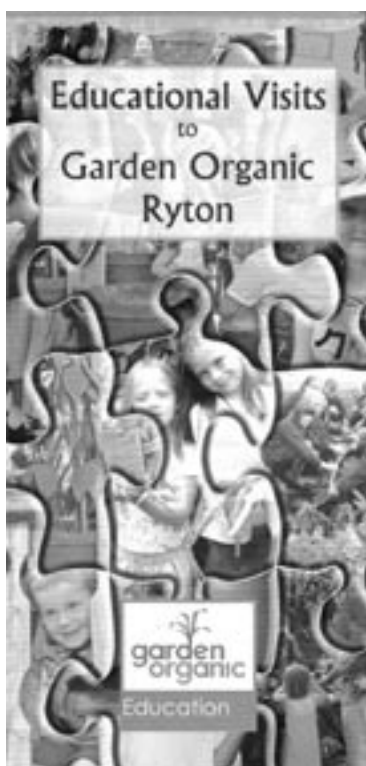
Maria Halamska, *Segment agrarny w zmieniającej się strukturze polskiego społeczeństwa*. „Wieś i Rolnictwo”, suplement do nr 3 (128), 2005.



- Ogłosiliśmy konkurs na baccę



Rolnictwo miejskie?



Folder Edukacyjnego Ogrodu Organicznego Ryton w Wielkiej Brytanii

Entuzjaści rolnictwa miejskiego, których jest coraz więcej, twierdzą, że dzięki temu można uniezależnić miasto od dostaw żywności ze wsi, obniżając przy tym koszty produkcji i transportu żywności. Dodatkowym efektem będzie według nich przywrócenie terenów rolnych naturze poprzez ich zalesienie. Gdy te idee znajdą podatny grunt, obszary wiejskie mogą być pozbawione atutu, jakim jest do tej pory przestrzeń do produkcji żywności.

### **Miejskie farmy edukacyjne**

Od 1975 roku na zachodzie Europy zaczynają powstawać edukacyjne farmy miejskie. W 1990 roku utworzona została Europejska Federacja Farm Miejskich. Głównym celem takich farm jest edukacja ekologiczna i umożliwienie dzieciom z miasta kontaktu z naturą i cyklami życia w przyrodzie. Farmy miejskie znane są w Europie pod różnymi nazwami: Fermes d'Enfants, Fermes d'animation, Jugendfarmen, 4H farms, Discovery Farms, Granjas Escuelas<sup>38</sup>, City Farms<sup>39</sup>.

Farmy edukacyjne to kolejny przykład przejmowania przez miasta usług świadczonych zwykle przez wieś. Świadczy to o rosnącej atrakcyjności tradycyjnych form rolnictwa w alternatywnych zastosowaniach. Wiele wskazuje na to, że różne formy takiej działalności mogą być przejmowane przez firmy z branży turystycznej i rozrywkowej.

### **Rolnicy i bezpieczeństwo żywnościowe**

Pod naporem globalizacji i pod wpływem przesuwania się gospodarki do sektora usług i gospodarek wiedzy, emocji, twórczości, coraz mniej pozostaje do robienia na wsi. Grozi to jej dalszą degradacją społeczną i gospodarczą. Dotyczy to szczególnie wsi leżących na obszarach peryferyjnych (marginalnych). Pojawiają się w związku z tym pomysły, żeby takie wsie likwidować i teren po nich zalesiać<sup>40</sup>.

Na wsi ubywa rolników, schodzą ze sceny życia codziennego, tracą dawne role społeczne i mają trudności z przejściem nowych, których zestaw jest przy tym ograniczony. Odchodzenie rolników wiąże się z dalszym uprzemysławianiem rolnictwa i monopolizowaniem go, wraz z przetwórstwem i obrotem żywnością, przez koncerny ponadnarodowe.



Zalesieni

Wieś traci swoją tożsamość, wzrasta jej zależność od pomocy z zewnątrz i od biurokracji. Osłabienie społeczności wiejskich i zanik ról społecznych związanych z rolnictwem grozi dalszym ograniczaniem przekazu tradycji, których społeczności wiejskie były (a może jeszcze dalej są?) strażnikami. Inaczej mówiąc: niedługo może być tak, że na wsi nie będzie rolników, tylko farmerzy uprawiający ziemię na wielkich obszarach metodami przemysłowymi.

Jednocześnie dochodzą nas alarmujące wieści o wzroście cen żywności na całym świecie. Wśród przyczyn tego stanu rzeczy wymienia się wzrost kosztów chemii rolniczej i oleju napędowego, zabieranie części ziemi pod uprawy biopaliw, opanowywanie przez światowe koncerny produkcji pasz, nasiennictwa i przetwórstwa żywności, większy popyt na żywność w Chinach i Indiach.

Co się stanie, gdy rzeczywiście nie będzie już rolników? Można sobie wyobrazić, że bezpośredni dostęp do żywności będzie coraz bardziej ograniczony, a kontrola nad jej dystrybucją stanie się domeną wielkich koncernów. Żeby oddalić ten czarny scenariusz, warto starać się o utrzymanie na wsi rolników. Pomocne w tym będzie uzupełnianie rolnictwa dodatkowymi zajęciami. Dobrze by było, gdyby zajęcia te wiązały się z gospodarką wiedzy, doznań i twórczości.



Strażnicy tradycji



### Koń

Benedykt Chmielowski w swoim dziele *Nowe Ateny*, pierwszej polskiej encyklopedii powszechnej, wydanej w 1745 roku, pod hasłem „koń”, napisał: „Koń, jaki jest, każdy widzi”. Potraktował konia za zbyt oczywiste zwierzę, by je opisywać. Do niedawna oczywistą była też wieś: wieś, jaka jest, każdy widzi. Dzisiaj już tak nie jest. Rolniczość, która była istotą wsi przestaje pełnić w niej wiodącą rolę. Wieś trzeba wymyślić na nowo. Wymyślanie sprzyja gimnastyka umysłu. Pokazane tu różne wariacje na temat wyrazu „koń” są przykładem ćwiczenia abstrakcyjnego myślenia. Obrazują one jak można obrabiać, eksploatować jedno słowo, jeden wątek. Skłaniają do refleksji nad możliwościami poszerzenia sposobów wykorzystywania zasobów wsi, szczególnie niematerialnych. Co można jeszcze zrobić z tym, co mamy? Jaki jeszcze może być koń?

## PRZYPISY:

- <sup>1</sup> [http://en.wikipedia.org/wiki/May\\_you\\_live\\_in\\_interesting\\_times](http://en.wikipedia.org/wiki/May_you_live_in_interesting_times)
- <sup>2</sup> Zob. E. Kwiatkowski, Teoria trzech sektorów gospodarki, PWN, Warszawa 1980, s. 9-48.
- <sup>3</sup> U. Beck, A. Krzemiński, Kosmopolityczny makroświat, <http://nowaarmlia1.republika.pl/nowaarmia/press/578gw150902.htm>
- <sup>4</sup> <http://www.lernenaufdembauernhof.de/>
- <sup>5</sup> <http://www.schuleambauernhof.at/>
- <sup>6</sup> <http://www.schub.ch/>
- <sup>7</sup> <http://www.schueler-auf-dem-bauernhof.de/>
- <sup>8</sup> <http://www.schuleambauernhof.at/>
- <sup>9</sup> <http://www.fiordciopan.com/fiordx5.swf>
- <sup>10</sup> <http://www.ziarno.org.pl/> , <http://www.witrynowiejska.org.pl>
- <sup>11</sup> <http://www.downaryszp.webpark.pl/zielona.html>
- <sup>12</sup> <http://www.waldviertel.at/nature/ukautzen.htm>
- <sup>13</sup> [http://www.fnl.de/erlebnisbauernhof\\_2006.html](http://www.fnl.de/erlebnisbauernhof_2006.html)
- <sup>14</sup> K.L. Adam, Entertainment Farming and Agri - Tourism, <http://www.attra.ncat.org/attrapub/PDF/entertn.pdf>
- <sup>15</sup> <http://www.gono.com/vir-mus/village/labyrinth/labyrinth.htm>
- <sup>16</sup> [http://www.sianow.pl/hobbiton/hobbiton\\_wstep.htm](http://www.sianow.pl/hobbiton/hobbiton_wstep.htm)
- <sup>17</sup> [http://bieliny.pl/new/pliki/doc/ulotka\\_atrakcje.pdf](http://bieliny.pl/new/pliki/doc/ulotka_atrakcje.pdf)
- <sup>18</sup> <http://www.enotalone.com/article/11493.html>
- <sup>19</sup> <http://www.marketingsource.com/articles/view/353>
- <sup>20</sup> [http://www.businessweek.com/magazine/content/05\\_31/b3945401.htm](http://www.businessweek.com/magazine/content/05_31/b3945401.htm)
- <sup>21</sup> O sile oddziaływania tego zjawiska świadczyć może przykład partnerstwa pn. The Creative Economy Initiative utworzonego przez przedsiębiorców, władze stanowe oraz instytucje zajmujące się kulturą i edukacją z sześciu stanów Nowej Anglii (USA). Celem tego partnerstwa jest wzmocnienie konkurencyjności regionu poprzez wspieranie w nim gospodarki kreatywności (por. <http://www.nefa.org/projinit/createecon/>). Podobne inicjatywy, choć na mniejszą skalę, realizowane są w całym świecie (por. <http://www.creativeclusters.com/>).
- <sup>22</sup> G. Józefczuk, Teatr w Kopinie, „Gazeta Wyborcza – Lublin” nr 115, 17-05-2008, <http://www.e-teatr.pl/pl/artykuly/55576.html>
- <sup>23</sup> <http://www.e-teatr.pl/pl/artykuly/53101.html>, <http://www.nettheatre.pl/>
- <sup>24</sup> <http://www.littoral.org.uk/HTML01/conferences/index.html>
- <sup>25</sup> Por. B. A. Lehman, Kultura i przemysł kultury jako siła napędowa gospodarki – doświadczenia amerykańskie. [w:] Szomburg J. (red.): Kultura i przemysł kultury szansą rozwojową dla Polski. Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2002, s. 30 – 36.
- <sup>26</sup> Por. [http://my.brandeis.edu/news/item?news\\_item\\_id=104298](http://my.brandeis.edu/news/item?news_item_id=104298)
- <sup>27</sup> L. Edinsson, M. S. Malone, Kapitał intelektualny, PWN, Warszawa 2001, s. 9 – 17.
- <sup>28</sup> J. Szomburg, Polska wobec wyzwań rozwojowych i integracyjnych, [www.pfsl.pl/pdf.php?id=16](http://www.pfsl.pl/pdf.php?id=16)
- <sup>29</sup> Por. T. Markowski, Zarządzanie rozwojem miast, PWN, Warszawa 1999, s. 102.
- <sup>30</sup> <http://www.network-newculture.net/>
- <sup>31</sup> Por. [http://www.vub.ac.be/infovoor/onderzoekers/wetenschapscommunicatie/downloads/WimVeen\\_271106.pdf](http://www.vub.ac.be/infovoor/onderzoekers/wetenschapscommunicatie/downloads/WimVeen_271106.pdf)
- <sup>32</sup> <http://www.obywatel.org.pl/index.php?module=subjects&func=\printpage&pageid=1067&scope=page>
- <sup>33</sup> <http://www.obywatel.org.pl/index.php?module=subjects&func=printpage&pageid=1069&scope=page>
- <sup>34</sup> Górniak K., Wizerunek wsi i rolnictwa w kontekście przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, (w:) Fedyszak-Radziejowska B., (red.) Proces demarginalizacji polskiej wsi, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2005, s. 18.
- <sup>35</sup> Ibidem, s. 37.
- <sup>36</sup> J. Dyson, Obfite plony i żadne dotacje. „Reader`s Digest”, nr 01/2008, s. 134.
- <sup>37</sup> <http://www.jessicajane french.greenoptions.com/2007/10/02/food-deserts-how-a-community-group-in-detroit-is-changing-ideas-about-food/>
- <sup>38</sup> <http://www.cityfarms.org/pdf/bluebook06.pdf>
- <sup>39</sup> <http://www.cityfarms.org/>
- <sup>40</sup> <http://www.stasiak.blog.polityka.pl/?p=92>



## Rozdział II

# Co to są wioski tematyczne i skąd się wzięły?

Jak to zwykle bywa, na zmianach jedni korzystają inni tracą. Wiele wskazuje na to, że na przemianach opisanych w poprzednim rozdziale zyskują miasta i to w dodatku takie, w których jest dużo ludzi kreatywnych, wykształconych i młodych, tam może rozwijać się nowa gospodarka związana z wiedzą, doznaniem i twórczością. Tracą natomiast mieszkańcy wsi i małych miast. Dotyczy to szczególnie miejscowości położonych dalej od większych miast i lepszych dróg, pozbawionych specjalnych walorów turystycznych. Coraz trudniej w nich o pracę i coraz nudniej. Ucieka z nich młodzież. Przyszłość wielu takich wsi i miasteczek stoi pod znakiem zapytania. Mówi się, że obniża się ich konkurencyjność, że tracą możliwości zatrzymywania i przyciągania ludzi oraz biznesu, że psuje się ich wizerunek.

Jednym ze sposobów poprawy tego wizerunku i ożywienia życia wsi jest tworzenie wiosek (miejscowości) tematycznych. Z tego rozdziału dowiesz się między innymi, co to są wioski tematyczne, skąd się wzięły, kto i co o nich pisał, co to jest tematyzacja i gdzie mamy z nią do czynienia. Zrozumiesz też, w czym wioski tematyczne przypominają teatr i dlaczego warto się bawić, tworząc takie wioski.

### Co to są wioski tematyczne?

Bardzo trudno zaczynać nowe, dziwne przedsięwzięcia na wsi w pojedynkę. Na przeszkodzie stoi brak finansów, strach przed ośmieszeniem się, obawa przed porażką, brak pomysłów. Trudno też samemu przyciągnąć klienta. Stąd tak niewielu decyduje się na rewolucyjne zmiany. Jednym ze sposobów rozwiązywania tych problemów jest tworzenie wsi tematycznych.

Są to wsie, których mieszkańcy, a przynajmniej niektórzy z nich, mają wspólny pomysł na rozwój. Wokół tego pomysłu powstają zespołowe i indywidualne sposoby na zarabianie. W grupie różnie i łatwiej pokonywać problemy, decydować

**Gospodarka jest jak rozmowa: żeby w niej zaistnieć, trzeba mieć swoją ciekawą opowieść, dobry temat.**



Ostatni gasi światło

**Wieś tematyczna to wieś, w której powstał nowy pomysł na jej rozwój, temat na nową opowieść, dzięki której społeczność wsi zacznie żyć nowym życiem. Ta nowa opowieść prowadzić będzie do nowych zdarzeń.**

się na nowe i nieznane, oczywiście tam, gdzie taką grupę uda się zebrać i utrzymać zaangażowanie jej członków wobec różnych przeciwności i przeszkód.

Wieś tematyczna różni się od dotychczasowych sposobów specjalizowania się wsi tym, że jej specjalizacja jest dopasowana do gospodarki opartej na wiedzy, doznaniach i twórczości oraz powstaje w oparciu o nowe czynniki rozwoju, najczęściej natury niematerialnej i emocjonalnej. Temat rozwojowy wsi nie jest dziełem przypadku – pracuje się nad nim przeważnie systematycznie, stosując różnorodne metody tworzenia pomysłów.

Tworzenie wioski tematycznej nie zawsze wynika z potrzeb ekonomicznych. Często impulsem do jej powstania jest chęć ożywienia życia społecznego i kulturalnego wsi. Tak było np. w Aniołowie. Potrzebę utworzenia tam wioski tematycznej tłumaczy wiersz autorstwa Magdy Rzymskiej, 12-letniej mieszkanki Aniołowa:

**Aniołowo to nie miasto,  
Aniołowo to nie wioska,  
Aniołowo to miejscowość,  
którą pozna cała Polska.  
W Aniołowie można tańczyć,  
W Aniołowie można śpiewać,  
Aniołowo to kraina,  
gdzie spełniają się marzenia...**



Może takie Aniołowo?

**Ze strony internetowej poświęconej tworzeniu w Aniołowie wioski tematycznej:**

„Wyobraź sobie miejsce, w którym czas staje w miejscu, w którym każdy skrawek ziemi przepelniony jest spokojem i ciepłem. Miejsce z duszą wypełnioną marzeniami i pomysłami jego mieszkańców. Wioskę, w której Anioły zaczynają każdy nowy dzień”<sup>1</sup>.

Wiersz ten pokazuje marzenie dziewczyny o mieszkaniu w ciekawym miejscu, w którym jest miło i wesoło, w miejscu znanym, gdzie się można realizować, z którego nie trzeba uciekać. Marzenie o miejscu, które staje się przestrzenne, bogate – to już nie wieś, nie miasto, to kraina. Miejsce odrębne, własne, swój świat, w którym jesteśmy samorządni, niezależni. Nie musimy się wstydzić pochodzenia ze wsi, bo pozna ją cała Polska, bo tu spełniają się marzenia.

### **Korzyści z tworzenia wiosek tematycznych**

Mieszkańcy wiosek tematycznych rozwijanych przez Partnerstwo „Razem” na pytanie: „Co było dla nich najbardziej znaczące w projekcie?”, odpowiadali przeważnie: „Mogłem poznać nowych ludzi. Staliśmy się zauważalni, o nas się

mówi, ludzie poznają mnie w Koszalinie na ulicy”; „Wyjeżdżamy ze wsi, spotykamy ciekawych ludzi, mamy wielu przyjaciół, odwiedzamy się”; „Nasze życie stało się ciekawsze, ludzie powychodzili z domów, oderwali się od telewizorów. Teraz, razem, możemy więcej, mniej się narzeka, bo wiemy, że od nas też coś zależy”; „To miłe, że znają nas w Polsce i w świecie. Mój kuzyn z Ameryki przysłał maila, że nas oglądał w Internecie”. Dopiero na drugim miejscu pojawiały się stwierdzenia, że tworzenie wioski tematycznej stwarza okazję do zarobku.

To właśnie poczucie bycia dostrzeganym, znanym, cenionym zachęca do pracy nad sobą i przy zakładaniu wioski tematycznej. Kiedy wieś staje się ważna, staje się jakaś, to również jej mieszkańcy przestają być anonimowi i mają sposobność, żeby podróżować, poznawać innych, zapraszać do siebie. Jeden z mieszkańców Sierakowa zagadnięty przez kolegę z innej wsi „Jak to jest, wy jesteście niby normalne chłopcy, ale ze swoimi to bym tak nie pogadał?”, odparł: „No bo my się podciągamy.”

Tworzenie wioski tematycznej to okazja do kontaktów, spotkań, rozmów, znajomości, których by bez tego nie było. Kreowanie gry terenowej dla pięciu wsi tematycznych, której jednym z elementów będą pola do disc golfa, dało powód do odwiedzenia takiego pola w Anglii i nawiązania współpracy z mistrzem Wielkiej Brytanii w tej dyscyplinie sportu. Tworzenie labiryntów wierzbowych w Paprotkach przyczyniło się do zorganizowania tam plenerów wikliniarskich i nawiązania współpracy z artystami tworzącymi formy przestrzenne z żywej wierzby. Wieś Iwęcino zajmująca się tematyką końca świata zaczyna budzić zainteresowanie wśród badaczy tego zagadnienia. Mieszkańcy wioski tematycznej mają też więcej powodów żeby korzystać z Internetu i komunikować się w sieci, bo mają ciekawe tematy, którymi mogą się dzielić i wiele powodów do szukania informacji przydatnych w tworzeniu wioski i jej oferty, np. mieszkaniac Podgórek odgrywający rolę Rumcajsa, korzysta z Internetu, by wzbogacić swój repertuar zabaw i łamigłówek.



Pocztówka z Aniołowa



Certyfikat pobytu w Aniołowie

Zaangażowanie się w tworzenie wioski tematycznej uczy nowych postaw i wzmacnia poczucie własnej wartości. Ludzie zaczynają wychodzić z domu, zaczynają ze sobą rozmawiać, odkrywają swoje zdolności. Stają się bardziej atrakcyjni dla siebie wzajemnie i dla innych. Nabierają odwagi, aby zaistnieć nie tylko w swojej wiosce, ale i poza nią. Nabierają wiary w swoje siły i umiejętności odgrywania różnych ról społecznych. Odzyskują umiejętność bawienia się, nawiązują inny kontakt z ludźmi z zewnątrz. Budzi się w nich gotowość do uczenia się i odwaga, by podejmować nowe wyzwania. Wiele osób uczestniczących w tworzeniu wiosek tematycznych w ramach działań Partnerstwa „Razem” podkreślało znamieny fakt: „Odważyłam się mówić, przedtem bałam się odezwać, nie tylko przy obcych, ale nawet w domu”. Mówienie ma związek z odgrywaniem ról, z byciem w ogóle. Kiedy mówię, przestaję być statystą, biernym odbiorcą zdarzeń, staję się aktorem dosłownie i w przenośni – zaczynam naprawdę żyć.



Wieś tematyczna poszerza horyzonty

Pożytkiem ze sfery polityki z tworzenia wsi tematycznej jest to, że mieszkańcy wsi uzyskują większą świadomość swej wartości. Sołtys takiej wsi na posiedzeniu Rady Gminy może z większym przekonaniem i wiarą we własne siły zabierać głos. Taka wieś może na nowo zaistnieć w polityce. Społeczność wiejska jest bardziej świadoma tego, co się dzieje w świecie i może bardziej świadomie wybierać, nie idąc już tak łatwo na lep taniego populizmu.



- Razem damy radę.

Wieś tematyczna ma większe szanse, aby wyładnieć, zmienić swoje oblicze. Specjalizacja wsi może być eksploatowana na różne sposoby. Poszerza ona skalę pomysłów na to, co we wsi można jeszcze zrobić, w co można inwestować. Bez specjalizacji, bez nowej opowieści na wsi może powstać nowa świetlica czy przystanek autobusowy, kawałek chodnika, tereny zielone, remiza strażacka, ale wioska tematyczna poszerza horyzonty, inspiruje do nowych pomysłów, do myślenia o tym, jak stworzyć świetlicę, jakiej nie było, co w niej ciekawego, twórczego i pożytecznego można robić, jak ze świetlicy, szkoły, remizy... uczynić ośrodek rozwoju wsi.

Wielu „normalnym”, zwykłym wsiom leżącym na peryferiach grozi stagnacja, a nawet wyludnienie. Dzięki specjalizacji, dzięki ciekawej opowieści, którą wioska pośle w świat, ma ona szansę przyciągnąć ludzi kreatywnych, uruchomić nowe pokłady ludzkiej energii i zasobów, o których nawet nie wiedzieliśmy, że są w zasięgu ręki.

### **Dematerializacja gospodarki i nowa praca na wsi**

W wiosce tematycznej znaleźć można dowody na dematerializację gospodarki oraz przykłady „nowej pracy”. Dzięki specjalizacji wieś zaczyna tworzyć trudne kiedyś do wyobrażenia sojusze i związki z artystami, naukowcami, hobbystami, przedsiębiorcami, a także na wyższym szczeblu organizacyjnym z uczelniami, grupami artystów, firmami i miastami. To ciągle jeszcze śpiew przyszłości, ale pierwsze przykłady tego typu współpracy już się pokazują:

- Wioska Hobbitów nawiązała kontakty z Towarzystwem Tolkienowskim w Birmingham (Wielka Brytania).
- Wioski tematyczne i zaprzyjaźnione z nimi szkoły z gmin Malechowo i Sianów zostały zaproszone do udziału w prowadzeniu zajęć na VIII Zachodniopomorskim Festiwalu Nauki organizowanym przez Politechnikę Koszalińską.
- Wioski tematyczne tworzone przez Partnerstwo „Razem” zapraszane są do prowadzenia zajęć podczas imprez organizowanych w odległych od nich miejscach.
- Mieszkańcy Koszalina po spróbowaniu specjałów z Dąbrowy – Wioski Zdrowego Życia – sami teraz przyjeżdżają do tej wsi, by kupować nabiał, chleb miód i inne smakołyki.
- Wioska Hobbitów organizuje coroczne spotkania artystów społecznych.
- Wioska Bajki i Rowerów organizuje przeglądy teatralne „Wiosna z bajką” i warsztaty artystyczne dla młodzieży i dorosłych z całej Polski.
- W wioskach tematycznych prowadzone są praktyki studenckie dla studentów wielu polskich uczelni oraz zajęcia dla słuchaczy Studium Podyplomowego MBA Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Mieszkańcy wsi Aniołowo nawiązują kontakty z osobami i organizacjami zajmującymi się naukowo i artystycznie aniołami oraz z innymi miejscowościami, które mają anielskie nazwy. A wśród nich z Los Angeles.
- Wioski tematyczne w okolicy Łodzi, tworzone przez fundację PRYM, współpracują z socjologami z Uniwersytetu Łódzkiego oraz z Fundacją na rzecz Kultury Żywej „Białe Gawrony” z Łodzi.



Trasa Tolkiena w Wielkiej Brytanii, którą w 2008 roku odwiedzili hobbici z Sierakowa



Podgórkowie Wioska Bajki i Rowerów

### Nauka przez zabawę

Zabawy i ćwiczenia przygotowane przez wioski tematyczne i zaprzyjaźnione z nimi szkoły na VII Zachodniopomorski Festiwal Nauki:

- Skąd się bierze prąd?
- Jak mierzono czas?
- Biologia na sportowo.
- Żonglowanie i inne sztuczki, czyli gimnastyka mózgu.
- Pracownia czerpania papieru.
- Disc golf i fizyka latającego talerza.
- Tajemnice zapisane w torfie.
- Biofeedback, czyli sztuka koncentracji.
- Zrób sobie balon – nauka konstruowania balonów na ogrzane powietrze.
- Matematyka w zagadkach z zapałkami.
- Chemiczne czary mary.



W wiosce tematycznej więcej się dzieje, jest o czym rozmawiać, nie żyje się już tylko historiami z przeszłości i z telewizji. Pojawiają się własne opowieści, które pociągają innych, stają się ciekawe dla prasy, radia i telewizji. Prezentowanie wiosek tematycznych w mediach służy ich promocji, służy także wzmacnianiu nowej tożsamości wsi, nowych o niej opowieści. Jak nie uwierzyć w to, co pokazała telewizja?

### Problemy towarzyszące tworzeniu wiosek tematycznych

Dotychczasowe doświadczenia związane z tworzeniem wiosek tematycznych w ramach działań Partnerstwa „Razem” oraz doświadczenia wynikające z upowszechnienia modelu wiosek tematycznych w innych regionach Polski, pokazują, że w porównaniu z takim krajem jak np. Austria, specjalizacja tematyczna wsi polskich nie jest zadaniem łatwym. Towarzyszy jej wiele problemów, są one różnej natury. Inaczej niż Austrii, polskie wsie są słabiej zorganizowane, mniej tu tradycji organizowania się i stowarzyszeń. Mieszkańcy wsi, przeważnie zniechęceni do spółdzielczości i prac społecznych, z dużą rezerwą podchodzą do wspólnej własności i wspólnych działań.

Przeszkodą w koncentrowaniu się na mocnych stronach jest częste występowanie myślenia negatywnego: „U nas nie ma nic ciekawego, tutaj to się nie uda”. Skupianie się na mocnych stronach, zdobywanie unikatowej pozycji na rynku wymaga wiary w sukces i konsekwencji w trzymaniu się wyznaczonego kursu, a z tym bywa różnie.

Wioski tematyczne tworzy się łatwiej tam, gdzie mieszkańcy wsi mają większy wpływ na planowanie i realizowanie wizji jej rozwoju. W Austrii wsie mają dużo większą samodzielność, już nawet pojedyncze miejscowości mogą tworzyć gminę, ze swoim burmistrzem i budżetem. W Polsce wieś jest w dużo większym stopniu zależna od gminy. Gmina, mając na swoim terenie wiele wsi, nie ma czasu zająć się nimi dokładnie i konsekwentnie. Działania skierowane w stronę wsi mają w związku z tym często charakter doraźnych interwencji. Zbytne zajmowanie się jedną lub kilkoma wsiami grozi niezadowoleniem ze strony mieszkańców innych wsi, stąd czasami lepiej nie robić zbyt wiele, żeby łatwiej było za-

chować zasadę „wszystkim po równo”. Powstająca w gminie wioska tematyczna bywa obiektem zainteresowania i naśladowania, ale może stać się źródłem kłopotów dla radnych i wójta. „Po co się oni tak uaktywniają, zaraz będą od nas czegoś chcieli” – powiedział jeden z wójtów na Dolnym Śląsku.

Praca przy tworzeniu wiosek tematycznych jest dla liderów lokalnych swoistym uczeniem się w działaniu, stwarza okazje do ich ujawniania się i doskonalenia. Jest to przeważnie dobrze przyjmowane przez radnych i wójta. Można się jednak spotkać z przypadkami niezadowolonia z tego, że rodzi się konkurencja w walce o władzę w gminie. Do podobnych konfliktów może dochodzić także na poziomie wsi. Nowi liderzy mogą zagrozić istniejącemu stanowi rzeczy. Groźba taka bierze się z tego, że dotychczasowi liderzy nie zawsze chcą się brać za ryzykowne i „śmieszne” przedsięwzięcia związane z wymyślaniem specjalizacji wsi i jej wdrażaniem, bo co będzie, jeśli się nie uda?

Wioska tematyczna to przewartościowanie, zmiana na poziomie filozofii życia. Pojawia się tu pytanie o prawo do ingerencji w czyjeś obrazy świata, w sposoby myślenia. Kiedy już się uporamy z tym problemem, pojawiają się dalsze – modele myślowe, wyobrażenia o sensie życia, które są tak głęboko zakorzenione i społecznie podtrzymywane, że ich zmiana wymaga czasu i wielu działań.

Trudno jest na wsi mówić o celach wspólnych, a do tego o celach, które wychodzą poza zwykłe wyobrażenia o tym, co na wsi jest możliwe. Na przeszkodzie stoi często brak przyzwyczajenia do tego typu rozmów i strach przed marzeniami odbiegającymi zbyt daleko od standardu. Nie łatwo jest np. zrozumieć, że pusta stodoła może być przerobiona na galerię artystyczną i na dodatek przekonać się do jej prowadzenia. Nawet, gdy się już ktoś na to zgodzi i zacznie coś robić, to wtedy sąsiedzi starają się, by zniechęcić go do szalonego pomysłu: „Zobaczysz, wyjdiesz na tym, jak Zabłocki na mydle”. Żeby mieć siłę marzeń i żeby jeszcze marzenia te były podzielane, należy znaleźć w sobie siłę zmieniania nabytych wcześniej wyobrażeń o tym, kim jestem, o wsi i jej szansach, o gospodarce. Nieste-



Liderzy nie zawsze chcą się brać za ryzykowne i „śmieszne” przedsięwzięcia

**Jeśli sądzisz, że potrafisz, to masz rację. Jeśli sądzisz, że nie potrafisz – również masz rację.**

Henry Ford

**Nie wolno zgadzać się na pełzanie, gdy czujemy potrzebę latania.**

Helen Keller





ty młodzi ludzie, którzy mogą wymyślić wieś od nowa, często nie chcą się tym zająć. Ich celem jest opuszczenie wsi. W swoich marzeniach widzą się w dużym mieście i za granicą.

Wymyślanie na wsi czegoś dziwnego natrafia na trzeźwy osąd ludzi przyzwyczajonych do krytykowania „kibiców klęski”: „To się nie uda! Kto to widział?” I jeszcze na to, że praca kojarzy się na wsi z fizycznym trudem, z wytwarzaniem czegoś dotykającego, a nie z „wygłupianiem się i zabawą”. W jednej ze wsi powiedziano kobietom, które prowadziły zajęcia dla dzieci: „To ładnie, że dzieci tu przyjeżdżają, nawet im się u nas podoba, ale wzięłybyście się do porządnej roboty”. Na wieść o tym, że jeden z rolników ma zamiar zrezygnować z hodowli świń i chce przerobić chlew na miejsce do prowadzenia zajęć, jego koledzy zaczęli się o niego martwić: „Ale co ty teraz będziesz robił, jak nie będziesz miał świń?”

W nowej rzeczywistości trudniej jest odnaleźć się mężczyznom niż kobietom, które więcej czasu poświęcając dzieciom, są bardziej „wytrenowane” w zabawach, także tych, które wymagają przyjęcia nowych ról. Mężczyźni muszą się tego uczyć. Bardziej przy tym wystawieni są na oceny, których przeważnie się obawiają. Rolnicy, ludzie ciężkiej pracy, mocniej odczuwają ból z powodu zmniejszania się dochodów, a nawet bezrobocia niż kobiety. Mężczyźni, którzy ze względu na przemiany w gospodarce słabną w swoich „męskich” rolach, którzy ze względu na odpływ młodych kobiet ze wsi zostają starymi kawalerami, czasami szukają pociechy w alkoholu. Bardziej wypada im się napić, niż na trzeźwo „wygłupiać”.

**Lepiej być nikim, kto  
czegoś dokonuje, niż  
kimś, kto nie dokonuje  
niczego.**

A. Pundit

Często pojawia się pytanie: „Co by było, gdyby wszystkie wioski chciały być tematyczne, ile takich wiosek może być?” Nie wiem. Wiem natomiast, że tworzenie wiosek tematycznych nie jest zadaniem łatwym. Nikt też nie może dać gwarancji sukcesu, że to się uda. Kiedy wioska wejdzie na rynek ze swą ofertą, jej propozycja będzie musiała przecieć konkurować z wieloma innymi. Można tylko założyć, że łatwiej o sukces będzie tam, gdzie oferta wioski będzie nasycona wiedzą, emocjami i twórczością. Łatwiej o suk-



ces, gdy zdobędziemy się na coś mniej codziennego, gdy mamy szczęście współpracować z artystami i naukowcami, gdy uda się stworzyć szersze, ponad lokalne, nawet międzynarodowe partnerstwa. Ktoś powie: niemożliwe! Tak, na początku niemożliwe, ale w miarę rozwoju wioski realne, choć nie gwarantowane. Tworząc wioskę tematyczną, trzeba nastawić się na sukcesy, ale także na porażki. Tu nie ma taryfy ulgowej. Jest jednak światełko w tunelu – problemy można przerobić na okazje.

### **Wioski tematyczne w literaturze naukowej**

Wioskom tematycznym poświęcono niewiele miejsca w literaturze naukowej. Przegląd publikacji naukowych z tej dziedziny rozpoczniemy od Austrii. Opublikowano tam dwa opracowania oparte na badaniach naukowych autorstwa zespołów pod kierunkiem Ericha Brunmayera, obydwie prace przygotowane zostały na zlecenie Krajowego Biura Odnowy Wsi Dolnej Austrii przez Institut für strategische Zukunftsentwicklung z St. Pölten.

Pierwsza z nich pt. *Studie Themendörfer - Dörfer mit Profil*<sup>2</sup> (Studium „Wioski tematyczne – wioski z profilem”), poświęcona jest badaniom początkowego etapu dolnoaustriackiego programu tworzenia wiosek tematycznych. Badania wykonano w czterech miejscowościach, po jednej z każdego regionu Dolnej Austrii. Wybrano odpowiednio: Prigglitz – Wieś Kultury, Kautzen – Wieś Energii, Ybbsitz – Centrum Kowalstwa, Wolkersdorf – Miasto Młodych.

W pracy tej przedstawiono roboczą definicję wsi tematycznej<sup>3</sup>. **Wieś tematyczna to wieś, której rozwój podporządkowany jest wiodącej idei, tematowi. Wieś dzięki temu staje się wyróżnialna i jedyna w swoim rodzaju. Wieś koncentrująca się na określonym kierunku, temacie rozwoju, w porównaniu z innymi wsiami o podobnym stanie wyjściowym, rozwija się lepiej pod względem gospodarczym i społecznym. We wsi takiej wzrasta też wyraźnie poziom optymizmu.** Prezentowana tu definicja stała się jednocześnie tezą, którą testowano i obroniono na podstawie badań przeprowadzonych w czterech wsiach.



Odczytać wieś na nowo



**Organizacja i zarządzanie:**

koncentracja na silnych stronach – sukcesy odnoszą organizacje mające unikatową pozycję na rynku i potrafiące ją wykorzystać.

**Teoria polityki:** polityka może być pojmowana jako zarządzanie przyszłością, jako proces stopniowego urzeczywistniania wizji odnoszącej się do przyszłości.

**Filozofia:** aktualne działania czerpią swą siłę i sens z celu umieszczonego w przyszłości.

**Psychologia społeczna:**

koncentracja na jasno zdefiniowanych wspólnych zadaniach (system zewnętrzny) polepsza znacząco jakość stosunków międzyludzkich (system wewnętrzny). Wynika z tego, że realizacja klarownych, dobrze zdefiniowanych i przyjętych przez społeczność celów prowadzi do harmonizacji życia społecznego.

**Socjologia:** ważny, mocny cel stojący przed społecznością prowadzi do jej lepszego zgrania i wspólnego przekonania, co do celowości działań.

**Nauki ekonomiczne:** produkt o silnej, rozpoznawalnej marce wzbudza większe zainteresowanie i jest bardziej atrakcyjny dla klientów.

Według omawianej pracy idea tworzenia wsi tematycznych ma u swych podstaw przesłanki wynikające z teorii różnych dyscyplin naukowych<sup>4</sup>:

- organizacji i zarządzania,
- teorii polityki,
- filozofii,
- psychologii społecznej,
- socjologii.

Wynika z tego, że tworzenie i funkcjonowanie wioski tematycznej jest przedsięwzięciem o charakterze interdyscyplinarnym. Mamy tu do czynienia z różnorodnymi zjawiskami i zależnościami wynikającymi z działania na „żywym organizmie wsi”.

Druga praca, opublikowana w 2005 roku, nosi tytuł *Themendörfer. Erfolg und Nachhaltigkeit. Eine Evaluierungsstudie*<sup>5</sup> („Wioski tematyczne. Sukces i trwałość rozwoju. Studium ewaluacyjne”). Badaniom poddano trzy nowe miejscowości (Poysdorf – Miasto Wina, Gross Gerungs – Miejsce Mocy, Bromberg – Wieś Czarownic) oraz ponownie wieś Ybbsitz.

Z raportu wynika, że mieszkańcy badanych wsi odnoszą się z sympatią do działań związanych z pozytywnym wyróżnianiem się wsi na zewnątrz i bardziej się z nią identyfikują. Zauważane są wyraźne postępy w rozwoju społecznym i gospodarczym wsi. Sukces generuje sukces i jest dynamiczny. Żaden stan, który udało się osiągnąć nie jest dany na zawsze. Nowe i przeprowadzone z powodzeniem projekty stwarzają nowe potrzeby, a te znowu nowe idee. Społeczności wsi osiągające sukcesy są bardziej dynamiczne. Widać to w sposobach zarządzania nimi, jak i w trwałości procesu rozwojowego.

W 2006 roku Markus Thieme i Kay-Uwe Birkigt z Niemiec opublikowali artykuł pt. *Dorfentwicklung mit wirtschaftlichen Leitbildern zur Erhöhung der lokalen Wertschöpfung (Themendörfer)*<sup>6</sup> „Wizja rozwoju wsi pomaga w poprawie jej lokalnej wartości (wioski tematyczne)”. Autorzy artykułu omawiają program tworzenia wiosek tematycznych w Dolnej Austrii i przedstawiają na tym tle przykładowe wioski tematyczne z Niemiec. W pracy zawarte są wnioski

z badań przeprowadzonych na przykładzie dwóch wsi tematycznych z Dolnej Austrii i trzech wsi niemieckich.

W podsumowaniu autorzy stwierdzają, że wioski tematyczne można uznać za podstawę zintegrowanego rozwoju obszarów wiejskich. Miejscowości, które wdrażają wyraźną wizję rozwoju radzą sobie lepiej pod względem społecznym i gospodarczym. Temat rozwojowy wsi oddziałuje wewnętrznie (na samą wieś) i zewnętrznie (na jej otoczenie).

Działanie do wewnątrz: temat, wyraźna wizja rozwoju jest jak pion murarski – pozwala uporządkować działania i trzymać się kierunku, wpływa na wzmacnianie się społeczności prowadzi do poprawy warunków bytu.

Działanie na zewnątrz: wyraźna wizja rozwoju i jego temat wpływają na wzmocnienie wyróżnialności miejscowości i budowę jej wizerunku. Dzięki temu stabilizują się podstawy dla istniejących i nowych działalności gospodarczych. Wieś staje się bardziej atrakcyjna dla osób i firm szukających miejsc do osiedlenia się i inwestowania. Na bazie specjalizacji rozwijają się regionalne centra kompetencji, wzmacnia się oferta turystyczna, rośnie ilość miejsc pracy.



– Trzymamy pion?

Wioski tematyczne tworzone są także na szeroką skalę w Korei Południowej. Artykuł im poświęcony opublikowali Lee Seong-Woo i Nam Sou-Yeon. Autorzy omawiają koreański program tworzenia wiosek na tle rozwoju turystyki wiejskiej. Pokazując rozległość przedsięwzięcia i jego pionierski charakter, autorzy artykułu odnoszą się jednocześnie krytycznie do sposobu koordynacji programu i wyrażają obawy, co do trwałości jego efektów<sup>7</sup>.

W Polsce ukazało się dotychczas kilka artykułów poświęconych wioskom tematycznym autorstwa Wacława Idziaka. Najobszerniejszy z nich pt. *Wsie tematyczne*<sup>8</sup>, będący rozdziałem książki pt. *Internet w mojej społeczności*, zawiera przykłady wiosek tematycznych oraz prezentacje uwarunkowań ich powstawania i funkcjonowania, a także opis kroków związanych z tworzeniem wiosek. Artykuł kończy rozdział poświęcony specjalizacji miast. Wioskom tematycznym poświęcony jest także rozdział książki *O odnowie wsi*.<sup>9</sup>

Artykuł Krzysztofa Hermana *Koncepcja wsi tematycznej jako forma ochrony krajobrazu kulturowego na przykładzie Starej Wsi koło Przedborza*<sup>10</sup> prezentuje model tworzenia wsi tematycznej, w którym pomysł na wieś, dotyczący stworzenia Ośrodka Szkoleniowego Japońskich Sztuk Walki, przychodzi z zewnątrz i dodatkowo z obcej kultury.

W ostatnich latach wioski tematyczne zaczynają interesować studentów, którzy piszą poświęcone im prace licencjackie i magisterskie. Wśród ukończonych wymienić można pracę Piotra Idziaka *Wykorzystanie dziedzictwa kulturowego w procesie przechodzenia wiejskiej społeczności lokalnej do funkcjonowania w gospodarce opartej o wiedzę* oraz pracę Pawła Seelieba *Zwierzęca wieś tematyczna jako forma aktywizacji turystycznej obszarów wiejskich*.

Wioskom tematycznym poświęcone są również artykuły w prasie lokalnej i branżowej związanej z rozwojem obszarów wiejskich. Dotyczą one jednak opisów konkretnych wiosek tematycznych i oprócz ogólnych stwierdzeń nie wnoszą wiele do zrozumienia istoty tematyczności wsi.

Z powyższego przeglądu literatury dotyczącej wsi tematycznych wynika, że dziedzina ta jest w małym stopniu zbadana. Mamy tu do czynienia z przewagą praktyki nad teorią.

### **Tematyzacja miast**

Więcej uogólnień o charakterze naukowym z dziedziny tematyczności można znaleźć w pracach poświęconych „tematyzacji miast”. Chodzi tu szczególnie o książki takich autorów jak Sharon Zukin<sup>11</sup>, John Hannigan<sup>12</sup>, Dennis R. Judd i Susan S. Fainstein<sup>13</sup> oraz Mark Gottdiener<sup>14</sup>.

Uogólniając treści zawarte w ich opracowaniach, można stwierdzić, że „tematyzacja” (*theming*) jest projektowaniem przestrzeni (środowiska), które zaczyna opowiadać swoją nową historię. Architektura jest tu podporządkowana tej historii właśnie. Korzeni tematyzacji upatruje się w dziewiętnastowiecznych Wystawach Światowych Ogrodach Tivoli w Kopenhadze oraz Luna Parku Freda Thompsona na Coney Island (Nowy Jork).

Tematyczność znalazła swój perfekcyjny wymiar wraz z otwarciem w 1955 roku Disneylandu. Nie mogąc się porozumieć z architektami, Walt Disney zatrudnił do pracy przy projektowaniu swego pierwszego parku rozrywki scenografów i reżyserów z Hollywood. Oni potrafili zrozumieć jego ideę przeniesienia opowieści w życie. Dopełnieniem marzenia Disneya, zrealizowanym już po jego śmierci, było zbudowanie na Florydzie idealnego miasta Celebration. W listopadzie 1996 roku sprowadziło się do niego pierwszych 350 mieszkańców. Obecnie miasto liczy 5000 obywateli, a planowane jest na 20 tysięcy. Celebration jest spełnieniem marzeń o dobrym, cukierkowym, amerykańskim miasteczku, jak z filmów Disneya: „Było kiedyś takie miejsce, gdzie sąsiedzi pozdrawiali sąsiadów o cichym letnim zmierzchu... Jest takie miejsce, w którym powrócisz do czasów niewinności... Miejsce ulubionych cukierków z dzieciństwa, sekretnych kryjówek i gry w klasy na chodnikach”<sup>15</sup>.



Na ulicy Celebration

Celebration jest przykładem miasta idealnego. Historia zna więcej takich miast. Jest nim chociażby polski Zamość. Miasta idealne powstawały w renesansie i w baroku, współczesnym ich przykładem jest Brasilia. Swoistą odmianą miasta idealnego są miasta-ogrody. Według Ebenezera Howarda, twórcy tej koncepcji, miasto-ogród miało być ratunkiem na problemy ówczesnego świata, szczególnie na wysokie czynsze i nierówności społeczne. Przykładem miasta-ogrodu jest starsza część Konstancina-Jeziorny. Krytycy miast idealnych zwracają uwagę na to, że zaplanowane idealnie miasta z trudem się rozwijają zamknięte w gorsecie geometrycznych układów i „śmierdzą” totalitaryzmem<sup>16</sup>.

Obok miast idealnych mamy także miasta i wsie tworzone przez społeczności alternatywne, np. sekty religijne. Przykładem takich miejscowości są wioski Amiszów w USA, z których wiele staje się dzisiaj atrakcjami turystycznymi<sup>17</sup>, czy Salt Lake City wtedy, kiedy powstawało budowane przez Mormonów<sup>18</sup>. W całym świecie jest także kilka miejscowości tworzonych w duchu ekologii, należy do nich Arcosanti budowane według idei architekta Paolo Soleri na pustyni w stanie Arizona (USA). Arcosanti pomyślane jest jako laboratorium współczesnego miasta<sup>19</sup>.



Miasto Ogrodów

## Marka

Tworzenie specjalizacji wsi, jej tematu rozwojowego, wiąże się ze wzrastającym znaczeniem marki w gospodarce. Marka nie dość, że ważna dla firm, staje się obiektem pożądania miast, regionów, a nawet państw. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na starania wielu miast i państw o określenie na nowo swojej tożsamości poprzez wykreowanie marki. W tej dziedzinie mamy do czynienia z dużą ilością opracowań naukowych z zakresu marketingu miejsca (terytorium) i tworzenia marek – także opracowań, które ukazały się w języku polskim<sup>20</sup>. Dotyczą one jednak szczególnie miast i regionów. Wieś traktowana jest w nich marginalnie, jako element regionu.

W zakresie marketingu miejsc można zaobserwować w Polsce przewagę teorii nad praktyką. Polscy naukowcy zajmują się nimi już od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Gorzej jest z wdrażaniem teorii do praktyki działań lokalnych. Wiele samorządów pozostaje w tej dziedzinie na poziomie przygotowania logo, sloganu reklamującego miasto oraz prowadzenia ogólnie pojętej promocji, za którą niewiele stoi<sup>21</sup>.

## Specjalizacja wsi

Początków wiosek tematycznych można się doszukiwać w dawnych formach specjalizacji wsi. Już w czasach neolitu były osady, w których produkowano specyficzne dla nich wyroby trafiające do odbiorców z odległych nawet miejsc. Toporki krzemienne z okolic Opatowa znajduje się w różnych miejscach Europy. Swoją własną – rzecz by dziś można: wyspecjalizowaną działalność – miały osady, w których warzono sól, wydobywano i obrabiano bursztyn. Osady takie działały często w skali europejskiej.



Przykłady wyspecjalizowanych wsi możemy znaleźć też w średniowieczu, wśród wsi służebnych, w których prowadzona działalność podporządkowana była potrzebom feudalnego pana. Ten typ osiedli zakładano w Polsce w okresie organizowania się państwa Piastów, a ich początki datuje się na X wiek. Wsie służebne specjalizowały się w produkcji określonego towaru na potrzeby dwo-

ru (grodu, zamku, pana feudalnego). Mieszkańcy osad służebnych zwolnieni byli od ciężarów prawa książęcego, płacąc za to wyrobami rzemieślniczymi. Dostarczali chleb i mięso, ale także tkaniny, uzbrojenie i inne wyroby rzemieślnicze. Nazwy dzisiejszych wsi często kryją w sobie pamięć o dawnej specjalności, np.: Piekary – piekarze; Grotniki – wytwórcy grotów do strzał; Koniary – bo w takiej osadzie hodowano konie; Świniary – bo hodowała świnie, Zduny, bo mieszkańcy takiej wsi stawiali piece. Wieś służebna Psary dostarczała psów myśliwskich, wieś Kuchary zaspokajała potrzeby kuchni pana grodowego, wieś Rybitwy – dostarczała ryb, Cieśle – wyrobów ciesielskich, Sokolniki – sokołów myśliwskich. W połowie XIII wieku, gdy system tzw. prawa książęcego uległ już rozkładowi, wsie służebne straciły swe dawne znaczenie. Stały się „normalnymi” osadami. Z czasem rzemiosło przeszło ze wsi do miasta. Dostrzegając jego wartość, miasta zaczęły zastrzegać dla siebie prawo do wytwarzania określonych przedmiotów.

Do specjalizacji wsi w określonym rodzaju upraw przyczyniał się klimat i jakość gleb (winnice, tytoń, chmiel, wiklina). Niekiedy początkiem specjalizacji wsi był pomysł dziedzica lub księdza (sady na Podhalu, pszczelarstwo we wsi Kamianna<sup>22</sup>, przemysł wikliniarski w Rudniku nad Sanem). Są wsie, w których z połączenia klimatu, jakości gleb i przekazywanych z pokolenia na pokolenie umiejętności wytworzyły się swoiste monokultury upraw, np. ziół, cebuli, fasoli, ogórków, kapusty, czosnku.

### Świętowanie i zabawa

Wioski tematyczne to także nawiązanie do świętowania, gry, zabawy, opowieści o dziwnych światach, chęci odgrywania ról innych osób. To miejsce, do którego udajemy się, żeby zaistnieć inaczej, oderwać się od codzienności. W tym rozumieniu geneza wiosek tematycznych jest bardzo stara. Można ją wywieść z czasów antycznych i wiązać, oczywiście nie wprost z ucztami tematycznymi, saturnaliami i karnawalem<sup>24</sup>. Inscenizowano wówczas nawet bitwy morskie, rodził się teatr.

#### Rudnik i wiklina

„Hrabia Ferdynand Hompesch sprawił, że Rudnik nad Sanem, zaniedbane, biedne galicyjskie miasteczko zmieniło swoje oblicze, a mieszkańcy podnieśli się z biedy. Z jego inicjatywy przeprowadzono przez miasto linię kolejową, wytyczono bitą drogę do Leżajska. Uważa się go za ojca rudnickiego wikliniarstwa, które wzbogaciło miasto i mieszkańców. Wykorzystując rodującą się koniunkturę na wyroby wiklinowe, wysłał on na nauki do Wiednia pięciu młodych rudniczan, którzy po powrocie szkolili innych. Dzięki tym mądrym posunięciom Rudnik stał się znanym w całej Europie ośrodkiem wikliniarskim<sup>23</sup>.”



**Przyjrzyj się nazwom miejscowości w twoim rejonie, może są wśród nich dawne wsie służebne?**

## Zabawa jest starsza od kultury

Jan Huizinga

Po czasach racjonalizmu i przewagi praktycyzmu z epoki industrialnej wracamy do zabawy, jako ważnej formy aktywności ludzkiej. Holender Jan Huizinga, jeden z najwybitniejszych nowożytnych historyków kultury, w swej książce *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury* napisał: „Z chwilą, gdy okazało się, że nazwa *homo sapiens* nie tak dobrze jednak pasuje do naszego gatunku, jak to niegdyś przypuszczano, ponieważ w końcu wcale nie jesteśmy tak rozumni, jak skłonny był to w naiwnym swoim optymizmie wierzyć wiek osiemnasty, umieszczono obok tego określenia naszego gatunku *homo faber* – człowiek twórczy. Nazwa ta wszelako jest mniej trafna od poprzedniej, gdyż *faber* jest także niejedno zwierzę. To, co odnosi się do twórczości odnosi się także do zabawy; bardzo wiele zwierząt bawi się. Mimo to nazwa *homo ludens* – człowiek bawiący się – wydaje mi się ukazywać funkcję równie istotną, co działanie, i zasługiwać na istnienie obok *homo faber*”<sup>25</sup>.

Zdaniem Jana Huizingi, zabawa to aktywność, w którą wpisana jest chęć do życia i zachowania oparte na normach. Według niego, u źródeł wszelkich poczynąń człowieka, także u podstaw szeroko rozumianej kultury, leży zabawa. Paradoksalnie zabawa – gra, współzawodnictwo – leżą u podstaw zarówno wojen, jak i nauki, sztuki i filozofii. Podczas zabawy mamy do czynienia z doświadczeniem duchowym (którego nie należy utożsamiać z przeżyciem religijnym). To oznacza pewien „nadmiar”, którego przejawem jest zabawa. W przypadku człowieka pracującego – *homo faber* i rozumnego – *homo sapiens* nadmiar ten oznacza, że jesteśmy więcej niż rozumni. Zabawa jest też czymś więcej niż tylko rozumnym zachowaniem<sup>26</sup>.



Zabawa w chowanego jest jedną z najstarszych zabaw ludzkości



## Zabawa w wieś

W wieś bawiły się także dwory, i to królewskie! Za jedną z pierwszych prób utworzenia wioski tematycznej uznać by można sentymentalną wioskę w Trianon, urządzoną przez Marię Antoninę dla przyjemności i zabawy licznie odwiedzających dwór królowej Francji gości.

Stefan Zweig, autor biografii Marii Antoniny, tak napisał o Petit Trianon: „Na maleńkim tym skrawku ziemi znaleźć się więc musi wszystko: francuskie, indyjskie i afrykańskie drzewa, holenderskie tulipany, południowe magnolie, staw i rzeczulka, góra i grotta, romantyczna ruina i wiejskie chatki, greckie świątynie i wschodnie, szerokie drogi, holenderskie wiatraki, północ, południe, wschód i zachód, naturalność i dziwaczność, wszystko sztuczne, a najdokładniej udające rzeczywistość. (...) Aby naturę z jak największą przebiegłością uczynić bardziej naturalną, a sztucznej dekoracji nadać pozór wyrafinowanej prawdziwości, sprowadzeni są do współpracy w tej najkosztowniejszej po wsze czasy komedii pasterskiej figuranci prawdziwi: chłopci i dziewczyny wiejskie z prawdziwymi krowami, cielętami, świniami, królikami i owcami, prawdziwi żeńcy, kosiarze, myśliwi, mleczaże i praczki, aby żęli, nawozili i doili, i teatr marionetek mógł grać bez ustanku...”



Sielanka

### Uczta u wielkiego mistrza

To gra przygodowa rozgrywana na zamku w Malborku. Uczestnicy gry, podzieleni na kilkusobowe poczty, poszukują ukrytego szlaku w zamku. Na trasie napotykać rozmaite przygody i zadania, np.: próbę zbroi płytowej, próbę bursztynową u krzyżackiego alchemika, strzelanie z łuku i kuszy itp. Sekretne hasło, skompletowane dzięki rozwiązaniu szeregu zadań na szlaku, otwiera przed wędrującymi wrota sali uczt wielkiego mistrza.

## Disneylandy i gry

Bardziej współczesne inspiracje do tworzenia wiosek, choć pewnie mające podobne źródła, to tematyczne parki rozrywki wymyślone przez Walta Disneya<sup>27</sup>, które przenoszą bajkę z ekranu w namacalną przestrzeń. Wioski tematyczne rozwijają się równoległe do renesansu bractw rycerskich i rekonstrukcji sławnych bitew<sup>28</sup>, odbudowy grodzisk, imprez tematycznych na zamkach i w miastach, gier miejskich<sup>29</sup>, gier w muzeach, tematycznych programów w telewizji, tematycznych imprez turystycznych, tematycznych ślubów i wesel, tematycznych spotkań integracyjnych i szkoleń dla firm oraz tematycznych przyjęć w restauracjach.

## Więś jak teatr

Jaki może być wspólny mianownik wiosek tematycznych? W czym jest podobna austriacka Wioska Nonsensu Herrnbaumgarten<sup>30</sup> do francuskiej Wioski Owczej Vasles<sup>31</sup> i polskiej Wioski Hobbitów? Wydaje się, że podobne jest w nich to, że ze swoją ofertą kierują się w stronę nowej gospodarki, proponując klientom emocje, wiedzę i możliwość tworzenia. Wspólne w takich wioskach jest też to, co można by roboczo nazwać teatralizacją, której początkiem jest nowa interpretacja wsi, związana z tematem specjalizacji. Wioska tematyczna to rodzaj przebrania, inscenizacji wsi, czasem bardziej, czasem mniej wyraźnej. Kiedy pojawia się w wiosce makowej, to od razu wiadomo, że to właśnie ta wioska. Wjeżdżających do Krzywogońca – wioski grzybowej – wita tablica z nazwą wsi w kształcie borowika<sup>32</sup>. Niekiedy przebijają się również mieszkańcy wioski tematycznej, jak np. w Podgórkach, które stają się wioską bajki i rowerów. Teatralizacja czy zabawa służą w zasadzie dwóm celom. Po pierwsze, aby choć na chwilę uwolnić się z okowów norm społecznych i dać upust prawdziwej naturze – tak działo się podczas obrzędów dionizyjskich, z których narodził się teatr. Po drugie, teatr pozwala bezpiecznie (to tylko zabawa) spróbować siebie w nowej roli. Karnawał to taki czas, kiedy ludzie dają sobie przyzwolenie na przekraczanie norm. Zakładając maskę, stajemy się anonimowi, ale też stajemy się kimś innym. Zapewne dlatego maska jest elementem obecnym we wszystkich kulturach świata.



- Zaraz gramy!

## Wioski kulturowe

Rodzajem wiosek tematycznych są wioski kulturowe (*cultural village*), które szczególnie licznie powstają w Azji i Afryce. To próba ratowania resztek tradycyjnej kultury wsi i rolnictwa przed postępującą globalizacją i modernizacją. Ruch ten przypomina tworzenie skansenów w Europie. Zaczęły one powstawać w XIX, aby gromadzić zabytki kultury materialnej wsi zagrożone industrializacją i urbanizacją. W odróżnieniu od skansenów, wioski kulturowe nastawione są bardziej na zarabianie niż na ochronę zabytków. Są one także przejawem muzeifikacji wsi i włączania się peryferyjnych regionów w nurt współczesności, bo muzeum kojarzy się z cywilizacją Zachodu – najwięcej muzeów na głowę mieszkańca utworzono w USA<sup>33</sup>. Wioski kulturowe mają swoje specjalizacje dotyczące: przyrody, kultury, rzemiosła, a także przemysłu wiejskiego. Przykładami wiosek kulturowych może być Sarawak Cultural Village z Malezji<sup>34</sup> oraz Shangana Cultural Village z Południowej Afryki, która została zbudowana przez członków plemienia Shangana<sup>35</sup>.

## Inne wioski kultury

Nieco inaczej niż wioski kulturowe działają wioski należące do europejskiego ruchu wiosek kultury (Cultural Village). Ruch ten zapoczątkowany został w 1992 roku w Holandii, we wsi Wijk aan Zee, która była zagrożona utworzeniem tam wysypiska śmieci. To całkowicie oddolna inicjatywa, podjęta w odpowiedzi na program Europejskich Miast Kultury. Inicjatorzy uznali konieczność zorganizowania obrony wartości wiejskich. Ruch wiosek kultury zjednoczył 12 wsi europejskich, udowadniając, że także w małych wsiach ludzie mogą mieć silne poczucie własnej wartości, mogą być zmotywowani do obrony zasad demokracji i ratowania tego, co cenne w życiu wsi. Motto tego ruchu brzmi: „Centrum świata jest miejsce, w którym żyjesz”<sup>36</sup>.

## Ekomuzea

Ekomuzeum to muzeum bez murów. Działa jako sieć rozproszonych w terenie obiektów (ekspонатów). Tworzą one kolekcję prezentującą przyrodę i kulturę regionu. Ekomuzea mogą działać na bazie jednego gospodarstwa – przypominają wtedy gospodarstwo tematyczne, na obszarze



Folder promujący ekomuzea na Dolnym Śląsku

### Muzeum Chleba

Przykładem ekomuzeum jest Muzeum Chleba w miejscowości Seia (Portugalia). To prywatny kompleks muzealny, w którym zachowano tradycje, historię i sztukę wypieku chleba.

W Muzeum Chleba można zwiedzić stałe ekspozycje poświęcone takim zagadnieniom, jak np.: cykl wypieku chleba; chleb w kulturze, polityce i religii; sztuka wypieku chleba; chleb (praca i narzędzia); dzieła sztuki inspirowane chlebem. Jest tu też „Sala zabawy, nauki i fantazji”, w której można prowadzić doświadczenia związane z wypiekiem chleba. Muzeum Chleba sponsoruje wydawnictwa, których tematyka wiąże się z chlebem, uprawą ziemi i historią żywności w Portugalii, np. książkę *Chlebowe słowa*, spis około sześciuset portugalskich powieści wiążących się z chlebem, wraz z komentarzami.



„Chleba naszego powszedniego”

Zobacz Ekomuzea we Francji<sup>40</sup>.

<http://ecomusee-avesnois.fr>

wsi, tak jak wioska tematyczna, albo w postaci trasy (sieci) łączącej kilka, a nawet kilkanaście wsi – przypominają wtedy trasę lub krainę tematyczną.

Ekomuzea jako całościowa metoda zachowania i prezentowania dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego miały swój początek w Europie w latach 60. XX wieku. Zaczęło się od Francji, gdzie obecnie działa około 70 lokalnych i regionalnych ekomuzeów. Wśród polskich ekomuzeów wymienić można: Ekomuzeum „Trzy kultury w Lutowiskach”<sup>37</sup>, Ekomuzeum „Dymarki” w Tarchalicach<sup>38</sup>. Ciekawym przykładem ekomuzeum z Francji, kolebki ekomuzeów, może być Ekomuzeum Trufli<sup>39</sup>.

### Ekowioski

Są to wioski (osady), w których mieszkańcy chcą prowadzić życie zgodne z zasadami rozwoju zrównoważonego. W takich osadach, przynajmniej z założenia, dba się o środowisko naturalne, stosując ekologiczne rozwiązania dotyczące żywności, energii, odpadów i budowania. Dbą się także tutaj o dobre relacje między ludźmi i rozwój duchowy. W ekowioskach mieszka przeważnie od 50 do 200 osób, chociaż zdarzają się mniejsze i bardziej ludne miejscowości. Ekowioski tworzone są zwykle od podstaw lub w wioskach, które się już wyludniły, rzadziej powstają w ramach istniejących już miejscowości. Ruchowi ekowiosek w skali świata patronuje organizacja Global Ecovillage Network<sup>41</sup>. Na poziomie europejskim działa The European Ecovillage Network<sup>42</sup>. Ciekawe informacje dotyczące ekowiosek znaleźć można na stronie internetowej stowarzyszenia „Zielona Przestrzeń”<sup>43</sup>.

### Trasa tematyczna

Trasa tematyczna jest siecią typowych dla regionu atrakcji, które są promowane i udostępniane w ramach wspólnego tematu. Trasy tworzone są i utrzymywane przez zawiązywane w tym celu lokalne partnerstwa grupujące przedstawicieli samorządów, gospodarki i organizacji społecznych. Udostępnienie pojedynczych atrakcji w ramach trasy podnosi ich atrakcyjność i wpływa na poprawę konkurencyjności regionu. Trasy tematyczne tworzone są zwykle na obszarach, na których nie ma wyraźnych, pierwszorzęd-

nych atrakcji turystycznych. Wartość zasobów kultury oraz przyrody o regionalnym i lokalnym znaczeniu podnosi się poprzez dodanie im opowieści i znaczeń związanych z tematem.

Trasy tematyczne mają długą tradycję, tworzone są już od lat 50. XX wieku, jednak najwięcej zaczęło powstawać po 1990 roku. W samej Austrii w 2003 roku funkcjonowało około 70 tras tematycznych, z tego dwie trzecie stanowią trasy o tematach związanych z kulinariami, a jedną trzecią związane z dziedzictwem kultury. Wśród kulinarnych najczęściej jest tras wina<sup>44</sup>.

Trasy tematyczne łączą często wioski i gospodarstwa tematyczne, specjalizujące się w określonym typie produkcji i zajęć. Podobnie jak wioski, tak i trasy tematyczne nawiązują do historii miejsca, jego dziedzictwa kulturowego i lokalnej tradycji.

Obok tras o znaczeniu regionalnym działają trasy na poziomie krajowym oraz trasy przebiegające przez kilka krajów. Trasą taką, złożoną z wielu tras krajowych, jest szlak pielgrzymkowy do Santiago de Compostella, zwany też niekiedy Drogami Świętego Jakuba. Johann Wolfgang Goethe powiedział, że dzięki tym drogom rozwinęła się Europa, nawiązywane były kontakty, ludzie komunikowali się. Oblicza się, że w średniowieczu po Drogach Św. Jakuba rocznie przemieszczało się około miliona osób. Ten ruch w czasach reformacji zanikł, aby odnowić się pod koniec XX wieku. Kiedy dziś wraca się do tradycji szlaków do Compostelli, wraca się zarazem do dawnych zachowań, np. pielgrzymi noszą muszle, które można kupować w samej Compostelli i w innych miejscowościach na szlaku.

Współczesne wędrówki Drogami Św. Jakuba nawiązują do dawnych pielgrzymek do Rzymu czy Jerozolimy, a także dzisiejszych wędrówek po trasach kulturowych. Cechą szczególną pielgrzymek do Compostelli jest to, że przede wszystkim stwarzają one szansę na rekolekcje w drodze. Jednocześnie szlak ten stanowi doskonały przykład na to, jak dobroczynny dla położonych na szlaku miasteczek i wiosek jest ten powrót do źródeł

**Kiedy wróciłem z pielgrzymki, namalowałem ogromny obraz przedstawiający wszystko, co mi się przydarzyło. To droga zwykłych ludzi, to też i ty możesz tak zrobić, jeśli zechcesz. A jeżeli nie umiesz malować, spisz to lub wyraż poprzez balet. W ten sposób ludzie, gdziekolwiek są, będą mogli przemierzyć Szlak Świętego Jakuba, Drogę Mleczną, niezwykłą Camino de Santiago.**

Paolo Coelho  
„Pielgrzym”



Pielgrzym



pielgrzymowania. Jak ożywczo wpływa na lokalną gospodarkę, na rozwój wsi i miasteczek, które niegdyś, wraz z odejściem pielgrzymów, utraciły rację bytu.

Współcześnie ta pątnicza opowieść jest na nowo ożywiana (przyczynił się do tego również Paolo Coelho, pisząc swą powieść *Pielgrzym*) i kiedy dzisiejsi turyści – tak jak niegdyś pielgrzymi – pojawiają się na horyzoncie, znów jest dla kogo żyć i pracować. Bo przecież wioski i miasteczka na szlaku do Compostelli powstawały właśnie dlatego, że tamtędy wędrowali pielgrzymi. Dziś znów, jak przed wiekami, przygotowuje się dla przybyszów rozmaite atrakcje – święta tematyczne, jarmarki i odpusty. W dobie obecnej dawne szlaki pielgrzymkowe na nowo są odkrywane, badane, sprawdzane. Współcześnie docieka się, po jakich drogach mogły wieść. Często szlaki te były też szlakami kupców i zapewne część z nich przekształciła się we współczesne szosy.



### **Starobawarska Droga Wołów**

Przykładem nowego myślenia o przyszłości obszarów wiejskich jest współpraca uniwersytetu w Augsburgu z powiatem Aichach (Niemcy). Studenci stworzyli grupę projektową „Starobawarska Droga Wołów”. Trasa prowadzi przez historyczne miejsca hodowli i pędzenia wołów. Oprócz atrakcji, czekających na turystów na samej tarasie, studenci zaplanowali różne atrakcje we wsiach, które pracują nad swoimi specjalizacjami. Wśród nich są gospody, w których serwuje się potrawy regionalne związane z wołowiną, m.in. oryginalne pieczenie wołowe z Wittelsbaher. W opracowaniu jest także książka kucharska z regionalnymi przepisami. Planuje się inscenizację zająć rolniczych i poświęcone im prezentacje multimedialne, festiwale i różnego rodzaju konkurencje sportowe powiązane z wołowiną. Przygotowywane są gry planszowe i terenowe. Podjęta została także próba przygotowania atrakcji związanych z leczeniem metodami naturalnymi. Opracowuje się nowe sposoby sprzedaży i marketingu wołowiny z tamtych stron. Wiele z planowanych działań odwołuje się do różnych form pedagogiki przygody<sup>45</sup>.

Zobacz Trasę Wina w południowym Tyrolu<sup>46</sup>.

[www.weinstrasse.com/en/](http://www.weinstrasse.com/en/)

Zobacz Trasę Kiszzonej Kapusty w Alzacji<sup>47</sup>.

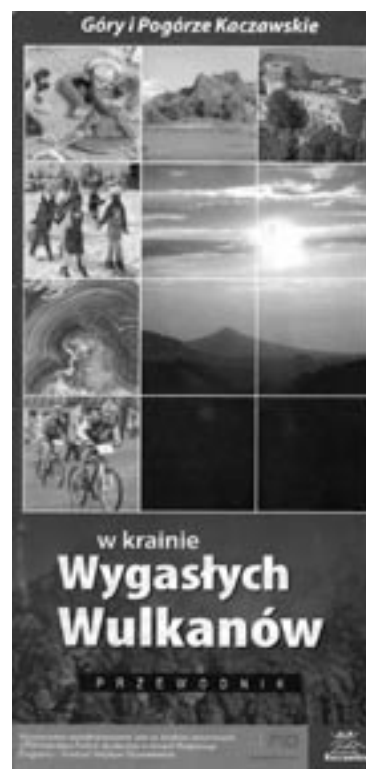
<http://grandried.fr/248000018.html>

## Krainy tematyczne

Przedstawiciele austriackich wsi, leżących w graniczącej ze Słowenią dolinie Auersbach, długo szukali sposobu na wyjście z impasu gospodarczego. Udało się to dzięki odkryciu, że ich wspólną wartością są wygasłe wulkany. Region zyskał nową tożsamość, jako kraina wulkanów (*Vulkanland*)<sup>48</sup>. Jednak razem z odkryciem skarbów, jakimi są wygasłe wulkany, dokonano innych odkryć. Przekonano się, że przyszłość regionu można budować na jego zasobach i wartościach. Tak o tym pisze Josef Ober, opiekun programu „Kraina Wulkanów”: „Styryjska Kraina Wulkanów to rzemiosło, kulinaria, witalność! Zapatrzeni w to, co daleko, zajęci zdobywaniem coraz to nowych rzeczy, podnieceni nowymi obrazami i dźwiękami, zapominamy o tym, co jest prawdziwą wartością, o tym, co nas otacza – gubimy się w cywilizacji przesyty. Potrzebujemy nowego myślenia o sensie życia, o szczęściu. W Krainie Wulkanów pokazujemy, że wartością jest to, co mamy u siebie, nasza przyroda, nasze tradycje. W miejsce cywilizacji przesyty proponujemy cywilizację wartości. Chcemy przejścia od ekonomii potrzeb do ekonomii wartości. Wymaga ona silnej identyfikacji z regionem i jego zasobami. Prowadzi także do odkrycia ich na nowo. Po długiej podróży wracamy do siebie”<sup>49</sup>.

Styryjska Kraina Wulkanów jest przykładem regionu, który wydobyl się z trudnego położenia dzięki wyraźnej i ciekawej specjalizacji. Wulkany, choć wygasłe, podpowiadały, jak promować płody ziemi i ich przetwory, dały nowy impuls do rozwoju rzemiosł artystycznych, szczególnie kamieniarstwa, pokazały, że jest to ziemia kipiąca energią – tutaj można ładować swoje akumulatory. Można powiedzieć, że to wszystko już tam było. Wymagało jednak odkrycia, nazwania, zorganizowania, opowiedzenia na nowo.

W Polsce mamy też wygasłe wulkany, jako Kraina Wygasłych Wulkanów zaczyna promować się region Gór i Pogórza Kaczawskiego rozciągający się pomiędzy Legnicą a Jelenią Górą.



Okładka przewodnika po Krainie Wygasłych Wulkanów

#### **Wrzosowa Kraina**

„Za sześciorami, za sześciorami lasami, tam, gdzie las z kroku na krok gęściejszym się staje, tam, gdzie wrzosowiska łanami się ścielą, tam, gdzie rzadki człowiek w zgodzie z naturą swój byt wiezie... tam znajdziesz Wrzosową Krainę.

Wrzosowa Kraina to nie tylko magiczna nazwa wspaniałego miejsca na Ziemi, ale przede wszystkim mieszkający tu ludzie. To oni dają temu miejscu duszę, która znajduje swoje odzwierciedlenie na każdym kroku. Spotkać tu można jedyne w swoim rodzaju wyroby rzemiosła artystycznego oraz skosztować przesmacznych potraw. Jeśli chcesz się przekonać o niekłamanej magii tego miejsca i dowiedzieć się więcej o powstających na tym obszarze wyrobach, zwiedź naszą stronę!”

Ze strony <http://www.wrzosowakraina.pl/>,  
promującej Wrzosową Krainę

## **Polskie krainy tematyczne**

Polskie krainy tematyczne nie są jeszcze tak znane i nie korzystają tak ze swej tematyczności, jak choćby Styryjska Kraina Wulkanów, niemniej są tworzone. Wymienić wśród nich można Wrzosową Krainę na Dolnym Śląsku, Krainę Żubra w regionie Puszczy Białowieskiej<sup>50</sup>, Krainę EGO tworzoną na terenie trzech powiatów Ełk, Gołdap, Olecko z województwa warmińsko-mazurskiego.

### **Z zaproszenia do Krainy EGO<sup>51</sup>:**

Wspaniałe miejsce w sercu Mazur – TWOJE EGO! Zapraszamy turystów do naszego Regionu, w którym można zrealizować swoje marzenia. Ten Region to Trzy Krainy.

E - Kraina Ogrodów Wyobraźni (powiat ełcki),  
G - Kraina Łowców Przygód (powiat gołdapski),  
O - Kraina Spotkań (powiat olecki).

Zapraszamy na spływy Kajakowe – Spacerzy Wodne EGO, Bezkrwawe Safari i Mazursko-Podlaski Szlak Bociani w powiecie gołdapskim. Przyjeźdź do Krainy EGO – zaczarujemy Cię naszą przyrodą...

## **Mateuszowe Królestwo**

Ciekawym przykładem krainy tematycznej jest Mateuszowe Królestwo tworzone na Słowacji. Ma ono obejmować terytorium od Orawy po Dunaj, a na nim około 1100 wsi i miast. Królestwo to po części egzystuje w Internecie, po części zaś realnie. Można kupić do niego wirtualny paszport i uczestniczyć w jego życiu. Centrum królestwa znajduje się w Parku Miniatur w miejscowości Podolie, w którym odtwarzane są słowackie zamki w kształcie sprzed wieków. O aktualnych wydarzeniach w królestwie informują elektroniczne Królewskie Nowości. Jest to po części Nibylandia, a po części realna kraina, wywiedziona z podań i legend rzeczywistego regionu<sup>52</sup>.



### **Jak się stać obywatelem Mateuszowego Królestwa?**

Obywatelstwo może uzyskać każdy podróżnik, który:

- spędzi na terenie królestwa co najmniej pięć dni w roku;
- przybędzie do królestwa, by poznać dziedzictwo jego kultury i przyrody;
- nie boi się zamkowych duchów i straszylet;
- po królestwie będzie podróżował pieszo, rowerem albo samochodem, aby poznawać jego uroki;
- będzie chronił przecudną przyrodę, którą królestwo zostało obdarowane.

### **Parki tematyczne**

W świecie powstało wiele parków tematycznych wzorowanych na Disneylandzie oraz – tak czy inaczej – nawiązujących do idei wymyślonej przez Disneya. W Polsce, mimo kilku prób podejmowania tego typu inwestycji, nie ma jeszcze ani jednego. Wiele jednak wskazuje na to, że takim parkiem staje się Park Jurajski w Bałtowie. Powstaje on stopniowo i, jak na polskie warunki oraz rodzaj zainwestowanego kapitału, bardzo szybko. Warto tu jeszcze dodać, że Park Jurajski jest rzadkim w świecie przykładem tworzenia tego typu przedsięwzięcia siłami lokalnymi, jako projekt z zakresu ekonomii społecznej. Dotychczasowe sukcesy Parku Jurajskiego są przykładem dla wielu gmin wiejskich w Polsce, że nawet w biednej, peryferyjnej gminie, jaką była jeszcze do niedawna gmina Bałtów, można realizować śmiało pomysły przynoszące duże korzyści. Historia powstania Parku Jurajskiego oraz jego oferta pokazana jest na stronie <http://www.baltowski-park.pl/index.php>. Właścicielem Parku Jurajskiego jest Stowarzyszenie „Delta”, które pomogło utworzyć podobny park w Solcu Kujawskim<sup>53</sup>. Według danych z 2007 roku, Park w Bałtowie, wraz z towarzyszącymi mu atrakcjami, dał zatrudnienie 128 osobom, odwiedza go rocznie ponad 200 tys. osób<sup>54</sup>.



### **Uczty i imprezy tematyczne**

Uczty tematyczne organizowano już w czasach antycznych, ich uczestnicy przebierali się w podporządkowane głównemu tematowi kostiumy, tworzona była odpowiednia sceneria i rekwizyty, podawano stosowne potrawy, przy odpowiedniej muzyce.

„Romantyczny, elegancki, tematyczny, nietypowy? Jaki ma być Wasz ślub? Pomożemy Wam podjąć tę decyzję, a także zrealizujemy Wasze marzenia (...)

Zorganizujemy również wieczór paniński i kawalerski, pełen niekonwencjonalnych pomysłów i dobrej zabawy.

Wesela tematyczne w różnych stylach: romantyczne, klasyczne, rock & roll, lata 20., staropolskie, latino”.

(z ogłoszeń firm zajmujących się organizacją imprez tematycznych)

Dzisiaj imprezy nawiązujące do tradycji uczt tematycznych przygotowują restauracje „tematyczne” serwujące kuchnię wybranych krajów. Organizowane są przyjęcia i zabawy tematyczne w lokalach, które na co dzień nie mają takiej specyfiki.

### **Miasta kulinarne**

Podobnie jak wsie, również miasta szukają nowej tożsamości, nowego wyrazu, nowej identyfikacji. Wiele miast włoskich szuka wyróżnika w kulinariach. Promowane są tam np. miasta chleba<sup>55</sup>, wina<sup>56</sup>, oliwy<sup>57</sup>, a nawet miodu<sup>58</sup>. Recevin – Europejska Sieć Współpracy Miast Wina skupia około 100 miejscowości związanych z winem. Jej celem jest promocja wina oraz enoturystyki (turystyki, w której wiodącym tematem jest wino)<sup>59</sup>. Więcej o specjalizacji miast można przeczytać w rozdziale czwartym poświęconym tworzeniu marki.

### **Wioska tematyczna to nie zawsze to samo**

Określenia wioska tematyczna używa się dziś w wielu kontekstach i nazwa ta może mieć różne znaczenie. Wioską tematyczną może być stoisko na targach, ale wioską tematyczną nazywane są także przestrzenie w świecie wirtualnym – są wioski tematyczne w grach czy na forach internetowych. O uczestnikach konferencji, pracujących w grupie dyskusyjnej, również mówi się niekiedy „wioska tematyczna”. Wioski tematyczne pojawiają się także w turystyce jako zespoły domków dla gości, które mają swoją specyfikę, są podporządkowane jakiemuś tematowi, np. wioska karaibska.

Ciekawa jest też kariera samego słowa „wioska”. Dobrze się ono widać kojarzy, bo używane jest w różnych, dziwnych nawet, połączeniach, np. ze sportem – wioska olimpijska, wioska sportowa<sup>60</sup>; z nauką – wioska uczenia się<sup>61</sup>, wioska uniwersytecka<sup>62</sup>; z rozrywką – wioska filmowa (wypożyczalnia filmów)<sup>63</sup>; z biznesem i technologią – nazwanie parku technologicznego wioską<sup>64</sup>; ze zdrowiem – „Wioska Zdrowia” jako nazwa szpitala<sup>65</sup>. Ciągłe aktualne pozostaje pytanie, jak te pozytywne, i nowoczesne przecież, skojarzenia ze słowem „wioska” wykorzystać dla dobra prawdziwych wiosek?



## PRZYPISY:

- <sup>1</sup> <http://www.forum.ngo.pl/x/327525>
- <sup>2</sup> [http://www.dorf-stadterneuerung.at/media/dorf\\_11590380359102.pdf](http://www.dorf-stadterneuerung.at/media/dorf_11590380359102.pdf) z 2001
- <sup>3</sup> A właściwie gminy tematycznej, ponieważ w Austrii gmina obejmuje swym zasięgiem jedną lub najwyżej kilka wsi. Sytuacja ta sprzyja tworzeniu wsi tematycznych. Społeczność wsi dysponuje bowiem budżetem oraz władzą polityczną, przez co ma znaczący wpływ na to co się we wsi dzieje.
- <sup>4</sup> Por. [www.dorf-stadterneuerung.at/downloads/Studie\\_Themendoerfer\\_Brunnmayr.doc](http://www.dorf-stadterneuerung.at/downloads/Studie_Themendoerfer_Brunnmayr.doc)
- <sup>5</sup> [http://www.dorf-stadterneuerung.at/media/dorf\\_1159038008735.pdf](http://www.dorf-stadterneuerung.at/media/dorf_1159038008735.pdf)
- <sup>6</sup> M. Thieme, K. Birkigt, Dorfentwicklung mit wirtschaftlichen Leitbildern zur Erhöhung der lokalen Wertschöpfung (Themendörfer), Infodienst der Sächsischen Landesanstalt für Landwirtschaft, Dresden, 03/2006, s. 15-21
- <sup>7</sup> L. Seong – Woo, N. Sou – Yeon, Agro-Tourism as a rural development strategy in Korea, "Journal of Rural Development" nr 29 (6), s. 73 – 75, <http://203.255.236.13/pub/docu/kr/AJ/03/AJ032007BAA/AJ03-2007-BAA-004.PDF>
- <sup>8</sup> W. Idziak, Wsie tematyczne (w:) P. Szczepański (red.), Internet w mojej społeczności, FWW, Warszawa 2005
- <sup>9</sup> W. Idziak, O odnowie wsi, FWW, Warszawa 2004, s. 44 – 63.
- <sup>10</sup> K. Herman, Koncepcja wsi tematycznej jako forma ochrony krajobrazu kulturowego na przykładzie Starej Wsi koło Przedborza, <http://www.sztukakrajobjazdu.pl/herman.htm>
- <sup>11</sup> S. Zukin, Landscapes of Power, California, 1991
- <sup>12</sup> J. Hannigan, Fantasy City: Pleasure and Profit in the Postmodern Metropolis. Routledge, New York, , 1999
- <sup>13</sup> Dennis R. Judd and Susan S. Fainstein, eds. The Tourist City. New Haven, Conn., and London: Yale University Press, 1999.
- <sup>14</sup> M. Gottdiener, The Theming of America: Dreams, Visions, and Commercial Spaces. Westview Press, Boulder, 1997.
- <sup>15</sup> J. Morgan, Disney's Dream Town, <http://www.americansc.org.uk/Online/Celebration.htm>
- <sup>16</sup> <http://www.idealcity-invisiblecities.org/about/>
- <sup>17</sup> [http://www.strasburgpa.com/business\\_pages/amish\\_village.asp](http://www.strasburgpa.com/business_pages/amish_village.asp)
- <sup>18</sup> [http://www.utah.com/cities/slc\\_history.htm](http://www.utah.com/cities/slc_history.htm)
- <sup>19</sup> <http://www.arcosanti.org/>
- <sup>20</sup> M. Czornik, Promocja miasta, AE Katowice 2005; T. Domański (red.), Marketing terytorialny. Strategiczne wyzwania dla miast i regionów, Centrum Badań i Studiów Francuskich, Instytut Studiów Międzynarodowych, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1997; A. Klasik, F. Kuźnik (red.), Zarządzanie strategiczne rozwojem lokalnym i regionalnym, AE, Katowice 2001; W. Langer, Strategiczny marketing w rozwoju jednostki terytorialnej, AE, Katowice, 2007; T. Markowski (red.), Marketing terytorialny, Studia KPZK PAN, tom CXVI, Warszawa 2006; T. Markowski, Zarządzanie rozwojem miast, PWN, Warszawa 1999. H. Szulce, M. Florek (red.) „Marketing terytorialny. Możliwości aplikacji, kierunki rozwoju”, praca zbiorowa, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań, 2005. A. Szromnik, „Marketing terytorialny”, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1997.
- <sup>21</sup> J. Mueller, Marketing miejsc: atrakcyjny slogan to nie wszystko, "Mpk-T", nr 157, 1-02-2007.
- <sup>22</sup> <http://www.kamianna.pl/xostach.htm>
- <sup>23</sup> <http://www.rudnik.pl/>
- <sup>24</sup> B. Morton, Larps and their cousins through the ages, [http://www.liveforum.dk/kp07book/lifelike\\_morton.pdf](http://www.liveforum.dk/kp07book/lifelike_morton.pdf)
- <sup>25</sup> J. Huizinga, Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury, Czytelnik. Warszawa 1998, s. 7.
- <sup>26</sup> Op. cit., s. 7 – 11.
- <sup>27</sup> B. Joseph Pine II and James H. Gilmore, The Experience Economy, <http://www.managingchange.com/masscust/experien.htm>
- <sup>28</sup> [www.tur-info.pl/p/ak\\_id,18573,,rekonstrukcje](http://www.tur-info.pl/p/ak_id,18573,,rekonstrukcje)
- <sup>29</sup> [http://pl.wikipedia.org/wiki/Gra\\_miejska](http://pl.wikipedia.org/wiki/Gra_miejska)
- <sup>30</sup> [www.herrnbaumgarten.at/](http://www.herrnbaumgarten.at/)
- <sup>31</sup> <http://www.vasles.info/>
- <sup>32</sup> [http://www.cekcyn.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=11&Itemid=14](http://www.cekcyn.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=11&Itemid=14)
- <sup>33</sup> Por. P. Dellios The Museumification of the Village: Cultural Subversion in the 21st Century <http://www.international-relations.com/wbcm5-1/WbPaulette.htm>
- <sup>34</sup> <http://www.scv.com.my/main.asp>
- <sup>35</sup> <http://www.shangana.co.za/>
- <sup>36</sup> <http://www.cultural-village.com/>
- <sup>37</sup> <http://trzykultury.org/>
- <sup>38</sup> [http://www.tarchalice.info/izba\\_muzealna.php](http://www.tarchalice.info/izba_muzealna.php)
- <sup>39</sup> <http://pagesperso-orange.fr/ecomusee.truffe/>
- <sup>40</sup> <http://ecomusee-avesnois.fr>
- <sup>41</sup> <http://www.ecovillage.org/>
- <sup>42</sup> <http://www.gen-europe.org/>
- <sup>43</sup> [http://zielona.org/Czym\\_jest\\_ekowioska](http://zielona.org/Czym_jest_ekowioska)
- <sup>44</sup> K. Meyer – Cech, Themenstrassen in Oesterreich – Brueckenschlag zwischen Regionalentwicklung und Tourismus, G. Weber (red.) Touristische Themenstrassen. IRUB, Wien, 2004, s. 15.
- <sup>45</sup> [http://www.wittelsbacherland.de/public\\_main\\_modul.php?bm=&unit=&ses=&document\\_id=426](http://www.wittelsbacherland.de/public_main_modul.php?bm=&unit=&ses=&document_id=426)

46 <http://www.weinstrasse.com/en/>  
47 <http://grandried.fr/24800018.html>  
48 <http://www.vulkanland.at>  
49 [http://stainz-straden.gv.at/content/e46/e177/e482/blob\\_html?key=file&lang=ger](http://stainz-straden.gv.at/content/e46/e177/e482/blob_html?key=file&lang=ger)  
50 <http://www.krainazubra.pl/index.html>  
51 [http://www.magiapodrozy.pl/magia/krainy\\_ego.html](http://www.magiapodrozy.pl/magia/krainy_ego.html)  
52 <http://www.matusovo-kralovstvo.sk/>  
53 <http://www.juraparksolec.pl/>  
54 [http://iframe.maszszanse.pl/upload/PDF/1Atlas\\_Dobrych\\_Praktyk\\_Baltow.pdf](http://iframe.maszszanse.pl/upload/PDF/1Atlas_Dobrych_Praktyk_Baltow.pdf)  
55 <http://www.cittadelpane.it/>  
56 <http://www.cittadelvino.it/ctdv/index.bfr>  
57 [http://www.cittadelolio.it/spip.php?page=eventi\\_schede&id\\_article=406&archivio=on](http://www.cittadelolio.it/spip.php?page=eventi_schede&id_article=406&archivio=on)  
58 [http://www.cittadelmiele.it/area\\_istituzionale\\_c1.asp](http://www.cittadelmiele.it/area_istituzionale_c1.asp)  
59 <http://www.cittadelvino.it/en/network-en/the-european-network>  
60 <http://www.hertssportsvillage.co.uk/home/index.html>  
61 <http://www.siafvolterra.it/en/village.php>  
62 <http://www.universityvillage.com/>  
63 <https://www.cinemail.ca/movievillage/>  
64 <http://emeagwali.com/speeches/igbo/Abuja-Technology-Village.pdf>  
65 <http://www.nexusproperties.com/download/soch.pdf>

## Rozdział III

# Świat wiosek tematycznych

Wioski tematyczne spotkać można w wielu krajach świata. Ich specjalizacja (tematyczność) jest w różnym stopniu rozwinięta. Odmienne są też podstawy specjalizacji wsi. Ich podłożem są najczęściej tradycje upraw, hodowli i przetwórstwa oraz rzemiosł i zajęć charakterystycznych dla danej miejscowości, ale także tradycje związane z działalnością artystyczną i sportem. Sporo wsi wykorzystuje do swych specjalizacji wydarzenia z przeszłości, a także walory przyrody i krajobrazu. Specjalizacja wsi, budowanie jej marki odwołuje się też do niezwykłych wydarzeń i wątków oraz postaci literackich. Niektóre z wiosek tematycznych powstały jako rozwinięcie hobby jednego lub kilku mieszkańców wsi. Do tworzenia wiosek z profilem wykorzystuje się również historie i postacie wzięte z literatury i filmu oraz niezwykle wydarzenia mające miejsce we wsi i jej okolicy. Pretekstem do wybrania profilu wsi bywa jej nazwa. Wiele tematów specjalizacji odwołuje się do idei ogólnych, takich jak pokój, zdrowie, harmonia, rozwój osobisty. Przedstawiony tu podział specjalizacji jest pierwszą próbą systematyzowania wiosek tematycznych, przez to niepełną i wymagającą rozwinięcia i uściślenia. Próba ta nie ma charakteru naukowego, służy bardziej praktyce niż teorii. Ma pomóc w zorientowaniu się w bogactwie i różnorodności pomysłów na wioski tematyczne. Przegląd wiosek tematycznych z całego świata może być przydatny w określaniu specjalizacji swojej wsi. Niektóre pomysły można albo twórczo przerabiać albo nawet powtarzać. Przykładem mogą tu być wioski i miasta książek, których jest obecnie około dwudziestu. Przy większości opisywanych wiosek są adresy ich stron internetowych lub stron, na których są one prezentowane. Pomoże to w lepszym poznaniu tych wiosek i w razie potrzeby w nawiązaniu kontaktu z ich przedstawicielami.

Prezentowane tu wioski nie zawsze nazywane są tematycznymi. O „tematyczności” wielu z nich świadczy dodatkowe określenie uzupełniające nazwę wioski, np. Ernen – Wioska Muzyki, Latsch – Wioska Sportu.



## Tradycje upraw, hodowli i przetwórstwa żywności

Pomysły na specjalizacje wsi są oczywiste w miejscowościach o bogatej tradycji. Wykorzystuje się tam dotychczasowe doświadczenia, umiejętności i kontakty, rozwijając na podstawie tradycyjnych zajęć nowe formy działalności. Podstawowym zajęciem mieszkańców większości wsi świata było jeszcze do niedawna rolnictwo. Na jego rodzaj i charakter upraw wpływał klimat i jakość gleb, ale także pomysły i upór rolników, którzy wdrażali nowe uprawy i hodowle w miejscach, gdzie ich wcześniej nie było. W ciągu wieków gospodarowania wytworzyły się swoiste specjalizacje. Dzisiaj wiele z nich zagrożonych jest konkurencją globalną i postępującym uprzemysłowieniem rolnictwa. Niektóre specjalizacje, np. uprawa konopi i maku, likwidowane były na drodze administracyjnej. Wobec słabnącej pozycji rolnictwa w gospodarce próbuje się wykorzystać na nowo tradycje upraw, hodowli i przetwórstwa. Jedną z form ratowania i wykorzystywania tradycji w rolnictwie jest tworzenie wiosek tematycznych.



– Przejadły mi się jabłka

W wietnamskiej wiosce Tra Que uprawia się od 500 lat warzywa, stosując do tego specjalne nawożenie mułami z rzeki De Vong i wypracowane przez lata metody, dzięki którym warzywa są smaczne, zdrowe i mają specyficzny zapach. Obecnie oprócz zarabiania na warzywach, wieś prezentuje także turystom sztukę ich uprawy<sup>1</sup>.



Pomnik ziemniaka

Miejscowość Wehrheim w Niemczech nazywa się oficjalnie od 2002 roku Wioską Jabłkową. Przechowała się tu tradycja uprawy jabłoni na łąkach. Kiedyś na łąkach pasano krowy, teraz w ich miejsce hoduje się kucyki. W wiosce zachowały się stare odmiany jabłoni. Można tu kupić przeróżne przetwory z jabłek: soki, moszcze, wina, dżemy. We wsi urządzone są święta kwitnącej jabłoni, podczas których wybiera się królową kwiatu jabłoni. Prowadzona jest tu także edukacja ekologiczna<sup>2</sup>.

We wsi Heichelheim (Niemcy), nazywanej Wioską Karofli, urządzone są co roku święta ziemniaków, na które zapraszane są delegacje z różnych krajów<sup>3</sup>. Działają tu także

Muzeum Klusek, w którym prowadzi się promocję ziemniaków – między innymi imprezy z okazji Międzynarodowego Roku Ziemniaka, który przypadł na 2008 rok<sup>4</sup>. Na stronie internetowej muzeum znaleźć można wiele ciekawych informacji o ziemniakach oraz zdjęcia pomników ziemniaka z wielu krajów, w tym też zdjęcie pomnika ziemniaka ze wsi Biesiekierz koło Koszalina<sup>5</sup>.

### **Schönbach – wioska kapusty i rzepy**

Kapusta i rzepa udają się na kiepskiej ziemi i przy nieprzychylnych warunkach klimatycznych. Mają krótki okres wegetacji. W Schönbach, gdzie od wieków uprawia się te warzywa, postanowiono je lansować, czyniąc z nich specjalny miejscowej kuchni i wykorzystując w oryginalny sposób. W tutejszej gospodzie serwowane są nawet schnapsy z kapuścianego bimbru. Książka kucharska z przepisami na potrawy z kapusty i rzepy opracowana i wydana w Schönbach pokazuje, że niesłusznie traktuje się je jako surowiec na mało wykwintne dania. W przygotowaniu są turnusy dietetyczne oparte na kapuście i rzepie, a już teraz organizowane są wykłady na temat zdrowotnych wartości tych warzyw. Wieś ogłasza też konkursy na utwory literackie związane z kapustą<sup>6</sup>.

### **Reingers – Wieś Konopi**

We wsi Reingers uprawiano kiedyś konopie i teraz postanowiono wrócić do tej tradycji. Konopie stają się na powrót popularne jako surowiec do wyrobu tekstyliów, do produkcji oleju konopnego, piwa, makaronów, kosmetyków, mydła. Mieszkańcy Reingers postanowili wszystko to produkować u siebie. Jednocześnie, ucząc historii konopi, pokazują, jak niesłusznie zostały one wyeliminowane, głównie przez przemysł chemiczny opierający swoją produkcję na bazie tworzyw sztucznych. Zawiniła też zła sława konopi indyjskich, wykorzystywanych do produkcji narkotyków.

W Reingers organizowane są dla dzieci zajęcia i zabawy z konopiami. Dla dorosłych atrakcją jest możliwość degustacji piwa i potraw wytwarzanych z wykorzystaniem tej rośliny. Organizowane są seminaria i warsztaty, odtwarza się dawne misteria związane z uprawą konopi. Odbywają się też festiwale teatralne i taneczne.



„Spójrz na rzepę – ta jest krzepka!”  
Jan Brzechwa

**Groch ze słoniną, rzepa z baraniną. Jeszcze bieda nas nie klepie, kiedy mamy szperkę w rzepie**

Przysłowie polskie



– Gdzie jest Filip?



Okładka kalendarzyka promującego wsie rumiankową i dyniową



Pocztówka promująca rumiankowe SPA



– Od owiec możemy się nauczyć spokoju i czego jeszcze?

We wsi powstaje konopna ścieżka edukacyjna. Coraz liczniejsze są gospodarstwa agroturystyczne, dużym powodzeniem cieszą się też miejsca noclegowe, organizowane w dawnych suszarniach konopi.

Wieś Reingers leży na pograniczu z Czechami i do wielu przedsięwzięć zapraszani są czescy sąsiedzi. Chodzi o to, aby i tam promować uprawę konopi i ożywić współpracę transgraniczną<sup>7</sup>.

### **Wioska Rumiankowa i Wioska Dyniowa**

W Polsce, w gminie Podędwórze, powstają obok siebie wioski rumiankowa (Hołowno) i dyniowa (Zaliszcze). Mieszkańcy tych wsi chcą w ten sposób poprawić opłacalność tradycyjnych tam upraw rumianku i dyni przez stworzenie dodatkowej oferty w postaci gry terenowej (malowane na złoto pestki dyni zastępują w niej pieniądze), wiejskiego – rumiankowego SPA, festynów i wyrobu pamiątek. We wsi dyniowej sadi się już wiele odmian dyni i myśli o ich różnorodnym przetwarzaniu.

### **Vasles – Wioska Owiec**

W 1990 roku francuskich hodowców owiec dotknął kryzys. Ze względu na konkurencję z Nowej Zelandii i Australii, raptownie spadły ceny na mięso jagniąt i wełnę. W gminie Vasles w regionie Poitou-Charentes we Francji postanowiono wtedy, że zamiast zwykłej hodowli owiec będzie tu prowadzona hodowla spełniająca wymogi ekologiczne, że mięso i wełna z tej okolicy będą sprzedawane po najlepszej cenie, a do tego w Vasles wykorzystano się wszystko to, co ma związek z wiedzą i kulturą dotyczącą owiec i ich hodowli w celu przyciągnięcia turystów.

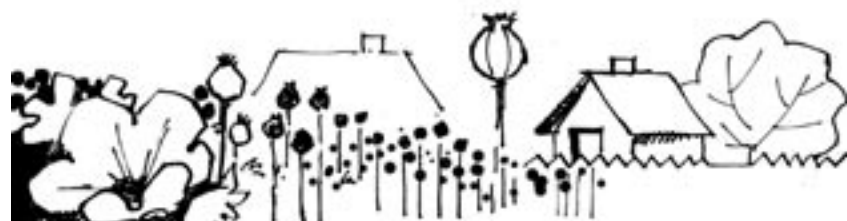
Na początek zmobilizowano siedmiu, później piętnastu hodowców do produkcji „najlepszej jagnięciny na świecie”. Dobra jakość jagnięciny i jej odpowiednia promocja doprowadziły do tego, że w 1998 roku podpisano kontrakt na dostawę najwyższej jakości jagnięciny do sieci supermarketów. W międzyczasie uruchamiano w Vasles kolejne przedsięwzięcia pogłębiające specjalizację związaną z owcami: w 1992 roku odnowiono centrum wsi;



w 1993 roku założono „Ogród owiec”, w którym prezentuje się 20 ras owiec z całego świata (są wśród nich takie, którym grozi wyginięcie); w 1995 roku zbudowano „Dom owiec”, w którym pokazuje się wszelkie zajęcia związane z hodowlą owiec w ujęciu historycznym i geograficznym (goście zwiedzający dom zapraszani są do strzyżenia owiec, przędzenia wełny itp.). W wiosce organizowane są targi wyrobów z wełny, na których prezentują się wystawcy z wielu krajów. Obszar różnych atrakcji turystycznych w „owczej wsi” obejmuje obecnie około 10 hektarów. Każdego roku przyjeżdża tu około 35000 turystów. W wiosce utworzono 12 stałych i 15 sezonowych miejsc pracy<sup>8</sup>.

### **Makowa Wieś – Armschlag**

Armschlag – jeszcze do niedawna zapomniana, leżąca wśród lasów dolnoaustriackiego regionu Waldviertel, mała wieś bez perspektyw (35 domostw, 80 mieszkańców). W ostatnich latach odwiedza ją do 40 tysięcy gości rocznie. Przemiany we wsi rozpoczęły się w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Ich podstawą stały się odtwarzane tu od 1985 roku uprawy maku. I wcale nie dlatego, że mieszkańcy wsi zajęli się pozyskiwaniem opium. Idea była bardziej nowatorska i subtelna: – Stworzymy Makową Wieś – pomyślał Johann Neuwiesinger, jeden z plantatorów maku w Armschlag. Do idei wsi tematycznej udało mu się przekonać pozostałych mieszkańców wsi.



Dzisiaj, kiedy tu trafisz, to zaraz poznasz, że to makowa wieś. Turystów witają szyldy z wyobrażeniami makówek i kwitnących maków oraz wielkie drewniane atrapy makówek. W każdym z licznych tu pensjonatów: ozdoby z makówek, malowidła z makami, pościel, obrusy i zasłonki w oknach też z makami, a do tego makowe potrawy: zalewajka na maku, filet z sandacza w panierce makowej, kluski z makiem, makowy omlet z serem

**Siała baba mak,  
Nie wiedziała jak,  
A dziad wiedział,  
nie powiedział,  
A to było tak.**



ziołowym itd. Na deser: ciasta i torty makowe, likier czekoladowo-makowy i koktajl z gruszek i maku.

Najwięcej gości trafia do wioski maku w czerwcu i lipcu, przyciągają ich wtedy kwitnące makowe pola, oraz na makowy odpust przypadający w trzecią sobotę września. Podczas odpustu sprzedaje się od jednej trzeciej do połowy rocznych plonów maku. Dodatkowym źródłem dochodu dla mieszkańców wsi są także makowe produkty oferowane pod marką „Mohn amour”. A wśród nich: makowe oleje (z niebieskiego, szarego i białego maku), makowe kosmetyki (kremy, mydła, płyny do kąpieli), makowe miody, czekolady, wódki, wreszcie same makówki, które mają duże wzięcie wśród Austriaków i Niemców, używających ich do adwentowych ozdób. Produkty te dostępne są także w Internecie. Makowa wieś Armschlag prezentuje się na stronie [www.mohndorf.at](http://www.mohndorf.at). Warto na nią zajrzeć. Jest przykładem bardzo dobrego wykorzystania Internetu do promocji i sprzedaży produktów wsi tematycznej. Z tej strony możemy się między innymi dowiedzieć, że mieszkańcy Armschlag zabrali się w 2004 roku do tworzenia Ogrodu Maków. Ciekawe są też pokazane tu linki. Prowadzą one do stron internetowych makowych gospodarstw w okręgu Waldviertel oraz do innych specjalizujących się gospodarstw. Odwiedziny tej strony to dobra okazja, żeby zobaczyć, jak może wyglądać modelowa wieś tematyczna.



Okładka folderu promującego Poysdorf  
Miasto Wina



Butelkowy plac zabaw

### Poysdorf – Miasto Wina

To małe miasteczko stara się być Miastem Wina. Widocznym znakiem tego jest usytuowany w centrum pomnik, który przedstawia dwie postacie dźwigające tradycyjne nosidła wypełnione kiściami winogron. Na murach miasta, na ścianach domów, na płotach można znaleźć tablice i tabliczki z fragmentami dzieł literackich poświęconych temu szlachetnemu trunkowi – wokół kościoła umieszczono tabliczki z „winnymi” tekstami z *Biblii*. W miasteczku oglądać można obrazy, namalowane na sklejce wyciętej w kształt butelki, które są plonem konkursu na tego rodzaju malarstwo. Jest tu Muzeum Wina, gdzie zgromadzono butelki, etykiety i sprzęty do produkcji wina oraz do handlu nim. Nawet na placu zabaw dla dzieci umieszczono sprzęty w kształcie butelek do wina. Skoro

żyje się w krainie wina, także dzieci tej kultury są uczone.

W miasteczku jest wiele małych winiarni oraz winoteka, w której można degustować wina z całej okolicy, a także kupować wino w hurtowych ilościach. Przy winotece zgromadzono bogaty księgozbiór poświęcony winu. Odbywają się tu seminaria i spotkania winiarzy oraz miłośników wina.

W samym mieście utworzono winnicę pokazującą przykładowe szczepy winne z całej okolicy. Wszystko to przyciąga do Poysdorf turystów z całego świata, a wśród nich wielu znawców wina<sup>9</sup>.

### **Bovenistier – Wieś Chleba**

Mała belgijska wieś Bovenistier, licząca 370 mieszkańców, wyrwała się z uśpienia i społeczno-gospodarczej zapaści dzięki chlebowej specjalizacji. Dzisiaj znana jest jako Wioska Chleba. Temat chleba wybrano ze względu na tradycję uprawy zbóż, piekarnię działającą jeszcze we wsi, szkołę dla piekarzy w pobliskim miasteczku. Inauguracja działalności wioski chleba odbyła się w 1992 roku podczas pierwszego „Festiwalu chleba”. Dzisiaj festiwal ten przyciąga ponad 15 tysięcy gości i około 200 piekarzy i cukierników.

Dzięki specjalizacji z roku na rok wieś zaczęła pięknieć, przybywało w niej atrakcji, otwierano nowe piekarnie i sklepy z chlebem i pamiątkami. Wieś stała się atrakcją turystyczną, także poza głównym sezonem. Jej mieszkańcy zaczęli w czynie społecznym naprawiać drogi i chodniki, odnowili też piec chlebowy w dawnym domu nauczyciela i założyli lokalną gazetę. Utworzenie wioski chleba przyczyniło się również do uratowania przed zamknięciem szkoły piekarskiej i przyciągnęło do wsi 60 nowych mieszkańców. Ze względu na napływ turystów we wsi uruchomiono pokoje gościnne i produkcję pamiątek<sup>10</sup>.

### **Tradycja przeniesiona za ocean**

We wsi Glendon w Kanadzie, zamieszkałej przez 400 osób, głównie potomków imigrantów z Ukrainy, zbudowano w 1991 roku największy w świecie pomnik pieroga, nadzanego na gigantyczny widelec. Monument ma 7,5 metra wysokości, 3,6 szerokości i waży 2,7 tony. Postawiono go



„Pierogi, potrawa występująca w Polsce, Rosji, Białorusi, Ukrainie, Chinach i Japonii. Znane są również jako *perogi*, *perogy*, *piroghi*, *pirogi*, *piroshki*, *pirozshki*, *pyrohy*, *pielmieni* lub *Piroggen*. We wschodniej Polsce bardzo popularną tradycyjną potrawą są pierogi z soczewicą. W innych krajach jako nadzienie stosuje się też: jaja na twardo, ryby, szpinak, marmoladę czy nawet czekoladę i miód”.

(źródło: Wikipedia)



Pomnik Pierogów Świata

W ofercie kowalskiej wsi prezentowanej w Internecie znaleźć można między innymi<sup>17</sup>:

- kursy kowalstwa,
- „metalowe” plenery artystyczne gromadzące artystów i rzemieślników pracujących w metalu,
- kowalski Jarmark Bożonarodzeniowy,
- zwiedzanie zabytkowych kuźni z młotami poruszonymi siłą wody,
- wyroby kowalskie,
- pakiety programów dla szkół i grup turystów.



w parku Pieroga, obok ulicy Pieroga. W okolicy pomnika powstało kilka restauracji serwujących pierogi. We wsi są też sklepy z pamiątkami i wyrobami ukraińskiej sztuki ludowej<sup>11</sup>.

## Tradycyjne rzemiosła i zajęcia

Wiele wiosek tematycznych odwołuje się do tradycji rzemieślniczych. Mieszkańcy Raern w Belgii, wykorzystując bogate pokłady dobrej gliny, zajmują się ceramiką już od XV wieku. Po upadku tego rzemiosła w XIX wieku wraca się do niego w formie wioski tematycznej. Działa tu muzeum ceramiki, prowadzone są kursy i pokazy<sup>12</sup>. W wiosce garncarskiej Fredelsloh żywa jest ciągle tradycja wyrobu naczyń według wzorów średniowiecznych. Udział w produkcji tych naczyń jest dzisiaj jedną z atrakcji wioski<sup>13</sup>. Wieś Piringsdorf w Austrii nazywana jest wioską plecionkarzy. Kultuwuje się tu i na nowo wykorzystuje ponad stuletnią tradycję wyplatania koszy i mebli z wikliny<sup>14</sup>.

### Ybbsitz – Wieś Kowalska

Wieś Ybbsitz, w regionie Mostviertel Dolna Austria, nazywana jest wsią kowalską. Tradycje kowalstwa sięgają tu XIV wieku. W XV i XVI wieku było w Ybbsitz około 90 kowali. Wyroby ich warsztatów znajdowały odbiorców od Rosji po Włochy. Wykorzystując Dunaj, eksportowano je także do imperium otomańskiego. Razem z rozwojem przemysłu warsztaty kowalskie zaczęły upadać. Ich renesans rozpoczął się w 1987 roku. Wtedy, w ramach programu odnowy wsi, zaczęto odbudowywać najważniejsze zabytki kowalstwa w tej okolicy. Dzisiaj Ybbsitz jest znów ośrodkiem kowalstwa i obróbki metali, którym zarządza Centrum Kowalstwa<sup>15</sup>. Jednak ciężar działalności przeniósł się z produkcji na edukację, kulturę i turystykę. W 1996 roku uruchomiono tu Trasę Kowalstwa z Mostem Przygód, a w 1998 roku odbyło się w Ybbsitz pierwsze międzynarodowe spotkanie kowali pn. „Ferraculumfest”. Ybbsitz jest siedzibą zarządu Europejskiego Stowarzyszenia Miejscowości Kowalskich, do którego należy 13 miejscowości z Austrii, Finlandii, Niemiec, Włoch i Polski, którą reprezentuje Gniew<sup>16</sup>.

Atrakcje kowalskie powiązane są z ofertą rolników, pensjonatów, restauracji, trasami rowerowymi, pieszymi i do

narciarstwa biegowego. Wieś kowalska Ybbsitz jest również bardzo ważnym elementem austriackiej „Trasy Żelaza”, która prowadzi przez tereny trzech krajów związkowych Austrii<sup>18</sup>.

### **Bockau – Wioska Laborantów**

Mieszkańcy wsi Bockau, leżącej w Saksonii (Niemcy), od wieków zajmują się zbieraniem i przetwarzaniem ziół. We wsi żywa jest ciągle tradycja laborantów zajmujących się wytwarzaniem herbat oraz destylacją nalewek, wyciągów i likierów na bazie ziół. Działa tu fabryka likierów oraz apteka, w której produkuje się między innymi miejscową tabakę. W Bockau zwiedzić można Ogrody Laborantów oraz Muzeum Spirytualiów. Co roku organizuje się tu święto Królowej Korzeni<sup>19</sup>.



Laborant z Bockau

### **Tradycje sportowe**

W szachowej wiosce Ströbeck (Schachdorf Ströbeck, Niemcy) gra się w szachy od 1516 roku. Pierwszą partię szachów, w której wystąpili ludzie przebrani za szachowe figury rozegrano tam w 1689 roku. W 1883 powstało we wsi stowarzyszenie szachistów, które działa do dzisiaj. Czynne jest tu też jedyne w świecie Muzeum Szachów<sup>20</sup>.



– Szach, mat... pora iść w pole!

Historia stowarzyszenia sportowego w Wiosce Sportu Latsch (Południowy Tyrol – Włochy) datuje się od 1920 roku. Dzięki niemu wieś zaczęła się specjalizować w usługach związanych ze sportem. Dzisiaj Latsch jest ulubionym miejscem treningów dla lekkoatletów z całej Europy<sup>21</sup>. Podobnie rozwinęła się Wioska Sportu Oberstdorf z Niemiec oferująca szeroką gamę aktywności i kursów sportowych dla amatorów i zawodowców<sup>22</sup>.

### **Tradycje artystyczne**

Dawne tradycje ma też wiele wsi specjalizujących się w teatrze. Można tu wymienić kilka z nich: Hülzweiler (Niemcy) od roku 1879<sup>23</sup>, St. Josef (Austria) od 1922<sup>24</sup>, Hägglingen (Szwajcaria) od XIX wieku<sup>25</sup>, Altusried (Niemcy) od 1883<sup>26</sup>. W tych wsiach życie toczy się wokół teatru, próby wyznaczają rytm tygodnia. Ucząc się nowych ról i występowania,

mieszkańcy tych i innych wsi teatralnych nabierają pewności siebie i elastyczności, przyciągają zainteresowanie. To, o co długo dbali, czym się zajmowali, staje się dla nich dzisiaj przepustką do nowej gospodarki. We wsiach teatralnych, obok wystawiania kolejnych sztuk, prowadzone są kursy i warsztaty dla początkujących i zaawansowanych. W St. Jozef przygotowano nawet specjalną trasę teatralną. Pracując przez wiele lat, wioski teatralne dorobiły się swojej publiczności, mówiąc po marketingowemu: mają swoją sieć klientów.

We wsi Lindenholzhausen (Niemcy) stworzono wioskę tematyczną, wykorzystując tradycję śpiewaczą, która trwa tam od 1884 roku. Obecnie działają w wiosce dwa chóry, w których śpiewa łącznie 100 osób. Na festiwal chórny organizowany w wiosce, ściągają około 10000 śpiewaków z całego świata<sup>27</sup>. Inną Wioską Śpiewaczą jest Steinbach. Utworzono ją, wykorzystując tradycje i potencjał działającego tam od 1900 roku chóru „Cäcilia”<sup>28</sup>.

### **Kleinsassen – Wioska Malarska**

Do wsi Kleinsassen pierwsi malarze trafili w 1855 roku. Ściągnęły ich tam malownicze plenery. Z czasem we wsi powstała kolonia malarska. Do mieszkających na miejscu malarzy zaczęli przyjeżdżać w odwiedziny ich koledzy. Przebywali tu znani malarze niemieccy, w tym ekspresjoniści z grupy „Die Brücke” (Most). Kultywując tradycje, we wsi organizuje się plenery i kursy dla malarzy oraz raz do roku „Tydzień Sztuki”, na który zapraszani są nie tylko malarze, ale także teatry uliczne, kuglarze i muzycy<sup>29</sup>.

## **Historia wsi**

### **Bromberg – Wieś Czarownic**

Bromberg (Austria) stał się wsią czarownic, ponieważ żyła tu i w roku 1671 została spalona na stosie czarownica o wdzięcznym imieniu Afra Schikh. Była to kobieta, która znała się na ziołach, zbierała je i leczyła nimi. Od lat 90. ubiegłego wieku we wsi podejmowane są różne działania ją upamiętniające. Wytyczono Trasę Czarownic, przy której umieszczono tablice opisujące historie tej i innych czarownic, działających w regionie. Licząca-



Zwyczajny dzień w Wiosce Czarownic

trzy kilometry trasa kończy się na gospodarze Ohbelger w miejscowości Schlattern. Zarówno tutaj, jak w innych gospodarstwach w okolicy, można zjeść potrawy z menu czarownic, wypić piwo czarownicy i spróbować herbat ziołowych. W planie jest wybudowanie studni czarownicy.

Na wędrowną trasę czarownic, urozmaiconą różnymi zadaniami i niespodziankami, przyjmowane są grupy zorganizowane, głównie ze szkół. Od roku 2001 we wsi wystawiane są sztuki teatralne poświęcone czarownicom. W roku 2005 jedną z tych sztuk obejrzało aż 9 tysięcy widzów. To, że mieszkańcy zajmują się tematem czarownic, wpłynęło wyraźnie na ożywienie ruchu turystycznego i rozwój produkcji mieszanek ziołowych.

### **Schwarzenbach Wieś Celtów**

W okolicy wsi Schwarzenbach (Austria) odkryto niedawno ślady osadnictwa celtyckiego. Na bazie tych odkryć stworzono tam Wieś Celtów, w której można piec podłomyki na gorących kamieniach, wyrabiać naczynia ceramiczne i ozdoby. W programie zwiedzania jest także warzenie czarodziejskich napojów, malowanie barw wojennych, strzelanie z łuku. W skansenie postawiono 20-metrową wieżę i rekonstruuje się celtyckie domy. Oferta wioski adresowana jest do całych rodzin, a także szkół. Wstęp do Wioski Celtów kosztuje 10 euro za trwający 4 godziny program zajęć. Tworzenie tej wioski jest przykładem współpracy archeologów z lokalną społecznością. Archeolodzy nie tylko prowadzą wykopaliska i badania naukowe, ale także troszczą się o to, aby efekty ich pracy służyły podnoszeniu atrakcyjności wioski, a także popularyzacji archeologii<sup>30</sup>.



Wioska Celtów

### **Puch – Wioska Kamiennych Kręgów (Austria)**

W pobliżu tej miejscowości znajdują się kamienne kręgi i grobowce z okresu neolitu. Wieś ogłasza różnego rodzaju konkursy, na przykład na teorie dotyczące powstania kręgów. W ten sposób mieszkańcy gromadzą materiał do swojej specjalizacji, tworzą coś w rodzaju centrum kompetencji związanego z kręgami kamiennymi. Szukają tego, co jest w nich ciekawe, odkrywcze, inspirujące. Wśród nagród w konkursie na najciekawsze teorie dotyczące kręgów kamiennych jest produkowana na miejscu brandy<sup>31</sup>.



**Ze strony internetowej wsi Arbesbach:**

„Arbesbach oferuje szczególnie skarby – kamienne klejnoty. Tutaj możesz zobaczyć tylko kilka z nich. Przyjedź do Arbesbach, aby odkryć pozostałe klejnoty”<sup>32</sup>.



Kamienna piramida

## **Arbesbach – Wioska Kamiennych Klejnotów**

W wiosce Arbesbach (Austria) i wokół niej znajduje się piętnaście różnego typu kamiennych obiektów. Wśród nich są: olbrzymi głaz, grobowiec neolityczny, kręgi kamienne, piramida, ruiny zamku. Wszystkie te obiekty połączono trasą wycieczkową „Kamienny Naszyjnik” i wspólną opowieścią dla całego „naszyjnika”. Stworzono także odrębne opowieści dla każdego z jego elementów.

Temat „kamiennej biżuterii” powiązany został z wcześniejszą tradycją Arbesbach, gdzie od wieków odgrywane są sceny Męki Pańskiej z procesjami i widowiskami obrzędowymi. Wysiłkiem wioski i przy wsparciu rządu krajowego zbudowano zadaszone miejsce dla pięciuset osób, gdzie oglądać można inscenizowane epizody z życia i ukrzyżowania Chrystusa.

## **Twórczość artystyczna**

### **Ernen – Wioska Muzyczna**

Wioska Muzyczna Ernen (Szwajcaria) ze swoim Tygodniem Pianistycznym, Festiwalem Muzyki Barokowej i Festiwalem Przyszłości, jest znana daleko poza granicami Szwajcarii. Muzyczne życie Ernen zapoczątkował profesor György Sebök, pianista i pedagog, który w tej wsi zaczął prowadzić od 1974 roku kursy mistrzowskie dla młodych pianistów i kameralistów. Na początku było ich dziewięć. W 1999 roku kursy zgromadziły 900 osób. Dzięki kursom i festiwalom rozkwitło życie artystyczne i gospodarcze wsi<sup>33</sup>.

### **Sulz im Wienerwald – Wieś Kreaktywna**

Sulz jest wsią, która, wykorzystując tradycję teatrów amatorskich, chce na różne sposoby pokazać możliwość łączenia twórczości z szeroko rozumianą aktywnością. Przez udział w spektaklach teatralnych aktywizuje się tu nie tylko mieszkańców wsi, ale także gości. Jest to dobry przykład specjalizacji tworzonej w oparciu o kulturę i sztukę. Każdego roku we wsi przygotowuje się nowy spektakl. Działają tu teatry amatorskie dla dzieci i dorosłych oraz grupy taneczne, organizowane są kursy związane z różnego rodzaju hobby. W broszurze, która zawiera opis





wiejskich produktów i atrakcji, można znaleźć informacje o tym, kto i gdzie oferuje produkty, takie jak: nabiał, owoce, warzywa czy przetwory spożywcze. Dzięki tej działalności mieszkańcy wsi częściej się ze sobą spotykają, bardziej dbają o wygląd swojej miejscowości, realizują wspólne przedsięwzięcia. Mają też materialne korzyści ze sprzedaży własnych wyrobów i obsługi turystów<sup>34</sup>.



### **Mariac – Wioska Jazzu**

Zamiłowanie do jazzu i entuzjazm Jean-Louis Guilhaumon, nauczyciela języka angielskiego ze wsi Mariac w Szwajcarii, doprowadził do jej specjalizacji w dziedzinie jazzu. Organizowane są tu koncerty i festiwale z udziałem gwiazd tej muzyki, ściągające każdego roku do 180 tysięcy gości. Cały region żyje jazzem i w sporej części z jazzu. Przez cały rok prowadzone są tu kursy, klasy mistrzowskie, zajęcia w szkołach<sup>35</sup>.

### **Drosendorf – Miasto z Rozpędem**

Drosendorf to miasteczko austriackie leżące na granicy z Czechami, cierpiące na migrację młodych, w wyniku której stopniowo wyludnia się. Wcześniej było ono znane z turystyki konnej, działalności towarzystwa tenisowego, z kąpielisk i pola golfowego. Okazało się jednak, że to za mało, aby zatrzymać młodych i przyciągnąć turystów. Dla odzyskania atrakcyjności postanowiono wykorzystać to, że w mieście jest wielu ludzi zajmujących się kuglarstwem, a także to, że zabytkowe miasteczko tworzy znakomitą scenę dla prezentowania kuglarstwa i iluzji.



Postawiono tu na kreatywność. Zaczęto organizować warsztaty sztuki cyrkowej – chodzenia po linie, żonglowania, jazdy na motocyklu, sztuki iluzji – oraz cykle zabaw dla dzieci i dla dorosłych. Ofertę wzbogaciły spektakle teatralne, pokazy filmowe, koncerty jazzowe i spotkania z literaturą. Średniowieczną zabudowę miasta wykorzystano jako nastrojową scenę do działań w obszarze cyrku i sztuki. Oferta kierowana jest do wszystkich grup wiekowych, od dzieci po seniorów. Mogą z niej korzystać całe rodziny<sup>36</sup>.

**W życiu wszystko się  
postarza, wiecznie  
młoda jest tylko  
fantazja.**

Friedrich Schiller



### **Reinsberg – Wioska Teatru**

W tej miejscowości znajdują się ruiny zamku, które przeobrażono na olbrzymią scenę. Postanowiono przykryć ją potężnym dachem, a wszystko po to, aby móc bez względu na warunki pogodowe organizować wielkie przedsięwzięcia teatralne i muzyczne. W ten sposób powstała Scena Zamkowa (Burgarena) – nowy symbol wsi. Scena teatralna przykryta stalowym dachem ma szansę stać się takim samym elementem identyfikacji miejsca, jakim dla Sydney stał się gmach opery. Tę architektoniczną realizację nazwano „Ferro Arte” – czyli „Sztuka Żelaza”. To symboliczne powiązanie przeszłości z przyszłością<sup>37</sup>.

W ramach cyklu „Mozart in Reinsberg” na scenie w Reinsberg, występują różne grupy teatralne, także operowe – oraz znani w Austrii aktorzy i śpiewacy. Odbywają się tu festiwale teatralne i kabaretowe, a także imprezy muzyczne.

Atrakcje artystyczne powiązane są z trasami spacerowymi i innymi przynętami dla turystów. Do promowania wsi włączeni są także okoliczni rolnicy prowadzący organiczne uprawy owoców i warzyw. Organizują oni zajęcia dotyczące ekologii w sadzie. Tak jak w innych wsiach tematycznych, tak i tu nie tylko rośnie przywiązanie mieszkańców do ich miejscowości, ale także wzrasta poziom tolerancji wobec nowych propozycji.

### **Sallingstadt – Kolorowa Wieś**

Sallingstadt od dawna jest ładną, kolorową wsią, ale mieszkańcy postanowili to jeszcze bardziej wyeksponować, aby przyciągnąć gości do gospodarstw agroturystycznych oraz ulokowanego nad stawem zespołu domków wczasowych, nazwanego Kolorową Wsią. We wsi i jej okolicy wytyczono 35-kilometrową trasę spacerową i ścieżki rowerowe. Organizuje się tu Dni Fantazji, imprezę dla dzieci i dorosłych. Te i inne działania zmierzają w kierunku rozwijania kreatywności oraz szukania wizerunku wsi pasującego do nowych czasów<sup>38</sup>.

### **Vestfossen – Stolica Kultury**

Vestfossen w Norwegii, wioska na szlaku kolejowym, któ-

rej większość mieszkańców pracowała w miejscowej fabryce papieru. W latach 60. i 70. ubiegłego wieku Vestfossen i jego okolice dotknął kryzys ekonomiczny, który sprawił, że w 1967 roku fabryka celulozy została zamknięta. Była to katastrofa dla 313 bezrobotnych, która doprowadziła do ruiny także cały region, aż do 2005 roku uznawany za marne miejsce, synonim biedy i zacofania, mimo pięknego krajobrazu i bliskości malowniczego jeziora Eikern.

Artyści mieszkający w wiosce Vestfossen i do niej przybywający zajmują się malarstwem, fotografią, instalacjami artystycznymi, meblarstwem, sztukami wizualnymi, teatrem i muzyką.

W 1995 roku politycy i mieszkańcy Vestfossen zaczęli dyskutować o tym, co zrobić z budynkami po zamkniętej papierni. Przedstawiciele Norweskiej Opery Narodowej dostrzegli tu dobre miejsce dla wystawienia przedstawienia operowego. Do muzyków dołączyli norwescy malarze i rzeźbiarze, którzy w budynku pofabrycznym zdecydowali się urządzić galerię sztuki nowoczesnej. W ten sposób Vestfossen pomału zaczęło stawać się miejscem popularnym wśród elit artystycznych. Proces ten uległ przyspieszeniu w roku 2000, kiedy artyści kupili budynki papierni, aby utworzyć w nich centrum sztuki nowoczesnej. Z ekonomicznym wsparciem lokalnych władz i ministerstwa kultury obiekty zostały odrestaurowane. W 2003 roku otwarta została Arena Vestfossen o powierzchni 2 tys. m<sup>2</sup>. W ciągu pierwszego po jej otwarciu weekendu odwiedziło ją 1200 osób. Wieś stała się miejscem regularnych koncertów i wystaw organizowanych z udziałem słynnych artystów.

W 2003 Vestfossen przyznano miano Kulturalnej Stolicy Norwegii, a w 2005 roku działało już w Arenie Vestfossen: dziewięć galerii, pięć pracowni i teatr. Artyści mieszkający w wiosce i do niej przybywający zajmują się malarstwem, fotografią, instalacjami artystycznymi, meblarstwem, sztukami wizualnymi, teatrem i muzyką. Wioska przyciąga artystów i publiczność z Norwegii i innych krajów świata<sup>39</sup>.

### **Artyści nonsensu**

Podstawą specjalizacji wsi Herrnbaumgarten w Austrii jest szczególne poczucie humoru niektórych mieszkańców tej wsi. Upodobanie do żartów i nonsensu stało się podstawą utworzenia tam Wioski Nonsensu. Działa w niej Nonseum<sup>40</sup>, czyli muzeum nonsensu. Zniżkowy bilet do muzeum mogą kupić osoby, które podarują do jego zbiorów przynajmniej



jedną (lewą) skarpetkę. W miejscowej restauracji odbywają się wieczory opowiadania dowcipów. We wsi postawiono puste cokoły, na których każdy może siebie samego upoznać niczym pomnik.



## Przyroda, krajobraz

### Groß Gerungs – Arena Żywiołów

Mieszkańcy tej austriackiej wsi odkryli, że znajdują się w szczególnym miejscu, w którym można poczuć działanie energii Ziemi i energii Kosmosu, w czym upewnili ich radiesteci. Badania zostały przeprowadzone również przez naukowców z Instytutu Biosensoryki. Odnaleziono miejsca mocy, w których znajdują się prastare kamienne budowle przypominające piramidy. Są tu także kamienne kręgi i olbrzymie głązy, które się poruszają, nawet gdy lekko je dotknąć – można więc w istocie poczuć tam w sobie moc! We wsi i jej okolicy wytyczono trasy energii. Zaznaczono, jaki wpływ na organizm mogą mieć poszczególne obiekty na tej trasie. Stworzono tu również ścieżkę Kneippa i ścieżkę zagadek z przewodnim tematem życia strumienia i życia lasu, pokazano horoskop drzew. Specjalnie zbudowane drewniane podesty – rodzaj leża - wyposażone zostały w ogromne tuby, które umożliwiają słuchanie i kontemplowanie ciszy, pozwalają słuchać odgłosów lasu, łączyć się z Kosmosem.



W łączności z kosmosem

Nadrzędną ideą Groß Gerungs jest stworzenie enklawy spokoju i wypoczynku, miejsca, w którym możliwe jest oderwanie się od zgiełku współczesnej cywilizacji. Zaleca się tam, by nie używać telefonów komórkowych, obywać się bez telewizji czy cyfrowych aparatów fotograficznych i innych urządzeń elektronicznych. Gościnne pokoje zostały urządzone w taki sposób, aby przybysze mogli uwolnić się od smogu elektronicznego i sztucznych energii.

Bogactwo granitowych form, świadków odległych dziejów Ziemi, sprzyja medytacji nad historią. Można tam odwiedzić zarówno pełne tajemnic piramidy zbudowane ręką ludzką, ale także naturalne formy granitowe o nieznanym pochodzeniu.

## **Großschönau – miejsce harmonii i pełni życia**

Wieś Großschönau w Austrii jako pierwsza w świecie za temat swej opowieści obrała rózdkarstwo. Jednym z powodów tego wyboru było usytuowanie wioski na europejskim dziale wód – strumienie mające tu swe źródła płyną stąd na północ lub na południe. Na początku roku 2000 funkcjonowała tu 13-kilometrowa trasa rózdkarska, która stała się podstawą do utworzenia centrum bioenergetycznego, gdzie specjaliści z całego świata prowadzą różnego rodzaju kursy, ściągające uczestników nie tylko z Austrii czy Niemiec, ale także z innych krajów. Dało to asumpt do powstania 25 gospodarstw agroturystycznych, hotelu i restauracji. To, że mieszkańcy Großschönau zajęli się bioenergią przyczyniło się do organizacji targów BIOEM, które w 1999 roku przyciągnęły trzydziestu wystawców i około tysiąca zwiedzających. W ostatnich targach BIOEM wzięło udział trzystu wystawców i 30 tysięcy odwiedzających<sup>41</sup>.

W Großschönau na dużą skalę eksploatuje się wszystko to, co jest związane z bioenergią i zdrowym stylem życia. Można powiedzieć, że mieszkańcy tej wioski stają się ekspertami w tych dziedzinach, a wspomagani są przez specjalistów z całego świata. Z peryferyjnej wioski rolniczej wieś ta przemieniła się w interesującą miejscowość, w której zarabia się na wiedzy, przeżyciach i emocjach. Przy wiosce działa już kilka firm, m.in. organizujących targi i kursy, a jej mieszkańcy mają dość energii i fantazji, aby organizować także targi ziemniaków, zwanych tam złotymi jabłkami ziemi.



Großschönau to nie tylko dla Austrii, ale dla całego świata piękny przykład na zarabianie na wartościach niematerialnych. A rolnicy, którym wcześniej nie wiodło się najlepiej, teraz egzystują dobrze, bo mają bezpośredni zbytny na swoje produkty, mają możliwość udzielania noclegów i żywienia gości. Produkują także związane ze zdrowym stylem życia przedmioty codziennego użytku: wełniane skarpety, lnianą odzież, a nawet drewniane krawaty dla biznesmenów.

Jakby tego wszystkiego było mało, w okolicy wsi otworzono największą w Europie galerię rzeźb drewnianych. W wiosce działa Centrum Bioenergetyczne, a ostatnią nowością

jest możliwość zamieszkania w domach pasywnych, czyli takich, które nie potrzebują dostarczania energii cieplnej z zewnątrz. Ci, którzy myślą o zakupie takiego domu, mogą wypróbować, jak to działa.

I jeszcze jedno. We wsi uświadomiono sobie, że jej nazwa zawiera w sobie człon „schön”, co oznacza po niemiecku ‘piękny, ładny’ i w 1996 roku założono Schön-Club, którego członkami mogą być osoby mające w nazwisku człon „schön” oraz mieszkańcy miejscowości, w których nazwie występuje słowo „schön”, a także wszyscy przyjaciele Großschönau.



„Ciemność, widzę ciemność! Ciemność widzę!”

### **Astronomia i UFO**

Miejscowość Sharon w stanie Georgia (USA), nazywana wioską astronomiczną, jest mekką dla astronomów ze względu na doskonałą jakość ciemności, jakie tam panują. Nie docierają tu światła wielkich miast, a nieliczne lampy uliczne w tej miejscowości świecą na czerwono, takie światło nie przeszkadza w obserwacji gwiazd<sup>42</sup>. Wieś Wylatowo (kujawsko-pomorskie) stała się znana w Polsce i w świecie dzięki kręgom wygniecionym w zbożu. Twierdzi się, że zrobili je kosmici. Kręgi prezentowane są na oficjalnej stronie gminy<sup>43</sup>. W Wylatowie odbywają się konferencje ufologiczne. Przedstawiciele wsi biorą udział w imprezach poświęconych UFO. Wokół Wylatowa tworzy się krąg osób i organizacji zainteresowanych różnymi aspektami UFO. Może powstanie tam kiedyś wioska tematyczna poświęcona przybyšom z kosmosu?

### **Laa an der Thaya – Miasto Wody (Austria)**

Jest to bardzo małe miasteczko, w zasadzie wioska. Wykorzystując zasoby wód geotermalnych, zbudowano tu termy. Temat wody w tej miejscowości jest naturalny i oczywisty, wynika zarówno z usytuowania nad graniczną rzeką Thaya, jak i zasobów ciepłych źródeł<sup>44</sup>.

### **Prinzendorf – Wieś Rzeki**

Ta wieś leży przy ruchliwej linii kolejowej Westbahn. Nie ma tam wiaduktów i w miejscu, gdzie tory przecinają szosę, często i na dość długo opuszczane są szlabany. Postanowiono wykorzystać to, że niekiedy samochód czeka



Miasto Wody

nawet 45 minut na możliwość przejazdu, by zaoferować atrakcje związane z pobliską rzeką.

Wcześniej Prinzenndorf było znane z produkcji masła, w czym specjalizowała się lokalna mleczarnia. Faska – naczynie do przechowywania masła – do tej pory jest widoczna w herbie miejscowości. Kiedy mleczarnię zamknięto, zaczęto się zastanawiać nad zmianą herbu i możliwościami znalezienia nowego symbolu wsi, w powiązaniu z rzeką Pielach. Szuka się różnych sposobów na to, aby tę rzekę wylansować. Umieszczone nad jej brzegami tablice pokazują historyczne powiązania miejscowej ludności z rzeką i to, jak kiedyś wykorzystywano energię wody w młynach, tartakach, kuźniach i elektrowniach. Poprzez tablice, a także różnego rodzaju aktywności, zachęca się do tego, by zgłębiać wiedzę na temat rzeki i wody w ogóle.

Rzekę uatrakcyjnia się poprzez sadzenie różnych roślin wodnych i takich, które lubią sąsiedztwo wody. Próbuje się tam pokazać na różne sposoby życie rzeki, zarazem utrzymując ją w czystości. Mieszkańcy wsi zamierzają założyć park, w którym będą prezentowane rzeźby tematycznie powiązane z rzeką i wodą<sup>45</sup>.

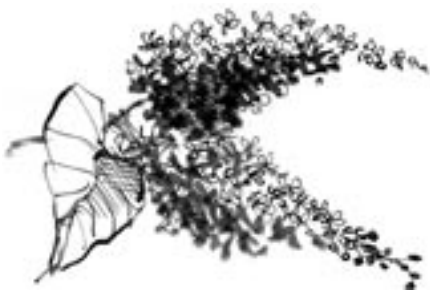
### **Wioska Żółwi**

Wioska Noflaye (Senegal) nazywana jest Wioską Żółwi. Prowadzi się w niej czynną ochronę żółwia pustynnego, pokazując jednocześnie, jak można zarabiać na żółwiach, nie zabijając ich<sup>46</sup>.



### **Wsie Oed i Öhling – Wioski Czarnego Bzu**

Tradycyjnie już w Dolnej Austrii czarny bez jest znacznie szerzej wykorzystywany niż w Polsce. Z kwiatów i owoców czarnego bzu wyrabia się tam wina i nalewki, konfitury, herbaty, kompoty. Drewno czarnego bzu stosuje się do wyrobu pamiątek. Pomyślano o tym, aby produkcję różnych wyrobów z czarnego bzu połączyć z propagowaniem wiedzy o tej roślinie i pobudzaniem ludzi do różnych aktywności. Każdego roku w obu wioskach sadi się nowe krzaki czarnego bzu, aby można było zbierać ich kwiaty i owoce oraz pozyskiwać drewno. Mieszkań-



„Kiedy znów zakwitną białe bzy,  
Z brylantowej rosy, z wonnej mgły”  
Zofia Terne

**Czy wiesz, że**

wyhodowano już ponad 1000 odmian bzu i że w Rochester (NY) produkuje się od 1967 roku perfumy bzowe „Highland Lilac of Rochester”?

cy wsi gromadzą opowieści związane z czarnym bzem. Przygotowano bżową trasę spacerową. Wydano książkę i widokówki z przysłowiami związanymi z czarnym bzem. Szczytowym przedsięwzięciem są coroczne festiwale czarnego bzu, organizowane każdej wiosny. Mieszkańcy wiosek są dumni ze swego wizerunku związanego z czarnym bzem, cieszą się też ze wzrostu sprzedaży lokalnych produktów<sup>47</sup>.

### **Cap-a-L’Aigle – Wieś Bzów (Kanada)**

Dla miłośników bzów to miejsce niezwykle. Można tu cieszyć się widokiem i zapachem 200 odmian lilaków, które są wszędzie: w ogrodach przydomowych, na stokach wzgórz schodzących do rzeki St. Lawrence, na poboczach dróg, w tworzonym od 2002 roku Ogrodzie Bzów oraz w „Bzowej Kawiarni” („Le Lilas Café”). Celem mieszkańców wsi jest przyciągnięcie do niej zwolenników rozwijającej się bujnie w świecie turystyki ogrodowej<sup>48</sup>.

Światową stolicą bzów nazywane jest miasto Rochester w stanie Nowy Jork (USA). Miłość do bzów w tym mieście miała swój początek w 1892 roku, kiedy to ogrodnik John Dunbar posadził w parku miejskim 20 odmian bzu. Obecnie Highland Park w Rochester, w którym rośnie ponad 1200 krzewów pięciuset odmian bzów jest sceną trwającego dwa tygodnie Festiwalu Bzów. Każdego roku przybywa tu na tę okazję pół miliona ludzi. Miano Miasta Bzów wybrało sobie też kilka innych miast: Cornwall w Kanadzie, Rochester w stanie New Hampshire (USA), Spokane w stanie Washington (USA)<sup>49</sup>.

### **Opponitz – Wieś Wędkarzy (Austria)**

Ta wieś postanowiła wykorzystać rzekę Ypps, w której czystych wodach żyje wiele ryb łososiowatych. Łowienie tych ryb jest sportem popularnym wśród wszystkich wędkarzy. We współpracy z pięcioma innymi gminami Opponitz przygotowało dla gości 37 km brzegu rzeki. Rzeka została w dużej części zrenaturyzowana, tzn. przywrócono jej pierwszą klasę czystości i naturalny bieg, usuwając betonowe umocnienia koryta. Wszystko to działa się w ramach inicjatywy „Ratujmy Ypps”. W efekcie tych działań każdego roku Opponitz odwiedzają wędkarze z dwunastu różnych krajów. Żyją z tego restauracje, pensjonaty, go-





spodarstwa agroturystyczne. Obok wędkarzy pojawiają się także turyści, którzy chcą obserwować łowienie ryb. Wieś zarabia także na sprzedawaniu licencji na połów ryb. Obok głównego nurtu tematycznego rozwija się tu turystyka konna<sup>50</sup>.

### **Meisau – Świat Ametystów**

Austriacka wieś Meisau za temat swojej specjalizacji obrała ametysty wydobywane w okolicznych kamieniołomach i jaskiniach. Mieszkańcy tej wsi, wspierani przez rząd Dolnej Austrii, postanowili uczynić z ametystów turystyczną atrakcję na skalę europejską, a nawet światową. Rarytatem są wstęgowe ametysty z Meisau. Kosztem półtora miliona euro zbudowano w Meisau Muzeum Ametystów i Centrum Ametystów, gdzie można zdobywać wiedzę o tych szlachetnych kamieniach: o ich powstaniu, historii, sposobach wydobycia, kryjącej się w nich magii. Twierdzi się, że ametysty mają moc uzdrowicielską, stąd także płody tamtejszej ziemi uznano za szczególnie zdrowe. Dodatkową atrakcją są więc sady i ogrody tematyczne, tworzone wokół miejsc wydobycia ametystów. Nie tylko pozwalają gościom poznać zasady ekologicznych upraw, ale też dostarczają im świeżych owoców i warzyw.

W Meisau zajęto się także promieniowaniem i energią. Wyznaczone zostały tu linie dobrej i złej energii, pokazuje się ich wzajemne oddziaływanie. Zaznaczono miejsca energii, w których przebywanie pozwala odzyskać wewnętrzny spokój i harmonię. Zgodnie z zasadami feng shui tworzy się tu przestrzenie spokoju i wyciszenia<sup>51</sup>.

### **Thern – Wierzbowa Wioska**

Od dawna we wsi Thern (Austria) i jej okolicy uprawiano wierzbę na palmy wielkanocne. Tradycja ta stała się podstawą pomysłu stworzenia Wierzbowej Wioski. Mieszkańcy Thern obsadzili wierzbą brzegi strumieni i staw oraz przygotowali wierzbowy plac zabaw, na którym stanęła rzeźba wierzbowego – oczywiście – potwora. Wyznaczono także wierzbowe trasy spacerowe i założono ogródki wierzbowe, w których umieszczono wiele odmian tej rośliny, m.in. wierzbę lawendową<sup>52</sup>.

#### **Ametyst**

Nazwa „ametyst” pochodzi z greckiego *méthystos* ‘pijany’, a przeczenie, czyli „trzeźwy”. Legenda głosi, że Dionizos bóg urodzaju i winorośli rozkochał się w nimfie Amethis. Prześladował ją swoimi względami, ale Amethis stroniła od lubieżnego i lubiącego popić boga. Wreszcie Diana, wzruszona prośbami dręczonej nimfy zamieniła ją w ametyst. Dionizos, ujęty jej dziewczęcą skromnością, obdarzył ten klejnot mocą ujarzmiania i pokonywania pijaństwa.

## Wiedza, rozwój osobowości

### Loosdorf – Centrum Ajurwedy

W tej wsi powstało centrum leczenia ciała i duszy zgodnie z hinduską koncepcją Ajurwedy. Od czterech lat przyjeżdżają tu goście z całego świata. Centrum Ajurwedy powstało jako prywatna inicjatywa, ale obecnie zaangażowana w to przedsięwzięcie jest cała społeczność wioski. Ich działania wspierane są środkami pomocowymi, przyznanymi przez rząd Dolnej Austrii. Centrum Ajurwedy współpracuje z gospodarstwem Alfonsa Piatti, który na 400 hektarach prowadzi uprawy biodynamiczne. Ta produkcja doskonale wpisuje się w metody lecznicze i dietetyczne zalecenia wyznawców Ajurwedy.

Początki, jak często bywa, nie były łatwe. Mieszkańcy wsi z nieufnością patrzyli na powstające centrum. Wkrótce jednak dostrzegli korzyści płynące z takiego sąsiedztwa i to, że Centrum Ajurwedy stwarza możliwości zbytu na ich towary. Kiedy już przywykli do dziwnych gości, zobaczyli też, że są oni przyjaźnie nastawieni do świata i spokojni. To, co mogło nabrznieć konfliktem, zostało rozładowane i teraz wszyscy zgodnie pracują ku wspólnym korzyściom.



– Dlaczego Robin Hood? Bo mało jadł.

Prowadzone w centrum terapie oparte są na bazie olejów produkowanych z roślin tradycyjnie tu uprawianych. Uruchomiono więc produkcję tych olejów. Znalazły one uznanie specjalistów, którzy zalecają ich stosowanie. Oleje są wykorzystywane na miejscu, ale także sprzedawane dalej. Dla wyznawców buddyzmu ważne jest spożywanie tego, co rośnie w najbliższej okolicy, dzięki temu plony biodynamicznych upraw znajdują na miejscu lepszy zbyt.

### Literatura, film, bajki i dziwne pomysły

Przy szukaniu specjalizacji dobrze się odwołać do tego, co się ma. Z żywej i wciąż podsycanej historii potwora z Loch Ness żyją mieszkańcy biednego, peryferyjnego regionu Szkocji. Żyją z tego, czego (prawie) nikt nie widział. Okolice Nottingham i lasu Sherwood zarabiają rocznie około półtora miliona funtów na wszystkim, co jest związane z Robin Hoodem i jego legendą. Zazdrości im tego sąsiedni Yorkshire, który także bardzo mocno akcentuje swoje

związki z Robin Hoodem. Szczególne starania w tej kwestii podejmuje miejscowość Barnesdale, wymieniana w wielu balladach o Robin Hoodzie.

### **Edwinstone – wioska Robin Hooda**

Wieś Edwinstone leży w pobliżu Nottingham. Według legendy to tutaj, w kościele St. Mary, Robin Hood poślubił swoją ukochaną Marion. Niedaleko wioski, w słynnym lesie Sherwood stoi do dziś legendarny dąb, będący ponoć główną kwaterą Robin Hooda. W Edwinstone przygotowano między innymi trasę spacerową, na której można odkrywać bogatą historię wioski i Robin Hooda<sup>53</sup>.

### **Kleingöpfritz – Wioska Gumiaków**

Ta mała, austriacka wioska, licząca dwustu mieszkańców, do niedawna nie wyróżniała się niczym szczególnym. Sposobem na wyróżnienie stały się dla niej gumiakki, które zakładają się do pracy w polu i przy walce z częstymi w okolicy powodziami. Zaczęto tu „ogrywać” kalosze na różne sposoby – urządzając zabawy z gumiakami w roli głównej. Mieszkańcy Kleingöpfritz mają między innymi swoją grę kaloszową zwaną „gumler”. Z okazji Wielkanocy w gumiakach chowa się tu zajaczkę i jajka wielkanocne, w Boże Narodzenie – niczym w skarpecie – ukrywa się prezenty dla dzieci<sup>54</sup>.

### **Saint Valentin – Wioska Zakochanych**

Wioska Saint Valentin przez cały tydzień poprzedzający 14 lutego zaprasza zakochanych. W wiosce czynny jest sklepik z walentynkowymi upominkami i pamiątkami. W miejscowym kościele udzielane są śluby, z urzędu pocztowego można wysłać specjalną kartkę pocztową i list z odpowiednim znaczkiem. Staraniem wójta wioski na terenie 4 ha utworzono park zakochanych, z pięknymi altanami, miejscami schadzki i zabaw. Francuska wioska Saint Valentin współpracuje z wioską Sakuto-Cho w Japonii i miastem Saint Valentin w Austrii.



Wioska Gumiaków



Wioska Zakochanych

### **Pod znakiem Świętego Mikołaja**

Rovaniemi słynie w świecie jako Wioska Świętego Mikołaja. Tymczasem to nie tyle wioska, co park tematyczny, ulokowany przy ruchliwej drodze na lotnisko. Jest przykładem biznesu turystycznego jako najślynniejsza, ale nie jedyna w świecie wioska Świętego Mikołaja<sup>55</sup>.

W Kanadzie w wiosce Val-David, niedaleko Montrealu, założono letnią rezydencję Świętego Mikołaja. Ulubieniec dzieci przybywa tu nie na zaprzężonych w renifery saniach, lecz helikopterem. Tę wioskę odwiedza się latem i to jest też rodzaj parku tematycznego<sup>56</sup>.



Święty Mikołaj latem

W stanie Indiana w USA jest miasteczko o nazwie Santa Claus (Św. Mikołaj). Jego nazwę wymyślono w 1818 roku, na specjalnie zorganizowanym zebraniu, kiedy okazało się, że dotychczasowa nazwa Santa Fe jest już zajęta. Santa Claus wymyśliły dzieci, które podczas zebrania usłyszały dzwonki sań. Wszystkie ulice i sklepy w tym miasteczku mają nazwy związane ze świętami Bożego Narodzenia. Wydaje się tu znaczki i pocztówki ze świętym Mikołajem, któremu postawiono też pomnik. W miasteczku jest muzeum świętego Mikołaja, są sklepy ze świątecznymi akcesoriami, jest cukierkowy zamek i sklep z zabawkami oraz restauracja ze świątecznymi potrawami. Wokół miasteczka leżą trzy jeziora. Nazwano je: Jezioro Bożego Narodzenia, Jezioro Świętego Mikołaja i po prostu Święte – Holly Lake<sup>57</sup>.

### **Purgstall – Wieś Książki**

W tej wsi postanowiono nie szukać całkiem oryginalnego tematu, ale odwołać się do tego, co jest już sprawdzone w świecie. Skorzystano z pomysłu realizowanego od początku lat 70. ubiegłego wieku w Walii, w miasteczku Hay-on-Way. Pozamykane w tej miejscowości sklepy i restauracje pozamieniano na antykwariaty. Udało się ściągnąć tak wiele książek – z antykwariatów w innych miejscowościach i likwidowanych bibliotek – że Hay-on-Way szybko zyskało rozgłos. Miłośnicy książek, którzy już dotarli na tę odległą prowincję walijską, chcieli tu zostać na dłużej, na kilka choćby dni, musieli więc korzystać z tutejszej bazy noclegowej i restauracji. Z czasem zaczęto tam organizować różne imprezy związane z książką – targi książek, spotkania

autorskie, kursy pisania prozą i wierszem, wystawy książek, promocje nowych wydawnictw, spektakle teatralne.

Obecnie na świecie istnieje około 25 miejscowości książek. Jedną z nich postanowiło zostać Purgstall, wykorzystując to, że jest pierwszą taką wioską w Austrii. Dzięki akcji pod hasłem „Żadna książka nie może trafić na śmietnik” docierają tutaj tomy praktycznie z całego świata. Oprócz książek wieś chce się zajmować także sztuką, zapraszając artystów, prezentując wystawy, organizując plenery. Tutaj także w likwidowanych sklepach – jak w Hay-on-Way – uruchomiono antykwariaty, prowadzone przez wolontariuszy z powstałego w Purgstall stowarzyszenia.

Od trzech lat w lipcu i sierpniu organizowana jest w Purgstall Letnia Akademia Sztuki, podczas której występują znani artyści, głównie plastycy. Prowadzą kursy dla zawodowców i amatorów w różnych dziedzinach plastycznych. Wysoki poziom tych warsztatów przyciąga nie tylko osoby zainteresowane udziałem w nich, ale także licznych obserwatorów.

Z inspiracji wioskami książek w Groß Breesen (Niemcy) powstał „Hotel Książkowy” ze stodołą książek. W stodole zgromadzono książki z likwidowanych bibliotek i prywatnych księgozbiorów. Są one wciąż w obiegu, ponieważ za jedną książkę stąd wziętą trzeba zostawić dwie inne, przywiezione ze sobą. Wszystko dokonuje się na zasadzie samoobsługi. Goście mogą tu swobodnie wejść i szukać tego, co ich interesuje. A jest w czym wybierać, skoro w ciągu pięciu lat zgromadzono tu 300 tysięcy książek<sup>58</sup>.

W hotelu w każdym miejscu można trafić na książki. W dekoracjach wewnątrz wykorzystano motywy literackie. Odbywają się tu zajęcia dla firm, powiązanie tematycznie z książką. Organizowane są wyprawy do lasu w poszukiwaniu książek i gry terenowe oparte na tematach literackich. Buduje się piramidy z książek. Dla rozładowania stresu można tu nawet drzeć książki. W 2007 roku hotel udzielił 10 tysięcy noclegów.



Stodoła książek



Zwykły dzień w szczęśliwej wiosce:  
- A co pan ma na głowie? - Pomidor!

### **Wizja Lucky Narøset**

„Suma tego, co widzisz, doświadczasz i słyszysz powinna inspirować cię do odczuwania wiary w przyszłość, nadziei na lepszy świat, chęci do udziału w przekształcaniu świata w dobre miejsce dla każdego”.

### **O nas**

„Jesteśmy z miejscowości, która chce obrać nowy kierunek. Społeczność naszej wsi nie chce się już dłużej irytować i uskarżać, nie chce jęczeć, lecz chce szukać szans”.

Ze strony internetowej Lucky Narøset<sup>60</sup>

**Nigdy nie trzeba wątpić w to, że mała grupa rozważnych i zjednoczonych obywateli może zmienić swój świat, choćby ta rozważa i jednocześnie było jedynym, co posiadają**

Margaret Mead

### **Szczęśliwa wieś**

Wszystko zaczęło się od likwidacji szkoły. Mieszkańcy małej wsi Narøset w Norwegii, żeby do tej likwidacji nie dopuścić, robili to, co zwykle przy takiej okazji: protestowali, burzyli się, pisali listy. Nic to jednak nie dało, szkołę zlikwidowano. Wioska, jak inne w podobnej sytuacji, mogła popaść w apatię i stopniowo wyludniać się. Stało się jednak inaczej. Hans Christian Medlien, jeden z jej mieszkańców, przestawił swoje myślenie i znalazł twórcze rozwiązanie. Zamiast się zwijać, będziemy się rozwijać, zamiast zależności od gminy staniemy się niezależni, zamiast anonimowości staniemy się sławni, zamiast zamykania się na głuchej prowincji otworzymy się na świat. A wszystko to dzięki idei przekształcenia wioski w „niezależne państwo” ze swoim rządem. Wymyślił nawet nazwę wsi – państwa: Lucky (szczęśliwe) Narøset. Do swego pomysłu udało mu się namówić innych mieszkańców wsi. Zbitka słowa angielskiego z norweskim nie była najszczęśliwsza, jednak Medlien wybrał ją, kierując się bardziej intuicją niż rozumem. Według niego jednym z warunków sukcesu jest zdolność do słuchania wewnętrznego głosu, podświadomej mądrości i niekoniecznie odwoływanie się do opinii większości. Tak napisał o tym w swej książce: „Mądrością jest wiedzieć, że powinieneś coś zrobić, zanim inni będą mieli szansę powiedzieć ci, że tego się nie da zrobić”.

Zapłodnieni pomysłem Medliena mieszkańcy wioski zabrali się za jej przekształcanie z miejsca smutnego i zapomnianego w środowisko pełne humoru, fantazji i twórczego szaleństwa. Mają teraz swój rząd z 13 ministrami (Medlien został ministrem fantazji) i szkołę, którą prowadzą sami. Nie jest to jednak zwykła szkoła. Nazwano ją Szczęśliwą Szkołą i, jak przystało na samodzielne państwo, utrzymuje ona kontakty ze światem i jest ośrodkiem kreatywnych działań całej wsi<sup>59</sup>.

Przyszłość Lucky Narøset budowana jest na czterech zasobach: humorze, fantazji, ekscentryczności i odwadze. Ich wykorzystywanie wpływa na to, co dzieje się w wiosce. To ją wyróżnia, nadaje specyficznego kolorytu, tworzy poczucie dumy, podnosi wiarę we własne siły i daje wymierne społeczne i gospodarcze rezultaty.

## Geografia wiosek tematycznych

Wioski tematyczne spotkać można w wielu krajach świata. Najczęściej powstają w procesie pojedynczych inicjatyw (projektów). Tylko w kilku krajach prowadzone są programy tworzenia wiosek tematycznych w ramach regionu, a nawet państwa. Należą do nich Austria, Niemcy, Korea Południowa i Polska. Przy szerszej definicji wioski tematycznej (obejmującej specjalizację i profilowanie wsi oraz tworzenie jej marki i sloganu promocyjnego), a także przy uwzględnieniu specjalizacji tematycznej małych miast, trzeba by tu jeszcze wspomnieć o japońskim programie „jedna wieś, jeden produkt” oraz amerykańskiej modzie tworzenia najróżniejszych „stolic” i wymyślania sloganów miast i wsi.

### Austria

Największe zainteresowanie tworzeniem wiosek tematycznych zobaczyć można w Austrii, szczególnie w Dolnej Austrii, gdzie od roku 2000, w ramach kolejnego etapu Odnowy Wsi uruchomiono program tworzenia wiosek tematycznych. Jego motto brzmi „Wioski tematyczne motorem rozwoju”. Programowi patronuje Erwin Pröll – prekursor odnowy wsi w Austrii, premier rządu Dolnej Austrii. Przyjęte do tego programu wsie korzystają z doradztwa i pomocy w przygotowywaniu strategii rozwoju. Otrzymują też dofinansowanie w wysokości 11 tysięcy euro przyznawanych w ciągu dwóch lat. Pieniądze te przeznaczone są m.in. na szkolenia, tablice informacyjne, opakowania i etykiety dla lokalnych produktów oraz na organizację imprez<sup>61</sup>. W 2008 roku w programie tym uczestniczyło 46 miejscowości, odpowiednio: 7 z regionu Industrieviertel, 8 z regionu Mostviertel, 15 z regionu Weinviertel, 16 z regionu Waldviertel. Statystyka ta potwierdza tezę, że wioski tematyczne łatwiej się przyjmują w regionach słabszych gospodarczo, tam, gdzie trudniej o pracę i konwencjonalne sposoby pobudzania gospodarki i aktywności społecznej.

W Austrii wioski tematyczne powstawały już wcześniej. Do pierwszych z nich należą wieś Großschönau, która ewoluowała od Wioski Różdżkarskiej do wioski harmonii i pełnego rozwoju, a także Armschlag – Wieś Makowa i Ybbsitz – Wieś Kowalstwa.



Okładka pisma Stadt und Land promującego tworzenie wiosek tematycznych w Dolnej Austrii

Austriackie wioski tematyczne rozwijają wizję, koncentrują się na regionalnych i lokalnych mocnych stronach i czynią z nich podstawę do nowej identyfikacji. Myślenie wizjami, wyróżnialność prowadzą do nowych inicjatyw.

W kwietniu 2008, w ramach szerszego programu tworzenia sieci współpracy, zawiązana została sieć współpracy wiosek tematycznych regionu Weinviertel pn. „Identität” (tożsamość). Sieć służyć ma jako platforma wymiany informacji i doświadczeń oraz fachowego doradztwa i szkoleń. Uczestnikami sieci są wioski, które już się specjalizują (w 2008 roku było ich w Weinviertel piętnaście) i takie, które dopiero zamierzają wejść na drogę specjalizacji oraz organizacje szkoleniowe i turystyczne<sup>62</sup>.

### **Korea**

W ciągu 2007 roku Buremi, podmiejska wieś pod Seulem, zarobiła 500 tys. dolarów podejmując 21 tysięcy turystów. Wioska ta liczy zaledwie 28 gospodarstw. Realizująca projekt upraw tarasowych, wioska Dareng-i zarobiła 440 tys. dolarów na 192 tysiącach turystów, którzy ją odwiedzili. Ta wioska posiada 58 gospodarstw i 158 mieszkańców. W Korei Południowej można znaleźć więcej przykładów wiosek, które z sukcesem realizują program rozwoju pod patronatem Administracji Rozwoju Obszarów Wiejskich (RDA), Departamentu Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych. To są jedynie dwa przykłady spośród 141 realizowanych projektów wiosek tematycznych opartych na tradycjach rolniczych, zarządzanych przez RDA. O ich sukcesie przesądziło nie tylko rządowe wsparcie (organizacyjne, doradcze i finansowe) wiosek tematycznych, ale także masowe kampanie promocyjne zachęcające mieszkańców miast do doświadczenia wiejskiego stylu życia.

Unikatowy program wiosek tematycznych w Korei Południowej łączony jest z programem wiosek edukacyjnych i programem szkolenia liderów wiejskich. Oprócz RDA także Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo Gospodarki Leśnej są zaangażowane w rozwój i promocję towarów wytwarzanych w 19 regionach. Rozwój koreańskich wiosek tematycznych wspiera również sektor prywatny. Dzieje się to w ramach programu „Jedna firma – jedna wioska”,





polegającego na partnerskiej współpracy firm i wsi. Każda z firm włączonych w ten program inwestuje po około 300 tys. dolarów w zaprzyjaźnioną wieś.

Problemem koreańskich wsi jest postępujące starzenie się społeczeństwa. Blisko 19% populacji stanowią ludzie powyżej 65. roku życia. Powoduje to wzrost kosztów uprawy ziemi, wzrost importu towarów z zagranicy i rosnącą tendencję do zawierania międzynarodowych małżeństw na terenach rolniczych, a w rezultacie tego wszystkiego wywołuje głębokie zmiany społeczne<sup>63</sup>.

Koreański program tworzenia wsi tematycznych, którego głównym celem jest poprawa sytuacji społecznej i gospodarczej wsi poprzez ożywienie turystyki wiejskiej, realizowany jest od 2000 roku. Zakłada się w nim tworzenie:

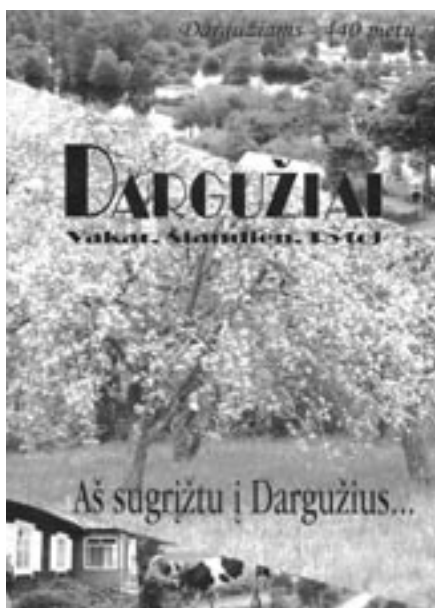
- infrastruktury informatycznej na wsi,
- tematycznych wiosek rolniczych (zorientowanych na rolnictwo ekologiczne),
- tematycznych wiosek rybackich,
- tematycznych wiosek rolniczych (zorientowanych na tradycyjną kulturę rolną oraz dziedzictwo kulturowe i wiedzę wsi),
- tematycznych wiosek górskich.

Program koordynowany jest przez kilka ministerstw oraz przez Administrację Rozwoju Rolnictwa. W programie zakłada się utworzenie do 2013 roku około 1000 zespołów obejmujących od trzech do pięciu wsi (w tym także wsi nastawionych na turystykę, ale bez specjalizacji tematycznej). Każdy z zespołów miałby otrzymać wsparcie w wysokości pięciu milionów dolarów USA (50% kosztów projektu)<sup>64</sup>.

W ocenach realizacji programu z 2006 roku zwracano uwagę na niedostateczną koordynację pracy poszczególnych ministerstw zaangażowanych w jego realizację oraz wyrażano obawy, co do trwałości efektów projektu po zakończeniu programu. Poddawano także w wątpliwość zbyt forsowanie rozwoju turystyki na wsi jako alternatywy dla rolnictwa<sup>65</sup>.



Okładka książki poświęconej litewskim wioskom tematycznym



Folder wioski Dargužiai

## Litwa

Na Litwie, w rejonie Varena, od 2006 roku, w ramach Programu Inicjatywy Wspólnotowej Interreg III, realizowany jest program „Tematyczna wioska – nowe możliwości dla przemysłu, turystyki i kultury granicznych regionów”. Inspiracją do stworzenia tego programu były między innymi doświadczenia polskich wiosek tematycznych. Uczestniczą w nim trzy wsie rejonu Varena: Dargužiai, Subartonys i Senoji Varena. Wybrały one swoje tematy i je rozwijają. Wieś Dargužiai, która ma kontakty z francuskimi serowarami, staje się Wsią Serów. W Subartonys rozwijany jest temat muzyki i twórczości klasyka literatury litewskiej Vincasa Mickiewičiusa-Kėve. Wieś Senoji Varena jest rodzinną miejscowością znanego kompozytora litewskiego Mikalojusa Konstantinasa Čiurlionisa. Tu rozwijany jest temat muzyki i sztuk pięknych<sup>66</sup>.

## Ameryka, Ameryka

W USA nie ma raczej wsi w kształcie do jakiego przyzwyczailiśmy się w Europie. Na amerykańskich obszarach wiejskich spotyka się przeważnie małe miasta i rozsiane wokół nich farmy. Nie używa się też tu pojęcia wioska tematyczna. Specjalizację tematyczną wsi (miasteczka) określa się natomiast mianem sloganu promocyjnego (*community slogan*) lub marki (*community brand*).

Amerykanie są mistrzami w tworzeniu sloganów promocyjnych dla swoich miejscowości. David Muench, w pracy wydanej w 1999 roku, zebrał ich 225 dla samego tylko stanu Wisconsin<sup>67</sup>. Wśród sloganów tych bardzo często spotyka się różnego rodzaju stolice – światowe, amerykańskie i stanowe<sup>68</sup>. Slogany służą społecznościom lokalnym do wzmacniania tożsamości, budowania poczucia dumy, prowadzenia promocji i wzmacniania lokalnej gospodarki. To ostatnie odbywa się zwykle poprzez organizację festiwali itp. imprez. Wiele miejscowości nie poprzestaje jednak na tym. Powstają w nich muzea, pomniki, parki tematyczne, restauracje i sklepy związane z profilem miejscowości, rozwija się także produkcja i sprzedaż pamiątek i gadżetów reklamowych. Dzięki sloganom i związanymi z nimi imprezami i produktami miejscowości stają się wyróżnialne, ciekawe, odmienne.

## Japonia

Przykładem swoistej specjalizacji wsi i miast, w której chodzi o odkrywanie wartościowych lokalnych produktów i podnoszenie ich wartości do takiego poziomu, by mogły zaistnieć w wymiarze globalnym, jest program „Jedna wieś, jeden produkt”. Został on zainicjowany w 1979 roku w japońskiej prefekturze Oita. Pomysł powstał w głowie Morihiko Hiramatsu, ówczesnego gubernatora prefektury. Gubernator nie tylko wymyślił, co robić, ale w początkowym etapie programu osobiście pomagał w sprzedaży produktów z prowincji.

Obecnie w ramach programu sprzedaje się 306 specjalnych produktów. Roczna wartość ich sprzedaży wynosi 13,73 miliardów dolarów. Oprócz zysku finansowego ważne jest też wypromowanie marki Oita. Dzięki temu łatwiej można teraz wprowadzać nowe produkty na rynek. Dotyczy to szczególnie przetwórstwa owoców i warzyw. Największym osiągnięciem programu jest jednak wykształcenie wśród mieszkańców prowincji ducha przedsiębiorczości i wiary we własne siły.

Dzięki programowi prefektura Oita stała się znana nie tylko w Japonii, ale także w wielu krajach świata. Produkty z Oita eksportowane są za granicę, sprzedaje się je również na specjalnych stoiskach urządzonych na największych lotniskach japońskich. Jednym z efektów programu jest też ożywienie turystyki uzdrowiskowej oraz kulturowej. Przykładem może tu być liczące 10 tys. mieszkańców miasto Yufuin, które dzięki programowi wyrwane zostało z uśpienia. Kiedyś rzadko odwiedzane i raczej tylko przez Japończyków, teraz przyjmuje rocznie ponad 3,8 miliona turystów. Podstawą rozwoju stały się tam gorące źródła pochodzenia wulkanicznego.

Prefektura Oita promuje swój program w całej Japonii i w świecie. Ruch „Jedna wieś, jeden produkt” rozwija się obecnie w chińskiej prowincji Wuhan (pod nazwą „Jedna wieś, jeden skarb”), w regionie Calabarzon na Filipinach (pod nazwą „Jeden region, jedna wizja”) oraz w Korei Południowej, Kambodży, Bangladeszu, na Haiti, w Malezji i Tajlandii<sup>70</sup>. Japończycy z prowincji Oita promują swój program także

### Trzy zasady programu „Jedna wieś, jeden produkt”<sup>69</sup>

#### 1. Wcześniej lokalnie, teraz globalnie

Zasada ta oznacza, że należy stworzyć coś specjalnego dla każdej wsi, wykorzystując to, co było wcześniej produkowane i sprzedawane lokalnie (może to być także wydarzenie kulturalne) i podnosić znaczenie tego produktu tak, aby był on konkurencyjny w skali Japonii i całego świata.

#### 2. Zaufanie do swoich sił i kreatywność

Bardzo ważne jest, by mieszkańcy wsi mieli zaufanie do swoich możliwości, by mieli poczucie „my to zrobimy”. Jest ono potrzebne do ożywienia wsi własnymi siłami, dzięki własnej pomysłowości. Rolą gminy i zarządu prefektury jest li tylko wspieranie ich wysiłków. Każda wieś ma pomagać sobie sama, bez uzależniania swoich działań od instrukcji płynących z góry. Mottem działań wsi tworzących swoje produkty stało się hasło „Wytrwałość jest siłą”. Obowiązuje ono szczególnie wtedy, gdy droga do sukcesu jest bardzo długa.

#### 3. Rozwój zasobów ludzkich

Naczelnym zadaniem programu „Jedna wieś, jeden produkt” jest rozwój ludzi. Bez kreatywnych i dalekowzrocznych liderów program ten nie odniósłby sukcesu. Po to, by przygotować liderów programu uruchomiono w 12 gminach prefektury ośrodki „Toyo no Kuni” (regionalne ośrodki szkolenia liderów). Oprócz tego działają „Szkoła przyszłości rolnictwa”, „Szkoła turystyki”, „Szkoła dla dorosłych”. Od początku programu przeszkolono w tych ośrodkach około 2000 osób.

w Europie, nawet w Polsce. Wiosną 2000 roku odbyła się w Koninie konferencja, na której przedstawiono ideę tego programu w kontekście dyskusji na temat rozwoju gminy Wierzbinek i jej produktu związanego z wierzbą.

Dodatkowym zyskiem ekonomicznym, a także emocjonalnym („chwałą nas, chcą się od nas uczyć”) programu „Jedna wieś, jeden produkt”, są odwiedziny osób, które na miejscu chcą poznać zasady jego działania.

## **Polska**



„Zakopane, Zakopane trzy, może nawet cztery dni...”

Można powiedzieć, że jedną z pierwszych wsi tematycznych w Polsce było Zakopane. Dopóki nie pojawił się tam w 1873 roku Tytus Chałubiński i nie odkrył Zakopanego dla Polski i świata, była to mała, biedna, góralska wieś. Sławę Zakopanego umocnili wielcy polscy artyści: Stanisław Witkiewicz i jego syn Stanisław Ignacy Witkiewicz „Witkacy”, Karol Szymanowski, Henryk Sienkiewicz, Kornel Makuszyński i inni. Dzięki nim powstał oryginalny zakopiański styl, a Zakopane stało się modnym kurortem, ze wsi przemieniło się w miasto, które dalej żyje z turystów. Obok Zakopanego wiele innych wsi rozwijało się także wokół różnych specjalizacji. Dotyczyły one działalności uzdrowiskowej, przemysłu, ale także przecież rolnictwa. Tematyczność w rozwoju miejscowości polskich nie jest więc czymś nowym. Odmienne jest to, że powstało określenie „wioski tematyczne”, że do pracy nad specjalizacją wsi przystępuje się ze świadomością „właśnie stworzymy wioskę tematyczną”, że większego niż kiedyś znaczenia nabiera ukierunkowanie wsi na działalność w sferze gospodarki wiedzy i emocji, że mamy więcej mądrych słów (marketing miejsca, marka, branding), że zmuszeni jesteśmy działać szybciej niż kiedyś.

Pierwszą próbą tworzenia w Polsce wioski tematycznej ze świadomością, że chodzi tu właśnie o „wioskę tematyczną” podjęto w 1998 roku w gminie Wierzbinek, województwo wielkopolskie. Pomyślano tam o wykorzystaniu nazwy wsi Wierzbinek do tworzenia jej specjalizacji związanej z wielokierunkowym wykorzystaniem wierzby. Spośród wielu inicjatyw podjętych wtedy w gminie Wierzbinek najbardziej znaczącą i aktualną okazał się pomysł organizacji Targów

Wierzby i Wikliny „Salix”. W 2008 roku odbyły się one już po raz jedenasty<sup>71</sup>. Przykład Wierzbinka pokazuje, że wieś ta nie w pełni potrafi wykorzystać swój potencjał, zatrzymując się na działaniach o charakterze cyklicznym.



### **Wioski tematyczne Partnerstwa „Razem”**

Pierwszą próbę utworzenia w Polsce zespołu wiosek tematycznych podjęło Partnerstwo „Razem” działające w ramach Programu Inicjatyw Wspólnotowych EQUAL. W skład tego zespołu wchodzi:



**Dąbrowa – Wioska Zdrowego Życia.** Specjalizacja wsi opiera się na zagadnieniach związanych ze zdrowym trybem życia: aktywność fizyczna i sport, zdrowa żywność, zielarstwo, poznawanie życia wsi i przyrody (lekcje w naturze).





**Iwięcino – Wioska Końca Świata.** Specjalizacja wsi wiąże się ze znajdującym się w iwięcińskim kościele malowidłem „Sąd Ostateczny”. Mieszkańcy Iwięcina prowadzą zajęcia nt. astronomii i czasu, tradycji świątecznych, historii świata rolniczego oraz zajęcia artystyczne z wykorzystaniem między innymi słomy i siana, a także świadczą usługi kulinarne i agroturystyczne. Wieś Iwięcino została także zinterpretowana jako Wieś Końca Świata poprzez umieszczenie w niej tablic zawierających wiersze i cytaty odnoszące się do końca świata.





**Paproty – Wioska Labiryntów.** Specjalizacja wsi wywodzi się z labiryntowego ukształtowania jej przestrzeni. Opiera się ona na zagadnieniach związanych z labiryntem, a także z wierzbą, torfem oraz wodą. Połączenia te wynikają z tego, że w Paprotach posadzono labirynty wierzbowe, rosną one na łąkach torfowych nad rzeką Grabową. Mieszkańcy wsi prowadzą zajęcia edukacyjno-artystyczne z wykorzystaniem wikliny i torfu oraz grę terenową „Tajemnica Druida”. We wsi powstaje także galeria żywych rzeźb z wierzby oraz Salicarium – zbiór odmian wierzby.





**Podgórk – Kraina Bajek i Rowerów.** Specjalizacja wsi opiera się na zagadnieniach związanych z bajką i rowerami. Wieś oferuje zajęcia w pracowniach artystycznych (ceramika, papieroplastyka, malowanie na szkłe i folii, wyrób świec z wosku), do tego bajkowe gry i zabawy oraz kuglarstwo, a także bajkowo-ekologiczną trasę rowerową. Pomieszczenia do prowadzenia zajęć przygotowane zostały między innymi w budynkach służących kiedyś za obory i garaże w dawnym PGR. W Podgórkach odbywają się coroczne Przeglądy Teatralne „Wiosna z Bajką”.







**Sierakowo Sławińskie – Wioska Hobbitów.** Specjalizacja wsi opiera na zagadnieniach związanych z tematyką twórczości J.R.R. Tolkiena. W ofercie wsi znaleźć można grę terenową „Hobbit, czyli tam i z powrotem”, hobbickie gry i zabawy, imprezy integracyjne dla firm, szkół i przedszkoli oraz ścieżkę edukacji ekologicznej poświęconą życiu lasu. W Wiosce Hobbitów prowadzonych jest także pięć imprez cyklicznych. Najważniejszą z nich jest Jarmark Hobbitów odbywający się zwykle w sierpniu.





Folder Garncarskiej Wioski

**Projekt z Kotliny Kłodzkiej:**

„WIOSKI BEZTROSKI to wyjątkowy i niezwykle kompleks edukacyjnych wiosek tematycznych, w których dzieci i młodzież, jak również dorośli, mogą bawić się i uczyć jednocześnie. Bo któż z nas nie jest dzieckiem?”

Na terenie Ziemi Kłodzkiej wyznaczyliśmy kilkanaście miejscowości, w których powstaną parki edukacyjne „Wioski Beztroski”. Mają one służyć jako przestrzeń unikatowej, atrakcyjnej i bezpiecznej rozrywki i edukacji. Każda z wiosek poświęcona będzie jednemu tematowi”.

<http://www.wioskibeztroski.pl/>

W każdej z wiosek wchodzących w skład zespołu przygotowano pola do disc golfa<sup>72</sup>, które są częścią ich wspólnej oferty. Wioski Paproty, Podgórk i Sierakowo połączone zostały także oznakowaną trasą rowerową. Planuje się wytyczenie dalszych odcinków tej trasy do Iwęcina i Dąbrowy.

Inną wioską tematyczną tworzoną w ramach PIW EQUAL jest Wioska Garncarska. Powstaje we wsi Kamionka w województwie warmińsko-mazurskim. Obok garncarstwa w wiosce rozwijane są inne rodzaje rzemiosła artystycznego. We wsi działa już pracownia garncarska, krawiecka, papieru czerpanego oraz witrażu. Jedną z atrakcji Garncarskiej Wioski jest inscenizacja dawnych obyczajów weselnych na Mazurach pn. „Wesele Mazurskie”. W ofercie wioski jest również organizacja szkoleń i podróży studialnych<sup>73</sup>.

**Tematyczne wioski wokół Kluczborka**

„Kujakowice mają się turystom kojarzyć z tradycyjnym śląskim kołoczem, Kuniów z ludowym rękodziełem, a Maciejowice i Łowkowice z pszczelarskimi tradycjami księdza Jana Dzierżona. Z kolei w Bażanach, bo nazwa zobowiązuje, w lasach ma się zarość od dorodnych bażantów.

W gminie Kluczbork powstaje sieć wiosek tematycznych, które mają docelowo stać się agroturystycznymi atrakcjami. To kolejna odsłona bardzo popularnego na Śląsku Opolskim programu Odnowy Wsi.”

Marek Świercz, POLSKA Gazeta Opolska (5. III. 2008)

Wśród wiosek tematycznych tworzonych w Polsce na uwagę zasługują także Wioski Bocianie, które zostały opisane szerzej w rozdziale czwartym, oraz Wioski Beztroski tworzone w powiecie kłodzkim. Wioski te promowane są w Internecie<sup>74</sup>.

W ostatnim czasie rośnie zainteresowanie wioskami tematycznymi w różnych regionach Polski. Jest to związane w dużym stopniu z działaniami upowszechniającymi rezultaty działań Partnerstwa „Razem”. Pomysły na nowe wioski tematyczne, a nawet ich zaczątki, spotkać można w wielu regionach naszego kraju, szczególnie w województwach:

dolnośląskim, łódzkim, lubelskim, opolskim, podlaskim, pomorskim, warmińsko-mazurskim, świętokrzyskim i zachodniopomorskim.

Z przeglądu wiosek tematycznych, tworzonych w różnych krajach świata, wynika, że powstają one najczęściej tam, gdzie wyraźnie kończą się dotychczasowe sposoby zarabiania, we wsiach zagrożonych wyludnieniem, bez specjalnych atrakcji turystycznych, położonych dalej od drogi. Do dziwnych zajęć, szalonych pomysłów potrzeba determinacji. Bierze się ona często z przymusu: „Zróbmy coś, bo nikt za nas tego nie zrobi, ruszmy się, żeby ratować siebie i wieś”. Tam gdzie jest w miarę dobrze i wygodnie, nie ma specjalnej potrzeby zmiany i chęci wystawiania się na ryzyko porażki, a nawet ośmieszenia.

## PRZYPISY:

- <sup>1</sup> <http://www.rauhoaquvietnam.vn/default.aspx?ID=78&LangID=2&tabID=10&NewsID=2143>
- <sup>2</sup> <http://www.wehrheim.de/555.html>
- <sup>3</sup> <http://klossmuseum.homepage.t-online.de/2007festschweden.html>
- <sup>4</sup> <http://www.potato2008.org/en/index.html>
- <sup>5</sup> <http://klossmuseum.homepage.t-online.de/>
- <sup>6</sup> <http://www.ris.at/company/gvv/gemeindezeitung.asp?mnr=10&cmd=edit&cmd2=archiv&onr=153>
- <sup>7</sup> <http://www.hanfzeit.at/start.htm>
- <sup>8</sup> [www.vasles.info/](http://www.vasles.info/)
- <sup>9</sup> <http://www.poysdorf.at/system/web/default.aspx>
- <sup>10</sup> <http://cyberliege.be/manifestations/bovenistier/index.html>
- <sup>11</sup> <http://members.mcsnet.ca/glendon/index.html>
- <sup>12</sup> [http://www.dglive.be/Desktopdefault.aspx/tabid-223/191\\_read-26856/](http://www.dglive.be/Desktopdefault.aspx/tabid-223/191_read-26856/)
- <sup>13</sup> <http://www.jaegerhof-pfeffermuehle.de/toepferdorffredelsloh/index.php>
- <sup>14</sup> <http://www.tourist-net.co.at/piring1.htm>
- <sup>15</sup> [www.schmiedezentrum.ybbsitz.at/](http://www.schmiedezentrum.ybbsitz.at/)
- <sup>16</sup> [www.ironcities.net/](http://www.ironcities.net/)
- <sup>17</sup> <http://www.ybbsitz.at/>
- <sup>18</sup> <http://www.eisenstrasse.info/index.shtml>
- <sup>19</sup> <http://www.bockau.de/>
- <sup>20</sup> <http://sbchess.sinfree.net/strobeck.html>
- <sup>21</sup> <http://www.latsch-martell.it/links.php>
- <sup>22</sup> [www.sport-oberstdorf.de](http://www.sport-oberstdorf.de)
- <sup>23</sup> <http://www.volksbuehne-huelzweiler.de/index1.php?pageid=9>
- <sup>24</sup> <http://www.theaterdorf.at/>
- <sup>25</sup> [http://www.tellspiel.ch/2006/Spiel2006/TellSpiel2006\\_home.htm](http://www.tellspiel.ch/2006/Spiel2006/TellSpiel2006_home.htm)
- <sup>26</sup> <http://www.altusrieder-sommer-akademie.de/index.php?id=442>
- <sup>27</sup> [http://www.lindenholzhausen.de/index.php?option=com\\_content&task=view&id=35&Itemid=61](http://www.lindenholzhausen.de/index.php?option=com_content&task=view&id=35&Itemid=61)
- <sup>28</sup> <http://www.mgv-caecilia-1900.de/chronik.html>
- <sup>29</sup> [www.malerdorf-kleinsassen.de](http://www.malerdorf-kleinsassen.de)
- <sup>30</sup> <http://www.celtovation.at/>

### Pomysły na specjalizacje wsi z okolic Elbląga:

#### Cesarskie Kadyny

Na wybór tematu wsi Kadyny miała wpływ jej niepowtarzalna historia związana z cesarzem Niemiec Wilhelmem II – dawnym właścicielem miejscowości. Cesarz nadał wsi unikatowy charakter.

#### Pogrodzie – Wioska Dzieci

Tematem przewodnim Pogrodzia są „dzieci”. W latach 1945-71, kiedy we wsi funkcjonowała Izba Porodowa, przyszło tu na świat 3763 dzieci.

#### Suchacz – Wioska Kaperska

W Suchaczu tematem przewodnim są kaprowie (korsarze Bałtyku i Morza Północnego), między innymi dlatego, iż na wodach Zalewu Wiślanego została stoczona 15 września 1463 roku bitwa morska z udziałem Kaprów Polskich i Zakonu Krzyżackiego, którą upamiętnia postawiony w Suchaczu pomnik.

31 <http://www.kreisgraben.at/>  
32 <http://www.arbesbach.at/system/web/zusatzseite.aspx?menuonr=218580711&detailonr=147283365>  
33 <https://www.musikdorf.ch/e/index.php>  
34 <http://www.dorf-stadterneuerung.at/content.php?pageld=1740>  
35 <http://www.jazzinmarciac.com/>  
36 <http://www.drosendorf.at/M.htm>  
37 [www.reinsberg.at/](http://www.reinsberg.at/)  
38 <http://www.sallingstadt.net/>  
39 <http://www.arenavestfossen.com/english/aboutarena/aboutarena.html>, <http://www.vestfossen.com/>  
40 <http://www.vvg.or.at/>  
41 <http://www.schoenau.at/Startseite.html>  
42 <http://www.deerlickgroup.com/>  
43 <http://www.wylatowo.pl/>  
44 <http://www.therme-laa.at/>  
45 <http://www.dorf-stadterneuerung.at/content.php?pageld=1743>, [http://www.prinzersdorf.at/index\\_gem.html](http://www.prinzersdorf.at/index_gem.html)  
46 <http://www.traveladdict.be/news/archives/africa/SEN/tortues.asp>  
47 <http://www.dorf-stadterneuerung.at/content.php?pageld=1741>; [http://www.oed-oehling.gv.at/content.php?pageld=4831&ansicht=detail&veranst\\_id=15175](http://www.oed-oehling.gv.at/content.php?pageld=4831&ansicht=detail&veranst_id=15175)  
48 <http://www.gardenersnet.com/lilac.htm>  
49 <http://www.gardenersnet.com/lilac.htm>  
50 <http://www.opponitz.gv.at/content.php?pageld=4663>  
51 <http://www.amethystwelt.at/>  
52 <http://www.thern.at/>  
53 <http://www.edwinstowe.co.uk/pages/index.htm>  
54 <http://www.bootstock.at/main.php>  
55 <http://www.santaclausvillage.info/>  
56 [www.noel.qc.ca](http://www.noel.qc.ca)  
57 <http://2good2lose.com/santaclausvillage.shtml>  
58 <http://www.gutshotel.de/>  
59 [http://www.lifemastering.com/en/lucky\\_naeroset.html](http://www.lifemastering.com/en/lucky_naeroset.html)  
60 <http://www.lucky-naeroset.no/index.php?id=15>  
61 <http://www.dorf-stadterneuerung.at/content.php?pageld=823>  
62 <http://www.purkersdorf-online.at/gablitz/dorferneuerung-news-12008.php>  
63 [http://www.dost.gov.ph/index2.php?option=com\\_content&do\\_pdf=1&id=402](http://www.dost.gov.ph/index2.php?option=com_content&do_pdf=1&id=402)  
64 L. Seong – Woo, N. Sou – Yeon, Agro – Tourism as a rural development strategy in Korea, Journal of Rural Development, nr 29 (6), s. 73 – 75 <http://203.255.236.13/pub/docu/kr/AJ/03/AJ032007BAA/AJ03-2007-BAA-004.PDF>  
65 Op. cit., s. 75 – 76.  
66 Por. A. Juškevičius (red.), Teminių kaimų kūrimosi perspektyvos Varėnos rajone, Varėnos rajono savivaldybė, Varena 2007.  
67 D. Muench, Wisconsin Community Slogans: Their Use and Local Impacts, <http://www.uwex.edu/CES/cced/economies/communityindicators/communityslogans.pdf>  
68 Więcej na ten temat w rozdziale czwartym.  
69 [senshu.asia.sme.googlepages.com/13-MarketingPerspectivesofCommunityEnterprisesinOitaPr.pdf](http://senshu.asia.sme.googlepages.com/13-MarketingPerspectivesofCommunityEnterprisesinOitaPr.pdf)  
70 [http://www.japaninc.com/mgz\\_jan-feb\\_2008\\_one-village-one-product](http://www.japaninc.com/mgz_jan-feb_2008_one-village-one-product)  
71 <http://www.wierzbinek.pl/index.php?pid=463>  
72 <http://www.disc-golf.pl/>  
73 <http://www.garncarskawioska.pl/>  
74 <http://www.wioskibeztroski.pl/idea/1>

## Rozdział IV

# Marketing miejsca

Zabierając się do tworzenia wioski tematycznej wchodzimy, chcąc tego czy nie, w obszar marketingu, a dokładniej marketingu miejsca. To stara i nowa dziedzina. Nowa, bo do tej pory marketing kojarzył się przeważnie z biznesem. Teraz zaczyna się o nim pisać i mówić w kontekście miejscowości, regionów i krajów, a nawet kontynentów. Stara, bo miasta, regiony, kraje i tak konkurowały ze sobą. Nie znając słowa „marketing” i specjalistów od tworzenia marek, miasta średniowieczne walczyły o prawa do organizacji targów, odpustów i lokację miejsc pielgrzymkowych.

W średniowieczu miasta często rywalizowały między sobą o to, kto i jakie relikwie ma u siebie, jakie są mocniejsze. Tam, gdzie były relikwie wyjątkowo cudowne, ciągnęły masy pątnicze, miasto zyskiwało na prestiżu i było obiektem zazdrości sąsiadów. Im bliżej się było relikwii, tym były większe szanse na cud. Relikwiami handlowano i zdobywano je gwałtem<sup>1</sup>.

### Ogrodzić i zaorać?

Kiedy odchodzą dotychczasowe sposoby zarabiania na życie, a razem z nimi role społeczne, ludzie coraz częściej pytają: „Kim jestem, co robię, do czego dążę, co jest charakterystyczne dla mojej wsi, miasta, kraju?”. Kilka lat temu podczas pracy nad strategią rozwoju jednego z miast na Pojezierzu Drawskim usłyszałem od młodych ludzi: „Tu nie ma nic ciekawego, tu się nie chce żyć, ogrodzić drutem kolczastym i zaorać”. O jednej z wiosek na Dolnym Śląsku urzędnik gminny powiedział „Po co nam taka wieś – podłóż bombę i zalesić”.

Miejscowościom tracącym na atrakcyjności grozi ubożenie i utrata najbardziej wartościowych mieszkańców. Aby przyciągnąć nowych mieszkańców, inwestorów i turystów, miasta, wsie i całe kraje szukają nowych wyróżników, nowych magnesów. Inaczej mówiąc – szukają marki. Tworzenie marki, szczególnie dla wsi i małych miast, jest przedsięwzięciem ryzykownym. Nie wystarczy chwytliwe hasło. Coś za nim musi stać, trzeba je jeszcze wypromować i utrzymać jego atrakcyjność. Tworząc markę miejscowości, powinniśmy mieć świadomość, do czego ma ona służyć. Z marką powinien być skojarzony produkt, czyli coś, co chcemy oferować. Nie wystarczy obwieścić światu: „U nas jest pięknie i miło”. Co ma u was robić turysta, który zwabiony hasłem przyjedzie, i ważniejsze, co mieszkańcy wsi, gminy będą z tego mieli?

„Procesy globalizacji nie tylko zmieniają warunki funkcjonowania przedsiębiorstw, ale otwierają nowe pola konkurencji również tam, gdzie dotychczas nie obowiązywały reguły rynku. Instytucjami, które w krótkim czasie zmuszone będą opanować te reguły, są jednostki terytorialne, a w szczególności gminy. W obecnych warunkach przedmiotem konkurencji jednostek terytorialnych są potencjalni mieszkańcy, inwestorzy czy turyści. Podobnie jak w przypadku przedsiębiorstw czynnikiem ułatwiającym konkurencję jest posiadanie marki przez gminę. Marka gminy może powstawać w wyniku zaplanowanych i konsekwentnie wdrażanych przez gminę działań, jak również spontanicznych procesów oddolnych”<sup>2</sup>.

Jacek Pasieczny

„**Marka** – to nazwa, termin, symbol, wzór lub ich kombinacja stworzona celem identyfikacji dóbr lub usług sprzedawcy lub ich grupy i wyróżnienie ich spośród konkurencji. Najtrwalszymi wyróżnikami marki są jej wartość, kultura i osobowość. Największą sztuką marketingu jest umiejętność stworzenia, utrzymania, ochrony i ulepszenia marki”<sup>3</sup>.

Philip Kotler

## Wyróżniaj się albo zgiń!

To hasło brutalnie przypomina o tym, że w nowej gospodarce coraz trudniej być anonimowym. Dotyczy to zarówno firm, pracowników, jak i miejscowości. To boli tych, którzy nie chcą się wyróżniać, bo i dlaczego dążyć do tego, żeby pokazywać swoją odmienność, unikalność? Chcemy normalności, zwykłości u siebie i dla siebie. Wyglupiają się za nas bohaterzy filmów i programów telewizyjnych. Zgódźmy się, że nie wszyscy muszą się odróżniać i że nie każda wioska powinna być wioską tematyczną. Po tej deklaracji możemy przejść do tych, którym mniej zależy na „normalności”.

Mistrzem czynienia życia barwnym i „nienormalnym” był Salvador Dali, który ze swej osoby uczynił więcej niż markę:

„Codziennie, od zawsze, wszystkie moje wysiłki zmierzają do jednego: aby udało mi się być Dalim”.

„Bardzo rzadko zdarzało mi się upaść tak nisko, żeby wystąpić po cywilnemu. Zawsze jestem odziany w uniform Dalego”.

„Trudno jest przyciągnąć uwagę wszystkich dłużej niż pół godziny. Mnie się udawało przez dwadzieścia lat, i to codziennie”.

Naiwnością byłoby oczekiwać, że każdy mieszkaniec wsi czy regionu będzie się identyfikował z nową marką. Jest jednak pewne, że im bardziej mieszkańcy są włączeni w tworzenie marki, im bardziej mają poczucie, że jest ona wynikiem ich własnego wyboru, im bardziej lubią swoją markę i identyfikują się z nią, tym więcej można mieć pewności, że marka przetrwa, że będzie przyjmowana w regionie i na zewnątrz. Stąd bardzo ważne jest konsultowanie marki z lokalną społecznością i włączanie do procesu jej tworzenia jak największej liczby osób, a także informowanie ich o marce. Bardzo ważne jest też przekładanie marki na aktywności, na działania, które będą z niej wynikały i ją wspierały.

Trzeba przy tym odróżniać markę miejsca i branding. Ten drugi termin oznacza drogę do marki, czyli proces jej tworzenia. Marka to tworzenie wizerunku miejsca za pomocą wydarzenia, produktu czy usługi, czegoś, z czym miejsce będzie się kojarzyło, dzięki czemu będzie doceniane i rozpoznawane. Branding to projektowanie, tworzenie i komunikowanie marki – jej istoty, nazwy, symboliki oraz wartości, jakie się z nią kojarzą. Branding miejsc (miejscowości, regionów) jest szybko rozwijającą się dziedziną. Pokazują to przykłady metropolii starających się o organizację imprez o zasięgu światowym – Olimpiada, Wystawa Światowa, ale też mniejszych miast, które starają się np. o miano Europejskiej Stolicy Kultury<sup>4</sup>.



Folder promujący Krainę Szekspira

## Branding

Nową markę najlepiej budować na tym, co ważne, znane, wartościowe w historii, przyrodzie, kulturze. Najlepiej, żeby to „coś” było znane szerzej. Tak rozwija swoją markę, i związaną z nią ofertę, hrabstwo Warwickshire w Anglii, którego skarbem jest postać i twórczość Williama Szekspira. Inna miejscowość angielska, Thirsk w Yorkshire, wykorzystuje do tworzenia swej marki postać weterynarza i pisarza Jamesa Alfreda Wight znanego pod pseudonimem James Heriott, autora powieści *Wszystkie zwierzęta małe i duże*. Na jej podstawie zrealizowano popularny nie tylko w Wielkiej Brytanii serial telewizyjny pod tym samym tytułem.



Folder promujący krainę Jamesa Heriotta

Również w Yorkshire leży miejscowość Haworth, w której mieszkały słynne siostry Brontë: Charlotte, Emily, Jane i Anne. Najstarsza Charlotte napisała trzy powieści, spośród których najbardziej znane są *Dziwne losy Jane Eyre*. Najmłodsza Anna wydała dwie powieści (żadna z nich nie ukazała się w Polsce). Najślawniejszą z utalentowanych sióstr była Emily, autorka bestsellerowych *Wichrowych wzgórz*. Siostry pisały też poezję. W 1845 roku, pod męskimi pseudonimami, wydały wspólny zbiór wierszy. Atrakcją wsi Haworth jest nie tylko Muzeum Sióstr Brontë (Brontë Personage Museum), ale także spacer po wiosce, podczas których można łatwo wyobrazić sobie tutejsze życie w XIX wieku, i zwiedzanie niezwykle malowniczych wrzosowisk.



Cider dobry na wszystko

„Mamy fascynujący park, kolej parową, zabytkowe domostwa i muzeum 'Świat Jamesa Herriota'. Zapierający dech w piersiach krajobraz sprawia, że każdy, kto lubi otwartą przestrzeń będzie tu miał, co oglądać i co robić. Są tutaj doskonałe trasy spacerowe i rowerowe. Można jeździć na kucykach lub uprawiać lotniarstwo. Mamy rzeźbiarzy tworzących w drewnie i stolarzy wytwarzających meble, tak biegłych w swym rzemiośle, jak Robert Thompson oraz bogactwo małych, oryginalnych sklepików, jakie znikły już z głównych ulic. Wykorzystaj nasze badania do znalezienia odpowiedniej aktywności dla siebie samego!” – zachęcają turystów mieszkańcy Thirsk.

## Cider dobry na wszystko

W regionie Herefordshire – także w Wielkiej Brytanii – do utworzenia lokalnej marki wykorzystano miejscowy produkt – jabłkowy napój alkoholowy, zwany cider. A oto, w jaki sposób mieszkańcy miasteczka zachęcają do tego, aby cieszyć się cidrem:

- Pij go! Pytaj o cider w restauracjach i pubach w Herefordshire.
- Jedz go! Wyszukuj dań przygotowanych z użyciem cidru.
- Zobacz, jak cider jest wytwarzany – możesz odwiedzić wielu producentów.
- Poznaj historię i tradycję – Muzeum Cidru w Herefordshire jest dobrym miejscem, aby to zacząć.
- Zostań koneserem cidru – jest wiele miejsc, które zapraszają do degustacji.
- Zabierz ze sobą do domu – smakuj Herefordshire i zatrzymaj o nim wspomnienia lub podziel się nimi z przyjaciółmi.
- Daj się porwać – czekają na Ciebie liczne rozrywki, wśród których jest możliwość pogadania z producentami cidru, a nawet będziesz mógł wziąć udział w jego produkcji.
- Ciesz się krajobrazem – jabłkowe sady są piękne o każdej porze roku: kwitnące wiosną, cieniście latem, pełne jabłek jesienią i jemioly – zimą.
- Przemierzaj przestrzeń swobodnym krokiem – zażywaj spacerów lub rowerowych wycieczek, wiele dróg wiedzie przez sady.

Ten wykaz atrakcji kończy przestroga, którą można by przetłumaczyć na nasze: zwracaj uwagę na umieszczone przy trasie znaki drogowe „pięś – nie jedź!”.

## Smakowite marki

Na obszarach wiejskich, szczególnie takich, które pozbawione są wyraźnych atrakcji historycznych, przyrodniczych czy krajobrazowych punktem wyjścia do tworzenia marek są często kulinaria. Jest to tym bardziej skuteczne, że zazwyczaj wieś kojarzy się z dobrym – „prawdziwym”



– jedzeniem, świętowaniem, smakowaniem. Wsie i regiony zaczynają więc odróżniać się od innych, proponując swoje regionalne potrawy, promując je na swoich stronach internetowych i podczas świąt: chleba, czosnku, truskawek, oliwek. Przewodzą w tym mieszkańcy hiszpańskiej Galicji, którzy urządzą dziesiątki świąt i festiwali gastronomicznych. Ale inne kraje i regiony też nie chcą być gorsze.

### **Marka – Bocian<sup>5</sup>**

Polska jest europejską ostoją bociana białego. Co roku przylatuje do nas ok. 41 tysięcy par ze 160 tysięcy żyjących na świecie. Znaczna część polskiej populacji bociana żeruje w dolinach i rozlewiskach rzek Warmii, Mazur i Podlasia.

Najwięcej bocianów spotkać można na północnym wschodzie Polski. Tzw. Bocianie Wsie, czyli takie, w których jest od 10 do kilkudziesięciu gniazd, zgrupowały się właśnie w północno-wschodnich krańcach Polski. We wsi Lwowiec, niedaleko Kętrzyna, bociany tworzą kolonię liczącą ok. 40 zajętych gniazd. Zdarzają się miejscowości, gdzie bocianich gniazd jest więcej niż gospodarstw domowych. W miejscowości Lejdy k. Bartoszyca w jednym z gospodarstw jest aż 8 gniazd, w tym 4 na jednej stodole.

Także na terenach południowego Podlasia istnieje ponad 1300 gniazd bociana białego. Najwięcej bocianich gniazd na południowym Podlasiu znajduje się na terenach nadbużańskich oraz Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego. Z licznej obecności bocianów słyną takie miejscowości, jak Mosty, Kostomłoty, Sosnowica, Tyśmienica czy Ostrów koło Janowa Podlaskiego.

W warmińskiej wsi Żywkowo gniazdowało w ubiegłym roku około 50 bocianich par. Jest to niewątpliwa atrakcja turystyczna. Od czasu otwarcia tego miejsca dla turystów w kwietniu 1999 roku, Żywkowo odwiedza rocznie ok. 2 tys. osób z całego świata.

Największą Bocianią Wioską w woj. lubuskim jest położona 60 km od Zielonej Góry miejscowość Kłopot. Dlaczego bociany decydują się tak licznie gniazdować właśnie w



**Na lekcji przyrody  
nauczycielka pyta:**

**- Jasiu, co wiesz  
o bocianach?**

**- To bardzo mądre ptaki.  
Odlatują, gdy tylko  
rozpoczyna się rok  
szkolny!**



Wydaje się też, że dużo więcej zrobić można z takimi istniejącymi, lub potencjalnymi, markami, jak np.: Zalipie – malowana wieś, Lipnica Murowana – wieś palm wielkanocnych, Gopło, Czarnolas, Nagłowice, Pan Twardowski, diabeł Boruta, Jarmark Koński w Skaryszewie... I z czym jeszcze?

### Dowcipy o Wąchocku

**Dlaczego sołtys Wąchocka w domu ma 98 okien? Bo zainstalował Windows 98.**

**Dlaczego w Wąchocku ludzie smarują telewizory musztardą? Żeby poprawić ostrość.**

**Dlaczego w Wąchocku rozłożono siatkę pod linią wysokiego napięcia? Żeby napięcie nie spadło.**



tym miejscu, nie wiedzą nawet ornitolodzy. Niedawno z inicjatywy LOP utworzono tu, pierwsze w Polsce i jedno z nielicznych w Europie, Muzeum Bociana Białego. Wydaje się, że marka Bocian jest dopiero w początkowym stadium rozwoju. Proponuje się przeważnie stosunkowo proste formy turystyki: zwiedzanie wsi, oglądanie bocianów i ich gniazd, pamiątki. Co można jeszcze zrobić, jak uatrakcyjnić i wzbogacić bocianią ofertę polskiej turystyki? Podobne pytania można zadać w przypadku innych znanych marek polskiej wsi, nawet tak znanych, jak: Zalipie – malowana wieś, Lipnica Murowana – wieś palm wielkanocnych.

### Marka Wąchock

Kto w Polsce nie słyszał o Wąchocku? Znamy go prawie wszyscy z dowcipów o sołtysie. Wbrew pozorom Wąchock nie jest już wsią. W 1994 na powrót przyznano tej miejscowości prawa miejskie. Od tej pory Wąchock ma dalej sołtysa, ale już nie oficjalnego, tylko honorowego. Przez pamięć o sołtysie z dowcipów postawiono tu pomnik Sołtysa i co roku organizuje się Zjazd Sołtysów. Wąchock zaczyna już coś robić ze swoją sławą. Wydaje się jednak, że to ciągle zbyt mało, że można dużo więcej? Osobnym pytaniem jest jednak to, czy mieszkańcy Wąchocka chcą takiej sławy? Co by mogli jeszcze robić, gdyby zdecydowali się na mocniejsze wykorzystanie popularności swego miasta?

### Marka Pacanów

Przykładem marki, która już istniała, choć z niej nie korzystano, był Pacanów. Długo nie korzystano, bo ten Koziołek Matołek, to nie jest jednak zbyt mądry koziołek, bo bawienie się, zarabianie na bajkach wydawało się przedstawicielom gminy i mieszkańcom mało rozsądne i nie bardzo potrzebne. W ostatnich latach wiele się jednak zmieniło. W Pacanowie urządza się coraz więcej imprez związanych z Koziołkiem Matołkiem i bajkami, w marcu 2008 ruszyła tam budowa Europejskiego Centrum Bajki. Pacanów staje się w szybkim tempie Bajkowym Pacanowem<sup>6</sup>.

## Marka na miarę powiatu

Dobrze działająca marka powinna obejmować większy obszar, wielkości co najmniej powiatu. Taki teren jest w stanie promować markę, inwestować w nią i utrzymać ją. Specjaliści twierdzą, że dobrze jest, kiedy marka powiatu współgra z marką większego obszaru, np. województwa, a nawet kraju. Wynika z tego, że w polskich realiach, wobec niedojrzałości strategii marketingowych większych regionów, nie wspominając już o powiatach i gminach wiejskich, tworzenie marki na poziomie wioski jest zajęciem bardzo ryzykownym. Można się tym usprawiedliwić i nie próbować, można też zaryzykować. Podobno do odważnych świat należy.

## Stolice

Anioł Michael grany przez Johna Travoltę w filmie „Michael” podróżował po amerykańskiej prowincji, zatrzymując się w kolejnych miejscowościach, żeby oglądać tam coś największego: największą na świecie patelnię, największy kłębek włóczki itp. Miejscowości, które odwiedzał, próbowały zaistnieć, wyrwać się z szarości, przebić się do uwagi podróżujących autostradami prezentując coś niecodziennego. Z naszego, polskiego i europejskiego punktu widzenia może się to wydać naiwne i w pewnym stopniu charakterystyczne dla amerykańskiego stylu życia. Czy jednak jest to tylko charakterystyczne dla Ameryki?

## Zakliczyn – Stolica Fasoli

W gminie Zakliczyn oraz w ośmiu gminach położonych nad Dunajcem doskonale udaje się fasola „Piękny Jaś”. Stąd pomysł promowania „Pięknego Jasia”. Zawiązano w tym celu Związek Gmin Fasolowych Doliny Dunajca. Sam Zakliczyn nazywany jest Stolicą Fasoli. Od kilku lat organizowane jest tu Święto Fasoli. Głównym celem tych zabiegów jest promocja fasoli jako produktu regionalnego. Proszę puścić wodze wyobraźni i wymyślić, co można jeszcze zrobić w związku z fasolą w Zakliczynie i okolicy?



Logo nowego wizerunku Szczecina

**Stolica** - w znaczeniu potocznym „stolica” to centrum pewnej działalności, np. „stolica kulturalna”, „stolica naukowa”, „stolica turystyki” itp.<sup>7</sup>

<http://pl.wikipedia.org/wiki/Stolica>



Stolica fasoli

## rowerowa przejażdżka

*wszystkim indorom  
spacerującym po stosach desek  
na dom*

Osuwający się miód,  
podwójne znaczenie drogi,  
jestestwo na drucie  
ćwierkające, żeby rowerek dalej pędził.  
W rowie wiatr czymś tarmosi.  
Nade mną stolice przyszłe.  
Stolica wiśni będzie większa od stolicy Tokio,  
stolica jabłoni większa od stolicy Warszawa,  
stolica szczypiorku większa od stolicy Paryż,  
stolica migdałów większa od stolicy Bangkok,  
stolica czarnej porzeczki większa od stolicy Waszyngton,  
stolica truskawki większa od stolicy Moskwa,  
stolica winogrona większa od stolicy Ateny,  
i tak dalej, stolica wzbije się nad stolicę.  
I tak stolica bananów jest już większa niż cała kula ziemską.  
I takie tam różne futuroodpałki przelatowały mi przez głowę,  
gdy pędziłem po  
ten wiersz.

Marian Lech Bednarek

(poeta, malarz, scenograf i animatora życia kulturalnego)

W USA znajdziemy wiele przykładów czegoś jedyne­go, specjalnego, unikatowego. Oczywiście jest tam stosowanie przez małe i duże miejscowości oraz regiony i stany sloganów promocyjnych. Na obszarach wiejskich wiążą się one często z uprawami lub hodowlami, z których dane miejsce jest znane. Stąd możemy tam trafić na miejscowości i regiony, które ogłosiły się stolicami. Oto przykłady:

- Wieś Constantine w stanie Michigan, ogłosiła się Światową Stolicą Kukurydzy. Tu uprawia się 10% amerykańskiej kukurydzy<sup>8</sup>.
- Miasto Jacksonville w stanie Texas – Światowa Stolica Pomidorów.
- Miasto Plant City na Florydzie ogłaszające się jako Światowa Zimowa Stolica Truskawki<sup>9</sup>.
- Miasto Gilroy – Światowa Stolica Czosnku<sup>10</sup>. Podczas Festiwalu czosnku można tu spróbować dziesiątków potraw z czosnkiem, w tym czekolad i lodów czosnkowych<sup>11</sup>.
- Miasteczko Vidalia w stanie Georgia – Światowa Stolica Słodkiej Cebuli<sup>12</sup>.
- Miasteczko Holtville w stanie Kalifornia – Światowa Stolica Marchwi, a w nim Światowe Muzeum Marchwi i Festiwa­le Marchwi.
- Powiat Humphrey leżący w delcie Missisipi – Światowa Stolica Suma<sup>13</sup>.

A oprócz tego istnieje wiele innych światowych stolic: lucerny, pszenicy, szparagów, sałaty, buraczków...<sup>14</sup>

Można także znaleźć miejscowości o mniejszych ambi­cjach, jak np.:

- Powiat Yuma w Arizonie – Warzywna Stolica USA<sup>15</sup>.
  - Wieś Gays Mills – Jabłkowa Stolica Stanu Wisconsin<sup>16</sup>.
  - Wieś Muscoda – Stolica Smardzów Stanu Wisconsin<sup>17</sup>.
- Inne „specjalizacje”:
- Solvang w Kalifornii – Duńskie miasteczko w USA<sup>18</sup>.
  - Branson w stanie Missouri – Amerykańska Stolica Rozrywki<sup>19</sup>.



Kalisz Pomorski promuje się jako Światowa Stolica Ogórka



– Na marchewkę rabat tylko dla królików!



– Niedługo się przyzwyczają!



– Jeżeli hamburgery,  
to tylko z Seymour!

Po co jechać do  
Hiszpanii,  
Czy broń Boże  
– do Germanii  
U nas dobrze  
odpoczniecie,  
popijecie,  
dobrze zjecie.

Z wiersza promującego  
Księstwo Łeba

David Muench w pracy pt. *Wisconsin Community Slogans: Their Use and Local Impacts*<sup>20</sup> przeprowadził analizę 225 haseł promocyjnych (sloganów) miejscowości ze stanu Wisconsin w USA oraz zbadał ich wpływ na lokalne społeczności. Z badań tych wynika, że hasła promocyjne w powiązaniu z ich zapleczem w postaci odpowiedniej oferty wpływają na:

### **Wzrost rozpoznawalności miejscowości**

Hasło wielokrotnie powtarzane i odpowiednio prezentowane powoduje, że miejscowość staje się bardziej znana i zaczyna interesować tych, którzy z tym hasłem czują jakiś związek. Miłośnicy czekolady przyciągani są do Burlington – Czekoladowej Stolicy USA; ci, którzy fascynują się życiem nurów<sup>21</sup> mogą się udać do miasteczka Mercer Stolicy Nurów, lubiący spokój wybiorą Plum City – reklamujące się, jako Mała Wioska w Spokojnej Dolinie.

### **Poczucie dumy wśród mieszkańców**

Mieszkać w miejscu, które jest w czymś jedyne, unikalne, niepowtarzalne to powód do dumy. To także sposób na promocję dla miejscowych przedsiębiorców. Łatwiej sprzedaje się czosnek ze stolicy czosnku, a łosoś z grilla smakuje lepiej w Algomie Stolicy Pstrąga i Łososia.

### **Spójność społeczności**

Kiedy społeczność małego miasta czy wsi ma coś swego, gdy można powiedzieć „ja jestem stąd”, wtedy rośnie też poczucie wspólnoty. Mieszkańcy miasteczka Seymour dumni są z tego, że wynaleziono tam hamburgery, stąd nazywają swoje miasto Domem Hamburgerów<sup>22</sup>. Organizacja dorocznych festiwali staje się okazją do manifestowania jedności. Festiwale są okazją do wspólnego planowania i wspólnej pracy. Do organizacji festiwali dołącza się miejscowy biznes widzący w tym okazję do zarobku, ale także do manifestowania przywiązania do małej ojczyzny. W takim miejscu można szybciej i łatwiej uzgodnić wspólną strategię promocyjną miasta i przedsiębiorców. Dobrze zorganizowany festiwal jest także sygnałem posyłanym na



Darłowo promuje się jako Królewskie Miasto

zewnątrz: tu mieszkają ludzie, którzy potrafią się zorganizować, takie miejsce warto odwiedzać, tu można zainwestować; a może zamieszkać?

Marka zwiększa siłę polityczną miejsca, wobec władz centralnych i wobec innych regionów. Daje poczucie, że sami możemy coś zrobić i mamy wpływ na bieg wydarzeń. Marka powoduje, że łatwiej jest określić wizję miejscowości i odpowiedzieć na pytania: kim chcemy być, do czego dążymy, jak ma wyglądać nasza miejscowość, z czego będziemy żyli, a także misję: co damy światu, za co nas będą szanowali, czemu będziemy służyli.

Dzięki rozpoznawalnej w świecie marce można dotrzeć też do społeczności wirtualnych, zajmujących się tym, co wiąże się z marką miejscowości (przyjaciele pradoliny rzeki Grabowej, wielbiciel Heriotta czy siostr Brontë, pasjonaci prozy Tolkiena, smakosze cidru, piwa lub wina).

## Ekonomia

Dla wielu społeczności hasło promocyjne i związane z nim działania mają wyraźne podłoże biznesowe – ile dolarów zarobimy na tym programie? Najczęściej zarabia się na organizacji festiwali oraz usługach turystycznych. Miasteczko Monroe – Amerykańska Stolica Szwajcarskich Serów<sup>23</sup> podczas trwającego trzy dni Festiwalu Serów zarabia około miliona dolarów. W miejscowości Brodhead, promującej się jako Rowerowa Brama Stanu Wisconsin, rowerzyści zostawiają rocznie około 550 tysięcy dolarów.

Marka tworzy podstawy do nowych sposobów zarabiania, otwiera pole do podejmowania nowych pomysłów, staje się podstawą do tworzenia atrakcyjnej oferty. Tworzenie marki wiąże się z poszukiwaniem tego, co w marketingu nazywa się unikatową propozycją sprzedaży (w skrócie USP – *Unique Selling Proposition*). Chodzi o to, aby mieć to, czego inni nie mają, zaprezentować się od nieznanej strony, pokazać nową ideę, oferować inny rodzaj rozrywki usługi. Proponować nowe smaki i kolory, inne, twórcze połączenie istniejących faktów, zjawisk, przedmiotów i usług.

**Gospodarstwo Agroturystyczne BOGDANOWO w pobliżu Barlinka promuje się jako Szkoła Nordic Walking**



Barlinek – Europejska Stolica Nordic Walking



Stolica Szwajcarskich Serów

## PRZYPISY:

- <sup>1</sup> <http://www.kosciol.pl/content/article/20050105185133668.htm>
- <sup>2</sup> J. Pasieczny, Kreowanie marki gminy, <http://www.pz.wz.uw.edu.pl/issue13/06.pdf>
- <sup>3</sup> P. Kotler, Marketing. Analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola, Felberg SJA, Warszawa 1999, s. 411.
- <sup>4</sup> <http://www.europarl.europa.eu/news/archive/staticDisplay.do?language=pl&id=1004>
- <sup>5</sup> Na podstawie: [www.polska.pl/spec/bociany/inne\\_wioski.htm](http://www.polska.pl/spec/bociany/inne_wioski.htm)
- <sup>6</sup> <http://www.pacanow.pl/>, <http://www.pacanow.eu/>
- <sup>7</sup> <http://pl.wikipedia.org/wiki/Stolica>
- <sup>8</sup> <http://www.constantinemi.com/>
- <sup>9</sup> <http://www.plantcitygov.com/> (nie jest to jedyna truskawkowa stolica świata w USA).
- <sup>10</sup> Jest to już jednak stolica czosnku tylko ze względu na tradycję i festiwale, bo uprawia się tu dużo mniej czosnku niż kiedyś, a na rynku światowym przewagę zdobył sobie czosnek z Chin. <http://www.sfgate.com/cgi-bin/article.cgi?f=/c/a/2005/07/31/BAGKCE0QE11.DTL>
- <sup>11</sup> <http://www.gilroygarlicfestival.com/>
- <sup>12</sup> <http://www.vidaliaga.com/>
- <sup>13</sup> <http://www.catfishcapitalonline.com/>
- <sup>14</sup> Por. <http://www.epodunk.com/slogans/agriculture.html>
- <sup>15</sup> <http://www.azda.gov/Main/yuma.htm>
- <sup>16</sup> <http://www.gaysmills.org/apple.html>
- <sup>17</sup> <http://www.muscoda.com/>
- <sup>18</sup> <http://www.solvangca.com/>
- <sup>19</sup> <http://www.branson.net/>
- <sup>20</sup> [www.uwex.edu/ces/cced/economies/communityindicators/communityslogans.pdf](http://www.uwex.edu/ces/cced/economies/communityindicators/communityslogans.pdf)
- <sup>21</sup> Nur - ptak wodny płetwonogi, o twardym, ostrym, ostro zakończonym dziobie i krótkich skrzydłach.
- <sup>22</sup> <http://www.homeofthehamburger.org/>
- <sup>23</sup> Miasto zostało założone przez kolonistów ze Szwajcarii.



## Rozdział V

# Teorie i metody pomocne w tworzeniu wiosek tematycznych

Pozycja społeczności wiejskich, szczególnie będących w gorszej sytuacji (marginalnych, peryferyjnych) staje się coraz trudniejsza. Świat oddala się od takich wsi, zabierając młodych i zdolnych. Zmusza to do kolejnego przemyślenia sposobów rozwoju wsi i dopasowania ich do wyzwań współczesności. Dzisiaj nie wystarczy już powielanie istniejących rozwiązań, trzeba się odważyć na tworzenie innowacji na poziomie wsi i specjalnie dla wsi; wychodzić na spotkanie przyszłości, nie czekać na to, co przyniesie los. Ważnym celem dla społeczności wsi staje się w związku z tym zaistnienie w nowym nurcie gospodarki wyznaczonym przez wiedzę, kreatywność i doznania. Jednym ze sposobów pomagającym w osiągnięciu tego wielkiego celu jest tworzenie wiosek tematycznych. Jakie metody należy zastosować, by „normalną” wieś przekształcić w wieś tematyczną? Powinny to być metody, które zachęcają do uczenia się i twórczego myślenia, do bezpośredniego udziału mieszkańców wsi w planowaniu i realizacji działań, nastawione na sukces rynkowy, promujące współpracę, otwierające wieś na otoczenie zewnętrzne, wzmacniające kapitał ludzki i społeczny. A jednocześnie wychodzące poza tradycyjne patrzenie na wieś, włączające osoby i organizacje spoza wsi do pracy na jej rzecz, związane z nową gospodarką i kreatywne. Z jednej strony dające możliwie szybkie efekty, z drugiej – nastawione na dłuższą perspektywę.

Doświadczenia związane z tworzeniem wiosek tematycznych przez Partnerstwo „Razem” pokazują, że warunki te w dużej mierze spełniają takie metody, podejścia i rozwiązania, jak:

- podejście doceniające,
- reinterpretacja rzeczywistości,
- specjalizacja tematyczna,
- uczenie się w działaniu,
- kreatywność i zabawa,
- partnerstwo i przedsiębiorczość społeczna.



– Tu nic się nie dzieje.

W Hiszpanii, Portugalii i Francji, zwłaszcza w górskich regionach, wiele wsi już wymarło. W Irlandii mówi się, że gdy wieś straci drużynę do hurlingu – rdzennej odmiany krykieta, do utworzenia której potrzeba 15 chłopców, zmierza nieuchronnie ku wymarciu. Wyjątkiem są wsie podmiejskie, pełniące funkcje miejskich sypialni. Wsie takie nie doświadczają wyludnienia, lecz utraty wiejskości, zaniku elementu rustykalnego kojarzonego z rolnictwem. Znane są w Polsce przypadki podmiejskich wsi, gdzie wprowadzono ograniczenia wypasu bydła i przejazdów traktorów, by odchody krowie i hałas nie przeszkadzały mieszkającym tam „mieszczuchom”. Nowi mieszkańcy wsi wchodzą przeważnie w społeczeństwo wiejskie, czując się mieszkańcami miejskiego osiedla, reprezentując miejski światopogląd i wartości.

Szerszego, teoretycznego tła dla wymienionych metod szukać można w teorii socjologicznej nazwanej konstrukcjonizmem społecznym<sup>1</sup>.

## **Spółeczny konstrukcjonizm, czyli jak się tworzy rzeczywistość**

Według teorii społecznego konstrukcjonizmu nie ma jednej rzeczywistości. To, jak ją widzimy, zależy od tego, jak nauczono nas odbierać to, co wokół nas. Mówi się „Bogaty biednego nie zrozumie”. Leśnik widzi w lesie co innego niż artysta, rolnik inaczej patrzy na ziemię niż laik z miasta. To, jak postrzegamy świat, zależy od tego, jaki obraz świata uzgodniliśmy ze swoimi rodzicami, sąsiadami, nauczycielami, z osobami, które są dla nas ważne, i wreszcie, komu uwierzyliśmy. W społeczeństwach tradycyjnych, wiejskich, izolowanych, największy wpływ na kształtowanie obrazu świata ma otoczenie, w którym się rodzimy i wychowujemy. Opowieści wędrowców o tym, że gdzieś są inne światy, inne obyczaje, przyjmowano tam dawniej z zacięciem, niekiedy z politowaniem i wracano do swego. Podobnie dzisiaj przyjmuje się to, co płynie z telewizji, wybierając treści, które pasują do własnego (społecznego) obrazu świata. Podczas spotkań w niektórych wsiach argumenty przeciwko podejmowaniu działań na rzecz ich rozwoju popierane są często dowodami brnymi z interwencyjnych programów telewizyjnych, typu: „Sprawa dla reportera”, „Zawsze po 21”, „Magazyn Ekspresu Reporterów”, „Uwaga!”, „SuperWizjer”.

Uzgodnianie tego, jaki jest świat i jaka jest w nim nasza rola, następuje w trakcie kontaktów pomiędzy ludźmi. Z rozmów, spotkań, wzajemnej obserwacji zachowań, rodzą się opowieści o tym, jak było, jak jest i jak być powinno. Opowieści te, same zależne od ludzkich zachowań, wpływają na nie wtórnie. Stąd wniosek, może zbyt prosty: jedna z dróg do zmiany rzeczywistości prowadzi przez zmianę opowieści o niej. Mówiąc inaczej, kiedy chcemy zmienić coś w swojej wsi, powinniśmy zacząć od zmiany tego, co o niej mówimy.

Opowiadając sobie: „Tu nic się nie dzieje, tu nic się nie uda, nie ma szans, ja bym może i chciał, ale nie ma z kim tego zrobić, jesteśmy biedni, ludzie nie mają pieniędzy, nikt tego nie kupi, wszyscy nas oszukują, biednemu zawsze wiatr w oczy, bez pieniędzy nic się nie da zrobić, wszystkimu winni są...”, tworzymy program, według którego działamy, a właściwie wytłumaczenia, które zwalniają od działania, usprawiedliwiają brak aktywności, niechęć do próbowania i do uczenia się.

Teoria o społecznym tworzeniu rzeczywistości zakłada, że zmiana społeczna zależna jest w dużej mierze od wspólnej woli i wyobraźni. Zasadniczą rolę w procesie zmiany pełni język, pojmowany jako aktywny czynnik społecznego wytworzenia znaczeń. Rozmawiając ze sobą kreujemy świat, o którym mówimy. Jeśli zmienimy sposób mówienia o świecie, zmienimy chociaż trochę świat. Przyjęcie tego punktu widzenia, nadaje duże znaczenie opowieściom wymienianym pomiędzy ludźmi. Tworzenie nowych opowieści pozwala wykreować w społeczności nowy obraz samej siebie<sup>3</sup>. Poszukiwanie nowej idei może być wspomagane przez wspólne marzenie o tym, jak nasza wieś mogłaby wyglądać, jak chcielibyśmy w niej żyć. Przykładem zmiany rzeczywistości, która dokonała się w małej wsi po zamknięciu w niej szkoły, jest historia przemiany norweskiej wsi Narøset w Lucky Narøset opowiedziana w rozdziale trzecim.

Walka cywilizacji tocząca się obecnie w świecie to także spór o to, jaki jest obraz świata, w jaki sposób go interpretujemy, jak go widzimy, jakie wartości wyznajemy. W sporze o wygląd rzeczywistości mieszkańcy wsi nie mieli do tej pory zbyt wiele do powiedzenia. Wizje przyszłości wsi tworzone w epoce industrialnej rodziły się przeważnie w miastach. Z tej perspektywy możliwość nowej specjalizacji wsi w formie wiosek tematycznych jest przykładem szukania miejsca dla wsi w zmieniającym się świecie, tworzenia o niej i dla niej nowych opowieści z ważnym udziałem samych mieszkańców wsi.

„Autorzy programów interwencyjnych nie ukrywają, że chcą być jak najbliższe życia. Wyszukują nieprawdopodobne historie, udowadniają, że w kraju funkcjonuje wiele bezsensownych przepisów nieprzyjaznych obywatelom, a statystyczny Polak łatwo może paść ofiarą nieuczciwych osób. Starają się piętnować wszystkie absurdalne aspekty codziennego życia.”

Idalia Marecka,  
*Pomaganie na ekranie*<sup>2</sup>

**Niechaj nasz ogień  
wewnętrzny płonie jak  
najwyżej, ażeby do  
białości rozgrzały się  
i przetopiły zasady!  
Niechaj nasza  
wewnętrzna rzeczywistość  
będzie tak mocna,  
by naprawiła rzeczywistość  
zewnętrzną!  
I niechaj namiętności  
nas zzerają, obyśmy  
jednak mieli tym  
większy apetyt na  
życie i mogli je pożreć!**

Salvador Dali

## Podójście doceniające

Podójście doceniające wyrasta z nurtu psychologii pozytywnej, którego głównym przedstawicielem jest Martin Seligman. Zapoczątkował on nowe spojrzenie na człowieka opierające się na odchodzeniu od ciemnych stron ludzkiej egzystencji, a skupianiu się na tym, co dobre. Według Seligmana tradycyjna psychologia koncentrowała się na ludzkiej patologii, na problemach i brakach człowieka. Brało się to z założenia, że człowiek jest przeważnie słaby i nie ma wpływu na całokształt swojego życia. Takie podójście upowszechniło postrzeganie człowieka od strony braków i problemów. Celem psychologii pozytywnej jest zwrócenie uwagi na mocne strony człowieka i warunki osiągnięcia spełnionego życia<sup>4</sup>.

Podobne założenia występują także w metodzie wprowadzania zmiany społecznej nazywanej badaniami doceniającymi (ang. *appreciative inquiry*). W takich badaniach szuka się uparcie tego, co dobre, tego, czym ludzie mogą się pochwalić, docenia ich zdolności i umiejętności, szuka przykładów udanych przedsięwzięć, budzi pamięć o wcześniejszych, choćby najmniejszych sukcesach<sup>5</sup>.



Wyprawa po skarby

Uzupełnieniem zaprezentowanych wyżej podójść jest teoria przepływu (ang. *flow*), stworzona przez Mihaly Csikszentmihalyi. Teoria ta jest efektem wieloletnich badań nad sposobami osiągnięcia szczęścia. Wynika z nich, że warunkiem odczuwania szczęścia, zadowolenia z życia, jest posiadanie pasji, zainteresowań i skupianie się na zajęciach z nimi związanych. Ważne jest przy tym wyznaczanie sobie w miarę ambitnych celów i realizowanie ich<sup>6</sup>.

### Odkrywanie skarbów

Stosowanie podójścia doceniającego w praktyce polega na prowadzeniu rozmów i działań, w trakcie których mieszkańcy wsi mówią o swoich sukcesach, chwilach szczęścia, sytuacjach w których byli podziwiani, odczuwali dumę, o momentach, gdy coś im się udawało. Podójście doceniające dotyczyć może różnorodnych zasobów wsi. Przydaje się ono do szukania załączków nowych przedsięwzięć dotyczących całej wsi lub poszczególnych gospodarstw, organizacji i osób. Podójście



Dzieci i młodzież z Dąbrowy podczas badań terenowych

doceniające jest alternatywą dla analiz polegających na szukaniu problemów. Zaczynając od tego, co dobre, łatwiej mobilizować do nowego, ponieważ możemy się odwołać do pozytywnych emocji z przeszłości i na nich budować.

Pole poszukiwań powinno obejmować najważniejsze kapitały rozwojowe wsi: kulturowy, społeczny, ludzki, przyrodniczy. W badaniach doceniających ważne jest wychodzenie poza zasoby oczywiste, normalne, zwykłe i dążenie do odkrywania przyczółków nowego. Dzięki takim badaniom tworzy się nastrój dla wspólnego marzenia i kreowania wspólnej wizji przyszłości, alternatywnej wobec zastanej. Powodzeniu takiego procesu sprzyja emocjonalne podejście do badania. Sposób prowadzenia badań jest bowiem bardzo istotny. Ich elementem powinny być techniki, które „otwierają serca”, np. różne gry i zabawy, wspólne spotkania przy ognisku, tańce, śpiewy. Ważne jest w związku z tym zaproszenie do badań dzieci. Są one często głównymi reprezentantami społeczności wsi nawiązującymi pierwszy kontakt z badaczami.

Badania doceniające nie zawsze stosowane są z intencją, że to są badania. Można je utożsamiać z pozytywnym, odkrywczym podejściem do posiadanych zasobów, do szukania czegoś dobrego. Ciekawych odkryć dokonuje się szczególnie tam, gdzie ludzie mówią: „U nas nie ma nic ciekawego”. Wartością wsi Paproty okazał się labiryntowy układ dróg i ścieżek wsi. Wartość ta skojarzona została z tym, że w Paprotach jest dużo łąk, które są już w coraz mniejszym stopniu wykorzystywane rolniczo. Wspólnie postanowiono, że wieś Paproty stanie się wioską labiryntów. Dzięki temu mieszkańcy Paprotów inaczej spojrzeli na swoją wieś, na siebie i swoje możliwości. Mają teraz nowe wartości, które mogą wymieniać ze światem, zaczynają żyć innym życiem.

Docenianie pomaga otworzyć oczy, serce i rozum na to, co nie wydawało się wcześniej istotne, np. wiedza rolników, podwórko, puste budynki gospodarcze, sad, mały strumyk, odpady ze stolarni, które mogą służyć za klocki, umiejętności mieszkańców wsi, ciemność, cisza, zapachy wsi, zachody słońca, a także wartość pracy i umiejętności



Labiryntowo-wiklinowy przystanek w Paprotach



Zabawa klockami odkrytymi w drewnitni we wsi Dziewiętlin



Wioska Hobbitów – wspólna zabawa integruje



Festyn w Wiosce Hobbitów

tradycyjnego rolnika wobec postępującej industrializacji rolnictwa.

Wartością Sierakowa Sławieńskiego okazał się krajobraz przypominający krainę Shire z prozy J.R.R. Tolkiena. Dało to impuls do myślenia o możliwości stworzenia tam Wioski Hobbitów. Pomysł ten spotkał się z zainteresowaniem, ale także z krytyką. Skąd hobbici w Sierakowie, przecież to obce naszej kulturze? Jednak przesłedzenie przeszłości Sierakowa oraz historii życia i twórczości Tolkiena pozwoliło znaleźć argumenty za tym, że Sierakowo można jakoś kojarzyć z hobbitemi. Wioska ta leży 30 km od Bałtyku, na ziemi, która była świadkiem ścierania się wpływów skandynawskich, germańskich i słowiańskich. Przemieszanie tych wpływów, może z mniejszym udziałem słowiańszczyzny, widoczne jest także w twórczości Tolkiena. Ponadto autor *Władcy Pierścieni* wywodzi początki rodu Tolkienów gdzieś z Pomorza, a pochodzenie swego nazwiska tłumaczy następująco „Jest to słowo pochodzenia słowiańskiego, które zostało przyjęte przez litewski (*tulkas*), fiński (*tulkki*) i języki skandynawskie, a w końcu przez Niemcy Północne (język dolnoniemiecki) za pośrednictwem duńskiego (*tolk*)”<sup>7</sup>. Wśród innych faktów, które przemawiają za lokalizacją Wioski Hobbitów w Sierakowie, wymienić można:

- pierwowzorem dla hobbitów byli mieszkańcy dawnej wsi angielskiej; hobbici uosabiają tradycyjny typ wspólnoty lokalnej: „Hobbici to lud skromny, lecz bardzo starożytny, o wiele liczniejszy ongiś niż dziś, kochają bowiem spokój i ciszę, i żyzną, uprawną ziemię: najchętniej osiedlali się w dobrze rządzonych i dobrze zagospodarowanych rolniczych krainach”<sup>8</sup>; hobbici nie lubili przygód i dalekich wypraw; dopiero zdarzenia dziejące się w dalekim świecie zmusiły ich do opuszczenia przytulnych domków; można tu odczytać paralelę do losów mieszkańców Sierakowa, którym do tej pory żyło się całkiem znośnie w dolinie otoczonej lasami, z dala od bardziej uczęszczanych dróg; teraz, gdy przemiany cywilizacyjne zagrażają egzystencji ich wsi, zmuszeni są do innowacyjnych form działania, do przygód;
- w Borkowie, niedaleko Sierakowa, odkryto grobowiec megalityczny, przy którym uczniowie szkoły podstawowej z Lejkowa prowadzą zajęcia o prehistorii;

- w pobliskim Darłowie urodził się i zmarł książę Eryk Pomorski z dynastii Gryfitów, który dzięki koligacjom rodzinnym został królem Danii, Szwecji i Norwegii.

### **Pozytywna motywacja**

Badania doceniające nie tylko pozwalają znaleźć coś, co jest w naszym najbliższym otoczeniu dobre, ale również stwierdzić, że my sami też jesteśmy dobrzy. Kiedy znajdziemy coś, za co możemy siebie pochwalić, łatwiej nam będzie do czegoś wspólnie się zabrać. Kiedy mamy małe poczucie własnej wartości, a coś się nie uda, trudniej będzie o ponowną mobilizację. Podobnie jest w wychowywaniu dziecka: jeśli mówimy mu, że jest w czymś dobre, jest bardzo prawdopodobne, że w istocie będzie w tej dziedzinie coraz lepsze. I przeciwnie, kiedy wytykamy dziecku jego niedoskonałości, utrwalamy je w przeświadczeniu, że i tak nie warto nic robić.

### **Znaleźć się w gospodarce niematerialnej**

Kiedy wyczerpały się stare możliwości, gdy dawne zasoby trzeba zastąpić nowymi, podejście doceniające i pozytywny klimat są niesłychanie istotne. Trzeba przy tym zmienić myślenie, że wartościowe jest głównie to, co dotykalne, co materialne. Podejście doceniające pomoże odnaleźć się w gospodarce niematerialnej, czyli gospodarce wiedzy, doznań, twórczości. Odkrywanie nowych zasobów jest trudnym zadaniem, ponieważ wymaga nowej wiedzy i zmiany modeli myślowych. Można sobie wyobrazić, że chodzimy po pokładach „złota”, ale jeszcze tego nie widzimy. Odkrywamy coś, czego nie można zobaczyć. Najpierw trzeba uwierzyć, że to jest. Uwierzyć zaś można dopiero wtedy, kiedy zaczniesz się wykorzystywać odkryte skarby.

Kluczem do wywoływania zmian jest powstawanie nowych pomysłów, które wpływają na codzienne życie społeczności i zmieniają je poprzez zmianę wewnętrznego dialogu wsi. Dalszym zadaniem badania doceniającego jest przełożenie jego wyników na konkretne działania, które warto podejmować tak szybko, jak to możliwe. Zwracając przy tym uwagę na taki dobór działań, by w miarę łatwo można je było realizować.

Przedstawiciele austriackich wsi leżących w graniczącej ze Słowenią dolinie Auersbach długo szukali sposobu na wyjście z impasu gospodarczego. Udało się to dzięki odkryciu, że ich wspólną wartością są wygasłe wulkany. Region zyskał nową tożsamość, jako kraina wulkanów (*Vulkanland*)<sup>9</sup>.

Wartością wsi Bałtów okazał się odcisk trójpalczastej stopy allozaura. Znajezisko to przyczyniło się do utworzenia we wsi Parku Jurajskiego.

## Reinterpretacja, czyli przemyśleć na nowo



– Muszę zmienić model myślenia

**Istnieje coś o wiele  
rzadziej spotykanego,  
o wiele lepszego,  
o wiele bardziej  
niezwykłego niż  
umiejętność.  
To umiejętność  
rozpoznawania  
umiejętności.**

E. Hubbard

Włączenie wsi w obszar gospodarki wiedzy, twórczości i doznań wiąże się z koniecznością nowego spojrzenia na zasoby i możliwości rozwoju wsi. To nowe spojrzenie nazywa się niekiedy reinterpretacją. Termin ten wzięty jest z biznesu. Określa się nim potrzebę nowego określenia celów firmy w sytuacji, gdy kończą się możliwości dotychczasowej działalności. Zewsząd słyszy się apele do menedżerów firm: przedefiniuj, przemyśl na nowo, zobacz inaczej, zmień okulary. Nasze wartości ukształtowane pod wpływem racjonalizmu, przewagi myślenia logicznego, wartości materialnych, prostego ekonomizmu, zderzane są z nową pracą, nową gospodarką, nowymi ideami. Zmienia się świat, to już rewolucja, gdzie jesteśmy? Co zachować, co odrzucić, jak teraz żyć?

Podobnie, jak w firmie tracącej swój rynek, na wsi również warto dokonać przemyślenia na nowo tego, czym może być wieś w nowych czasach, jakie ma wobec nich atuty i możliwości, w jakim kierunku może się rozwijać? W obliczu radykalnych zmian dotychczasowe sposoby widzenia wsi i jej roli w gospodarce nie są już wystarczające, a w wielu przypadkach mogą nawet szkodzić. Dotyczy to szczególnie postrzegania wsi głównie z perspektywy rolnictwa. Chociaż, gdyby przywołać historię, rolnicza monofunkcyjność większości wsi to efekt rewolucji przemysłowej i przejmowania przez miasta działalności przemysłowej i usługowej. Po likwidacji manufaktur i warsztatów rzemieślniczych działających na wsi alternatywą pozostało w głównej mierze rolnictwo lub (i) praca w mieście.

### Zmiana modeli myślowych

Reinterpretacja wiejskiej rzeczywistości wiąże się z potrzebą zmiany modeli myślowych jej dotyczących. Postulat ten ważny jest zarówno w odniesieniu do mieszkańców wsi, jak i do osób oraz instytucji spoza wsi. Wieś trzeba zobaczyć i opisać na nowo, aby znaleźć w niej i wokół niej nowe czynniki i kierunki rozwoju dopasowane do głównych trendów rozwojowych, a może nawet je wyprzedzających. W tym nowym widzeniu wsi coraz większe znaczenie mają



zasoby związane ze środowiskiem naturalnym oraz kulturą materialną i niematerialną.

Wieś, której przyszłość stoi pod znakiem zapytania ze względu na kurczące się możliwości zarabiania, która dotąd żyła z uprawy roślin i hodowli zwierząt, może zacząć egzystować po nowemu, uprawiając idee i hodując nowe pomysły. Jest to trudne do wyobrażenia, jeszcze trudniejsze w realizacji. Ale kto zabroni, aby zacząć myśleć o wioskach, w których uczy się wyobraźni, kreatywności, przyjaźni, miłości, współczucia, rozwija się wrażliwość wszystkich zmysłów? Gdyby też szukać możliwości w różnych dziedzinach wiedzy, to, nawiązując do gospodarstw edukacyjnych, można sobie wyobrazić wsie specjalizujące się w edukacji i twórczości. Wymagałoby to oczywiście wielu różnych przygotowań, współpracy z naukowcami i artystami, także z dziećmi – bo dzieci nie zakładają z góry, że coś jest niemożliwe, i mogą służyć nieoczekiwanymi rozwiązaniami i pomocą w prowadzeniu takiej wioski.



– Moja wieś specjalizuje się w łapaniu równowagi.

Wioska może być przestrzenią dla nowego typu fabryk – fabryk idei, pomysłów, doznań, emocji. Fabryk, w których do produkcji nie trzeba surowców i energii, w których to, co się wytwarza, ma naturę niematerialną, w małym więc stopniu obciąża środowisko. W ten sposób w czystej formie można by realizować idee rozwoju zrównoważonego, oraz zasadę „zjeść ciasteczko i mieć ciasteczko”.

W wiosce zajmującej się radością, wraz z dawaniem radości innym, tej radości będzie przybywało. Można sobie wyobrazić, że wioski staną się miejscami ćwiczeń, poligonami dla szkół, uniwersytetów i instytutów badawczych, z którymi razem będą tworzyć pomysły konkurencyjne wobec pomysłów w rodzaju mega farmy trzody chlewnej albo kurczaków, wytwórni masy bitumicznej czy wysypiska śmieci.

Z trudem przychodzi wyobrazić sobie nowe funkcje i nowe zadania dla wielu wsi, szczególnie wtedy, kiedy widzi się, jak wiele z tych wiosek obecnie wygląda: są szare, zaniedbane, nieciekawe. Jednak kontrast pomiędzy wyglądem

i możliwościami zwykłej wsi, a wyobrażeniem o tym, co mogłoby się w niej dziać, stworzyć może twórcze napięcie. Można je porównać z prądem elektrycznym – im większa różnica potencjałów, tym więcej energii.

Wieś, tworząc coś unikatowego w miejscu, które w zasadzie do tego się nie nadaje, może być miejscem praktyk dla studentów, dla pracowników firm, żołnierzy, przyszyłych misjonarzy itp. Mieszkańcy wsi, we współpracy z ludźmi i organizacjami z zewnątrz, mogą tworzyć swego rodzaju poligony, na których sprawdza się, czy niemożliwe może stać się możliwe, miejsca pokonywania strachu przed nieznanym, miejsca odważania się na realizację marzeń. Przykład społeczności wsi pokonującej trudności może uczyć, jak zabierać się do trudnych zadań w innych miejscach: w firmie, szkole, mieście. Wszystko to oczywiście wymaga zgody mieszkańców wsi. To nie może być eksperyment przeprowadzany na żywym organizmie. Działania takie wymagają ubezpieczenia, delikatności, respektowania prawa do intymności i do własnego zdania.

**Każdy człowiek ma w sobie kontynent nie odkrytych właściwości. Szczęśliwy ten, kto jest Kolumbem własnej duszy.**

J. Stephen

### **Zmiana funkcji**

Kiedy na wsi ubywa rolników i zmienia się charakter samego rolnictwa, nie bardzo wiadomo, co robić z opustoszałymi stodołami, chlewami i oborami. Część z nich zamienia się na magazyny, warsztaty oraz obiekty agroturystyczne. Wiele niestety niszczy, nie mając nowej funkcji. Podobnie dzieje się ze starymi sadami, parkami i pałacami. Problem ten dotyczy także szkół wiejskich.

W wielu wsiach można spotkać parki, które straciły swoją dawną funkcję. Związane z życiem dworu czy pałacu wraz z odejściem dziedziców utraciły tych, którzy dbali o ich utrzymanie. Wiele z tych niegdyś dworskich czy przypałacowych parków zamienia się w wysypiska śmieci, miejsca pozyskiwania opału. Co jakiś czas próbuje się takie parki sprzątać, wycinać chaszczę, przywracać im dawny wygląd. Niestety, bez znalezienia nowej funkcji wiele tak odnowionych parków wraca do poprzedniego stanu, a ci, którzy pracowali, przeżywają frustrację, gdy widzą, jak ich dzieło marnieje.

Tam gdzie nie ma środków na odnowienie i utrzymanie parku można pomyśleć o jego nowej funkcji. Pomocne mogą tu być przykłady parków edukacyjnych<sup>10</sup> i parków artystycznych. Tworzone są one najczęściej w miastach, ale dlaczego nie może ich być na wsi? Czym się różni praca przy porządkowaniu parku, bez wyraźnej nowej funkcji, od pracy przy tworzeniu parku jedyne w swoim rodzaju? Kogo można angażować do tworzenia parku z pomysłem? Jak poprzez park przyciągać do wsi ciekawe osoby, organizacje i firmy? Co można robić w parku artystycznym rozrywkowym, historycznym, literackim, muzycznym, parku wspomnień, parku zabawy, parku zagadek, przyjaźni, miłości, tajemnicy?



Pytanie o nowe funkcje parków można uzupełnić pytaniem o nowe funkcje stodoł, obór, strumieni, rzek, stawów, świetlic i placów zabaw, a także o dodatkowe inne, nowe, ciekawe funkcje pól, starych sadów, ogrodów, pól, żwirowni, dawnych kamieniołomów, nawet – bo dlaczegoż by nie – wysypisk śmieci.

W ostatnich latach wybudowano i wyremontowano na wsiach wiele świetlic. Niestety, część z nich ulega stopniowej dewastacji, bo nie pomyślano o tym, jak w dobie Internetu i telewizji satelitarnej i wobec zmniejszającej się liczby dzieci, zapewnić świetlicy nowe, atrakcyjne funkcje. Bo to, co dawniej zadowalało, dziś już nie wystarcza. I znów pojawiają się pytania: jak uatrakcyjnić świetlicę, uczynić z niej ośrodek rozwoju wsi, jak powiązać ją ze specjalizacją wsi, z możliwością zarabiania pieniędzy i twórczego spędzania wolnego czasu? Jak świetlica może pomagać w tworzeniu nowych opowieści o wsi, wokół czego można w niej integrować mieszkańców?

### **Nowe opowieści**

W szerszym ujęciu, wraz z zanikiem opartej na rolnictwie tradycyjnej kultury wsi, jej mieszkańcy potrzebują nowych opowieści o tym, kim są oni sami i czym jest wieś. Nowe opowieści biorą się z nowych zdarzeń i nowych potrzeb. W czasach, gdy przemiany następowały znacznie wolniej niż dzisiaj nowe opowieści, sensy i znaczenia tworzone były w sposób naturalny, bez intencji zmieniania rzeczywi-



Podgórk: kiedyś obora, teraz „Sala na Folwarku”

stości. Dzisiaj, wyposażeni w wiedzę na temat psychologii człowieka, procesów uczenia się, funkcjonowania mózgu i uwarunkowań zmian społecznych, możemy próbować świadomie i celowo tworzyć zdarzenia i opowieści, które pozwolą włączyć wieś w obszar gospodarki wiedzy, twórczości i doznań. Musimy być przy tym jednak cały czas świadomi ograniczeń wynikających z konkretnych sytuacji i niepełnej przewidywalności zachowań ludzkich oraz uwarunkowań politycznych i społeczno-gospodarczych. Ciągłe aktualne pozostaje pytanie, jak w tych nowych opowieściach przechować tradycyjne wartości wsi i jak je na nowo zinterpretować, np. w odniesieniu do zawodu rolnika: rolnik edukator, rolnik trener, rolnik artysta, rolnik terapeuta? Przemodelowania wymaga także samo podejście do przedsiębiorczości na wsi i roli gminy w jej wspieraniu. Wobec rosnącej konkurencyjności terytorialnej gmina powinna przekształcać się w coś w rodzaju firmy zarządzającej rozwojem regionu.

### **Związki miasto – wieś**

Reinterpretacja dotyczy także związków miasto – wieś i funkcji wsi w tym układzie. Coraz wyraźniej widać, że wieś może pomóc w rozwiązaniu wielu problemów wynikających z życia w mieście. Można tu przywołać choćby jeden z nich, którym jest postępująca wirtualizacja życia i ograniczanie kontaktów, szczególnie dzieci i młodzieży, z tzw. realną rzeczywistością. Coraz bujniejszy rozwój gospodarstw edukacyjnych i doznaniowych świadczy też o tym, że wieś może przejąć od miasta część usług edukacyjnych. Podobnie rzecz się ma z usługami dotyczącymi zdrowia fizycznego i psychicznego. Przykładem reinterpretacji zasobów wsi jest uprawa roślin na cele energetyczne oraz tworzenie zaplecza technicznego, naukowego i marketingowego, które temu towarzyszy. Wieś korzysta także na reinterpretacji zjawiska pracy. Dzięki Internetowi i telepracy powoli staje się ona atrakcyjnym miejscem do życia.

Na podstawie badań prowadzonych w Austrii, Niemczech, Szwajcarii i Polsce<sup>11</sup> udowodniono, że dzieci, które wychowały się na wsi, w gospodarstwie, rzadziej chorują na alergię i astmę. Częściej przypadłości te trapią dzieci, które nie miały styczności ze zwierzętami, sianem, obornikiem,



Porwany za młodu

kurzem podwórka i błotem. Badania potwierdzają tezę, że przesadna, kliniczna higiena prowadzi do osłabienia systemu immunologicznego. Najważniejszy dla nabycia odporności jest przy tym pierwszy rok życia. Kiedy dziecko wychowuje się w zbyt higienicznych warunkach, jego system odpornościowy ma niewiele okazji, aby uczyć się odpowiednich reakcji na zagrożenia i potem może tak być, że na każdą „drobnostkę” reaguje z przesadą. Nie jest to jednak zmartwienie dla przemysłu farmaceutycznego, który zarabia olbrzymie pieniądze na lekach przeciwko astmie i alergiom. Badacze nowych leków eksperymentują już ze szczepionkami brudu. A przecież możemy trochę zadbać o ten brud, który już mamy, i zaoszczędzić na środkach czystości. Ciekawe, ile z firm produkujących środki czystości należy do tych samych koncernów, które wytwarzają leki zwalczające skutki przesadnej higieny i myślą o szczepionce brudu?

### Specjalizacja

W gospodarce globalnej szanse rosną wraz z wyróżnialnością. Promowani są najlepsi i pierwsi. Wiąże się z tym potrzeba koncentracji na określonych kierunkach działań oraz specjalizacji. Dotyczy to także wsi, szczególnie tych, które ze względu na swe położenie mają mniejsze zasoby i możliwości. Wzrastają one wraz z obraniem konkretnego kierunku działania. Wybranie kierunku jest ważnym sygnałem zarówno dla rynku, jak i dla potencjalnych współtwórców nowej drogi rozwoju wsi, kiedy wiemy, dokąd zmierzamy, łatwiej tam dojść<sup>12</sup>.

Specjalizacja związana z gospodarką wiedzy, doznań i twórczości różni się oczywiście od tej związanej bezpośrednio z rolnictwem. Dotyczyć ona może skali pojedynczego gospodarstwa rolnego (domowego), wsi, regionu, zespołu wsi oraz różnego typu połączeń wsi i organizacji oraz osób spoza wsi. Specjalizacja prowadzić może do tworzenia gospodarstw, wiosek, tras i krain tematycznych<sup>13</sup>. Podłożem specjalizacji stają się zarówno zasoby dostępne lokalnie, jak i zasoby zewnętrzne, w tym szczególnie elementy światowego dziedzictwa kulturowego. Przykładem na to drugie może być tworzenie gospodarstw<sup>14</sup> i wiosek<sup>15</sup>, których motywem przewodnim są labirynty.

Bo zwyciężać mogą ci,  
którzy wierzą, że mogą.

Wergiliusz



Lekarz przepisał im trochę brudu



## Cluster

Formą specjalizacji regionów są także rozwiązania typu *cluster* (ang. 'grono, gromadka, grupa'). Są to terytorialne koncentracje współpracujących ze sobą firm i instytucji działających w określonej branży, jak np. cluster wina w Kalifornii grupujący około 680 wytwórni win oraz właścicieli winnic, dostawców nawozów, pestycydów, maszyn i urządzeń oraz producentów butelek, korków, etykiet, opakowań, twórców reklam, biura turystyczne, restauracje, uczelnie itd. Inne clustery działają np. wokół butów we Włoszech i drewna w Szkocji. W Portugalii działają małe i średnie clustery zajmujące się wełną, winem, obróbką kamieni, wyrobami z korka itd. Tworzenie clusterów wymaga swoistej symbiozy: firm prywatnych, organizacji pozarządowych i samorządowych oraz instytucji państwowych. Clustery są przykładem konkurencyjności terytorialnej, sposobem na zaistnienie małych firm o znaczeniu lokalnym w ramach gospodarki globalnej. Rozwijają się zwykle w regionach o dużym poziomie kapitału społecznego<sup>16</sup>.

## Specjalizacja wokół produktu wsi

Przykładem specjalizacji wsi dotyczącej konkretnych produktów, także związanych z kulturą, jest program japońskiej prowincji Oita pn. „Jedna wieś, jeden produkt”. Rozpoczął się w 1979 roku i od tego czasu jest podstawą promocji i rozwoju obszarów wiejskich tej prowincji. Celem programu jest wprowadzanie produktów, charakterystycznych dla danej wsi, na rynek krajowy, a nawet światowy<sup>17</sup> (więcej o tym w rozdziale trzecim). Specjalizacja dotyczyć może także określonej dziedziny wiedzy. Przykładem są tu specjalizacje wsi i trasy tematyczne związane z metalem<sup>18</sup> i drewnem<sup>19</sup>.

## Neoregionalizm

Kiedy tracą na znaczeniu dotychczasowe czynniki rozwoju wsi, związane z rolnictwem lub ogólnie pojętą turystyką, rodzi się potrzeba szukania nowych podstaw specjalizowania się wsi. Nowa specjalizacja to także nowy wizerunek miejscowości i nowa tożsamość jej mieszkańców. Szukanie i rozwój specjalizacji wiąże się z pojęciem neoregionalizmu. Według tej teorii, wobec trendów

związanych z globalizacją i rodzeniem się nowych kierunków w gospodarce oraz słabnącą rolą państwa i samorządów lokalnych w zarządzaniu rozwojem lokalnym, tracą na znaczeniu dotychczasowe zasady wyznaczania regionów<sup>20</sup>. Dzisiejsze regiony tworzyć się mogą w oparciu o nowe czynniki związane bardziej z ideą będącą u podstaw ich tworzenia niż z podziałem administracyjnym i dotychczasowymi wyznacznikami regionu. Przykładem mogą tu być niektóre partnerstwa tworzone w ramach programu „Leader”.

W przypadku programu „Leader” mamy jednak do czynienia z określonym terytorium. Można pójść dalej i pomyśleć o tworzeniu przestrzeni będących połączeniem świata realnego i wirtualnego – obszarów powstających bardziej wokół idei niż dotykanej przestrzeni. Skłania do tego obserwacja współczesnych trendów, w tym upowszechnianie się światów wirtualnych typu Second Life<sup>21</sup> oraz przenoszenia do świata realnego fabuł z literatury i gier komputerowych w postaci LARP<sup>22</sup> albo RPG<sup>23</sup>. Wieś, która mimo wszystko dalej zachowuje kontakt z naturą, z dotykającym światem, gdzie jeszcze można oglądać prawdziwe gwiazdy, jest miejscem, do którego warto przyjechać, by uczyć się używania wszystkich zmysłów.

### **Uczenie się w działaniu**

Wprowadzenie mieszkańców wsi do gospodarki wiedzy wymaga podniesienia poziomu ich edukacji. Niestety dominujący system kształcenia polega na przekazywaniu zastanej wiedzy, na uczeniu tego, co już jest zbadane, dostępne, opisane. System ten coraz gorzej sprawdza się w warunkach społeczeństwa informacyjnego, w czasach gospodarki opartej na wiedzy. Aby sprostać wyzwaniom współczesności, trzeba połączyć uczenie się ze współtworzeniem wiedzy i tak szybkim, jak to możliwe, robieniem z niej użytku. Wymaga to również docenienia wartości wiedzy nieformalnej oraz tworzenia warunków do uwalniania kreatywności uczniów.

Siłą napędową nowej gospodarki są innowacje. Ich wprowadzaniu towarzyszą próby i doświadczenia, razem z nimi pojawia się ryzyko popełniania błędów. Im szybsze zmiany

**Ponieważ umysł nie może skupiać się na wszystkim, mało interesujące, nudne i emocjonalnie monotonne lekcje po prostu nie zostaną zapamiętane.**

Launa Ellison

Jeżeli uparcie  
będziemy patrzeć  
na tęczę inteligencji  
przez jednobarwny  
filtr, to wiele  
umysłów zostanie  
błędnie uznanych za  
bezbarwne.

Renee Fuller

i odważniejsze działania, tym jest ono większe. Coraz trudniej uczyć się przy założeniu, że dopiero za kilka lub kilkanaście lat wiedza może zostać wykorzystana w praktyce. W sytuacji, kiedy sukces jednostek, firm i całych regionów zależy od uczenia się, metody pozyskiwania wiedzy i umiejętności wymagają rewolucyjnych przeobrażeń<sup>24</sup>.

### Korzyści z uczenia się

Szkoląc mieszkańców wsi, powinniśmy zwrócić uwagę na ich aktualne potrzeby. Korzyści ze szkolenia powinny być widoczne prawie natychmiast. Szkolenie powinno być prowadzone metodami aktywnymi, z wykorzystaniem wiodących inteligencji uczestników szkolenia. W związku z tymi potrzebami warto wybrać takie metody kształcenia, które łączą uczenie się z działaniem. Zaliczyć można do nich uczenie się przez działanie (*Learning by Doing, Action Learning*), uczenie się współuczestniczące (*Participatory Action Learning*), uczenie poprzez eksperymenty (*Experimental Learning*) a także badanie współuczestniczące (*Participatory Action Research*). Metody te wykorzystywane są w wielu projektach dotyczących aktywizacji i rozwoju społeczności lokalnych (*Community Development*).

### Rodzaje inteligencji wg Howarda Gardnera:

- **Wizualno-przestrzenna:** umiejętność rysowania i malowania, orientacja w przestrzeni; uczenie się poprzez wzrokowe zapamiętywanie i przetwarzanie słów w schematy i obrazy oraz tworzenie map myśli.
- **Kinestetyczna:** zdolności fizyczne, zamiłowanie do sportu i zajęć ruchowych, uczenie się przez ruch, w działaniu, w chodzeniu i bieganiu.
- **Muzyczno-rytmiczna:** zdolności muzyczne i taneczne; uczymy się, śpiewając, grając, tańcząc, wystukując rytm.
- **Interpersonalna:** umiejętność porozumiewania się i współpracy z ludźmi. Najlepsze sposoby uczenia się to praca w grupach, uczenie się parami, przygotowywanie prezentacji, wspólna praca nad projektem, dyskusja.



- Jakie one mają wiodące inteligencje?



- **Intrapersonalna:** zdolność do poznawania samego siebie, dogadywanie się ze sobą, rozumienie swoich uczuć, potrzeb i zachowań. Mocną stroną w uczeniu się jest intuicja i motywacja – uczenie się tego, co wynika z własnych chęci i potrzeb.
- **Wербalna, czyli językowa:** umiejętność przemawiania i opowiadania dowcipów, zamiłowanie do czytania, zdolności pisarskie, zabawy ze słowami; uczenie się z książek, uczenie się przez słowa, uczenie się na głos, uczenie się przez wygłaszanie referatów i publiczne dyskusje.
- **Logiczno-matematyczna:** umiejętność abstrakcyjnego myślenia i liczenia, systematyczność i dokładność, zamiłowanie do wzorów i schematów oraz zagadek logicznych; uczenie się przez rozwiązywanie zadań, systematyzowanie, porządkowanie materiału, uczenie się przez „branie na rozum”, szukanie logicznych spójnych powiązań, porządkowanie wiedzy.

„Bo i po cóż te głupstwa? Jaka korzyść z uczenia się takich rzeczy, które temu, co je zna, nie pomogą, a co ich nie zna, nie zaszkodzą, i których z wiekiem albo odczytać się trzeba, albo zapomnieć wśród innych zajęć?”

Należy ludzi, ile to możliwe, uczyć mądrości nie z książek, lecz z nieba, ziemi, dębów i buków, tj. poznawać i badać same rzeczy, a nie tylko cudze spostrzeżenia i świadectwa, dotyczące tych rzeczy.

Wykształcenie wielu, jeśli nie przeważnej ilości ludzi, staje się tylko czystą nazwą, t.j. umieją oni wprowadzić wymienić terminy i zasady umiejętności, ale nie umieją ich należycie zastosować”.

Jan Amos Komenski  
(1592-1670)

Zwykle ludzie dysponują kilkoma, w różnym stopniu rozwiniętymi inteligencjami. Rozpoznanie swoich wiodących inteligencji pomaga w uczeniu się i w wybraniu zajęcia, w którym można się najlepiej spełnić, np. osobom o zdolnościach matematyczno-logicznych odpowiadać będzie praca księgowego, a osoby z rozwiniętą inteligencją interpersonalną czują się dobrze, pracując w grupie, między ludźmi i z ludźmi.

### Szukanie rozwiązań

Uczenie się przez działanie łączy się z pracą nad konkretnymi problemami, jest nastawione na poszukiwanie aktualnie, tu i teraz, potrzebnych rozwiązań. W uczeniu tego typu wykorzystuje się każde wydarzenie, problem, sytuację jako okazję do uczenia się. Ta metoda skupia się nie na wiedzy, jaką „należy” przyswoić, a na rozwiązywaniu problemów, które już są udziałem organizacji i ludzi. Metoda ta stwarza sytuację, w której realni ludzie są zobowiązani do zajmowania się realnymi problemami w realnym czasie.

**Praca rąk stymuluje umysł**

Srinath Kalbag



Pracownia batiku na plenerze w Podgórkach



Zabawa na Wesolej Łączce w Dąbrowie

Uczenie się przez doświadczenie charakteryzuje się także tym, że:

- uczymy się od innych i z innymi, biorąc udział we wspólnych działaniach; w trakcie uczenia się mogą się zmieniać role ucznia i nauczyciela;
- problemy, z którymi mają do czynienia uczący się, są kompleksowe, a ich rozwiązanie nie jest łatwe;
- rezultaty uczenia się i działania mają znaczenie dla uczestników, a ich osiągnięcie powiązane jest z ryzykiem;
- łączy się z wątpliwością w celowość i możliwość osiągnięcia rezultatów;
- zawiera w sobie elementy doradztwa, krytyki i wsparcia emocjonalnego;
- działanie jest sprawdzianem sposobu rozwiązania problemu i możliwości uczących się;
- uczenie jest jednocześnie planowe i przypadkowe.
- odpowiedzi na pytania są testowane w akcji;
- nie wszystko od razu trzeba wiedzieć i rozumieć;
- proces uczenia się warunkują emocje, dopiero za nimi idą umiejętności i wiedza.

W uczeniu się przez działanie osoby zajmujące się szkoleniem powinny przechodzić z pozycji nauczycieli na pozycje trenerów i współuczestników działań. Metodyka uczenia się przez działanie zastosowana została z powodzeniem w sieci szkół założonych w Indiach przez doktora Srinath Kalbag<sup>25</sup>.

## Kreatywność i twórcze napięcie

Kreatywność to znajdowanie nowych rozwiązań, widzenie zjawisk z innej perspektywy, to zabawa w wymyślanie nieistniejących jeszcze powiązań i zestawień. Efektem kreatywności są innowacje. Kreatywność jest bardzo potrzebna w sytuacjach krytycznych, gdy zawodzą proste, sprawdzone rozwiązania i trzeba „zrobić coś z niczego”. Stąd jej znaczenie dla znalezienia sposobów zaistnienia wsi w nowej gospodarce. Niestety obecny system edukacji nie jest raczej nastawiony na wzmacnianie kreatywności, a innowacje utożsamiane są najczęściej z technologią i przemysłem, dotyczą bardziej miasta niż

wsi. Jeżeli już powstają, to w mieście i stamtąd trafiają na wieś. Coraz rzadziej wymyślane są tam nawet innowacje dotyczące rolnictwa, ponieważ ich tworzenie stało się domeną ośrodków naukowych i firm pracujących na rzecz rolnictwa. Mimo wszystko ludzie na wsi nie przestają myśleć. Przykładem innowacji wiejskich są np. gospodarstwa i wioski tematyczne, a także pomysły dotyczące utrzymania tradycyjnych form rolnictwa oraz nowych sportów. Rolnik z włoskiego regionu Abruzzo uratował swoją hodowlę owiec dzięki pomysłowi adopcji owiec. Pomysł ten został następnie podchwycony w Wielkiej Brytanii i Australii<sup>26</sup>. Wśród nowych rodzajów sportu na uwagę zasługują różne odmiany golfa: golf chłopski (Bauerngolf) z Dolnej Austrii<sup>27</sup> oraz disc golf upowszechniany na wielką skalę w rolniczym stanie Wisconsin USA<sup>28</sup>.

## Wyobraźnia

Kreatywność ściśle wiąże się z wyobraźnią. Bez niej trudno wyjść poza ograniczenia schematów myślowych zamkniętych wieś i jej mieszkańców w starych ramach. Ramy te tworzone są niestety często przez instytucje i organizacje działające we wsi oraz na rzecz wsi. Wielkiej siły wyobraźni i determinacji wymaga, by systemy edukacji, ochrony zdrowia, zatrudnienia, opieki społecznej, ochrony środowiska i wreszcie polityki zaczęły służyć bardziej polepszaniu życia na wsi niż interesom grup systemy te obsługujących. Największe znaczenie dla uruchomienia kreatywności mieszkańców wsi ma przekształcenie sposobu działania szkół wiejskich. Powinny one w większym stopniu służyć samej wsi, a nie być kaptułą wyrzucającą najlepszych uczniów w świat, a zostawiającą tych, którym przez wadliwy sposób nauczania zamknięto drogę dalszej kariery<sup>31</sup>. Nie chodzi tu przy tym o ograniczanie szans uczniów i przymuszanie ich do pozostawania na wsi. Skoro wieś ma znaleźć swoje miejsce w gospodarce globalnej, to i szkoła wiejska powinna uwzględniać skalę globalną, wchodząc w układy partnerskie z osobami i organizacjami ze świata. Pomagać w tym może specjalizacja szkoły. Dzięki niej łatwiej wybrać (pozytywnie) partnera i utrzymać z nim współpracę.

### Koszty uruchomienia pola w różnych rodzajach golfa:

Klasyczne pole golfowe:  
7-10 mln zł

Swin golf<sup>29</sup>:  
50-200 tys. zł

Disc golf:  
5-30 tys. zł

Farmerski golf<sup>30</sup>:  
5-15 tys. zł

Chłopski golf:  
0-500 zł

Golf jest grą, która uzależnia na zasadzie tzw. nieregularnych wzmocnień: nie każde uderzenie daje satysfakcję, nie każde jest sukcesem, ale w momencie, gdy wyjdzie ten jeden strzał, jest to tak mocny impuls, że chcemy poczuć to znowu.

W golfa gra 130 milionów osób. Jest on najpopularniejszą dyscypliną sportu na świecie.



Chłopski golf – gumakiem do celu



Folder pola do disc golfa  
w Wielkiej Brytanii



Gra w disc golfa w Paprotach

## Przyciąganie kreatywnych

Wieś potrzebuje ludzi twórczych. Niestety nie jest ich tam zbyt wielu albo ich umiejętności nie zostały jeszcze odkryte. Wyzwaniem staje się ich odkrywanie i pozyskiwanie. Jedną z możliwości przyciągnięcia kreatywnych jest przygotowanie wsi do świadczenia usług związanych z rozwojem kreatywności. Przykładem może tu być wieś Podgórci specjalizująca się w bajce i rowerach. Dzięki organizowanym tu od kilku lat plenerom artystycznym, festiwalom bajek, szkoleniom mieszkańców wsi i przygotowaniu sal do zajęć oraz pracowni artystycznych, stowarzyszenie działające w tej wsi razem z partnerami z zewnątrz przygotowuje się stopniowo do uruchomienia ośrodka rozwoju kreatywności. Zapleczem tego ośrodka będą inne wioski tematyczne tworzone w okolicy Podgórek. Podczas zajęć odbywających się w maju 2007 roku w jednej z tych wiosek (Paproty – wioska labiryntów) ich uczestniczka, studentka z Warszawy, powiedziała: „Tu się można nauczyć kreatywności, bo rzeczywiście powstaje coś z niczego. Bardzo wiele zależy od nas. Robimy coś pożytecznego, zmieniamy rzeczywistość i jeszcze się przy tym dobrze bawimy”.

W trakcie zajęć w Podgórkach odkrywano i rozwijano twórczość dorosłych i dzieci. Mieszkańcy wsi stali się partnerami dla artystów, nauczyli się ceramiki, wyrobu masek, malowania na szkle, teatru cieni, żonglowania i innych sztuk kuglarskich. Teraz uczą tego innych. Mieszkańcy Dąbrowy, po przeszkoleniu ich w prowadzeniu gier i zabaw, sami prowadzą takie zajęcia. W Paprotach, po warsztatach tworzenia labiryntów i wikliniarstwa zostały umiejętności, które teraz przekazywane są przybywającym tu gościom. Panie z Iwęcina odkryły, że mają talenty artystyczne i potrafią występować w roli nauczycielek. Sierakowianie przekonali się, że mogą być aktorami w grze terenowej i doradcami dla mieszkańców innych wsi, którzy myślą o tworzeniu wioski tematycznej.

## Twórcze napięcie (zadziwianie)

Kiedy patrzymy na wieś i jej mieszkańców z pozycji „realistów”, z trudem możemy sobie wyobrazić jej szanse w gospodarce wiedzy, doznań i twórczości. Takie „realne” spojrzenie skutkuje wybieraniem rozwiązań pasujących do

wsi jaką znamy, do aktualnego wykształcenia i zasobów jej mieszkańców. W sytuacji wsi peryferyjnych można stwierdzić – tu się nic nie da zrobić, i zastosować standardowe rozwiązania: zatrudnianie w zawodach nie wymagających specjalnych kwalifikacji, zasiłki, dary. Tam natomiast, gdzie są zasoby i chęci, wybierać z katalogu istniejących możliwości: agroturystyka, produkt lokalny, nowe hodowle, biopaliwa itp. Zdaniem Katarzyny Duczkowskiej-Małysz i Małgorzaty Duczkowskiej-Piaseckiej, **„Stosunkowo niewiele jest przedsięwzięć uruchamianych przez rolników lub mieszkańców wsi, fachowych, opartych na rzetelnej wiedzy, znajomości zasad rynku, zarządzania i strategicznego myślenia”<sup>32</sup>.**

Wieś dzisiaj bardziej niż pieniądze potrzebuje wyrwania się ze schematu, wiary i odwagi eksperymentowania, radości tworzenia i zabawy. Zasobem, z którego można obecnie czerpać na polskiej wsi są także twórcze napięcia. Zdaniem Wally Olinsa, autorytetu w dziedzinie budowania marek narodowych, to właśnie twórcze napięcia stanowią o istocie polskości i mogą być podstawą budowania marki Polski<sup>33</sup>. Cóż za bogactwo, ile energii i możliwości kryje się w konfrontacji wsi i miasta, nowego i starego, biedy i bogactwa, rolnictwa ze sztuką, stodoły z teatrem, podwórka z miejscem zabaw, zamkniętej i otwartej przestrzeni, światła i ciemności, zgiełku i ciszy? Zderzenie pomiędzy widzianym i przeżywanym, jak w Wiosce Hobbitów, gdzie dopiero udział w grze terenowej pokazuje, po co się tam przyjechało. Różnica pomiędzy obojętnością miasta a emocjonalnością wsi. Dystans pomiędzy wiedzującym wszystko nauczycielem a mieszkańcem wsi prowadzącym zajęcia. Kiedy do Podgórek zjechała ekipa telewizyjna, żeby nadawać stamtąd program o wioskach tematycznych, jeden z kamerzystów, telefonując do kogoś, powiedział: „Wiesz, PGR, ruiny, ciemna wieś, ale tu jest zajebiście, przyjedziemy tutaj na wakacje!”

**Rzeczy niejasne  
w końcu dostrzegamy;  
dostrzeganie rzeczy  
oczywistych trwa  
dłużej.**

E. R. Murrow



Iwięcino – Wioska Końca Świata



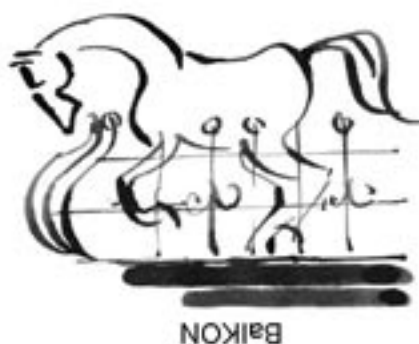
Zajęcia rzeźbiarskie na kursie  
wikliniarstwa w Paprotach



Zajęcia w stodole w Iwięcinie przerobionej na „Galerię pod Kogutem”



Iwięcino – brama „Dobrego Pasterza” wybudowana w 2006 r. podczas warsztatów ciesielsko-kamiennarskich



### Przykład z Iwięcina

Mieszkańcy wsi Iwięcino wybrali temat specjalizacji – Wioska Końca Świata. Szukając miejsc (pustych obór, stodoł, podwórek), w których można by coś robić w związku z tą specjalizacją, trafiliśmy do gospodarstwa położonego przy samym kościele. Nie prowadzono już w nim działalności rolniczej, pozostały puste chlewiki i stodoła. Na pytanie, co zamierza z tymi budynkami robić, gospodyni odpowiedziała: agroturystykę, ale zaraz dodała, że to niemożliwe, bo brakuje pieniędzy. Praca z tą rodziną zaczęła się od wykorzystania podwórka na czas festynu. Potem powstał pomysł zrobienia w stodole galerii rękodzieła. Została ona nazwana „Galerią pod Kogutem”<sup>34</sup>. Przy minimalnych nakładach i skromnym wystroju udało się ją otworzyć na kolejny festyn. Jej tworzeniu towarzyszył wielki strach gospodyni i podobnie wielka rezerwa gospodarza. Było to dodatkowo podsycane przez niektórych sąsiadów: „Zobaczysz, wyjdiesz na tym, jak Zabłocki na mydle”. Kiedy w stodole zaczęło się już coś dziać, to okazało się, że we wsi i jej okolicy jest kilka osób zajmujących się rękodziełem, które spotykają się teraz, by wspólnie tworzyć.

Kolejnym impulsem dla działalności galerii stało się testowanie oferty edukacji regionalnej, związanej z Bożym Narodzeniem, dla dzieci ze szkół szczecińskich. W jej przygotowaniu uczestniczyło siedem pań z Iwięcina, które ze zdziwieniem przekonały się, że nawet jesienią, gdy zimno i pada, ktoś chce pojechać na wieś i uczyć się od jej mieszkańców: kolęd, ubierania choinki, robienia ozdób choinkowych, malowania pierników. Panie, które wcześniej bały się odezwać, krok po kroku wchodzą teraz w rolę „nauczycielek” i to w konfrontacji z prawdziwymi nauczycielkami, które przyjechały z dziećmi. Odwiedziny dzieci w stodole stały się okazją do zauważenia tego, co w niej warto poprawić, jak zimno, to trzeba pozatykać dziury, obić wrota ociepliną i wstawić dmuchawę, jak ciemno, to trzeba więcej światła. Panie zaczęły też pytać dzieci, co jeszcze chciałyby zobaczyć w stodole, i dowiedziały się np., że więcej pajków (robionych ze sznurka), więc w stodole przybyło pajków.

Ruch wokół „Galerii pod Kogutem” jest przykładem, że na wsi można uczyć, bawić, dostarczać emocji. Kiedy inni gospodarze zobaczyli taką możliwość, zaczęli proponować wykorzystanie ich obejść do podobnych działań. Jedno z nich prowadzi zajęcia nt. czasu, drugie to gospodarstwo edukacyjne zajmujące się uczeniem fizyki. Kiedy to się uda, łatwiej będzie można sobie wyobrazić gospodarstwa, w których uczy się także biologii, matematyki, chemii i innych przedmiotów; gospodarstwa, w których prowadzi się terapię przez pracę i spotkanie z dotykającą rzeczywistością dla ludzi pochłoniętych przez wirtualny świat. Nie muszą tego robić sami mieszkańcy wsi. Wieś odrywająca się od schematu wsi jest ciekawa dla innych, jest wyzwaniem, zaprasza do współdziałania, bo staje się też otwarta na artystów, na młodzież, na twórców.

## Partnerstwo i przedsiębiorczość społeczna

Skala problemów i wyzwań towarzyszących wchodzeniu wsi do nowej gospodarki wymaga zastosowania podejścia partnerskiego, stąd tak ważna rola partnerstw, lokalnych grup działania, w programie „Leader” oraz partnerstw narodowych i ponadnarodowych w Inicjatywie Wspólnotowej EQUAL. Ważne przy tym jest, aby to były rzeczywiste partnerstwa a nie organizacje tworzone ze względu na potrzebę otrzymania środków pomocowych. Autentyczne partnerstwa, rodzą się w działaniu, wzrastają stopniowo, zaczynając od działań na mniejszą skalę, dojrzewają do większych zadań. Miarą ich efektywności są wymierne, konkretne rezultaty. Ich skład i struktura nie są odgórnie dekretowane. Z takim pojęciem partnerstwa kłóci się niekiedy tworzenie partnerstw w Pilotażowym Programie LEADER+ realizowanym w Polsce. Patrząc na partnerstwa działające w tym programie, z perspektywy wsi można stwierdzić, że niektóre z nich tworzone były odgórnie, należą do nich pojedynczy reprezentanci wsi. Dotychczasowa aktywność części z tych partnerstw koncentruje się wokół planowania i szkoleń. W dynamicznie zmieniającej się sytuacji, gdy młodzi ludzie masowo opuszczają polską wieś, szukając pracy za

### Dlaczego koniec świata?

Sklepienie kościoła w Iwęcinnie pokrywa polichromia powstała w 1620 roku. Pokazano na niej sceny Sądu Ostatecznego. Malowidło to stało się inspiracją do wydania przez ks. Henryka Romanika i Zdzisława Pacholskiego albumu fotograficzno-poetyckiego pt. *Koniec świata w Iwęcinnie*.

Latem 2003 roku odbyła się w Iwęcinnie impreza promująca album. Szukając czegoś znaczącego, jako podstawy specjalizacji wsi, mieszkańcy Iwęcina wybrali właśnie „koniec świata”, uzasadniając to dodatkowo faktem, że w Iwęcinnie kończy się z wolna świat tradycyjnego rolnictwa. Wieś zamieszkała jest przez osadników, którzy przybyli tu po 1945 roku, i przez ich potomków. Poprzedni mieszkańcy wsi opuścili ją w wyniku ustaleń z Jałty i Poczdamu. Razem z nimi odeszła ich kultura, to było też jak koniec pewnego świata. Iwęcino leży niedaleko jeziora Bukowo, zaraz za nim rozciąga się Bałtyk, koniec ładu – koniec świata. W Iwęcinnie, w bezksiężycowe noce jest zwykle ciemno, bo mało tu latarni i nie dociera światło miast, jak na końcu świata.



„Partnerstwo ponad podziałami”

### **Refleksje o animacji**

„Animacja rozwoju lokalnego metodą wiosek tematycznych jest trochę jak wspieranie indywidualnego rozwoju zawodowego (coaching, mentorowanie, doradztwo psychologiczne). W obu przypadkach mamy do czynienia z określaniem zasobów (w przypadku osoby: talentów, umiejętności i zamiłowań), następnie z poszukiwaniem sposobu na satysfakcjonujące życie i zarabianie pieniędzy. I tu, i tu analizujemy otoczenie zewnętrzne – rynki dla proponowanych ofert (zawodów), potencjalnych klientów (pracodawców), źródła zewnętrznego wsparcia. Określamy umiejętności i inne zasoby konieczne do realizacji celów. I w obu przypadkach nie możemy przewidzieć rezultatu.

Bo kiedy osoba lub społeczność wkracza na drogę rozwoju, wszystko się zmienia. To, co здавало się oczywiste na początku, może się szybko zdezaktualizować, a pojawiają się nowe możliwości i odsłaniają nowe horyzonty. Bywa, że efektem procesu nie jest zarabianie więcej pieniędzy, ale głębokie zmiany w różnych obszarach życia społecznego (lub osobistego – w przypadku osoby).

Rolą animatora (lub coacha) jest inspirowanie i mobilizowanie do zmian i wykraczania poza utarte ścieżki, docenianie i wzmacnianie wiary w siebie, a wreszcie czujne i przyjazne towarzyszenie w procesie rozwoju społeczności lub osoby. Rezultatem jest realizacja zbiorowego lub indywidualnego powołania, jakiegokolwiek ono jest”.

Dr inż. Piotr Tyszko-Chmielowiec  
– współtwórca wiosek tematycznych w Dolinie Baryczy

granica, nie można zbyt długo planować i przygotowywać się. Wpływa to także negatywnie na motywację osób zaangażowanych w pracę partnerstw. Dodatkowo swoboda i innowacyjność działania partnerstw została ograniczona dość sztywnymi wytycznymi tworzenia strategii.

Partnerstwo ma dzisiaj różne wymiary. Ograniczanie go do wymiaru terytorialnego, jak w programie LEADER+, to stanowczo za mało. Szczególnie wtedy, kiedy region nie dysponuje odpowiednim potencjałem rozwojowym. Podejście terytorialne powinno być uzupełnione podejściem tematycznym, związanym z kierunkiem rozwoju (specjalizacji) regionu, zespołu wsi i pojedynczych wsi oraz gospodarstw. Przy tym podejściu partnerów należy szukać wśród osób i organizacji powiązanych ze specjalizacją. Najlepiej na uniwersytetach, w firmach, wśród pasjonatów danej dziedziny. Nie ograniczając się przy tym do kraju czy Europy. Tworzone na tej zasadzie partnerstwa są mniej sformalizowane, bardziej elastyczne, właściwiej byłoby nazywać je sieciami współpracy. Podstawową platformą ich działania staje się Internet.

### **Przedsiębiorcy społeczni**

Na wsi zawodzą dziś często zwykłe sposoby wspierania przedsiębiorczości oraz tradycyjne przedsięwzięcia biznesowe. Wraz z oddaleniem wsi od miast i głównych ciągów komunikacyjnych, a także niedostatkiem zwykłych atrakcji przyrodniczych i kulturowych, maleje zainteresowanie nimi wśród inwestorów zewnętrznych. Lokowanie inwestycji na wsi utrudnia też niedostatek ludzi o odpowiednich kwalifikacjach. Sytuację pogarsza opuszczanie wsi przez młodych i wykształconych. Nowa gospodarka rozwija się bowiem lepiej tam, gdzie jest więcej ludzi należących do klasy kreatywnej. Richard Florida zalicza do niej osoby pracujące w zawodach związanych z nauką, nowymi technologiami, twórczością artystyczną, edukacją i rozrywką. Twierdzi, że im wyższy poziom klasy kreatywnej w danym mieście czy regionie, tym lepiej prosperuje tam gospodarka. Zarówno jej nowe branże związane z wiedzą, twórczością i emocjami, jak i te należące do przemysłu. Bowiem jakość otoczenia kulturowego, obfitość miejsc kultury, rozrywki



oraz wypoczynku i wreszcie odpowiedni poziom wykształcenia i motywacji potencjalnych pracowników przyciąga inwestorów<sup>35</sup>.

W takiej sytuacji jednym z możliwych rozwiązań jest odwołanie się do różnych form przedsiębiorczości społecznej, takich jak: spółdzielnie socjalne, projekty organizacji pozarządowych i wreszcie działalność innowatorów i artystów społecznych, którym poświęcimy tu więcej uwagi.

Przedsiębiorca społeczny, nazywany też innowatorem społecznym, to osoba, która podchodzi do problemów społecznych w sposób twórczy, traktując je niekiedy jako możliwość do rozwinięcia działalności społecznej lub gospodarczej. Skoro tak wielu ludzi zarabia na problemach innych ludzi (lekarze, adwokaci, ochroniarze, hydraulicy...), to osoby i środowiska dotknięte problemami mogą także pomyśleć o tym, że ich kłopoty stanowią potencjalne podłoże nowego przedsięwzięcia<sup>36</sup>. Niestety, ktoś, kogo na co dzień dotyczą problemy, nie widzi ich dwoistej natury, nie dostrzega szansy, która w nich tkwi. Łatwiej dostrzec to z pewnej odległości. Szybciej można zamienić problemy na szanse, wykorzystać ich energię, gdy spojrzy się na nie z oddalenia. Potrafią to właśnie innowatorzy społeczni. Należy do nich Kazimierz Jaworski, który pomaga odmieniać życie społeczne i gospodarcze wsi leżących w dolinie rzeki Strug w województwie rzeszowskim. Początek jego działań związany był z pokonaniem problemu małej ilości łączы telefonicznych w gminie Chmielnik<sup>37</sup>. Przedsiębiorcą społecznym nazwać można także Piotra Lichotę, prezesa stowarzyszenia Delta, który odważył się zainwestować w stworzenie Parku Jurajskiego w Bałtowie. Bardzo szybko park ten stał się wielką atrakcją turystyczną i głównym czynnikiem aktywizacji gminy<sup>38</sup>. Jest nim także Josef Brückner, kierownik szkoły w miejscowości Großschönau (Dolna Austria). Na początku lat osiemdziesiątych XX wieku wytyczył pięciokilometrową trasę dla różdżkarzy. Dało to początek kursom, treningom i seminariom z zakresu różdżkarstwa, geomancji, ezoterii, medycyny naturalnej i rozwoju osobowości, a także targom ekologicznego budownictwa i życia zgodnego z naturą BIOEM<sup>39</sup>.

#### Misja Ashoki

Misją Ashoki jest budowanie społeczeństwa obywatelskiego, w którym każdy ma możliwości i wsparcie do wprowadzania zmiany społecznej. Ashoka czyni to poprzez inwestowanie w wybitne osobowości – przedsiębiorców społecznych (ang. *social entrepreneur*), którzy łączą wizjonerską postawę i pasję pomagania innym z profesjonalnym podejściem do pracy charakterystycznym dla ludzi biznesu. Celem Ashoki jest odkrywanie ogromnego potencjału, który drzemie w ludziach i propagowanie idei „Każdy może zmieniać świat”.

**Dla każdego niebem jest to, czego ktoś pragnie.**

T. Moore



Przedstawienie teatru cieni w Podgórkach

### **Toalety w slumsach**

Przykładem innowatora społecznego jest David Kuria, architekt z Kenii, który postanowił zająć się problemem toalet w slumsach otaczających miasto Namura.

Ze wstydliwego tematu braku toalet i zanieczyszczania środowiska odchodami ludzkimi uczynił powód do dumy i zarabiania. Zaczął od konkursu dla dzieci o toalecie marzeń. Konkurs pokazał, że toaleta może być całkiem inna od normalnych wyobrażeń. W efekcie zbudowano publiczną toaletą łączącą w sobie sklepik, zaplecze klubu na wolnym powietrzu, kabinę telefoniczną i miejsce dla pucybuta. Jest to sucha, bezwonna toaleta, nie używa się w niej wody. Normalna toaleta na cztery stanowiska zużywa średnio dziennie około 600 litrów wody, co na rok daje? Woda staje się dobrem rzadkim szczególnie w Afryce. Kuria pomyślał też o wykorzystaniu uryny bogatej w azotany i fosforany do produkcji nawozów i zamontowaniu na dachu toalety zbiornika do łapania deszczówki.

Z danych ONZ wynika, że trzy miliardy ludzi na świecie nie ma typowych warunków sanitarnych, a z powodów higienicznych związanych z brakiem toalet umiera w świecie każdego dnia 6000 dzieci. Toaleta zaprojektowana i zbudowana przez mieszkańców slumsów i architekta jest teraz powodem do dumy, miejscem spotkań i miejscem pracy dla 4 osób. Marzeniem Davida Kurii jest upowszechnienie tego typu toalet i przyczynienie się w ten sposób do rozwiązania wielu problemów społecznych<sup>42</sup>.

Rolę przedsiębiorców społecznych we wprowadzaniu zmian i twórczym podejściu do problemów społecznych w szczególności sposób dostrzegł i docenił Bill Drayton, twórca organizacji Ashoka, zajmującej się znajdowaniem i wspieraniem tego typu ludzi. Obecnie w sieci wsparcia tej organizacji działa około 1800 przedsiębiorców społecznych. Wielu z nich poświęciło się pracy dla wsi i ze wsią<sup>40</sup>. Polski oddział Ashoki od kilku lat prowadzi Akademię Innowatorów Społecznych skierowaną do studentów<sup>41</sup>.

### **Artyści społeczni**

Pojęcie artysta społeczny wiąże się z działalnością Cyrku Słońca (Cirque du Soleil). Artyści w nim występujący zaczęli swoją karierę od występów na ulicy. Postanowili odmienić oblicze cyrku. Dla nich cyrk to miejsce twórczości, zabawa z wyobraźnią i wreszcie sposób budzenia aktywności społecznej, otwierania oczu i serc na szanse rozwoju dzieci i młodzieży tam, gdzie inni tych szans nie widzą<sup>43</sup>.

Artyści społeczni wnoszą na wieś radość tworzenia i świeżość spojrzenia, sami zaś czerpią inspiracje do twórczości. Przy współpracy z takimi artystami od kilku lat organizowane są plenery artystyczne dla dzieci wiejskich w Podgórkach. Stały się one zaczynem do stworzenia w Podgórkach wioski bajkowo-rowerowej, a w niej festiwalu teatrów bajkowych i zajęć artystycznych.

### **Syntopia**

Z perspektywy wielu wsi marginalnych, w których dotychczasowy sposób życia i zarobkowania odchodzi w przeszłość, może się wydawać, że wprowadzenie ich w obszar gospodarki wiedzy, twórczości i doznań to utopia. Jednak nieliczne przypadki takich wsi, odnoszących sukcesy w nowej rzeczywistości, skłaniają do tego, by uwierzyć w sens takich starań. Franz Nahrada, moderator forum Global Villages<sup>44</sup>, proponuje w takiej sytuacji zamiast słowa „utopia” używać pojęcia „syntopia”. Syntopia, w odróżnieniu od utopii, nie dotyczy tworzenia przez wizjonerów całkiem nowego świata, lecz nowego, twórczego zestawienia istniejących elementów, a także niekonwencjonalnego wykorzystania różnic, napięć i problemów. Syntopia nie wymaga także przerobienia ludzi według jednego, zakładanego

przez jej twórców, schematu. Odwrotnie, wartością jest w niej różnorodność i zachęta do szukania własnej drogi<sup>45</sup>. To także wydaje się najbardziej istotnym założeniem nowej gospodarki. Większa niż wcześniej możliwość korzystania z takich kapitałów, jak ludzki, społeczny, informacyjny i kulturowy stwarza bowiem szansę częściowego przynajmniej uniezależnienia się od konieczności posiadania kapitału finansowego, którego niedostatek postrzegany jest najczęściej jako główna przeszkoda w rozwoju przedsiębiorczości.

Realizacja syntopii wsi zajmującej się wiedzą, kreatywnością i doznaniem napotyka na wiele przeszkód. Tkwią one najczęściej w sercach i umysłach ludzi w ich wyobrażeniach o tym, co to jest gospodarka, czym jest zarabianie, co to jest normalność. Wprowadzanie nowego to przecież burzenie istniejącego, wchodzenie w przestrzeń interesów ludzi, grup i organizacji, którym zależy na utrzymaniu *status quo*. Jak minimalizować skutki tej rewolucji i ustrzec się rewolucyjnego zapału? Wydaje się, że odpowiedzi na to pytanie należy szukać w przedstawionych wyżej teoriach, metodach i podejściach służących wprowadzaniu wsi do nowej gospodarki, ale także w traktowaniu ich jako jednej z możliwości, jako zachęty do uwalniania wyobraźni i do pozwolenia sobie na poszukiwanie własnych rozwiązań.

## PRZYPISY:

<sup>1</sup> Por. P. L. Berger, T. Luckmann, Społeczne tworzenie rzeczywistości, PIW, Warszawa 1983.

<sup>2</sup> <http://www.przegląd-tygodnik.pl/index.php?site=artykuł&id=5776>

<sup>3</sup> F. J. Barrett, G.F. Thomas, S.P. Hocevar, The central role of discourse in large-scale change: A social construction perspective. „Journal of Applied Behavioral Science”, 1995, 31:3, s. 352-372.

<sup>4</sup> M. E. P. Seligman, Optymizmu można się nauczyć, Media Rodzina of Poznań. Poznań 1993, s. 18-31.

<sup>5</sup> Ch. Elliot, Locating the Energy for Change: An Introduction to Appreciative Inquiry, IISD, Winnipeg 1999, s. 9-14.

<sup>6</sup> M. Csikszentmihalyi, Przepływ. Psychologia optymalnego doświadczenia, Moderator, Taszów 2005.

<sup>7</sup> M. Błażejowski, J.R.R. Tolkien – Powiarnik Pieśni. Phantom Press. Katowice 1993, s. 7-8.

<sup>8</sup> J. R. R. Tolkien, Władca Pierścieni. Drużyna Pierścienia. Muza S.A. Warszawa 2002, s. 16.

<sup>9</sup> <http://www.vulkanland.at>

<sup>10</sup> <http://www.np.edu.sg/home/spotlight/Pages/eXtraArticles.aspx?type=campus&year=2008&month=Mar&articlenum=3>

<sup>11</sup> <http://wireltern.eu/index.php?q=node/1045>

<sup>12</sup> Por. A. Ries, Koncentruj się!, Prószyński i S-ka, Warszawa 1999, s. 409-441.

<sup>13</sup> W. Idziak, O odnowie wsi, FWW, Warszawa 2004, s. 43-72.

<sup>14</sup> <http://www.gono.com/vir-mus/village/labyrinth/labyrinth.htm>

<sup>15</sup> <http://www.paprotki.wioskitematyczne.org.pl>

<sup>16</sup> M. E. Porter, Cluster and the new economics of competition. „Harvard Business Review”. Nov. – Dec. 1998, s. 77-90.

<sup>17</sup> <http://www.ovop.jp/en/index.html>

<sup>18</sup> <http://www.ferrum-ybbsitz.at/>

- <sup>19</sup> <http://www.holzstrasse.at/>
- <sup>20</sup> J.H. Mittelmann, Rethinking the 'New Regionalism' in the Context of Globalization, *Global Governance*, 1996/2, s. 189-213.
- <sup>21</sup> <http://secondlife.com/>
- <sup>22</sup> [http://www.teksty.gildia.pl/andrzej\\_palka/co\\_to\\_larp](http://www.teksty.gildia.pl/andrzej_palka/co_to_larp)
- <sup>23</sup> [http://www.teksty.gildia.pl/jerzy\\_szeja/cotojestrpg](http://www.teksty.gildia.pl/jerzy_szeja/cotojestrpg)
- <sup>24</sup> G. Dryden, J. Vos, *Rewolucja w uczeniu, Moderski i S-ka*, Poznań 2000, s. 17 – 33.
- <sup>25</sup> <http://www.goodnewsindia.com/Pages/content/outreach/kalbag.html>
- <sup>26</sup> [http://www.laportadeiparchi.it/help\\_en.htm](http://www.laportadeiparchi.it/help_en.htm)
- <sup>27</sup> <http://www.geocities.com/bauerngolf2002>
- <sup>28</sup> <http://www.discoverwisc.com>
- <sup>29</sup> [http://www.languages.ait.ac.th/french/swin\\_golf.htm](http://www.languages.ait.ac.th/french/swin_golf.htm)
- <sup>30</sup> [http://en.wikipedia.org/wiki/Farmers\\_golf](http://en.wikipedia.org/wiki/Farmers_golf)
- <sup>31</sup> Por. W. Idziak, Rozwój i edukacja – syjamskie bliźnięta, [www.wioskitematyczne.org.pl/artykuly,1,55.html](http://www.wioskitematyczne.org.pl/artykuly,1,55.html)
- <sup>32</sup> K. Duczkowska - Małysz, M. Duczkowska – Piasecka, *Ekonomiczne aspekty prowadzenia działalności gospodarczej na obszarach wiejskich (w:) Wybrane aspekty prowadzenia działalności gospodarczej na wsi*, Fundacja Fundusz Współpracy, Warszawa 2006, s.4.
- <sup>33</sup> <http://englishrules.blox.pl/2007/10/Przegrana-mistrza.html>
- <sup>34</sup> Por. P. Idziak, Kurek na wieży – zwiastun końca świata, <http://www.wioskitematyczne.org.pl/artykuly,2.html>  
W logo wsi umieszczono wizerunek kurka z wieży kościoła.
- <sup>35</sup> Znaczenie klasy kreatywnej dla rozwoju miast i regionów opisuje R. Florida w książce pt. *The Rise of the Creative Class*. Z tezami Floridy można się też zapoznać na stronie <http://www.creativeclass.org/>
- <sup>36</sup> Więcej o przedsiębiorczości społecznej: D. Bornstein: *How to Change the World. Social Entrepreneurs and the Power of New Ideas*, Oxford University Press, New York 2004.
- <sup>37</sup> <http://www.dolinastrugu.pl>
- <sup>38</sup> [http://gosciniec.pttk.pl/16\\_2004/index.php?co=095](http://gosciniec.pttk.pl/16_2004/index.php?co=095), <http://www.parkjurajski.pl>
- <sup>39</sup> <http://www.bioem.at/Kontakt.html>
- <sup>40</sup> <http://www.ashoka.org>
- <sup>41</sup> <http://www.ashoka.pl/content/view/1/3/>
- <sup>42</sup> <http://www.ecotact.org/downloads/112.pdf> <http://www.ashoka.org/node/4356>
- <sup>43</sup> [http://www.tabaret.uottawa.ca/article\\_e\\_307.html](http://www.tabaret.uottawa.ca/article_e_307.html)
- <sup>44</sup> <http://groups.yahoo.com/group/globalvillages/>
- <sup>45</sup> F. Nahrada, *Die Vision der Globalen Dörfer*, <http://ejournal.thing.at/NeueMed/syntopia.html>, s. 2.

## Rozdział VI

# Etapy tworzenia wioski tematycznej

Tworzenie wioski tematycznej jest zajęciem, podczas którego stopniowo uwidacznia się, o co w nim chodzi. Na początku wiemy i widzimy niewiele, w miarę działania horyzont się rozjaśnia. Nie wszystko trzeba wiedzieć od razu, nie od razu też wszystko musimy zrobić, jak w życiu, jak w podróży. Zabierając się do specjalizacji wsi, warto pomyśleć o tym zadaniu jak o podróży właśnie, wyprawie, odkrywaniu, przygodzie. W jej trakcie będziemy zmieniać nie tylko wieś, ale i siebie. Pokazane tu etapy podróży w stronę wioski tematycznej wskazują ogólny kierunek wyprawy, który może być zmieniany w zależności od konkretnych warunków. To podróż twórcza, powinniśmy w jej trakcie być gotowi na niespodzianki, nowe znajomości i przygody. Są wioski, w których można szybciej przechodzić od jednego etapu do drugiego, i takie, w których prace postępują wolniej. Są wioski, gdzie trzeba przejść wszystkie etapy, i takie, w których możliwe jest pójście na skróty i pominięcie niektórych etapów. W drogę!

**Rozum powiada swoje,  
a serce chce żyć,  
chce się weselić.**

Maria Dąbrowska

## **Etap pierwszy – początek myślenia, rodzenie się chęci**

Ktoś ze wsi już słyszał o wioskach tematycznych, może którąś z nich odwiedzał i pomyślał, że warto u siebie taką wieś zrobić. Zaczyna o tym rozmawiać z sąsiadami, organizuje zebranie. Tak zwykle się zaczyna: od myśli, żeby we wsi coś zrobić, pobudzić rytm życia społecznego, wyciągnąć ludzi z domów, spotkać się. Bywa też tak, że we wsi wiele się dzieje, organizowane są imprezy, szkolenia i przychodzi myśl, żeby nadać temu dodatkowy sens, wyraźniej się odróżnić, mocniej zaistnieć, pobudzić energię do nowych działań, znaleźć wyraźniejszy kierunek rozwoju.

Niekiedy pomysł utworzenia wioski tematycznej jest reakcją na zagrożenie. Tak było w Aniołowie, gdzie mobilizacja mieszkańców wsi wywołana została groźbą wybudowania

obok niej fabryki. Pojawia się wtedy myślenie: „Zróbmy coś z naszą wsią, bo jej przyszłość wymyślą za nas”.

### **Otwieranie się na nowe myślenie**

Pierwszy etap tworzenia wioski tematycznej jest otwieraniem się na nowe myślenie o wsi i jej przyszłości. W jego trakcie tworzy się grupa inicjatorów przedsięwzięcia. Bo trudno zabierać się do takiego zadania w pojedynkę. Zanim przystąpimy do organizacji zebrania wiejskiego, warto o pomysłach porozmawiać z przyjaciółmi, z sąsiadami, posłuchać ich opinii, pomysłów, rad i poprosić o wspólne przygotowanie zebrania. Wiele zależy od tego, kto przychodzi z nową ideą. Jeżeli ktoś spoza oficjalnych władz gminy czy rady sołectkiej, to warto sprawę omówić z radnym i sołtysem, żeby za szybko nie wychodzić przed szereg. Ludzie na stanowiskach są jeszcze niestety zbyt czuli na formy i łatwo ich zrazić i obrazić. Dotyczy to szczególnie przypadków, kiedy z pomysłem na tworzenie wioski tematycznej przychodzi ktoś z zewnątrz albo osoba, która niedawno się we wsi osiedliła.

**Gdy tylko zaczynamy  
widzieć wszystko we  
wszystkim, wyrażamy  
to zwykle w sposób  
niejasny. Zaczynamy  
mówić językiem  
aniołów.**

Georg Christoph Lichtenberg

Organizując pierwsze spotkanie, warto zadbać o jakąś niespodziankę, o coś, czego zwykle na zebraniach nie było, może to być ciekawie, inaczej przyrządzony i podany poczęstunek, wspólne śpiewanie, zabawa. Jednak nie może to być zbyt dziwne, zbyt awangardowe; wystarczające, by zaciekawić i zbliżyć do siebie ludzi, a nie wzbudzić opór.

Niekiedy pomysł na wioskę jest oczywisty, jak choćby w Aniołowie – Wioska Aniołów i w Przygodziczkach – Wioska Przygody, podobnie w wioskach bocianich, gdzie pomysły przyleciały z bocianami<sup>1</sup>. Tak bywa też w miejscach o głębokich tradycjach upraw, hodowli lub rzemiosła, w których specjalizację związaną z rolnictwem i rzemiosłem rozszerza się w kierunku zajęć i zarobków związanych z wiedzą, emocjami i twórczością, np. wsie i miasta kapusty, wina, chleba, oliwy, kowalstwa, stolarstwa. Przeważnie jednak kierunek specjalizacji nie jest tak wyraźny. Warto się więc wstrzymać przed zbyt szybkim ujawnianiem pomysłu. Najlepiej, gdy jest on dopracowany wspólnie.

Spotkanie powinno dać odpowiedź na pytanie, czy w ogóle chce nam się podjąć trud tworzenia wioski tematycznej. Do udziału w takim spotkaniu dobrze jest zaprosić kogoś z już istniejącej wioski tematycznej lub kogoś, kto był w takiej wiosce w Polsce czy za granicą, albo kogoś, kto już coś wie o wioskach tematycznych. Trzeba bowiem odpowiedzieć sobie na pytanie, czy coś takiego jest nam w ogóle potrzebne. Jeśli tak, można pójść krok dalej i zorganizować wycieczkę do wioski tematycznej, aby na własne oczy zobaczyć, czy to działa, jak działa, co w takiej wiosce jest dobre, a co złe.

### **Dotykanie, próbowanie**

Łatwiej zacząć, w coś się zaangażować, gdy się tego dotknie, spróbuje. Chcąc stworzyć wieś tematyczną, warto się do takiej wsi wybrać. Na wycieczkę dobrze zabrać więcej osób, nie tylko lokalnych liderów, dorosłych, ale też młodzież i dzieci. Wspólny wyjazd jest okazją, by pobyć dłużej – dwa, trzy dni – ze sobą. Na miejscu pytamy, rozmawiamy z mieszkańcami wioski, bierzemy udział w zajęciach tam proponowanych. Wracając, już w autokarze podejmujemy rozmowę o przyszłej specjalizacji swojej wsi. To jest czas, który mamy dla siebie i który możemy przeznaczyć na dyskusję o tym, co zobaczyliśmy i na wstępne planowanie, jeżeli oczywiście dalej trwamy przy postanowieniu zakładania wioski tematycznej. Kiedy nie uda się zorganizować wyjazdu autokarem, bo mamy za mało pieniędzy albo chętnych, można spróbować wyjazdu w mniejszym gronie.

### **Etap drugi – przegląd zasobów albo szukanie skarbów**

Naturą skarbów jest pozostawanie w ukryciu. Odkrywane są przypadkiem albo w trakcie metodycznych poszukiwań. Szukanie pomysłu na specjalizację tematyczną wsi trochę przypomina odkrywanie skarbów albo nowych pokładów surowców. Zaczynamy od poszukiwania odpowiedzi na pytania: co mamy? z czego wieś jest już znana? z czego była znana kiedyś? z czego może być znana w przyszłości? Kto tu bywał? gdzie i co pisano o naszej wsi? jaka jest nazwa wsi i z czym się kojarzy? czym się zajmują mieszkańcy wsi, jakie mają hobby, zainteresowania, umiejętności?



Przedstawiciele wsi z Doliny Baryczy z wizytą w Wiosce Hobbitów



Poszukiwacze skarbów

Od wielu dziesięcioleci mówi się o Zakliczynie jako o „stolicy” polskiej fasoli odmiany „Piękny Jas”. Uprawy fasoli rozciągają się tu na 80 ha gruntów, ale jest też ich bardzo dużo w sąsiednich 8 gminach położonych nad Dunajcem (m.in. w gminie Gródek nad Dunajcem i Czchów). Stąd zrodził się pomysł wspólnego promowania „Pięknego Jasia”, w czym pomóc ma Związek Gmin Fasołowych Doliny Dunajca<sup>2</sup>.

Fasola z doliny Dunajca ma szansę stać się w przyszłości produktem regionalnym. Dążenie do powstania Związku Gmin Fasołowych to pierwszy poważny krok, aby tak się stało. Pomóc w tym mają samorządy ośmiu gmin z doliny Dunajca. Rejestracja fasoli jako produktu regionalnego Małopolski i konsolidacja gmin pomoże wypromować produkt i przynieść korzyści dla jego wytwórców.

#### Literacki Atlas Polski

Ciekawym przykładem szukania skarbów kultury jest program „Literacki Atlas Polski” prowadzony przez Fundację Centrum Edukacji Obywatelskiej. Uczniowie poszukują pamiątek i opisów literackich, informacji o autorach żyjących i tworzących w ich miejscowości i okolicy. Zabrane dokumenty, zdjęcia archiwalne, teksty wywiadów umieszczane są na stronach internetowych, a najciekawsze z nich są wydawane drukiem w regionalnych przewodnikach po literackiej Polsce.

## Cenne może być to, co zwykłe

Kiedy nie znajdujemy czegoś bardzo szczególnego, to można zainteresować się czymś, co na pierwszy rzut oka może wydawać się zwykłe, pospolite, np. tradycjami w jakiejś dziedzinie rolnictwa: uprawa tytoniu, chmielu, marchwi, cebuli, ziemniaków, ziół, czosnku, fasoli, dyni; hodowlą krów, owiec, koni, gęsi, kaczek, rodzajem gleby, klimatem, krajobrazem itd. Tylko teraz nie patrzymy już tak bardzo na wydajność, tony, sztuki i hektary, a bardziej interesują nas dodatkowe wartości upraw i hodowli związane ze sferą kultury, np. w Zakliczynie – stolicy fasoli, dalej warto uprawiać fasolę, ale trzeba też starać się o poszerzenie zestawu produktów i usług z fasolą związanych; pokazuje to „mapa fasoli” (str. 144).

## Trzeba coś wybrać

Niekiedy mamy zbyt dużo ważnych i ciekawych zasobów, które mogą być podstawą do tworzenia wsi tematycznej. Trudno, trzeba coś wybrać, a potem zastanowić się, jak włączyć to, co zostało, do głównego nurtu specjalizacji. Należy dążyć do takiego sprecyzowania pomysłu na wieś tematyczną, by dał się on wyrazić jednym słowem lub hasłem.

Przegląd zasobów wsi powinien być okazją do zabawy, ciekawych spotkań i dyskusji. Trzeba do niego zaprosić dzieci, młodzież i dorosłych. Wyobraźmy sobie poprowadzenie go w formie podchodów, zabawy w chowanego, turnieju zagadek, sesji RPG<sup>3</sup> czy gry terenowej.

Wskazane jest dokonanie przeglądu zasobów z punktu widzenia nowych trendów ekonomicznych: gospodarki wiedzy, gospodarki doznań, gospodarki twórczości. Powinniśmy odpowiedzieć sobie na pytanie: jak możemy zaistnieć w tych gospodarkach korzystając z tego, co mamy?

Szukamy w sferze twórczości: ludowej, amatorskiej i artystycznej. Szukamy tego, co we wsi śpiewają, malują, a może piszą? Patrzymy na to, czy nasza wieś nie została gdzieś pokazana, opisana – w filmie, książce, wierszu, tak jak Szczepreszyn, Pacanów czy Wąchock?



Warto sprawdzić, czy w naszej wiosce nie gościł jakiś artysta, czy nie mieszkał tu znany poeta albo malarz. Upewniamy się, czy nie urodzili się tu znani ludzie: politycy, artyści, przedsiębiorcy, naukowcy, sportowcy, podróżnicy. A może miało tu miejsce wydarzenie zapisane w historii: bitwa, przemarsz wojsk, podpisanie ugody? Badamy też zjawiska przyrody, na jakie wcześniej nie zwracaliśmy może uwagi. Zastanawiamy się, co w naszej wsi jest interesujące dla naukowców, studentów, uczniów, czego możemy uczyć, jaką wiedzę i umiejętności dysponujemy?

### **U nas nic nie ma**

Co robić, kiedy mieszkańcom wsi wydaje się, że nie ma u nich nic ciekawego? Szukać dalej, interesować się nie tylko tym, co oczywiste, poszerzyć obszar badań na sąsiednie miejscowości, przyglądać się temu, co wydaje się zwykłe. W odkrywaniu ciekawych zasobów i talentów bardzo pomaga metoda badań doceniających opisana w rozdziale trzecim. Elementem tej metody jest organizowane działań, podczas których mogą ujawnić się talenty i zasoby, jakich wcześniej nie widzieliśmy, nie przeczuwaliśmy ich istnienia, bo nie było okazji, żeby się pokazały. Ważna jest w tych badaniach obecność kogoś z zewnątrz, z innym spojrzeniem.

Justyna, studentka Uniwersytetu Łódzkiego pomagająca w tworzeniu podstaw wioski tematycznej we wsi Lubień, leżącej cztery kilometry od Łęczycy, powiedziała:

„Kiedy pytaliśmy ludzi na wsi o to, co mają, najczęściej odpowiadali »A co tu może być? U nas nic nie ma!« A potem się okazuje, że są wspaniałe dzieciaki, które w tydzień potrafią przygotować przedstawienie kabaretowe, że jest młodzież uprawiająca amatorsko akrobatykę i ludzie, którzy chcą działać społecznie ot tak, po prostu! A powiedzieli, że nic nie mają!”

Szukając dalej tego, co w Lubieniu może być ciekawe, odkryto jeszcze, że przecież niedaleko jest Łęczycza i związana z tym miastem legenda o diable Borucie, że nazwa miejscowości kojarzy się z lubieniem się, że siedem kilometrów od Lubienia jest wieś Tum, a w nim monumen-

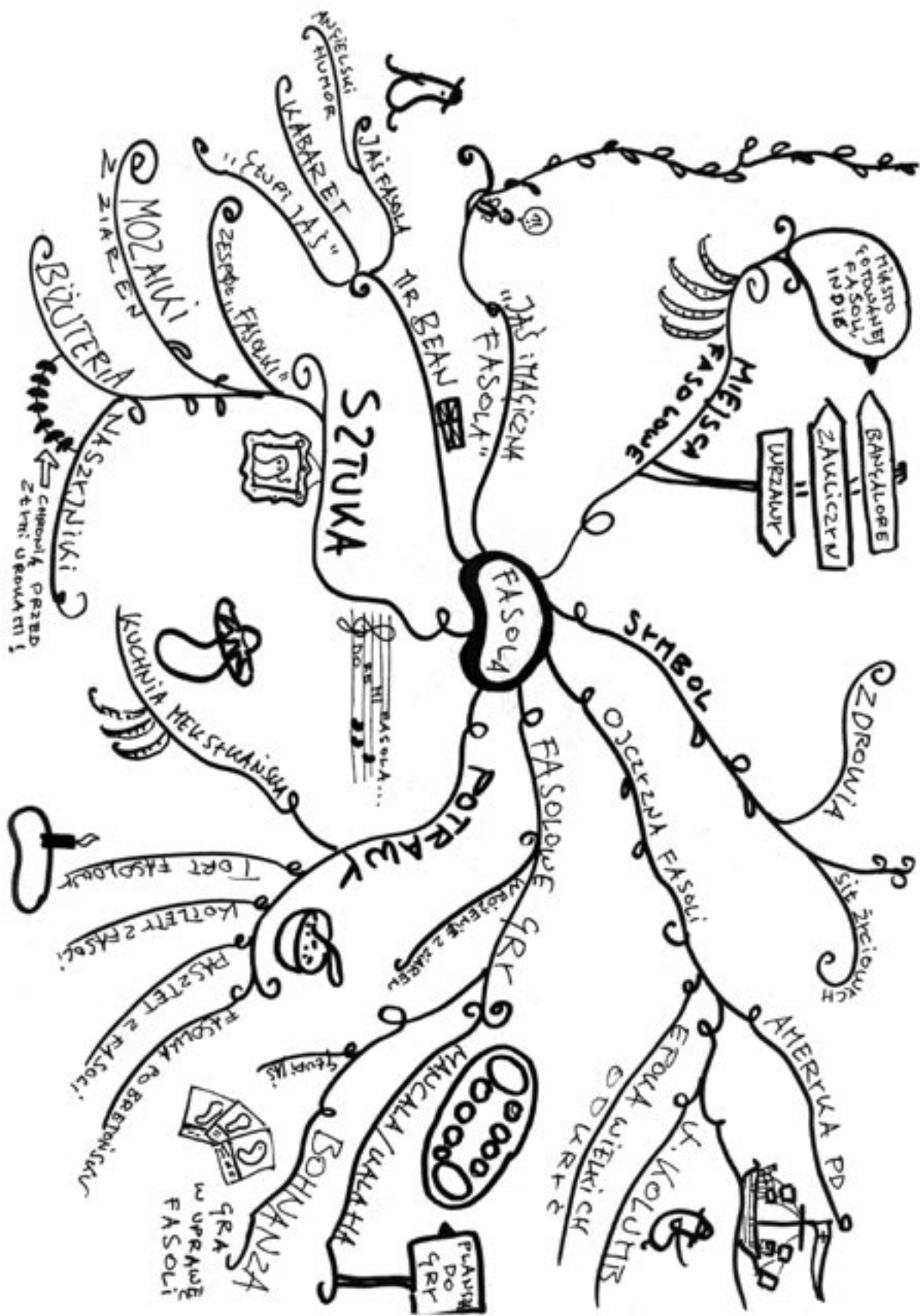
## **Półuśmiech**

**Gdy poczujesz zdenerwowanie, natychmiast wywołaj półuśmiech na twarzy. Z tym uśmiechem zrób trzy spokojne wdechy i wydechy.**

Thich Nhat Hanh



– Kiedyś myśleliśmy, że nic nie mamy!



Mapa fasoli

talna romańska archikolegiata, którą wzniosła Salomea, druga żona Bolesława Krzywoustego. W Tumie odbywały się pierwsze sejmy, tu narodził się polski parlamentaryzm. W tym samym powiecie łęczyckim leży wieś Piątek, znana z tego, że w niej właśnie wytyczono geometryczny środek Polski. W latach 1862-1872 mieszkała w Bronowie, oddalonym od Lubienia około dwanaście kilometrów, poetka Maria Konopnicka, która napisała między innymi poetycką opowieść *O krasnoludkach i sierotce Marysi*. W pracy nad poszukiwaniem specjalizacji wsi Lubień wzięli udział przedstawiciele fundacji „Białe Gawrony” z Łodzi. Fundacja prowadzi na ulicy Wschodniej w Łodzi Centrum Kultury Żywej: „Miejsce działania, dziania się, tworzenia, odkrywania, małe miejsce, które mieści wiele światów”<sup>4</sup>.

Jeszcze nie wiadomo, do czego się mogą przydać te informacje, ale dobrze je mieć, bo poszerzają horyzonty myślenia. Ważne jest też wychodzenie z poszukiwaniami, poza teren wsi, przecież działalność Boruty nie ograniczała się do Łęczycy, a turyści, którzy pewnie kiedyś przyjadą do Lubienia będą mogli skorzystać z okazji i wybiorą się do Tumu.

To, czego poszukujemy, nie musi być aż tak oczywistym skarbem, nie musi też należeć do wsi i być czymś konkretnym. Wieś może wybrać za motyw swojej specjalizacji abstrakcję, zjawisko, hasło, wiersz, książkę, obraz. Ważne jest jednak znalezienie połączeń pomiędzy tym, co jednak we wsi jest, a tym, co da się przyłączyć z zewnątrz.

## **Etap trzeci – główny motyw specjalizacji**

Z tego, co znaleźliśmy, badając zasoby wsi i zasoby z nimi skojarzone, wybieramy hasła, które mogą być głównymi motywami specjalizacji, osnową nowej opowieści o wsi. Wybieramy, czym chcielibyśmy się zająć, szukamy czegoś, co wyróżni wieś, pomoże w integracji jej mieszkańców, przyciągnie do wsi osoby i organizacje zainteresowane współpracą, a może nawet pozwoli na uruchomienie dodatkowych sposobów na zarabianie.

**Motto fundacji „Białe Gawrony”:**

**Ustrzeż mnie przed mądrością, która nie płacze, filozofią, która się nie śmieje, i wielkością, która nie ukłoni się przed dziećmi.**

Kahlil Gibran

### **Geometryczny środek Polski**

znajduje się w miejscowości Piątek (województwo łódzkie). Wyznaczony został w miejscu przecięcia się ortodrom przekątniowo łączących wierzchołki opisanego wokół Polski czworokąta złożonego z równoleżników i południków, przechodzących przez najdalej na północ (przyładek Rozewie), południe (Opolenek), wschód (zakole Bugu koło Zosina) i zachód (zakole Odry koło Cedyni) wysunięte punkty terytorium Polski<sup>5</sup>.



Gdzie może być ten środek Polski?

### **O krasnoludkach i sierotce Marysi**

To opowieść o Marysi, która szukała zagubionych gąsek, a znalazła rodzinę i dom, oraz o przygodach króla Błystka i jego maluteńkich poddanych. Całość zamyka się w cyklu czterech pór roku. Autorka zaczerpnęła motyw sieroty z pieśni pasterskich, a motyw krasnoludków z baśni magicznych. Widać tu zarówno pozytywistyczny kult pracy (pracowitość ubogiego chłopca Skrobka i krasnoludków), ale także modernistyczne zauroczenie obrzędami i rytuałem. Konopnicka swobodnie połączyła wielogłosową narrację i zróżnicowała język postaci.

Cóż w kontekście szukania specjalizacji wsi mogą znaczyć słowa Jezusa z Ewangelii według św. Mateusza: „Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejście do królestwa niebieskiego” (Mt 18, 3)?

## **Bawmy się**

Warto połączyć poszukiwanie tematu specjalizacji z zabawą, śpiewem, sportem. Łatwiej wtedy można stworzyć swobodną atmosferę poszukiwań, w której rodzą się twórcze pomysły. Dobrze, gdy w pracy nad tematem specjalizacji będą nam towarzyszyć dzieci. Im łatwiej przychodzi wymyślanie niestworzonych rzeczy, one pomogą nam w tworzeniu nastroju zabawy. Na tym etapie niczego nie należy z góry odrzucać ani oceniać, przeciwnie im więcej szalonych pomysłów, tym lepiej, będzie z czego wybierać.

Do takiej formy wspólnej pracy trzeba się przygotować, otworzyć na nią, bo niektórzy mogą poczuć się dotknięci czy wręcz obrażeni. Dotyczy to zarówno młodych jak i starszych. Warto wcześniej zacząć budować wzajemne zaufanie i poczucie bezpieczeństwa. Temu właśnie może służyć między innymi wycieczka, o której była już mowa, a także gry sportowe. Najlepiej spróbować tego, co znane i oswajane, np. zabawy w podchody.

## **Osnowa specjalizacji**

Na tym etapie może już dojść do określenia jednego wiodącego tematu lub do propozycji kilku tematów, z których należy wybrać ten najważniejszy – ośnowę specjalizacji. Wybór może być przeprowadzony na podstawie badania siły słowa lub słów kluczowych, czyli słów, które najkrócej i najpełniej opisują specjalizację.

Poszukiwania nabierają tempa i stają się łatwiejsze, gdy mamy już załazek tematu. Łatwiej się wtedy skoncentrować na określonym typie informacji, pole poszukiwań jest wyraźniejsze. Możemy zwiększyć zasób informacji korzystając z Internetu, bibliotek, rozmów ze specjalistami i hobbystami zajmującymi się daną dziedziną. Znalezienie ciekawego tematu jest okazją do nowych, interesujących rozmów i kontaktów, które są wartościowe same z siebie, a przecież mogą się także przydać w przyszłości, gdy przyjdzie rozwijać specjalizację wsi.

## Dąb

W maju 2008 w austriackiej wsi Eichenbrunn (nazwa miejscowości w wolnym tłumaczeniu oznacza 'dębowe źródło') odbyło się seminarium poświęcone pożytkom z dębów. Seminarium było jednym z działań służących rozwinięciu w Eichenbrunn tematyki specjalizacji związanej z dębem. Podczas seminarium prezentowano mydło dębowe, można było spróbować sałatki z młodych liści dębu i likieru dębowego. Wcześniej, w marcu, odbyło się tam seminarium pn. „O świętych gajach, dębowych beczkach i szlachetnej szynce”. W jego trakcie mówiono o różnorodnych zastosowaniach dębu i o dębach w kulturze.

## Z horoskopu Gallów

Godność, odwaga, zdrowie to dębu istota. Solidność we wszystkim jest jego cnotą. Inteligentny, intuicję posiada nie lada, zaś w miłości od pierwszego spojrzenia już pada...



„O świętych gajach, dębowych beczkach i szlachetnej szynce”

## Gra w wioskę tematyczną

Poszukując tematu specjalizacji, warto, choć na chwilę, oderwać się od konkretnej sytuacji swojej wsi. Pomaga w tym gra symulacyjna przygotowana przez Partnerstwo „Razem”. Uczestnicy gry tworzą wieś tematyczną z wyobraźni, mając do dyspozycji plansze z planem abstrakcyjnej wsi, karty zasobów oraz materiały, z których tworzą makietę wyobrażającą specjalizację. Pierwszy etap gry kończy się wypracowaniem, na podstawie wylosowanych zasobów, tematu wsi i przygotowaniem makiety, która jest jego ilustracją. Drugi etap gry to inscenizacja zebrania wiejskiego, na którym omawiany jest pomysł specjalizacji wsi. Gra jest treningiem myślenia i zachowań, przed rzeczywistym wyborem tematu specjalizacji. Praca nad makietą wsi uruchamia różne inteligencje, pozwala lepiej zobaczyć i poczuć istotę tematyczności wsi. Robienie makiet przydaje się także w tworzeniu „prawdziwej” specjalizacji wsi.



Tworzenie makiety „wioski na skraju tęczy”

## Badanie siły tematu

Pierwszym wyznacznikiem siły tematu jest moc słowa, wokół którego powstaje specjalizacja wsi. Słowo jest tym silniejsze im większa jest sieć jego połączeń i związków z innymi słowami. Do szukania połączeń wybranego słowa z innym najlepiej zastosować metodę tworzenia map myśli (*mind mapping*). Opisuje ją m.in. Tony Buzan<sup>7</sup>.

## Jak tworzyć mapy myśli?

Mapa myśli to technika zwielokrotniania wydajności mózgu. Pomaga ona tworzyć szybkie notatki (pomija się przy tym proces przekładu słów na obrazy i odwrotnie), przyspiesza proces skojarzeń, pomaga zapamiętywać, aktywuje prawą półkulę mózgu, uruchamia kreatywność i pomaga rozwiązywać problemy.

- 1.** Obróć poziomo arkusz papieru.
- 2.** Na środku narysuj obraz przedstawiający temat mapy, czyli temat specjalizacji wsi.
- 3.** Od środka mapy wyprowadź linie, nie więcej niż 7, na których wypisane będą najważniejsze słowa, hasła związane ze specjalizacją wsi.
- 4.** Nie korzystaj z linijek. Linie powinny wyglądać jak macki ośmiornicy. Najbliżej centrum umieść najbardziej ogólne określenia i, oddalając się od głównego obrazka, przechodź do szczegółów.
- 5.** Używaj obrazków, gdzie tylko jest to możliwe. Pamiętaj, że obraz wart jest tysiąca słów.
- 6.** Linie rysuj tej samej długości, co słowo/grafika.
- 7.** Używaj kolorów – według własnego uznania.
- 8.** Zapisz wszystkie pomysły – swoje i innych. Następnie zreorganizuj mapę, aby była bardziej przejrzysta i ładniejsza.



Pojemność mapy, jej rozległość, pokazuje ilość możliwych punktów zaczepienia, kontaktów, dodatkowych zasobów, skojarzeń. Im więcej w niej połączeń i rozgałęzień, tym lepiej, będzie z czego wybierać. Do tworzenia map myśli bardzo przydaje się Internet. Przy szukaniu skojarzeń warto poszerzyć krąg eksploracji o inne języki.

„Myślenie schematami bywa męczące. Logika potrafi czasem stłamsić każdego. Umysł jest niczym rekin, musi stale przeć naprzód i szukać zdrowej pożywki dla siebie. Nie czekaj więc, aż Twój rekin sam zostanie pożarty albo zaczynię pływać brzuchem do góry. Edward de Bono proponuje Ci podróż do krainy myślenia lateralnego – wolnego od blokad, twórczego i wyzwajającego. Poprowadzi Cię nieznanymi ścieżkami, wskaże drogę prowadzącą do rozwiązań, które nigdy wcześniej nie przyszły by Ci do głowy”.

Z reklamy książki specjalisty od myślenia „w bok” Edwarda de Bono pt. *Myślenie lateralne. Idee na przekór schematom*.

Wartość specjalizacji wsi bierze się najczęściej z wielości i jakości powiązań hasła specjalizacji z innymi słowami, zdarzeniami i informacjami, ale także z ilości osób i organizacji zainteresowanych danym tematem. Wioska Piłkarska będzie miała większe i lepiej zorganizowane zaplecze (kluby, organizacje, firmy, gracze) niż wioska dyni. Chociaż przykłady Dolnośląskiego Festiwalu Dyni<sup>8</sup> i amerykańskich konkursów na największą dynię<sup>9</sup> pokazują, że nawet tak wąska dziedzina ma liczne grono zwolenników.

W badaniu siły hasła specjalizacji wskazane jest wyjście poza granice regionu i kraju. Znow podstawowym narzędziem pracy będzie tu Internet. Dzięki niemu łatwiej zorientujemy się, kto interesuje się tym, w czym chcemy się specjalizować. Jakie organizacje działają w obszarze naszej specjalizacji? Jaką wiedzę zgromadzono na jej temat? Jakie imprezy organizuje się w związku z nią? Kto i jak zarabiał na czymś podobnym do naszej specjalizacji, może jest już wieś o tej samej tematyce? Kim są nasi potencjalni klienci, co ich interesuje, jaka jest ich siła nabywcza, gdzie ich szukać, jak do nich dotrzeć?

Kiedy mamy więcej haseł, szukamy wspólnego mianownika, szukamy skojarzeń, myślimy na skróty, odkrywamy dziwne połączenia. To pozwala nam sprawdzić, jak wyłonię w toku pracy hasła do siebie pasują. Zobaczmy to na przykładzie wsi Lubień.

### **Próba nowej opowieści wsi Lubień**

Jak połączyć parlamentaryzm z lubieniem się? Może organizować tu zajęcia dla polityków i radnych uczące ich życzliwości? Kto mógłby je prowadzić? Dlaczegożby nie dzieci i młodzież z Lubienia wspomagane przez studentów z Łodzi i osoby z fundacji Białe Gawrony? Przypomnijmy przy tej okazji słowa Daniela Golemana z rozdziału pierwszego:



„Uśmiech, wzajemna życzliwość i zaufanie stanowią społeczną infrastrukturę, którą trzeba naprawiać podobnie, jak naprawiamy chodniki czy oczyszczalnię ścieków”. Kiedy już pomyśleliśmy o zajęciach dla polityków, to przecież także wielu innym ludziom przyda się więcej życzliwości i lubienia się: w szkołach, urzędach, firmach. Nasuwa to myśl, że potencjalną szansą wsi Lubień może być **uprawa życzliwości**. Jednego z tych wspaniałych skarbów, których przybywa, gdy się je rozdaje.

A co z diabłem? On akurat reprezentuje siły, którym nie zależy na tym, aby na świecie panowała zgoda, więc też należy do nowej opowieści Lubienia. Trzeba się będzie z nim zmierzyć, kiedy zacznie mącić i podpowiadać ludziom: „To głupi pomysł, nie uda się, nie warto próbować”. Aż się prosi, aby legenda o Borucie stała się osnową gry terenowej, jako jednej z form treningu życzliwości i lubienia się. Został nam jeszcze środek Polski, kabaret, akrobatyka i możliwe związki pomiędzy Lubieniem i ulicą Wschodnią w Łodzi. Z pewnością da się to wszystko połączyć z uprawą życzliwości. Jak? Rozwiązanie tej zagadki pozostawiam czytelnikom i czytelnikom.

Tak może powstawać nowa opowieść o wsi Lubień. Jest to jedna z możliwych wersji tej opowieści, fantazja na kanwie prawdziwych faktów. Układanie tego typu próbnych opowieści, scenariuszy, pobudza myślenie, stwarza szersze pole wyboru, zachęca do dalszych badań, kontaktów, rozmów. Nie wszystko, co się pomyśli, trzeba zaraz realizować, swoją wartość ma także samo wymyślanie.

Przykład Lubienia pokazuje znaczenie twórczego myślenia w szukaniu „skarbów” wsi i w ich wykorzystywaniu. Wobec nowych wyzwań cywilizacyjnych, a także wobec potrzeby odkrywania i uruchamiania całkiem nowych zasobów, nie wystarczy już „myśleć po kolei”, trzeba się również nauczyć myślenia: w poprzek, w bok, na przelaj, na wskroś; myślenia, w którym łączymy różne odległe wątki i porzucamy schematy: – Jak to? Na wsi takie rzeczy, przecież jedno do drugiego nie pasuje! Kiedy jednak trochę podumamy, postudiujemy, zajrzemy do Internetu, porozmawiamy, to okaże się, że przecież pasuje. A na dodatek wymyśliliśmy coś, czego przed nami nikt nie brał pod uwagę.

**Ktoś, kto wie, jak oddać życzliwość, której doświadczył, musi być przyjacielem ponad wszelką cenę.**

Sofokles

**Życie z drugim człowiekiem polega na tym, że zaczyna się lubić jego dziwactwa.**

Jonathan Carroll

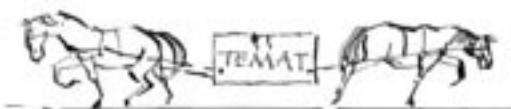
**Nie ze zboża się bierze to, co jest pożywieniem serc. Ale z tego, co zbożu dają z siebie.**

Antoine de Saint-Exupéry

**Z której strony smarować chleb masłem?**



Odkrywanie stodoły  
w Dziewiętlinie



Próba siły tematu



Na ulicy Hay-on-Wye,  
pierwszego Miasta Książek

## Wioska Dziewięciu Zmysłów

We wsi Dziewiętlin leżącej w środku lasów w Dolinie Baryczy na Dolnym Śląsku, najpierw udało się odkryć, że kończą się tu drogi i w związku z tym nie ma prawie ruchu samochodowego. Z tego odkrycia wynikało drugie: we wsi jest cicho, a jak coś hałasuje, to są to przeważnie odgłosy przyrody. Odkryliśmy także zapachy: suszonych grzybów, ziół, wody ze strumienia, dotykaliśmy drzew, kamieni, wystawialiśmy się na powiewy wiatru, wczuwaliśmy się w rytmy przyrody. Dało to powód do myślenia o Dziewiętlinie jako o przyszłej Wiosce Dziewięciu Zmysłów. Dlaczego dziewięciu? Bo kojarzy się z nazwą wsi i brzmi tajemniczo, zostawia pole do odkrywania kolejnych zmysłów, podpowiada pomysły na to, czym się będzie można zajmować w Dziewiętlinie i okolicy.

## Wybieramy najsilniejsze

Jeśli chcemy tworzyć wioskę tematyczną, powinniśmy zdecydować się na jakąś specjalizację, by nie zajmować się zbyt wieloma wątkami. Należy posłać w świat czytelny komunikat, czym chcemy się zajmować, z kim chcemy to robić, kogo zamierzamy zapraszać i jak chcemy na tym zarabiać, jeżeli chcemy.

Wybieramy to, co okazało się najsilniejsze, co budzi największe zainteresowanie, pozwoli najlepiej się zaprezentować, najlepiej pasuje do naszej wsi. Warto być oryginalnym, ale możemy wybrać sobie taką specjalizację, jaką już realizuje jakaś wieś – w Polsce czy za granicą. Nie ma żadnych przeszkód, aby stać się, np. kolejną Wioską Książkową. Takich wiosek i miast jest już w świecie ponad dwadzieścia, a w Polsce nie ma ani jednej.

Sprawdzone pomysły można łatwiej zrealizować, a przecież zawsze będzie to i tak inna propozycja, bo osadzona w lokalnych realiach. Pokazuje to przykład wiosek św. Mikołaja. W Rovaniemi w Finlandii o atrakcyjności wioski przesądza obfitość śniegu, ale jest też kanadyjska wioska Bożego Narodzenia, gdzie tylko latem można usłyszeć *Jingle Bells* i *Silent Night*. Wobec odległości, jakie zazwyczaj dzielą pokrewne tematycznie wioski, trudno mówić o konkurencji, natomiast partnerstwo może być bardzo owocne.

## Wyzwolić się od konkretności

Podczas pracy nad tworzeniem specjalizacji Wierzbinka, kiedy już ustalono, że osnową specjalizacji wsi będzie wierzba, zaczęto liczyć i pytać: ile hektarów można obsadzić wierzwą energetyczną i wikliną? ile z tego będzie ton suchej masy i koszyków? jaki to da zarobek? Pytania zasadne i potrzebne, ale wywodzące się z pierwszego (rolnictwo) i drugiego (przemysł) sektora gospodarki. Jakie jeszcze pytania warto zadawać sobie, gdy wchodzimy do trzeciego sektora gospodarki, zdominowanego przez wiedzę, doznania i twórczość? W tej nowej rzeczywistości przesuwamy się w stronę gospodarki niematerialnej, na znaczeniu zyskują symbole, nawet pieniądź staje się niedotykalny, kiedy posługujemy się kartą płatniczą. Pytania powinny więc dotyczyć:

**sfery wiedzy**, czego w związku z naszą specjalizacją możemy się nauczyć? z jakich kompetencji możemy być znanymi? jaką wiedzę moglibyśmy przekazywać innym i z jakim pożytkiem dla siebie?

**sfery doznań**, czego możemy w swojej wsi dzięki specjalizacji doświadczyć, jak możemy wzmacniać więzi społeczne? jak specjalizacja wpłynie na nasze dzieci i ich związki ze wsią? możemy też spytać o to, czym zajmiemy gości, co będą mogli we wsi przeżyć, doświadczyć, jakie emocje będą temu towarzyszyły i ile byśmy mogli na tym zarobić?

**sfery twórczości**, jak w związku ze specjalizacją pobudzić twórczość mieszkańców wsi i jakie twórcze działania zaproponować można ludziom odwiedzającym naszą wieś?

Rozwijanie, opisanych wcześniej, dębowych wątków prowadzi również do nazwisk wywodzących się od dębu; do literatury (np. dąb Robin Hooda), sztuki ludowej, medycyny, garbarstwa, historii, geografii, biologii i ekologii, budownictwa i meblarstwa. Osobnym motywem jest symbolika dębu i liści dębowych. Warto też sobie uzmysłowić, że nazwa druid (celtycki szaman) pochodzi od rdzenia słowotwórczego oznaczającego dąb. Rdzeń ten oznaczał także solidność. Mamy tu do czynienia z zas-



Park Zmysłów

### Leśnicy

Myśląc o wsi i jej rozwoju nie można zapomnieć o lasach i gospodarce leśnej. Związki wsi z lasami są szczególnie widoczne we wsiach położonych peryferyjnie, wśród lasów właśnie.

Z doświadczeń Partnerstwa „Razem” wynika, że bardzo ważnym sprzymierzeńcem wiosek tematycznych są nadleśnictwa i leśnicy. Szczególnie wyraźnie pokazało się to przy tworzeniu Wioski Hobbitów. W jej powstanie zaangażowali się leśnicy z Nadleśnictwa Karnieszewice. Pomagali w organizacji imprez, w przygotowaniu trasy gry terenowej biegnącej przez las, w tworzeniu elementów małej architektury, uczestniczyli w spotkaniach, naradach i konferencjach.

Leśnicy pomagają także w tworzeniu leśnych tras edukacyjnych połączonych ze specjalizacją wsi. W Sierakowie jest to trasa związana z grzybami i drzewami, w Dąbrowie z bagnami i mieszkańcami łąk.

Nadleśnictwo Sławno wspiera specjalizację tematyczną wsi Podgórci i Paproty. Na Dolnym Śląsku leśnicy z Nadleśnictwa Antonin i Nadleśnictwa Milicz aktywnie uczestniczą w tworzeniu wiosek tematycznych w Dolinie Baryczy.

bem informacji, który może być użyteczny przy tworzeniu w Dębowej Wiosce przedsięwzięć pasujących do nowej gospodarki. Od dębu i jego „normalnych” sposobów wykorzystania zmierzamy w stronę abstrakcji, pojawia się np. pytanie: jak wykorzystać powiązanie dębów z solidnością?

## Etap czwarty – tworzenie wsparcia

Z tworzeniem wioski tematycznej jest, jak z pieczeniem chleba w pierwszych wersach dziecięcej piosenki:

**Mało nas, mało nas  
Do pieczenia chleba...**

Na to samo narzekają liderzy wielu wsi: „U nas niewiele można zrobić, ludzie nie chcą się udzielać społecznie, młodzież ucieka ze wsi, nie ma z kim pracować”.

Jak w takiej sytuacji pobudzić ludzi do działania, z kim ze wsi i spoza wsi można współpracować? Kto mógłby nam pomóc w odkrywaniu i wykorzystywaniu zasobów i przechodzeniu do nowej gospodarki? Co uczynić, żeby „z tej mąki był chleb”?

### Lider zbiorowy

Po to, żeby wieś się rozwijała, potrzebni są liderzy. Do niedawna mówiło się zwykle o liderach pojedynczych i ogromnym znaczeniu ich działalności dla przemian na obszarach wiejskich. Rolę tę najczęściej spełniali radni gminni, organizatorzy życia publicznego i gospodarczego na wsi, szefowie stowarzyszeń, osoby znaczące dla wiejskiej społeczności. Coraz wyraźniej jednak widać, że zaangażowanie i zapał pojedynczych liderów już nie wystarcza. W złożonej i zmieniającej się rzeczywistości przybywa problemów i zadań do rozwiązania, są to zadania różnego typu i skali. Dlatego rośnie przekonanie, że w miejsce liderów pojedynczych na wsi potrzebni są coraz częściej liderzy zbiorowi. Wielu liderów, to wiele pomysłów i dużo kontaktów. To także potrzeba akceptacji partnerskiego stylu zarządzania sołectwem, stowarzyszeniem i gminą.

Żeby na wsi mieć liderów, trzeba stwarzać okazje, aby zaistnieli, ujawnili się i to na dodatek nie tylko formalnie, oficjalnie, ale prawdziwie. W kreowaniu rzeczywistych liderów bardzo pomagają konkretne działania. Problem jednak w tym, że wiele z przedsięwzięć realizowanych kiedyś na wsi, przy których uaktywniali się liderzy, straciło na znaczeniu. Coraz trudniej mobilizować ludzi do budowy świetlicy, boiska, kanalizacji itp. prac. Na wsi mało jest też organizacji młodzieżowych i okazji do ujawniania się wartościowych młodych przywódców.

Dobłą okazją do odkrywania i trenowania liderów wiejskich jest praca nad specjalizacją wsi i jej wdrażaniem. Zachęca do tego jej niecodzienny charakter, a mobilizuje podejście doceniające, o którym więcej w rozdziale trzecim.

### **Siła powiązań**

Przy tworzeniu wsi tematycznej nie możemy się ograniczać do pomocy osób i organizacji działających na terenie wsi, a nawet gminy czy powiatu. Powinniśmy poszerzyć przestrzeń poszukiwania sprzymierzeńców. Trzeba też zastanowić się nad tym, co możemy dać w zamian, kiedy mamy za mało pieniędzy? Spróbujmy zaoferować: nocleg, jedzenie, ciekawe przeżycia, radość wspólnego tworzenia, przygodę, kontakt z tym, co na wsi atrakcyjne. Szczególnie wartościowymi osobami, które mogą pomóc w tworzeniu wioski tematycznej, są studenci, naukowcy i artyści. W ich przypadku warto pomyśleć, co ciekawego znajdą oni w naszej wsi.

Zastanawiając się nad odpowiedziami na te pytania, trzeba dokonać przeglądu osób, firm, organizacji, które związane są z wybraną specjalizacją. To też jest sposób badania siły naszego hasła – w tym przypadku siły powiązań tego, co udało nam się wybrać, z tym, co funkcjonuje w świecie. Jeśli naszym hasłem jest życzliwość (lubienie się), to sprawdzimy, kto się nią zajmuje, komu na niej zależy, jak, gdzie i przez kogo jest promowana. Ale także to, kto ma z życzliwością problemy, gdzie jej brakuje.



„Po podróży rach-ciach ląduję na wsi przed przystankiem oplecionym wikliną, wymalowanym w niebieski pozakręcany wzór. Gromadka dzieci wskazuje drogę. Odnajduję przyjaciela, który stoi właśnie na drabince i konstruuje jakiegoś pogańskiego dziwuna. Porywa mnie bieg wydarzeń. Jedziemy po drewno. Znajduję się na przyczepie traktora, dookoła pola, przede mną Dolina Grabowej. Szeroka niespodziana zielono-żółto-niebieska perspektywa. Jestem w innym świecie.

Świat wiosek tematycznych angażuje mnie od roku. Poznając mnóstwo osób z różnych środowisk. Wiejskich aktywistów, ekologów, artystów, naukowców. Słowem – zapaleńców wszelkiej maści. Na potrzeby wiosek wydobywam swoje talenty i umiejętności, starając się nimi dzielić i zarażać moimi zainteresowaniami innych. Uczę się rozmawiać i pracować z bardzo różnymi ludźmi, organizować zajęcia, nabywam wiedzę i od razu staram się ją wykorzystać nie tylko pracując w wioskach, ale i w mieście, gdzie mieszkam.

Praca z mieszkańcami wiosek tematycznych dodaje mi odwagi, jest wspinałym warsztatem kreatywności potrzebnym do tego, by samemu stworzyć coś tam, gdzie żyję na co dzień. Jest też źródłem radości, którą dają mi spotkania z ludźmi, przebywanie w pięknych miejscach, zapachy, smaki, kolory, wspólne działanie z innymi przy rzeczach trochę zwariowanych, jak na przykład prowadzenie burzy mózgu dla znalezienia pomysłu na wieś czy konkretną ofertę. W jakiejś części staję się współtwórcą rzeczywistości w sposób namacalny, dostrzegalny i słyszalny, wiedząc, że biorę udział w czymś ważnym, czymś, co uruchamia przedsiębiorczość, wiarę we własny siły, wrażliwość na to, co piękne i przyjemne. Urastam w moim JA od i dla innych”.

Katarzyna Bytowska  
studentka Uniwersytetu Poznańskiego

Podobnie sprawa ma się z każdą inną specjalizacją. W kraju i za granicą znajdziemy zawsze kogoś (osoby prywatne, organizacje, firmy) zainteresowanego tym, w czym chcemy specjalizować swoją wieś. Korzystając z Internetu, badamy, czy nasz temat ma swoje forum internetowe, przeglądamy strony, które są mu poświęcone. Poszerzamy tym samym zasób informacji i otwieramy sobie drogę do nowych kontaktów.

Przy tworzeniu wiosek tematycznych przez Partnerstwo „Razem” wykorzystano doświadczenia indyjskiego programu „Przyjaciel Wsi”. Polega on na zapraszaniu do pomocy w różnych sprawach wiejskich ludzi, którzy wywodzą się z danej wsi i zdobyli pozycję w świecie. Mieszkańcy wsi wynagradzają ich przysługi, dając im na przykład co roku worek ryżu.

### **Praca z młodzieżą**

Włączenie młodzieży do pracy nad tworzeniem wioski tematycznej jest bardzo ważnym zadaniem. Przeważnie nie jest łatwo wciągnąć do pracy młodych ludzi, którzy ukończyli już gimnazjum. Ich kontakt z miejscem zamieszkania jest już rzadszy ze względu na naukę i dojazdy do szkoły albo mieszkanie w internacie. Często młodzi nie wiążą już swoich losów ze wsią. Szczególnie od kiedy nasiliły się wyjazdy młodzieży do pracy za granicą. Bardzo chętnie natomiast w działaniach związanych ze specjalizacją wsi uczestniczą dzieci. Pod warunkiem oczywiście, że są do nich zapraszane i znajdują w nich coś interesującego.

Jedną z metod przyciągania młodzieży w działaniach Partnerstwa „Razem” jest „desant studencki”. Początki tej metody związane są z tworzeniem Wioski Hobbitów. Tam też oraz podczas innych działań prowadzonych w szkołach wiejskich, przygotowany został trzon zespołu desantowców. Działanie desantu polega na tym, że do wioski zapraszani są młodzi ludzie związani bardziej lub mniej z jej specjalizacją, najczęściej studenci, choć niekoniecznie – na wsi jednak odbiera się ich, jako studentów. Mieszkają zwykle w szkole albo w świetlicy, czasami na kwaterze u sołtysa lub pod namiotem. Do ich zadań należy udział w prowadzeniu badań doceniających, związanych z od-

krywaniem zasobów wsi, prowadzenie zajęć integracyjno-aktywizujących dla dzieci i młodzieży ze wsi, udział w szkoleniach w działaniu, poświęconych tworzeniu oferty wsi (szczególnie praca nad tworzeniem gier terenowych), pomoc w adaptacji budynków gospodarskich i podwórek do nowych celów związanych ze specjalizacją. Zaangażowanie desantowców, ich zapał, udziela się i młodemu, i starszemu. Wskazane jest, żeby przebywali na wsi przynajmniej kilka dni i powtarzali swoje odwiedziny. Wpływa to na ich osvajanie się ze społecznością wsi. Stają się oni nowym układem odniesienia, lustrem, w którym można się przejrzeć. Najlepiej w roli desantowców sprawdzają się osoby, które pochodzą ze wsi lub miały z nią częstszy kontakt. Rola desantu polega na zdobyciu przyczółków nowego, na pomocy w pokonywaniu oporów, na pokazywaniu, że jednak ktoś się do tej pracy ruszył. Przy takich działaniach jest też wiele okazji do rozmów, do rozwijania wyobraźni i budzenia marzeń.

W zajęciach desantowców przydatna jest metodyka pracy harcerskiej oraz pedagogika cyrku i przygody. Szczególnie dobrze sprawdzają się zajęcia z żonglowania. Uczestnicy desantów podkreślają często, że pobyt na wsi był dla nich bardzo inspirujący. Mogli sprawdzić swoje umiejętności i wiedzę w realnej rzeczywistości: „Przez tydzień pobytu na wsi nauczyłem się więcej niż przez semestr na studiach” – powiedział student wzornictwa, który pomagał w tworzeniu Wioski Hobbitów. To, że również studenci korzystają na różne sposoby z pracy na wsi, sprzyja ich angażowaniu do grup desantowych. Czasami łączą zajęcia w wioskach z odbywaniem praktyk zawodowych. Niektóre z polskich uczelni, np. Uniwersytet Łódzki, zainteresowane są stałymi formami współpracy ze wsiami.



Mieszkańcy Sierakowa pomagają sadzić labirynty w Paprotach

### **Pomoc wzajemna**

Na III Międzyregionalny Zlot Miłośników Aniołów zorganizowany w maju 2007 w Aniołowie zaproszono mieszkańców wsi Piekło. Przyjechali dwoma autokarami w przebraniu diabłów. Przyczynili się do urozmaicenia imprezy i sami dobrze się bawili. To jeden z przykładów współpracy wsi wykorzystywany przy ich specjalizowaniu się. Rolę

Z perspektywy przyszłego pracownika socjalnego, instruktora harcerskiego, trenera:

„Gdy mówimy o odnowie wsi, niewiele osób ma na myśli przemianę mentalną jej mieszkańców. W projekcie tworzenia wiosek tematycznych wieś postrzegana jest jako składowa sił społecznych. By skutecznie zmieniać sytuację zastaną, konieczne jest podejście środowiskowe, w którym oddziałujemy na całą społeczność, a nie tylko na poszczególnych jej członków z osobna.

Pomoc społeczna w Polsce koncentruje się na biurokratycznych formalnościach, przez co pracownikom socjalnym brakuje czasu na pracę z ludźmi. Podczas pracy w wioskach tematycznych przekonałem się, że to właśnie praca z nimi jest najważniejsza. Czasem wystarczy wydobyć z ludzi potencjał, uwierzyć w nich, docenić, wysłuchać, dzięki czemu wiele problemów rozwiązują sami.

Nauczyłem się myślenia i działania poza schematami, dostrzegania rzeczy pozytywnych, tam, gdzie inni ich nie widzieli. Tego niestety nie można nauczyć się na zajęciach, nawet w najlepszych uniwersytetach. By zmieniać rzeczywistość, należy pracować z ludźmi, a nie tylko dla ludzi”.

Maciej Rodak

wzajemnej pomocy w tworzeniu wiosek tematycznych doceniło także Partnerstwo „Razem” tworzące zespół pięciu wiosek tematycznych. Mieszkańcy Wioski Hobbitów, najbardziej zaawansowani w tematyczności, służyli radą i pomocą mieszkańcom czterech pozostałych wsi. Wspólne zajęcia i okazje do świętowania sprzyjały integracji mieszkańców wiosek uczestniczących w projekcie. Dzięki temu wytworzyły się pomiędzy nimi więzi nieformalne. Stworzenie zespołu wiosek ułatwia także ich promocję. Jedna wioska z ofertą na jeden dzień pobytu przyciąga więcej klientów z mniejszego obszaru niż pięć wiosek, do których można przyjechać na kilka dni. Ważne jest także wsparcie, jakiego sobie udzielają liderzy wiosek tematycznych wobec problemów pojawiających się na trudnej drodze specjalizacji.

### **Eksperci**

Tworząc wioskę tematyczną dobrze jest mieć wsparcie kogoś, kto ma większe niż my doświadczenie i wiedzę. To mogą być specjaliści w danej dziedzinie, ale tym trzeba na ogół zapłacić za ich czas. Mniej kosztowne jest skorzystanie z pomocy studentów takich kierunków studiów, jak animacja społeczna, socjologia, kulturoznawstwo, etnologia, ale też astronomia czy kierunki artystyczne.

Uczelnie kryją potężne zasoby wiedzy i potencjału ludzkiego, który w naszym kraju jest jeszcze niedostatecznie wykorzystywany. Zapraszanie studentów na praktyki daje obustronną korzyść – zapewniając noclegi i wyżywienie możemy korzystać z ich wiedzy, oni zaś, nie ponosząc kosztów, mogą sprawdzać w praktyce wiedzę teoretyczną. Ukonkretniają tę wiedzę, bo mogą ją wykorzystać w życiowych sytuacjach.

### **Ważne zadanie**

Kiedy chcemy wokół idei wsi tematycznej zgromadzić jej zwolenników, należy zaproponować im coś ważnego do zrobienia. Najlepiej zapraszać do konkretnego działania, a nie do działania w ogóle. Czym się mogą zajmować i kogo powinni zapraszać do współpracy mieszkańcy:

Wioski Przygody?

Wioski Kaszy?



Wioski Pokoju?  
 Wioski Jaćwingów?  
 Wioski Mleka?  
 Wioski Pieczęci?  
 Wioski Zielarskiej?  
 Wioski Dobrej Energii?  
 Wioski Partyzanckiej?  
 Wioski Tańca?

## Etap piąty – planowanie i próbowanie

Kiedy już mamy wstępny pomysł na specjalizację wsi, możemy przystąpić do etapu planowania. Uruchamiamy wyobraźnię, żeby zobaczyć nowe, do tej pory nawet nie przeznaczone możliwości rozwoju naszej wsi. Siła wyobraźni będzie tym większa, im bardziej uda się nam oderwać od wcześniejszych wyobrażeń o tym, co jest możliwe na wsi. Kiedy popatrzymy na to, co robi się w innych wsiach w Austrii, Niemczech, Japonii, Korei, ale przecież też w Polsce, przybędzie nam odwagi.

### Plan

Potrzebny nam będzie ogólny plan tworzenia wsi tematycznej i szczegółowy plan działań na najbliższy czas (około 2 lat). Nie warto wybiegać ze szczegółowym planowaniem zbyt daleko, szczególnie na początku tworzenia wsi tematycznej, bo razem z pierwszymi działaniami sporo się może zmienić. Przybędzie nam przecież kontaktów, wiedzy, doświadczeń i pomysłów, poszerzymy pole widzenia. To wszystko wpłynie na korektę planów. W zamiarach na najbliższy czas warto pomyśleć o organizacji jakiegoś większego wydarzenia, które posłuży promocji tematu specjalizacji i samej wsi. Trzeba przy tym założyć, że do tej imprezy nie powinniśmy dokładać, a zarobić na niej. To ma być dowód, że tworzymy coś opłacalnego. Sukces tej imprezy powiększy grono przyjaciół wsi.

Plany powinny być spisane. Utrwalenie na papierze doda im wartości, przybliży do realności. Zapisane szybciej podda się sprawdzeniu, wymianie, komunikacji. Łatwiej wtedy informować innych, pokazywać ideę specjalizacji wsi. Plan

Plakaty z informacjami o imprezach w wioskach tematycznych



rozwoju wsi tematycznej przyda się również w staraniach o wsparcie zewnętrzne. W tym celu powinien mieć ramy formalne. Dobrze by było zatwierdzić go przez zebranie wsi i radę gminy.

### **Pieniądze**

Wiele można zrobić bez pieniędzy, ale także one są potrzebne. Przeważnie nie ma ich zbyt wiele, skąd je brać? Zanim zarobimy trzeba rozejrzeć się, poszukać organizacji i programów, które oferują swoją pomoc. Szukajmy ogłoszeń, informacji o konkursach na projekty. Jeżeli nie robiliśmy tego jeszcze, to na początek warto zajrzeć na takie strony, jak: <http://www.fww.org.pl/> oraz <http://www.ngo.pl/> Naukę tworzenia i realizowania projektów warto zaczynać od ubiegania się o małe granty, kiedy zdobędziemy więcej doświadczenia, możemy starać się o większe pieniądze. W tych staraniach dobrze jest wykorzystywać specjalizację wsi. Pomoże ona w znajdowaniu pomysłów na pisanie projektów, które dzięki temu będą się mogły uzupełniać.

Foldery z ofertami Wioski Hobbitów i Wioski Labiryntów



### **Imprezy z tematem**

Kiedy pomysł na wioskę tematyczną zaczyna się już klarować, gdy mamy pierwsze ustalenia przyszłej specjalizacji, warto zacząć wprowadzać jej motywy do imprez organizowanych na wsi, nawet do dożynek, aby były inne niż dotąd, może ciekawsze? Od dożynek związanych z rolnictwem możemy w ten sposób przejść do dożynek gospodarki wiedzy, doznań i twórczości, związanych np. z podziękowaniem za plony życzliwości (czy to możliwe?).

Nasza impreza, choćby była mała, powinna się czymś wyróżniać. Zależy nam przecież na ściągnięciu ludzi z zewnątrz, na promocji. Sprawdzianem popularności imprezy może być to, czy zechce ją pokazać telewizja, czy relacje o niej pokażą się w mediach.

Organizacja festynów, festiwali, targów itp. imprez to okazja do spotkania z ludźmi zainteresowanymi tematem specjalizacji wsi, to praktyczne sprawdzenie siły marzeń i potencjału specjalizacji. W efekcie imprez poszerza się krąg kontaktów, przychodzą nowe pomysły, ujawniają się talenty, wieś sprawdza się organizacyjnie.



## Wspólne planowanie dalszych kroków

Po realizacji pierwszych projektów warto na nowo zbadać zasoby i przygotować kolejne pomysły. Teraz praca powinna być wyraźniej ukierunkowana na rozwój tematu specjalizacji. Widzimy trochę szerzej, inaczej. Poprzez wcześniejsze działania udało się pobudzić aktywność większej grupy osób. Wiemy już mniej więcej, co chcemy robić, to ułatwia uczenie się i korzystanie z przykładów innych wsi tematycznych oraz osób i organizacji zajmujących się czymś z kręgu naszej specjalizacji. Na tej podstawie mogą powstawać bardziej dopracowane pomysły.

Nowo odkryte i na nowo zdefiniowane zasoby wzbogacamy marzeniami szukając kolejnych sposobów na wzmocnienie i rozszerzenie specjalizacji wsi. Poszerzamy też krąg osób uczestniczących w planowaniu. Zapraszamy do tej pracy pozyskanych w międzyczasie sprzymierzeńców. Staramy się powiązać marzenia i planowanie z tworzeniem projektów do konkretnych programów pomocowych. Kiedy, dzięki tematowi rozwojowemu, wiemy już, co chcemy we wsi robić, na czym zarabiać, to łatwiej tworzyć projekty. Mają one też większą wartość i mocniej działają na osoby, które je oceniają, bo stoi za nimi oryginalność pomysłu i prawdopodobieństwo kontynuacji działań.

## Od działań jednorazowych do cyklicznych

Z wolna przechodzimy od działań jednorazowych do cyklicznych, często ujętych już w ramy projektów. Razem z tym pojawia się potrzeba formalizacji działalności, tworzenia reprezentacji wsi tematycznej. Dojrzewamy do założenia własnej organizacji w formie stowarzyszenia, fundacji albo firmy.

## Rozwijanie oferty wsi

Kiedy mamy za sobą imprezy jednorazowe i cykliczne, powinniśmy zastanowić się nad ofertą sezonową. Chodzi tu przede wszystkim o sezon letni, we wsi często brakuje obiektów, które można by wykorzystywać w innych porach roku. Nie powinniśmy zaczynać od planów budowania nowych obiektów, bo to się wiąże z dużymi pieniędzmi. Zanim postanowimy, że trzeba coś zbudować, lepiej pomyśleć o tym, jak możemy wykorzystać to, co już jest: obory, stodoły,

Foldery Krainy Bajek i Rowerów oraz Wioski Zdrowego Życia



świetlicę, część szkoły – albo i całą, gdy ma być zlikwidowana, pola, podwórka, płoty. Szukamy jak dzieci, które nie zakładają z góry, że coś się do niczego nie przyda i że na pewno się nie uda albo będzie wymagać nie wiadomo jak wielkich nakładów.

Stopniowo od etapu planowania i uczenia się wchodzimy w sferę działania, która z czasem staje się dominująca. Planowanie jednak powinno być procesem, który podąża za wydarzeniami. Wytyczyliśmy ogólne kierunki, ale musimy zachować otwartość na zmiany. Rzeczywistość jest zbyt dynamiczna, aby sztywno sobie coś zaplanować. Takie twarde zapisy potrzebne są wtedy, kiedy ubiegamy się o granty. Sami dla siebie nie musimy być aż tak restrykcyjni.

### **Wiedza**

Pierwszy obszar zarabiania związany jest z wiedzą. W Wiosce Końca Świata oferuje się np. wiedzę związaną z Bożym Narodzeniem, ponieważ Boże Narodzenie wyrasta z tradycji przełamania starego i nowego roku. W dawnych kulturach był to moment, w którym świat na chwilę się zatrzymywał. Aby poruszyć go na nowo, aby trwał nadal, stosowano różnego rodzaju zabiegi. Niektóre z nich, w mniej lub bardziej zmodyfikowanej formie, przetrwały do dziś. Podobnie rzecz się ma z Wielkanocą, gdzie również pojawia się motyw odnowienia świata.



Folder z ofertą Wioski Końca Świata



Tworzenie osobistych zegarów na zajęciach w „Podwórku Czasu”

Koniec świata i odnowienie świata do także aspekt czasu, dlatego w Wiosce Końca Świata jest wielki zegar słoneczny i „Podwórzec Czasu”, na którym prowadzone są zajęcia związane z czasem. Inny wymiar końca świata wiąże się z gwiazdami, stąd w Iwiecinie prowadzone są także zajęcia z astronomii.

Niektóre z pytań do uczestników zajęć na temat czasu w Iwiecinie:

- Z czego składa się tarcza zegara?
- W którą stronę przesuwiają się wskazówki ?
- Która z nich przesuwa się szybciej ?
- Co wskazuje dłuższa wskazówka, a co krótsza ?
- Jak przesuwa się mała wskazówka?

W Wiosce Labiryntów w Paprotach przekazywana jest wiedza o labiryntach. Są to labirynty wierzbowe, więc upowszechnia się tu także wiedzę o wierzbie i wyrobach z wierzby oraz wikliniarstwo. W Paprotach tworzone jest salicarium – zbiór gatunków wierzby, a jest ich około pięciuset na całym globie. Labirynty w Paprotach rosną na torfie, stąd pomysł uruchomienia tu laboratorium torfu. Wieś Dąbrowa chce zarabiać na zdrowym życiu. Pierwsza oferta wsi to trasa edukacyjna „Ania i Grześ wędrują przez wieś”. Oferta przeznaczona jest dla przedszkoli i szkół podstawowych. Trasa wędrówki wiedzie przez gospodarstwa, w których dzieci poznają zwierzęta domowe, tajemnice wypieku chleba oraz życie łąki. W Podgórkach, w Wiosce Bajki i Rowerów, uczy się poprzez bajkę i działania artystyczne powiązane z bajką.

### Doznania

Ten obszar mocno jest eksploatowany w Sierakowie Sławińskim, podczas gry terenowej w Wiosce Hobbitów. Ciekawe jest to, że zazwyczaj tuż po przyjeździe goście Wioski Hobbitów są zaskoczeni tym, że jest tu tak mało do oglądania. Dopiero kiedy pokonają trasę gry, gdy wezmą w niej udział, uświadamiają sobie, że tu nie o oglądanie chodzi, ale o przeżywanie. Bo tym, co ta wioska ma do zaoferowania, jest przeżycie strachu i radości, jednym słowem: przygoda. Kiedy ją przeżyją, wyjeżdżają stamtąd zadowoleni, często wręcz zauróczeni. Kiedyś jedno z dzieci uczestniczących w grze powiedziało: „To było jak w bajce, tylko naprawdę”. Przyzwyczajeni do tego, że zazwyczaj tylko oglądamy to, co inni mają nam do pokazania, tutaj, aktywnie uczestnicząc w zabawie, sami możemy być aktorami.

Działając w obszarze emocji musimy zadbać o to, aby klient – gość mógł sam brać aktywny udział w tym, co się dzieje. Główną siłą wioski tematycznej jest to, że nie pozostajemy w niej na poziomie obserwatora, ale jesteśmy uczestnikami zdarzeń. Coś robimy, tworzymy, śpiewamy, tańczymy, lepimy garnki, malujemy, bierzemy udział w spektaklu.



Paproty – żywe rzeźby wierzbowe



„To było jak w bajce, tylko naprawdę”

W miarę rozwoju wioski tematycznej pojawiają się kolejne możliwości zarobkowania związane z posiłkami, noclegami, wytwarzaniem i sprzedażą pamiątek, transportem i innymi usługami.

Bazując na marce wioski tematycznej, można w niej rozwinąć różne formy przetwórstwa żywności. Dotyczy to szczególnie wiosek, których specjalizacja wiąże się z warzywami, mlekiem, owocami itp. Przykładem może tu być produkcja serów w litewskiej Wiosce Serów czy wzrost produkcji chleba w Wiosce Chleba.

**Wioska tematyczna  
nie ma zastąpić  
rolnictwa na wsi,  
tylko je wzmocnić!**



Dzieci robią ozdoby choinkowe podczas zajęć w Iwięcinie

Wędrówka na trasie „Ania i Grześ idą przez Wieś” w Dąbrowie wyzwala emocje, ale jest także powiązana z wiedzą, bo kiedy dziecko uczy się piec bułeczki, ogląda starą kuchnię, ogląda zwierzęta i uczestniczy w różnych zabawach z nimi związanych, jak np. układanie puzzli, odgadywanie nazw zwierząt, rozpoznawanie wydawanych przez nie głosów – realizowana jest idea godzenia zabawy z nauką.

Na wsi zarabianie na emocjach jest łatwiejsze niż w mieście, mieszkańcy wsi zachowali więcej naturalności, spontaniczności, umiejętności zabawy i nawiązywania kontaktów. Żyjąc innym rytmem, zdani bardziej na siebie, przechowują w sobie coś, co jest jednym z atrybutów kultur tradycyjnych – większą emocjonalność. Częściej się bawią, łatwiej się śmieją czy płaczą. Lubią i chcą się przebierać, chcą tańczyć. Skoro tak, mają co zaoferować światu. Są do tego lepiej przygotowani niż wielu mieszkańców miast.

### **Obszar twórczości**

Podczas zajęć związanych z tradycjami Bożego Narodzenia organizowanych w Iwięcinie dzieci samodzielnie malują pierniki, które potem mogą zabrać do domu. Same ubierają choinkę, dekorują stół, robią pająki ze słomy. W ofercie wielkanocnej robią palmy i malują pisanki, które po zajęciach także zabierają do domu. Dziecko, które robi coś samodzielnie czuje się twórcą. Po powrocie do domu może o tym, co się działo, opowiedzieć, ale też może się pochwalić własnoręcznie wykonanym przedmiotem. To da nieporównanie więcej radości niż posiadanie pamiątki zakupionej w sklepie.

### **Obszar dotykalny**

W biznesie turystycznym mówi się, że klient powinien coś przeżyć, coś zobaczyć i coś kupić. Mieszkańcy wioski tematycznej mogą zarabiać na uczeniu, dostarczaniu emocji, ale także na sprzedaży dotykalnych produktów. Nie tylko w swojej wiosce, ale i poza nią. Specjalizacja wsi tworzy nową jakość, wobec której inaczej można spojrzeć na rolnictwo. Kiedy wieś staje się znana i odwiedzana, rolnicy mogą czerpać z tego dodatkowe zyski sprzedając swoje

produkty na miejscu albo na zewnątrz pod marką wsi. Ziemniaki z Wioski Hobbitów smakują trochę inaczej niż ziemniaki anonimowe. Mamy też okazję, żeby przyjrzeć im się i zobaczyć, jak rosną, jak są uprawiane, a nawet pomóc w ich plewieniu i zbieraniu. Rolnictwo, szczególnie rolnictwo ekologiczne i zbliżone do niego może też być ważną atrakcją wioski tematycznej. Praca w gospodarstwie tradycyjnym staje się już pomału terapią, rozrywką, przeżyciem, nauką. Łatwiej taką pracę zorganizować, gdy we wsi coś się dzieje, kiedy jest ciekawa, ma kontakty ze światem, gdy jest tam więcej podobnie działających rolników. Specjalizacja wioski sprzyja kontaktom mieszkańców wsi z jej otoczeniem, spotykaniu ciekawych ludzi, wymianie wiedzy, doskonaleniu się. Ludzie, którzy otwierają się na wzrastanie i chcą się uczyć, będą też otwarci na przyjmowanie w swoich gospodarstwach praktykantów i wolontariuszy, którzy pomogą w prowadzeniu gospodarstwa. Ożywiony nowymi myślami rolnik łatwiej zdecyduje się na organizację plenerów artystycznych, szybciej wymyśli nowe formy łączenia pracy w gospodarstwie z zabawą i nauką. Oczywiście jest to przy jeździectwie, gdzie goście przyjeżdżają i pracują przy obsłudze koni. Dlaczego nie śpiewać i pracować przy przygotowywaniu swego jedzenia, spania, itd.?

### **Wiedza i praktyka**

Na wsi trudno jest się uczyć na zapas, kiedy jeszcze nic z tej nauki nie wynika. Ale już pierwsze imprezy, będące wstępem do tego, co będzie specjalizacją wsi, są okazją, aby zacząć się uczyć pod konkretne potrzeby. Pierwsza wycieczka czy pierwsze spotkanie są okazją do uczenia się siebie nawzajem i świata, a także organizacji imprez i nowych ról.

Uczmy się, coś robiąc, czując, że ta wiedza będzie nam przydatna. Uczmy się, wymyślając imprezę, stroje i zabawy. Mając już wybraną specjalizację, starajmy się wiedzieć o niej jak najwięcej. Kiedy zajmujemy się labiryntami, uczmy się o labiryntach. Propagując zdrowe życie, poznajmy zasady racjonalnego odżywiania.

„Jaką tajemnicę kryje w sobie wzór labiryntu, monotennie iterowane kadencje kilometrów jego korytarzy, tajemna agogika jego niekończących się przejść, rozwidleń, dróg okrężnych, ślepych zaułków i zakrętów? Czym jest właściwie labirynt? Co jest jego głębszym sensem? Czego jest symbolem? Kim jest człowiek w labiryncie i jakie jest jego zadanie?”

Andrzej Karalus



Podgórkki – Zagroda Rumcajsa i Hanki

Gdy już znajdziesz swoją drogę, nie lękaj się. Miej odwagę popełniać błędy. Rozczarowania, porażki, zwątpienie to narzędzia, którymi posługuje się Bóg, by wskazać nam właściwą drogę.

Paulo Coelho

W Paprotkach etnolog sadził z nami labirynt, a potem zrobił nam wykład o labiryntach, byśmy wiedzieli, po co były tworzone, czym są i z czego bywały robione. Ta wiedza była dobrze przyjmowana, ponieważ pojawiła się w konkretnej sytuacji.

Podobnie było przy tworzeniu oferty bożonarodzeniowej i wielkanocnej w Wiosce Końca Świata. Przygotowując tę ofertę, panie z Iwęcina uczyły się, a właściwie odświeżały swoją wiedzę i poznawały sposoby przekazywania jej dalej.

Kiedy pan Bogdan z Podgórek został Rumcajsem w bajkowej wiosce, doszedł do wniosku, że ta rola wymaga umiejętności zabawiania dzieci. Przypomniał sobie zabawy i zabawki z własnego dzieciństwa i zaczął je stosować. Po podłączeniu wsi do Internetu pan Bogdan uzupełnił swój zestaw zabaw tym, co wyszukał w sieci.

### **Z pomocą przyjaciół**

Jeśli chcemy zarabiać, świat musi się dowiedzieć, co mamy mu do zaoferowania. Po pierwszych próbach i doświadczeniach możemy spróbować wyjść szerzej na zewnątrz. Te pierwsze próby warto przeprowadzić z kimś zaprzyjaźnionym. Jeśli to ma być oferta dla dzieci, skierujmy ją najpierw do uczniów naszej szkoły lub szkoły z sąsiedztwa. Chodzi o to, aby tę pierwszą próbę przeprowadzić z kimś, kto nie skrytykuje od razu zbyt dotkliwie, a jeśli już krytyka będzie potrzebna, niech będzie ona życzliwa. Warto zdobywać doświadczenie w pracy z ludźmi, ale na początku niech to będą przyjaciele.

Zaczynając, łatwiej jest kierować ofertę do grup zorganizowanych. Trudniej jest z klientem indywidualnym, na którego czeka się, nie wiedząc, czy przyjedzie, czy nie. Oferta musi jednak być skierowana do całej grupy, aby nikt się nie nudził. Każda gra, zabawa czy inne działanie muszą mieć swój scenariusz. Kiedy już przyjeżdżają klienci, uczymy się także od nich: pytamy o ich zdanie, patrzymy jak reagują.



## **Etap szósty – przygotowanie przestrzeni wsi**

### **Interpretacja – Nowy wystrój wsi**

Tematyczność wsi pokazuje się także w jej wyglądzie. Ktoś, kto tam trafi, powinien zorientować się, gdzie jest. Odwiedzających Wioskę Makową przy wjeździe do niej witają olbrzymie drewniane makówki. W wiosce widzimy ogrody maków, maki na frankach i obrusach, malowane maki na ścianach domów. Gość odwiedzający Wioskę Hobbitów chce spotkać w niej coś, co będzie przypominało Hobbiton, turysta zwiedzający Wioskę Dyni szukał zaś będzie czegoś dyniowatego. We Wsi Grzybowej tabliczki z numerami domów mają kształt grzybów.



– Ale najpierw trzeba posprzątać!

Jak mogą wyglądać wsie życzliwości, pokoju, miłości?

Sam wygląd wsi to za mało, powinny mu towarzyszyć dodatkowe informacje pokazujące, w jakiej wsi się znaleźliśmy, zapraszające do jej poznawania, do uczenia się, takie, jak np. tabliczki z nazwami odmian maków, gabloty z informacjami o Hobbitach i innych bohaterach powieści Tolkiena, makiety z modelami grzybów jadalnych i niejadalnych. Obok informacji pokazywanych na tabliczkach, tablicach i w folderach potrzebne są także opowieści o wsi i jej specjalizacji. Opowiadaczami są zazwyczaj mieszkańcy wsi przygotowani do roli przewodników.

Co i w jakiej formie można zaproponować do czytania i słuchania w wioskach astronomicznej, kwiatowej, oberkowej, cebulowej?

Kolejny krok w przybliżaniu gościom wioski tematycznej to zapraszanie ich do zabawy, do przygód i przeżywania emocji. Służą temu gry terenowe, różnego typu zabawy oraz zajęcia poświęcone różnym aspektom tematu wsi.

Jakie zajęcia można prowadzić w wioskach: matematycznej, muzycznej, dziewięciu zmysłów?



Wioska Dyni



Gęsi berek w Rodakach

Wygląd wsi tematycznej, jej oznakowanie i opisanie wraz z zajęciami w niej prowadzonymi ma wprowadzić gości wioski w atmosferę świata tam tworzonego, ma zachęcić ich do czynnego udziału w odbieraniu i współtworzeniu rzeczywistości wsi. Wszystko to razem można określić, jako interpretację wsi. Terminu tego używa się najczęściej w analizie dzieł artystycznych – książki, filmu, obrazu. Interpretacja przybliży nam sens dzieła, objaśnia jego formę i sugeruje sposób rozumienia. Dzięki nowemu przebraniu, nowym napisom i opowieściom, także pod wpływem gier i zabaw wierzymy, choć na chwilę, że znaleźliśmy się w innej rzeczywistości. To już nie jest zwykła wieś!

Wioska Rodaki z województwa małopolskiego staje się wioską tematyczną specjalizującą się w gęsiach. Realizowany jest tu program „Zielona Gęś w krainie białego puchu”. Na tworzonej obecnie, w formie Ekomuzeum, trasie zwiedzania wsi będzie zaprezentowana między innymi hodowla gęsi, konkurs darcia pierza, zabawa z wodą przy studni.

Uściślając, w przypadku wsi, interpretacja dotyczy zwykle różnych form przybliżania odbiorcy dziedzictwa jej kultury i przyrody. Tworząc wioskę tematyczną, której specjalizacja (temat rozwojowy) bierze się z dziedzictwa wsi, możemy więc mówić o interpretacji. Kiedy temat ten oderwany jest od dziedzictwa wsi, powinno się zapewne użyć terminu reinterpretacja, czyli ponowna, inna, zmieniona interpretacja. Jednak reinterpretacją nazywa się też ponowną, nową interpretację znanych wcześniej od innej strony przestrzeni, wydarzeń, rzeczy, czynności. Przykładem może tu być park wiejski, który najpierw został zinterpretowany w formie przyrodniczej ścieżki ekologicznej, a później jako park matematyczny. Nie wiem, czy taki matematyczny park już istnieje. Wiem, że jest np. park w Nowej Hucie przekształcony w Krakowski Ogród Doświadczeń. Jak mógłby wyglądać park matematyczny?



Jak może wyglądać Park Matematyczny?

Krakowski Ogród Doświadczeń im. Stanisława Lema w Nowej Hucie jest pierwszym parkiem edukacyjnym w Polsce, w którym oprócz zabawy i wypoczynku oferuje się także naukę. Pomysł parku wzięto z Norymbergii. Ogród

rozpoczął działalność w czerwcu 2007 roku. Na sześciu hektarach umieszczono w nim 60 urządzeń edukacyjnych z zakresu optyki, akustyki i mechaniki. Odwiedzający mają możliwość praktycznego poznania sposobów działania różnych urządzeń. Ułatwia to zrozumienie tajników chemii, fizyki czy biologii. Ogród cieszy się dużą popularnością wśród krakowian i turystów, którzy aktywnie spędzają tu czas, łącząc zabawę z edukacją.



Plan Ścieżki Bajkowo-Przyrodniczej w Podgórkach

W Podgórkach (Wioska Bajki i Rowerów) interpretacja, a może już reinterpretacja rozgrywana jest na kilka sposobów. Utworzono tam: Ścieżkę Bajkowo-Przyrodniczą, bajkowe pracownie rzemiosł artystycznych, scenę do zajęć teatralnych, a także zestaw bajkocykli, czyli rowerów przebranych za postacie z bajek.



Kasztanowa Aleja Kopciuszka w Podgórkach

Odwiedzając Iwęcino (Wioska Końca Świata), możemy zobaczyć zegary słoneczne, tablice i tabliczki z różnymi tekstami dotyczącymi końca świata wiszące na murach i płotach oraz przeżyć przygody w grze terenowej, zgłębiać naturę czasu i jego przemijania w miejscu nazwanym „Podwórce Czasu”. W bezchmurne noce oglądać tu można gwiazdy w założonym przy szkole podstawowej obserwatorium astronomicznym.

### Scenariusz jednej z zabaw prowadzonych w ramach testowanego w Iwęcinie programu „Krucza tajemnica bombki choinkowej”

Jak powinien być zastawiony wigilijny stół?  
 Poproś o zgłoszenie się trójki dzieci, których zadaniem będzie przystrojenie stołu wigilijnego. Przejdź z dziećmi do miejsca, gdzie są przygotowane rekwizyty typu: obrus, sianko, gałązki świerkowe, jemiola, opłatek, potrawy wigilijne i niewigilijne, dla zmyłki dołóż jakieś rekwizyty, które nie pasują do stołu wigilijnego. Asystuj przy ubieraniu stołu, w razie trudności pomagaj dzieciom dodatkowymi pytaniami. Po wykonaniu zadania docień pracę dzieci, a potem przejdź do omówienia razem z nimi znaczenia symboliki stołu wigilijnego.



Obora w Podgórkach przed remontem



Obora w Podgórkach po remoncie

## Rewitalizacja – nowe funkcje budynków i przestrzeni

Termin rewitalizacja oznacza przywrócenie do życia czy też ożywianie czegoś, co straciło vitalność. W wypadku przestrzeni lub obiektów architektonicznych, w tym również zabudowań porolniczych, mamy do czynienia z dwoma aspektami rewitalizacji. Z technicznym – renowacja, odbudowa, remont oraz ze społeczno-ekonomicznym – nadanie nowych funkcji.

Obiekty i przestrzenie ulegające degradacji w dzisiejszych czasach to najczęściej dziedzictwo po epoce industrialnej i czasach Państwowych Gospodarstw Rolnych. Rządziej są to części zabudowań gospodarczych należące do rolników, którzy zmienili technologie upraw i hodowli lub z powodu wieku zaniechali działalności rolniczej. We wszystkich tych przypadkach mamy bardzo często do czynienia z obiektami stanowiącymi element dziedzictwa kulturowego. Nierzadko są to obiekty zabytkowe, choć z różnych powodów niewpisane do rejestru zabytków.

Dawne parki, obory, chlewiki i stodoły niszczeją, bo straciły rację bytu i brakuje pomysłu, chęci oraz pieniędzy na ich ponowne zagospodarowanie. A na dodatek trzeba jeszcze płacić podatek od nieruchomości, więc niech się lepiej rozwali.

Ratunkiem dla tych obiektów może być wymyślenie dla nich nowej funkcji. Sprzyja temu tworzenie wioski tematycznej. Główny motyw specjalizacji podpowiada sposoby na ciekawe i pożyteczne wykorzystanie tego, co już się do niczego nie nadawało. W ten sposób udało się uratować starą kuźnię w Sierakowie, która jest teraz jedną z atrakcji gry terenowej. Nowe życie zyskały także obiekty po PGR w Podgórkach, które przeznaczone już były do rozbiórki. W oborze urządzono salę do zajęć, dawną stróżówkę zmieniono na świetlicę z pracownią ceramiczną. Puste, pozbawione drzwi, okien, a niekiedy również dachów garaże adaptuje się na warsztaty rowerowe, pracownie artystyczne, a nawet na gospodarstwo Hanki i Rumcajsa.

Rewitalizacja obiektów porolniczych może być tanim i szybkim sposobem pozyskania miejsca pod dachem na

prowadzenie zajęć i przedłużenie sezonu w wiosce tematycznej. Szybkim i tanim pod warunkiem, że zabierzemy się do niej z wyczuciem i smakiem artystycznym, kiedy uwierzemy w to, że przestrzeń stodoły jest sama w sobie tak atrakcyjna, ciekawa i tajemnicza, iż nie należy jej nadmiernie zmieniać. Przy tego typu pracach ważniejsze od pieniędzy są pomysły i wyobrażenia. Kiedy się okaże, że pomysł chwycił i przybyło trochę pieniędzy oraz odwagi, wtedy można oczywiście zrobić więcej. Ciągłe jednak uważając, żeby modernizując nie zatracić pierwotnego piękna budynku.

**Jeśli chcesz zbudować statek, nie każ ludziom chodzić po drewno i nie wydawaj poleceń. Zamiast tego naucz ich tęsknić za bezkresnym morzem.**

Antoine de Saint-Exupéry

### **Twórcze podejście do roli szkoły wiejskiej**

Przykłady szkół podstawowych w Sierakowie Sławieńskim i Iwięcinie, a także Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Podgórkach i Zespołu Szkół w Dąbrowie pokazują, że szkoły wiejskie mogą odgrywać – i odgrywają – istotną rolę w powstawaniu i działalności wiosek tematycznych. W Szkole Podstawowej w Sierakowie Sławieńskim odbywały się pierwsze spotkania poświęcone planowaniu wioski tematycznej. Po ustaleniu przyszłej specjalizacji wsi związanej z twórczością Tolkiena, nauczyciele razem z uczniami przygotowali spektakl teatralny zatytułowany *W norce Hobbita*. Pomógł on dzieciom i dorosłym mieszkańcom wsi lepiej zrozumieć, o co chodzi z hobbitami, którymi mieli się zajmować. W sierakowskiej szkole ma swoją siedzibę stowarzyszenie „Hobbiton”. Szkoła jest też zapleczem dla odbywającej się cyklicznie w Sierakowie Letniej Akademii Artystów Społecznych.

W Iwięcinie i Dąbrowie na bazie szkół działają latem schroniska turystyczne. Do Iwęcina, gdzie wioska tematyczna tworzona jest od roku 2005, turyści przyjeżdżają już nie tylko po to, aby przenocować, ale także by skorzystać z oferty wioski tematycznej. Podobnie jak w Sierakowie, tak i tu szkoła jest zapleczem do działań związanych z wioską tematyczną. Z inicjatywy dyrektora szkoły i przy współpracy mieszkańców wsi w Iwęcinie powstał największy na Pomorzu zegar słoneczny. W szkole działa małe obserwatorium astronomiczne. Odbywają się tu letnie zajęcia z astronomii i fizyki.

**Bycie twórczym to jedno z największych źródeł szczęścia, które posiadamy. Każdy dysponuje twórczymi talentami na jakimś polu, ale wyszliśmy po prostu z wprawy. Dlatego powinniśmy je uaktywnić – najlepiej w relaksującej atmosferze, w towarzystwie ludzi, którzy czują podobnie, jak my.**

Bettina Burghof

W szkołach mieszkają też zwykle praktykanci, którzy pomagają w tworzeniu wioski tematycznych. Znaczenie ma również to, że kiedy nauczyciele identyfikują się ze specjalizacją wioski tematycznej, łatwiej jest także mieszkańcom wsi zaakceptować i realizować przyjęty program.

### **Razem w Przyszłość**

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy (SOSW) w Podgórkach jest wzorcowym przykładem uczestniczenia szkoły w rozwoju lokalnym. Działalność taka na szerszą skalę rozpoczęła się w 2000 roku od organizacji plenerów artystycznych dla dzieci ze środowisk wiejskich. Na plenery te zapraszane były także dzieci z Podgórek. Wpłynęło to na zdjęcie ze szkoły odium placówki dla „nienormalnych” dzieci, poprawiło relacje szkoły ze środowiskiem wsi i zaowocowało utworzeniem Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju SOSW i Wsi Podgórki „Razem w Przyszłość”, które zajmuje się obecnie tworzeniem w Podgórkach Wioski Bajki i Rowerów. Wybór specjalizacji wsi wiąże się z wykorzystywaniem w SOSW bajki i zabawy jako osnowy działalności dydaktycznej.

### **Zaczęło się od sportu**

Pomysł na specjalizację wsi Dąbrowa (Wioska Zdrowego Życia) wziął się ze sportu. Tutejszy Zespół Szkół łączący w sobie szkołę podstawową i gimnazjum specjalizuje się bowiem w sporcie, w tym szczególnie w judo. Sport wydał się jednak specjalizacją zbyt oczywistą i mimo wszystko wymagająca lepszej infrastruktury. Zgodzono się więc na „zdrowe życie”, bo pojemniejsze w treści i dopingujące do tego, żeby mieszkańcy Dąbrowy sami zaczęli zdrowiej żyć. Dyrekcja Zespołu Szkół i nauczyciele bardzo wsparli tworzenie wioski tematycznej w Dąbrowie. W szkole odbywały się warsztaty planowania projektów związanych ze specjalizacją oraz szkolenia. Szkoła jest też zapleczem dla imprez organizowanych we wsi.

### **Więcej możliwości**

Przy okazji współtworzenia przez szkołę wioski tematycznej poszerzają się możliwości szkoły i jej funkcje. Bo też kiedyś funkcje szkoły były szersze niż obecnie. Mała szkoła wiejska nie tylko uczyła, ale także wychowywała.

Nauczyciel mieszkający na wsi, aby wypełnić wolny czas uczniom, współpracował z rodzicami i księdzem. Szkoła była miejscem nie tylko uczenia się i nie tylko dzieci się w niej uczyły. Była rodzajem świetlicy, gdzie rozwijało się życie kulturalne wsi, ale też prowadzona była edukacja dorosłych. Szkoły budowane wysiłkiem wsi – służyły wsi. Obecnie szkoły, wtłoczone w gorset biurokracji, oddaliły się od wsi i od życia. Wąskie pojmowanie roli szkoły w środowisku wsi powoduje, że kiedy na wsi ubywa dzieci, szkoły stają się – z tak zwanego ekonomicznego punktu widzenia – nieopłacalne. Tak jakby pojęcie opłacalności dotyczyło tylko jednego aspektu – czysto finansowego.

Dawniejszy nauczyciel w małej, wiejskiej szkole, aby podnieść opłacalność szkoły i mieć dodatkowe źródło dochodów, miał kawałek pola i budynek, w którym mógł hodować zwierzęta. To był jeden z atutów pracy na wsi. Teraz w dawnych chlewikach czy obórkach nie ma zwierząt, a nauczyciele nie uprawiają już przeważnie pól i ogrodów.

Ubywanie dzieci powoduje likwidację szkół. Bardzo często wraz z ich zamknięciem ubywa jedynych wykształconych ludzi, wieś traci kapitał ludzki. Jak długo można oszczędzać, kiedy razem z odejściem szkoły wieś zaczyna ginąć? Budynek szkolny zwykle zostaje sprzedany na mieszkania, a nawet jeśli nie – stoi i niszczeje. Straty dotyczą zarówno sfery materialnej, jak i potencjału ludzkiego. Gdyby na ekonomię funkcjonowania szkoły popatrzeć szerzej, można by zauważyć, że racją szkoły jest praca z całą wsią. I nie chodzi tu tylko o samo uczenie innych, ale w większym stopniu o uczenie powiązane z wykorzystywaniem wiedzy i umiejętności. Kiedy gmina nie jest w stanie za to płacić, może warto pomyśleć, jak samemu zarobić? Nauczyciele mogą współtworzyć specjalizację wsi i z tego czerpać zyski. Szkoła ma wtedy szansę stać się prawdziwym ośrodkiem rozwoju wsi, dzięki któremu jej społeczność może zaistnieć w nowej rzeczywistości. W gospodarce opartej na wiedzy trzeba z tej wiedzy robić użytek, zanim stanie się bezużyteczna. Wielkim marnotrawstwem jest czekanie z tym do ukończenia studiów, bo razem z kolejnymi latami spędzonymi w zwykłej szkole uczniowie, a potem studenci tracą swój skarb – kreatywność. Jan Amos Komenski,

**Nie dziel się z innymi swoim bogactwem, ale pomagaj im dostrzegać ich własne. To najlepsze, co możesz dla nich zrobić.**

Benjamin Disraeli

**Gdy (...) dopuści się ucznia od czasu do czasu do nauczycielskiej działalności, zakorzeni się w umysłach pewna bystrość i zapał do nauki oraz wyrobi się swoboda ożywionego rozprawiania wobec ludzi na każdy poważny temat; a będzie to bardzo pożyteczne w życiu.**

Jan Amos Komenski  
(1592-1670)

jeden z największych myślicieli pedagogicznych w historii, twierdził, że dziecko uczy się lepiej, gdy uczy innych.

Dotychczasowe sposoby zarabiania pieniędzy przez szkoły są zwykle banalne – na ogół ograniczają się do wynajmowania pomieszczeń, udostępnianie pracowni komputerowej, przyjmowania kolonii. Daje to niewielkie pieniądze i nie wyprowadza szkoły na szersze wody. Szkoła, która współtworzy wioskę tematyczną i sama się specjalizuje, może nawiązywać kontakty z innymi placówkami o podobnych profilach specjalizacji. Mogą to być kontakty zarówno w skali Polski, jak i całego świata. Dzięki temu społeczność wsi ma szansę stać się społecznością uczącą się i nawiązać współpracę z podobnymi społecznościami. Wyobraźmy sobie jak szkoły razem ze wsią mogą funkcjonować i zarabiać w wioskach aniołów, zdrowego życia, bajki i rowerów, bocianie, mlecznej, wiatru, wody, tańca; a może nawet fizyki, matematyki...? Zaraz jednak zapytamy, kto na to pozwoli i co na to przepisy? To ważne pytania. Można założyć, że przepisy nie będą raczej sprzyjały podobnym innowacjom, i należy nastawić się na szukanie rozwiązań w istniejącym stanie prawnym, dążąc jednocześnie do wprowadzania zmian. Wymaga to współdziałania i jest zachętą do łączenia wysiłków, stwarzania się, tworzenia siły nacisku.

#### PRZYPISY:

- <sup>1</sup> <http://www.witrynawiejska.org.pl/strona.php?p=609>
- <sup>2</sup> <http://www.zakliczyn.iap.pl/?id=28316&llocation=f&msg=1>
- <sup>3</sup> [http://www.teksty.gildia.pl/jerzy\\_szeja/cotojestrpg](http://www.teksty.gildia.pl/jerzy_szeja/cotojestrpg)
- <sup>4</sup> <http://www.bialekawrony.org/>
- <sup>5</sup> [http://pl.wikipedia.org/wiki/Geometryczny\\_%C5%9Brodek\\_Polski](http://pl.wikipedia.org/wiki/Geometryczny_%C5%9Brodek_Polski)
- <sup>6</sup> S. Siarkiewicz, Horoskop Gallów z suplementem, Gryfino 1992, s.12.
- <sup>7</sup> T. Buzan, Mapy myśli, Wyd. Aha, BBC ACTIVE, Łódź 2007.
- <sup>8</sup> <http://www.biol.uni.wroc.pl/obuwr/festiwal/>
- <sup>9</sup> <http://www.merebrow.com/home/mbgp/>



## Rozdział VII

# Myślenie, wyobraźnia, twórczość

Żeby wymyślić wieś na nowo, trzeba zacząć inaczej myśleć. Może nawet więcej niż myśleć? Czuć, patrzeć, zachowywać się... Coś się kończy, ale też zaczyna. Przyjściu nowego towarzyszy chaos, niepewność, strach, lecz również radość, wiara, nadzieja. Wszystko pomieszane ze sobą, trudne do ogarnięcia. Pięknie by było, gdybyśmy potrafili wybierać z tego pomieszania to, co wartościowe, a nawet zamieniać szare i złe na złote i dobre. Rozum tu nie wystarczy, potrzebna jest jeszcze wyobraźnia i twórczość, a nad tym wszystkim wiara. Bez niej trudno będzie sobie wyobrazić, że w naszej wsi, z naszymi ludźmi coś takiego uda się zrobić. Ktoś może spytać: „A pieniądze?”. Też są potrzebne, ale najpierw trzeba mieć dobry, oryginalny pomysł na ich zdobywanie i wydawanie. Zapraszam na trening twórczego myślenia i wyobraźni.

### Jak myślimy?

Od wieków fascynuje ludzi, jakimi prawami rządzi się ludzkie myślenie. Co to znaczy, że człowiek myśli, co z tego wynika? Pracując z ludźmi, zastanawiamy się, co myślą, kiedy mówią i kiedy nie mówią? Może też zwracamy uwagę na swoje myślenie? Czasami wydaje się, że jest ono nam dane tak po prostu, nie trzeba się go uczyć, bo przecież „Myślę, więc jestem”, a może „Jestem, więc myślę”? Nie wchodząc zbyt daleko w rozważania dotyczące myślenia, zatrzymajmy się na chwilę przy zagadnieniu schematów myślowych, nazywanych również modelami myślowymi. Żeby za każdym razem nie dziwić się temu, co nas otacza i nie wynajdywać po raz któryś koła, natura obdarzyła ludzi zdolnością do tworzenia typowych obrazów rzeczywistości. Wystarczy chwilę popatrzeć, posłuchać, powąchać, dotknąć czegoś i potrafimy to określić. Pod warunkiem oczywiście, że mamy już w naszym umyśle jakieś zapisy na ten temat. Schematy myślowe zwykle nam pomagają, jednak mogą też szkodzić. Szczególnie wtedy, gdy dawne sposoby myślenia i działania przestają przystawać do zmieniającej się rzeczywistości. Jednym z takich schematów jest przeświadczenie „bez pieniędzy nic się nie da zrobić”, któremu towarzyszy niekiedy przekonanie, że prawdziwa gospodarka dotyczy sfery materialnej, dotykanej.

Przystępując do tworzenia wioski tematycznej, w sposób oczywisty natrafimy na modele myślowe dotyczące tego, co na wsi można robić, a czego nie. Przyjdzie nam się zmierzyć ze swoimi i cudzymi modelami myślowymi. Skuteczność naszej pracy zależeć będzie wtedy od umiejętności ich rozumienia, – a kiedy trzeba – także zmieniania.



– Jak się dopasować do nowej rzeczywistości?

### Pięć prostych pytań (A)

Przed tobą test składający się z pięciu pytań. Odpowiedz na nie po kolei, nie zastanawiając się długo. Liczy się pierwsza reakcja. Przygotuj ołówek i zaczynaj.

Jaki jest twój ulubiony:

1. Kolor.....

2. Mebel.....

3. Cyfra od 1 do 4.....

4. Kwiat.....

5. Zwierzę w zoo.....

Porównaj swoje odpowiedzi z tymi, które są wpisane obok klucza.  
(odpowiedzi str. 205)

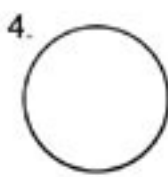
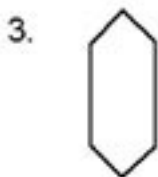
### Tabula rasa (B)

Przygotuj kartkę papieru, połóż ją przed sobą i, przed przeczytaniem komentarza do tego ćwiczenia, pomyśl, co mógłbyś z niej zrobić (a zrobić możesz wszystko). I zrób to!



### Typ osobowości (C)

Przypatrz się narysowanym tutaj figurom geometrycznym. Wybierz spośród nich taką, która najlepiej, najbliżej może reprezentować twoją osobowość.



### Stać z założonymi rękami

Spleć ręce, zwróć uwagę na to, która dłoń jest na wierzchu: prawa czy lewa. Spójrz w sufit i spróbuj szybko założyć je odwrotnie. Jeżeli prawa dłoń była góra, niech teraz idzie pod spód. Zrób to jeszcze raz. Przy zmianie położenia rąk, klaśnij w dłonie.



Czy poczułeś się niezręcznie w czasie tego ćwiczenia?

Czy była to zmiana wieloletnich przyzwyczajzeń?

Jak odczułeś nową pozycję rąk?

Co się dzieje wtedy, kiedy próbujesz dokonać głębszych przemian swoich nawyków?

### Wędrujący punkt (D)

Widzisz trójkąt z punktem. Punkt położony jest:

1. Blżej wierzchołka.
2. Pomiedzy wierzchołkiem a podstawą, w środku.
3. Blżej podstawy.



### Ukryta siła

Połącz ręce w taki sposób, jak zostało to pokazane na rysunku. Trzymając je zwróć uwagę na palce wskazujące. Wyobraź sobie, że wokół nich owinięta jest gumowa opaska. Czujesz, jak ta opaska ściska twoje palce, a one powoli, powoli... zbliżają się do siebie coraz bliżej.



#### Jak zachowały się twoje palce?

Co zmuszało je do ruchu?

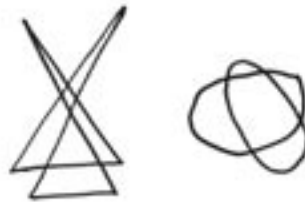
Dla tych, których palce nie połączyły się:  
Co zrobiłeś, aby przeciwstawić się sile opaski?

Czy znasz inne przypadki, w których siła sugestii staje się siłą realną?

Czym kierowałeś się nazywając rysunki? Jak wytłumaczysz fakt, że większość badanych osób, w Polsce, USA, Niemczech czy Ghanie podpisała słowo "maluma" pod figurą zaokrągloną, a słowo "takete" pod figurą z ostrymi kątami?

### Maluma i takete

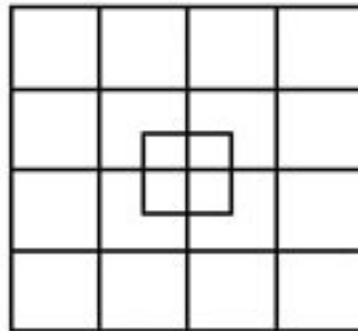
Masz do wyboru dwa słowa: MALUMA I TAKETE. Podpisz nimi kierując się własnym wyczuciem te oto rysunki:



Pod każdym rysunkiem jedno słowo.

### Ukryte kwadraty (E)

Policz, ile małych, dużych i średnich kwadratów znajduje się na tym rysunku.



### 7 = D w T (wzór) = Dni w Tygodniu

#### Codzienne sprawy (F)

Ten test nie zmierzy twojej inteligencji, znajomości słów ani sprawności liczenia. Ma to być chwila rozrywki, okazja do pobudzenia wyobraźni, rozszerzenia myślowych ramek. Zadanie polega na rozszyfrowaniu zapisanych obok skrótów.

11 = G w DP  
 64 = P na Sz  
 5 = P u R  
 8 = G P  
 9 = T T  
 12 = Z Z lub M w R  
 29 = D w L P R  
 4 = P R  
 60 = M w G  
 16 = D Ó  
 24 = G D

## Na wielkie sukcesy stać tylko tych, którzy potrafią o nich pomyśleć

Brzmi to jak jeszcze jeden slogan reklamowy. Chociaż słyszałem o takich, którzy uwierzyli i dobrze na tym wyszli. Trudno, i tego trzeba doświadczyć na własnej skórze. Zanim zaryzykujesz, sprawdź, czy stać cię na „Wielkie Myślenie”. Rozpocznij od wyboru stwierdzeń, które bardziej pasują do ciebie, przekonują cię. Policz, ile razy stanąłeś po lewej stronie, a ile po prawej.

### Jak się wtedy zachowujesz, co przeważnie myślisz?

	lewa	prawa
Rozmowa	Mówię o tym, co w innych złe, krytykuję przyjaciół, gospodarkę, konkurentów.	Staram się mówić o pozytywnych cechach przyjaciół, gospodarki, konkurentów.
Postęp	To, co dobre minęło, najlepiej jest jak jest, lepiej nie będzie.	Będzie lepiej, idą dobre czasy.
Przyszłość	Przyszłość to nowe ograniczenia i trudności.	Przyszłość jest wielce obiecująca i ciekawa.
Praca	Nie chce mi się, jak by się z tego wymigać?	Lubię pracować, dobrze zarabiać i być pożytecznym.
Konkurencja	Konkuruję z przeciętnymi.	Konkuruję z dobrymi i najlepszymi.
Problemy finansowe	Na czym by tutaj zaoszczędzić? Bez czego mogę się obejść?	Jak by tu więcej zarobić? Może jakiś nowy interes?
Marzenia	Nie ma co marzyć, i tak nic z tego nie wyjdzie.	Wierzę, że się uda! Musi się udać!
Bezpieczeństwo	Trzeba mieć się na baczności, nigdy nic nie wiadomo...	Byle do przodu! Głowa do góry! Będzie dobrze!
Towarzystwo	Lubię równych gości, nie znoszę mądrych, co to wszystko wiedzą.	Szukam takich, od których mógłbym się czegoś nauczyć.
Błąd	Do niczego się nie nadaję, że też musiało się to mnie przytrafić.	Przykro mi, zdarza się, czegoś się nauczyłem, poprawię!
Zmiana	Co ze mną będzie, co ja teraz zrobię?	W czym mi to pomoże? Czego mogę się nauczyć? Jak to wykorzystać?
Porażka	Przepadło, to już koniec, niepotrzebnie zaczynałem.	Stało się, trudno, czego mnie to nauczyło, co w tym nieszczęściu było szczęściem?

**Wygrana lewej strony:** jesteś człowiekiem, który twardo stąpa po ziemi, lubisz pewne sytuacje, nie łatwo namówić cię do ryzykownych przedsięwzięć. Potrafisz dostrzec błędy. Gdybyś jednak marzył o zmianach, chciał coś zrobić ze sobą albo ze swoim otoczeniem, np. przystąpić do tworzenia wioski tematycznej, to warto poznać i stosować metody pozytywnego myślenia.

**Remis:** twoje nastawienie i umiejętności przydadzą się przy pracy nad specjalizacją wsi. Umiesz trzeźwo oceniać sytuację, nie dajesz się łatwo ponieść emocjom. Jednocześnie potrafisz niekiedy zaryzykować, zrobić coś nieprzewidywalnego.

**Wygrała prawa strona:** lubisz wyzwania i ryzyko, masz umiejętności wychodzenia obronną ręką z wielu opresji, cechuje cię optymizm. Takich ludzi potrzeba dzisiaj na wsi, oni zmieniają rzeczywistość. Żeby mogli porwać za sobą innych, powinni umieć ich słuchać, uwzględniać ich racje i nie wystawiać zbyt szybko na ryzykowne sytuacje.

## Prawa Murphy'ego i jak je odwrócić, myśląc pozytywnie?

„Jeśli coś może iść źle, to idzie” – powiedział tak podobno kapitan sił powietrznych USA Eddie Murphy, kiedy pewnego razu wkurzył się na porządki panujące w jednej z kalifornijskich baz Air Force. Od tego czasu wymyślono dziesiątki praw Murphy'ego:

- Nic nie jest tak łatwe, jak się wydaje.
- Wszystko trwa dłużej, niż myślisz.
- Każde rozwiązanie pociąga za sobą nowy problem.
- Łatwiej jest w coś wdepnąć, niż wyjść z tego.
- Trudniej się wdrapać, łatwiej spaść.
- Chcąc uczynić sprawę prostymi, komplikuje się je.
- Jeśli majstrujesz przy czymś dostatecznie długo, to na pewno się to zepsuje.
- 50% szans to sukces, to 75% szans na porażkę.
- Zła strona zawsze wyjdzie na wierzch.
- Z wielkim prawdopodobieństwem wiele spraw potoczy się źle, ta jedna, która może być wyjątkiem, przypadnie jako pierwsza.
- Koszty zawsze są większe, niż się to wydaje na początku.
- Sprawy zostawione sobie potoczą się od złego do jeszcze gorszego.
- W każdym rozwiązaniu to, co jest na 100% dobre, okaże się źródłem błędów.
- Każdy przewód przycięty na miarę okaże się za krótki.

**I have always tried to turn every disaster into opportunity.**

H. Karstein

Może jednak nie jest tak źle? Spróbuj ułożyć zestaw pozytywnych praw anti-Murphy'ego przekształcając to, co wyżej albo dopisując swoje.

Co ci przychodzi łatwiej: układanie praw Murphy'ego, czy praw anti-Murphy'ego? Które z nich bardziej trafiają do twojego przekonania?

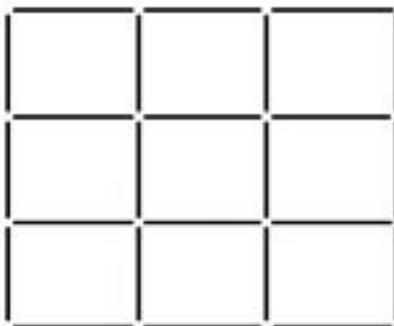
### Nowe okno (G)

Wyobraź sobie taką historię: pan Kowalski postanowił przerobić okno w swoim domu tak, aby wpuszczało więcej światła. Zmierzył je. Miało w poziomie 120 cm, w pionie tyle samo. Po zmierzeniu okna p. Kowalski powiększył otwór w ścianie i założył nowe okno. Przez nowe okno wpadało dwa razy więcej światła, a jego wymiary wynosiły 120 cm w poziomie i 120 cm w pionie. Jak do tego doszło?

### Dwa kwadraty (H)

Ułóż z zapalek, gwoździ, wykałaczek taką figurę:

Zrób z niej dwa kwadraty, usuwając (nie przesuając) osiem zapalek.



### 3 = 5 (I)

Ułóż z zapalek takie trzy trójkąty:



Przesuwając trzy zapalki, zbuduj pięć trójkątów.

W tego typu zagadkach rozwiązanie jest zwykle proste, tylko chwilowo niedostępne. Dlaczego? Może dlatego, że posuwamy się uparcie w jednej płaszczyźnie jak w zaklętym polu? Im dłużej to trwa, tym trudniej o rozwiązanie. Wyjście z sytuacji, rozwiązanie problemu wymaga często zmiany sposobu myślenia, przeprogramowania się na inny model reagowania. Zamiast uparcie powtarzać kolejne próby tego samego typu – spróbuj inaczej, całkiem inaczej.

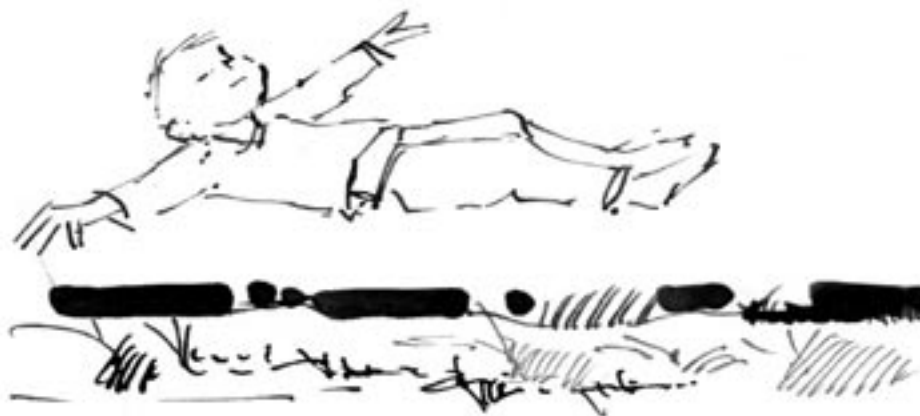
## Myślenie potrzebuje luzu

Pozbywanie się niechcianych, obciążających schematów myślowych jest łatwiejsze w stanie rozluźnienia, zabawy, a także wtedy, kiedy spotykamy się z ludźmi z zewnątrz naszego środowiska. Dowiedziono naukowo, że myślimy bardziej twórczo po zajęciach sportowych i gimnastycznych. Zbadano także pozytywny wpływ żonglowania i innych sztuk kuglarskich na myślenie. Wynika z tego, że jednym z warunków twórczego myślenia jest rozluźnianie ciała.

### Relaks

Relaks to umiejętność szybkiego wypoczywania, zdolność rozluźnienia mięśni, które napinają się pod wpływem stresu. Dzięki relaksowi możesz się łatwiej skoncentrować, zebrać myśli. Relaks działa uspokajająco lub, kiedy chcesz, odświeżająco i mobilizująco. Relaks to furтка, przez którą łatwiej wejść do świata marzeń, wyobraźni i twórczości. Ćwiczyć możesz w każdym miejscu, najlepiej tak, żeby nie zwracać na siebie uwagi. Ćwiczenie polega na odnajdowaniu różnicy pomiędzy stanem napięcia i rozluźnienia mięśni:

- Podnieś do góry obie ręce – wdech.
- Opuść ręce, niech opadają siłą bezwładności, nie powstrzymuj ich ruchów – wydech.
- To samo zrób z barkami.
- Wyprostuj się, napnij mięśnie szyi – wdech.
- Rozluźnij napięcie mięśni, opuść swobodnie głowę na piersi – wydech.
- Napnij mięśnie całego ciała – wdech.
- Rozluźnij się – wydech (powtórz to trzy razy).
- Weź dziesięć głębokich oddechów, przy wdechu staraj się wczuwać, tylko wczuwać w napięcie mięśni swego ciała, nie napinając ich.
- Przy wydechu wyobrażaj sobie, że napięcie mięśni ustępuje.





## Uśmiechnij się

Najpierw przeczytaj, a potem spróbuj poćwiczyć.

Zamknij oczy i wyobraź sobie, że twoja twarz jest skupiona i smutna.



**A smile costs nothing  
but creates much**

Frank J. Fletcher

Teraz, znów przy zamkniętych oczach, wyobraź sobie, że twoja twarz jest uśmiechnięta i radosna. Która twarz pasowała lepiej do twojego nastroju, charakteru? Jak twoje ciało reaguje na uśmiech, a jak na smutek?

## Gdzie teraz jesteś? Uśmiechnij się do osoby z naprzeciwka – tylko uśmiech, nic więcej!

### Relaks jeszcze raz

Jeśli możesz, nagraj sobie poniższy tekst do relaksu. Warto połączyć tekst z muzyką, która cię uspokaja. Poszczególne zdania wypowiadaj spokojnie – wolno, zachowując między nimi odstępy. Do ćwiczeń poszukaj miejsca, w którym będziesz czuć się bezpiecznie. Najlepiej ćwicz na leżąco lub wygodnie siedząc.

1. Zamknij oczy.
2. Oddychaj, oddychaj.
3. Zwróć uwagę na to, jak oddech płynie przez Twoje ciało.
4. Nie zatrzymuj swoich myśli, pozwól im płynąć swobodnie, nie kontroluj ich.
5. Oddychaj i szukaj rytmu swojego oddechu.
6. Oddychaj i myśl o relaksie.
7. Zwróć uwagę na swoje ręce; czujesz teraz, że jedna z nich jest większa i cięższa od drugiej.
8. Wyobraź sobie swoje ciało, wypełnione oddechem, rozluźnione, swobodne.
9. Relaks, relaks.
10. Ciesz się relaksem.
11. Relaks przychodzi.
12. Właśnie teraz.



Relaks przychodzi...

## Łączyć wodę z ogniem

Mózg przypomina orzech, którego dwie połówki są do siebie podobne, ale mają inne zadania. Każda z nich ma swój charakter, swoje własne myślenie i pamięć. Lewa półkula mózgu myśli pojęciami, posługuje się językiem. Ona potrafi analizować, myśleć logicznie, kontrolować i rozwiązywać problemy krok po kroku. Prawa połowa mózgu – przeciwnie, jest niemową, myśli obrazami, porównaniami, nie zważa na przepisy i reguły. Lubi marzyć i śnić. Jest siedliskiem fantastycznych pomysłów, których lewa połowa czasami pojąć nie może i odrzuca jako nierozsądne lub niemożliwe.

Nauka szkolna i typowe wychowanie przygotowują nas, ośmielają do częstszego posługiwania się lewą półkulą. Prawa pozostaje w niełasce. Ideałem jest umiejętność łączenia możliwości prawej i lewej półkuli. Człowiek, który to potrafi, jest zdolny do tego, by fantazjować i realizować swoje pomysły. Prowadzone są specjalne treningi, podczas których uczy się pełniejszego wykorzystania własnych mózgow. Oto kilka ćwiczeń, dzięki którym poczujesz, że i ty potrafisz myśleć twórczo i nieszablonowo.



- Wyobraź sobie, że spijasz sok z soczystej połówki żółtej cytryny...
- Wyobraź sobie jak najwięcej możliwych zastosowań: pompki rowerowej oraz butelki i spisz je na kartce.
- Wyobraź sobie różne zastosowania, w których wykorzystuje się razem pompkę i butelkę.
- Zdejmij but i skarpetkę z jednej nogi. Posiedź chwilę, zwróć uwagę na odczucie swego ciała. Wstań, pochodź po pokoju. Co teraz czujesz?
- Patrząc na przedmioty z twego otoczenia, zabaw się w tworzenie metafor z ich udziałem, np. „życie jest jak but, ponieważ...”, „moja wieś jest jak telewizor, bo...”, „wioska tematyczna jest jak komórka, bo...”. Zabawę w tworzenie metafor stosuje się, by pobudzić twórcze myślenie, oderwać się od schematów, odkryć nowe skojarzenia i sposoby rozwiązań. Niektórzy mówią, że używamy wtedy siły podświadomego myślenia. Łączenie wyrazów, zjawisk, rzeczy, które wydają się być odległe od siebie (wioska tematyczna i komórka), wprowadza nas na nowe ścieżki myślenia.
- Spróbuj coś opisać: scenę, wydarzenie, cokolwiek. Nie zważaj na ortografię, gramatykę, przecinki, kropki itd. Nie przejmuj się logiką i porządkiem tego, co piszesz, poddaj się chwili i przypadkowi, po prostu pisz, jak leci. Gdy skończysz i przeczytasz, dotrze do ciebie sens tego, co napisałeś.

- Przygotuj duży arkusz papieru i coś do pisania, malowania. Rozluźnij się i spróbuj – nie myśląc, nie planując – coś narysować, cokolwiek. Nazywa się to tworzeniem w intuicyjnym stylu Zen. Potem siądź i popatrz na swoje dzieło, może zobaczysz w nim coś ze swego wnętrza, może będzie to portret twojej podświadomości? Opisz, co zobaczyłeś i poczułeś. Nie wahaj się zamienić swoich odczuć na słowa. Wystarczy ich kilka, tak jak w haiku napisanych przez Moritake i Shigetsu.

Opadły kwiat  
Wrócił na gałąź?  
To był motyl.

Moritake



Konik polny  
Gra  
W rękawie stracha na  
wróble

Shigetsu



## Żonglowanie

Żonglowanie poprzez integrowanie półkul mózgowych poprawia umiejętność uczenia się i podnosi potencjał twórczości, a także, dzięki swojej widowiskowości, robi wrażenie, poprawia wyróżnialność. Żonglowanie pomaga w uzyskiwaniu dodatkowych umiejętności, wzmacnia ocenę własnej osoby. Zasadą w nauce żonglowania jest rozkładanie jej na pojedyncze elementy – uczymy się krok po kroku. Żonglowanie pokazuje proces uczenia się, wizualizując go i uzmysławiając. Żonglowanie poprawia koncentrację i tworzy zaufanie do własnych możliwości. Ze względu na swoją podwójną naturę (ćwiczenie fizyczne, ćwiczenie mózgu) żonglowanie łączy w sobie sport i sztukę. Umiejętność żonglowania pozostaje na całe życie. Żonglowanie sprzyja zainteresowaniu innymi technikami synchronizowania półkul mózgowych, a także innymi sztuczkami cyrkowymi, pobudza chęci i wyobraźnię. Żonglowanie pomaga w określaniu priorytetów. Uzmysławia również, że skoro można się dość łatwo nauczyć żonglować trzema piłkami, to możliwa jest także realizacja wielu zadań w tym samym czasie. Żonglowanie wydaje się z początku bardzo trudną sztuką, jednak systematyczny trening prowadzi do jej opanowania. Przekłada się to na inne trudne zadania, które zmuszeni jesteśmy realizować. Jednocześnie trening żonglowania pokazuje, że aby dojść do sprawności, trzeba dużo ćwiczyć, a razem z tym popełniać błędy, więc pośrednio je akceptować jako nieodłączne elementy uczenia się.

Mając tylko trzy piłki, można nimi żonglować na dziesiątki sposobów. Jaka płynie z tego nauka w kontekście szukania i wykorzystywania zasobów wsi, a także własnych?



### Czym żonglować?

Zwykle do żonglowania używa się piłeczek wielkości piłki tenisowej lub trochę mniejsze. Są uszyte ze skaju albo podobnego materiału, kolorowe, wypełnione ryżem, piaskiem czy też granulatem plastikowym (najlepiej, gdy ważą około 100 gramów), ich zaletą jest to, że spadając na ziemię, nie odbijają się i nie uciekają. Ćwicząc nie trzeba ich za daleko szukać. Takie piłeczki można też zrobić na drutach z włóczki, ze starych skarpet, rajstop, z dwóch baloników, z wysuszonych pomarańczy. Żongluje się również: piłkami tenisowymi, piłkami do golfa, woreczkami z grochem, jabłkami, ziemniakami, mandarynkami, kamieniami, buraczkami, śnieżkami, kapslami, bateriami i wieloma jeszcze podobnymi przedmiotami. Zaawansowani w sztuce żonglowania rzucają: kubkami, chustkami, obręczami, wędkami, krzesłami, a nawet piłami motorowymi z włączonymi silnikami.

Do naszego treningu przygotuj trzy piłki albo inne przedmioty, które je zastąpią, najlepiej, żeby miały ten sam ciężar i rozmiar.



### Rozgrzewka

Zacznij od jednego przedmiotu, od jednej piłki, jabłka, czegoś, co masz pod ręką. Krzesło i piłę motorową zostaw na później. Ćwicz tam, gdzie masz swobodę ruchu. Daleko od okna, telewizora, komputera, szkła i porcelany.

Rzuć piłkę do góry i złap, rzucaj i łap. Ćwicz na różne sposoby: rzucaj prawą ręką i łap prawą ręką; rzucaj lewą i łap lewą, rzucaj prawą, łap lewą i odwrotnie.

Krótką chwilą odpoczynku i wyobraź sobie, że twoje stopy przytwierdzone są do podłoża. Teraz podrzuć to, co masz, w górę, jak najwyżej, i spróbuj złapać. Nie możesz zrobić przy tym ani jednego kroku. Jeśli udało ci się to za pierwszym razem to bardzo dobrze, jeśli nie, to próbuj dalej, aż złapiesz. Kiedy ci się uda, możesz sobie pogratulować, od teraz umiesz coś nowego.

Wyobraź sobie, że trzymasz w dłoniach leżącą ósemkę, znak nieskończoności, linie ósemki zbiegają się na wyso-

kości twego splotu słonecznego. Już? Teraz weź piłeczkę do prawej dłoni i przerzucaj ją do lewej. Rób to tak, żeby piłka podążała torem ósemki: z prawej do lewej, z lewej do prawej. Kiedy rzucasz, to staraj się patrzeć w jakiś punkt przed sobą. Nie śledź wzrokiem lotu piłeczki. Koncentruj się raczej na sile wyrzutu i na chwytaniu.

Wyrzucaj piłkę za plecami i łap ją przed sobą.

Podrzucić piłkę i złap ją pod nogą, raz pod prawą, raz pod lewą.

Do tego ćwiczenia potrzebna jest piłeczka, która będzie się odbijała od ściany. Znasz taką zabawę? Stoisz przed ścianą i odbijasz od niej piłkę. Rzucasz i łapiesz na różne sposoby. Ile takich sposobów znasz?

Kiedy już to umiesz, to na dalszy ciąg zajęć zapraszam na stronę <http://kuglarstwo.pl/dropsy/3pnauka.php>

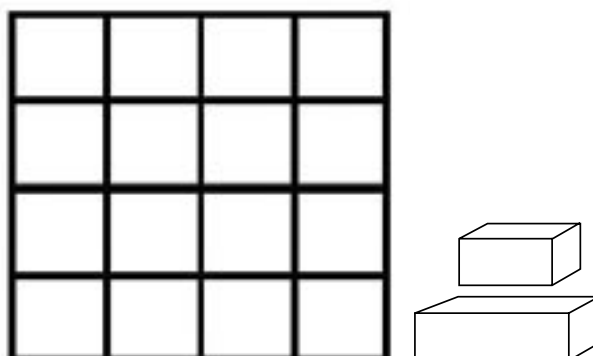
## Vertikal

Chwila odpoczynku, czas na grę. Będzie nią Vertikal – gra, która robi karierę w świecie. Jest prosta, wygodna w użyciu i, co najważniejsze, pasjonująca.

### Reguły gry:

Gra toczy się na 16-polowej planszy (4 x 4).

- Każdy gracz ma po 8 pionów - klocków, które są prostopadłościanami (7 klocków o wymiarach 1 x 1 x 2 oraz jeden o wymiarach 1 x 1 x 3).
- Grę rozpoczyna się przez losowanie. Posunięcie polega na ustawieniu swojego klocka na planszy; można nim zakryć jedno lub więcej pól na planszy, w zależności od tego, czy klocek stoi czy leży.
- Klocki raz postawione stoją do końca rozgrywki, nie można ich zbijać ani przesuwać.
- Klocki nie mogą wystawać poza planszę.
- Przegrywającym jest ten, kto musi zakryć ostatnie pole planszy.



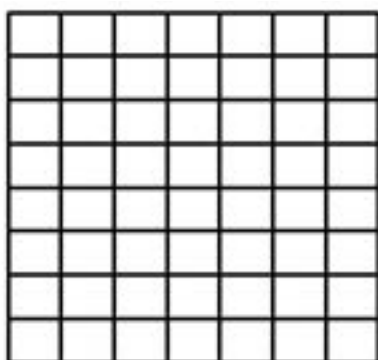


### Siódemka

To zespołowa gimnastyka mózgu. Można ją ćwiczyć w grupach od 5 do 30 osób. Siadamy lub stajemy w kole i zaczynamy kolejno odliczać od 1 do... (bez ograniczeń). Kiedy wypadnie komuś powiedzieć „siedem” lub liczbę, która jest wielokrotnością „siódemki” bądź ją w sobie zawierającą – mówi „pas”. Na przykład: 1, 2, 3, 4, 5, 6, pas, 8, 9, 10, 11, 12, 13, pas, 15, 16, pas, 18 itd. Najlepsza zabawa zaczyna się po „siedemdziesiątce”. Osoba, która nie powie „pas” i odliczy liczbę z „siódemką”, wypada z gry. Gra toczy się do wyłonienia zwycięzcy.

### GRA 64

Jest to gra z samym sobą. Gra, która wciąga i rozwija. Tu ważne jest każde posunięcie, liczy się myślenie. Plansza do gry wygląda tak:



Posuwając się ruchem konika szachowego, należy przejść przez wszystkie pola planszy (razem 64), oznaczając je kolejnymi numerami od 1 do 64. Na każdym polu stanąć można tylko raz.

### Kompas (J)

Jest to test dla lotników, badający orientację w czterech stronach świata.



Lecisz na:	Skręcisz w:	Nowym kierunkiem jest:
1. południe	prawo	
2. wschód	lewo	
3. zachód	prawo	
4. północ	lewo	

## Śmiechoterapia

Ranek w Dehli, stolicy Indii, w jednym z parków tłum śmiejących się do rozpuku ludzi. Niczego nie oglądają, nie ma wśród nich komika. Tak po prostu śmieją się. Jesteśmy świadkami spotkania jednego z setek klubów śmiechu, które zaczęły powstawać najpierw w Indiach, a potem w innych krajach świata. Spotkania takie zapoczątkował dr Madan Kataria. Postanowił zrobić szerszy użytek z wiedzy na temat leczniczych właściwości śmiechu. Skoro śmiech powoduje wydzielanie się w organizmie hormonów szczęścia – endorfin, to może być zamiennikiem wielu leków poprawiających nastrój, lekarstwem w depresji, a nawet środkiem pomocniczym w leczeniu raka. Śmiechoterapeuci twierdzą, że 5 do 20 minut śmiechu dziennie wystarczy, by odczuć jego dobroczynne działanie na ciało i umysł. Śmiechoterapia, nazywana też jogą śmiechu, jest przykładem terapii, ale też przecież dobrej zabawy, do której nie potrzebujemy żadnych sprzętów i specjalnego przygotowania.

## Sklonność do inteligencji

Po wędrówce wzdłuż i wszerz twojego Uniwersum zapraszam cię teraz na spacer w głąb siebie. Przed tobą kilka testów, dzięki którym sprawdzisz swoją wyobraźnię, orientację przestrzenną, zdolność kojarzenia faktów, i jeszcze coś – skłonność do inteligencji.



## Imagineskop

Popatrz inaczej na to, co oglądasz codziennie. Pomoże ci w tym imagineskop („dowolny przedmiot zawierający przeziór, umożliwiający powiększanie wyobraźni”). Może nim być deska z otworem po sęku, pień z pustym środkiem, ramka wycięta z papieru, dziurka od klucza itp. Imagineskopy mogą być stałe i przenośne, naturalne i sztuczne. Opisał je Śledź Otrembus-Podgrobelski w książce *Wstęp do imagineskopii*. Sztuka powiększania wyobraźni szczególnie dobrze sprawdza się w naturze, dzięki temu stała się ona jedną z atrakcji siedliska agroturystycznego na Mazurach<sup>1</sup>. Poczuj się twórcą, spróbuj, patrząc przez otwór imagineskopu, zobaczyć swój obraz, swoją fotografię. Wybierz fragment otoczenia i poddaj się urokom poszerzania wyobraźni.

**Tylko dzięki wyobraźni ludzie stają się świadomi tego, czym mógłby być świat.**

Bertrand Russell

**Człowiek z nową ideą  
w głowie to pomylenieć,  
oczywiście dopóki jego  
idea nie zatriumfuje.**

Mark Twain



**Najszczęśliwszy jest  
ten, kogo przyroda  
nauczy podziwu.**

R.W.Emerson

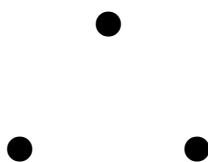
## Uczta

Zaproś się na ucztę. Zamknij oczy i wyobraź sobie smaczne i kolorowe potrawy, napoje, owoce na pięknie przystrojonym stole. Widzisz je, czujesz, dotykasz, bierzesz do ręki, wąchasz, smakujesz. Można sięść przy tym stole w pojedynkę, jednak przyjęcie w większym gronie zdecydowanie zaostreży apetyt.



## Piramida

Teraz coś trudniejszego, dla zaawansowanych. Zamknij oczy i wyobraź sobie punkt, dużą kropkę. Z tego punktu wyprowadź linię prostą. Kiedy już to potrafisz, spróbuj tę linię zakrzywić, zaokrąglić, pobaw się nią, kształtuj jak chcesz, jak umiesz. Zamiast jednej kropki wyobraź sobie trzy w takim układzie:



Z tych trzech kropek, wyprowadzając linie, zbuduj piramidę. Kiedy oczyma wyobraźni zobaczysz już jej zarys, postaraj się uzupełnić jej konstrukcję. Jak mogą wyglądać ściany, czy są w nich jakieś otwory, jakieś wejścia? Idź dalej... Gdzie stoi ta piramida, w jakim miejscu, na jakim podłożu. Spróbuj ją powiększyć, może uda ci się stworzyć jej obraz naturalnej wielkości. Fantazuj... Stoisz niedaleko piramidy, czujesz ciepło powietrza, czujesz gorący piasek pustyni, widzisz błękit nieba, słońce... A zapachy, odgłosy?



**Jak daleko zaszedłeś?  
Co ci przeszkadzało  
w wędrówce do piramid?**



**Co robisz, aby koncentrować się i panować nad swoimi myślami?**

### **Przelewanie**

Znów zamknięte oczy, spokój, rozluźnienie, relaks... Widzisz kubek i szklankę. W szklance jest woda. Bawisz się tym obrazem, przelewając wodę ze szklanki do kubka. Widzisz, wyobrażasz sobie strumień wody, jego lśnienie i rozpryski. Teraz woda wraca z kubka do szklanki i jeszcze raz... Kiedy to potrafisz z zamkniętymi oczami, postaraj się zrobić to samo z otwartymi.

### **Wierszowanie**

Prawie każdy, jeżeli nie pisał, to próbował pisać wiersze. Spróbuj i ty, nie musisz go nikomu pokazywać. Może być tak krótki jak haiku:

**Pada w każdym oknie.**

Cor Van Den Heuvel



**Czy podczas tego ćwiczenia zareagowało twoje ciało? Jaka to była reakcja?**

### **Prysznic**

Będzie to prysznic, ale mentalny. Prysznic wyobraźni. Stoisz pod nim i czujesz na sobie wodę. Staraj się regulować jej temperaturę. Niech to będzie bardzo zimna woda, a potem gorąca.

### **Bez kamery**

Dobrym treningiem dla prawej półkuli mózgu jest zabawa w fotografowanie. Przy tym ćwiczeniu obejdzie się bez aparatu, wystarczą oczy. Poszukaj sobie czegoś, na co lubisz patrzeć: widok za oknem, obraz z fragmentem architektury. Patrz na to przez chwilę, potem zamknij oczy i to, co zobaczyłeś, wyświetl na ekranie powiek, w wyobraźni. Powtarzaj to kilka razy, starając się utrwalić szczegóły i ogólny obraz.

## Trening mentalny

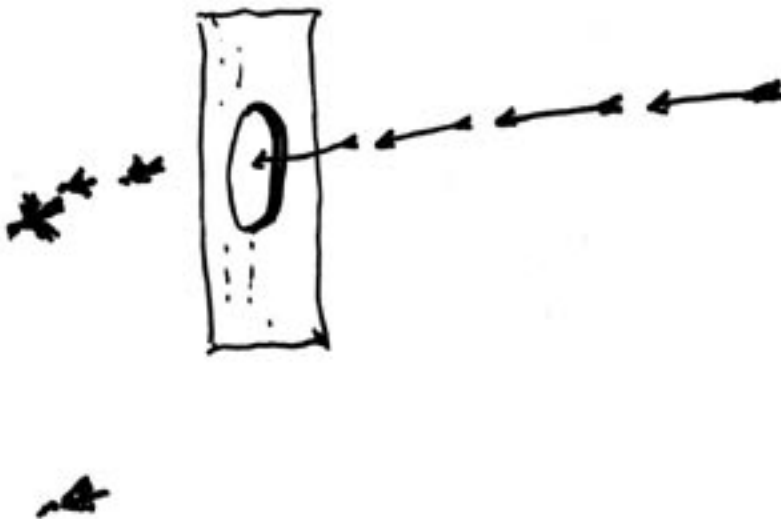
Wypraktkowali to dawno temu chińscy i japońscy łucznicy. Patrzysz na tarczę. Zamykasz oczy i widzisz ją w wyobraźni. Wyobrażasz sobie dalej jak napinasz łuk, celujesz, a wypuszczona strzała trafia w sam środek tarczy. Trening mentalny zadomowił się dzisiaj w wielu dyscyplinach sportu. Tworzy się specjalne programy ćwiczeń dla lekkoatletów, piłkarzy, koszykarzy, narciarzy czy kierowców wyścigowych. Trening taki stosuje się również w szkoleniach biznesowych. Spróbuj i ty. Zaczynij od rzutów do celu. Wybierz, co chcesz: kamień, piłkę, lotkę. Przygotuj miejsce i to, co potrzeba – najlepiej na świeżym powietrzu – i ćwicz.

Najpierw rzucaj tak jak zwykle. Zrób serię rzutów konkursowych, zapamiętaj wyniki. Potem spróbuj inaczej:

- Rozluźnij się (relaks).
- Popatrz na cel, zamknij oczy i wyobraź go sobie.
- Powtarzaj to ćwiczenie kilka razy.
- Jeszcze raz zamknij oczy i teraz wyobraź sobie, że widzisz jak kamień (piłka, lotka...) leci i trafia do celu.
- Rzuć kilka razy, przed każdym rzutem zamknij oczy i wyobraź sobie cel.
- Wyobrażaj sobie, że to, czym rzucasz, leci i trafia do celu.
- Teraz pięć rzutów nową metodą i porównanie wyników.

Jeśli Ci się nie znudzi, możesz to ćwiczenie powtarzać, najlepiej każdego dnia kilka minut. Już po paru dniach zauważysz znaczne postępy w ćwiczeniach. Będziesz mógł przekonać się, doświadczyć tego, że:

- ćwiczenie czyni mistrzem;
- kiedy się rozluźnisz i skoncentrujesz, idzie ci łatwiej;
- wyobraźnia to potęga.



## Problem

Masz jakiś problem. Popatrz na niego inaczej, może szybciej znajdziesz rozwiązanie? Usiądź wygodnie, rozluźnij się i wyobraź sobie, że twój problem przybiera jakiś plazmowaty, nieokreślony kształt. Opisz, go, jak wygląda? Co czujesz, gdy go widzisz? Zapytaj siebie, jakby to wyglądało, gdybym TO:

- przewrócił?
- postawił do góry nogami?
- posiekał lub sproszkował?
- pozawijał?
- polepił?
- obrócił na lewą stronę?
- podeptał?
- przykleił na suficie?
- nadmuchał i puścił w powietrze?
- połączył z czymś?

**Przeniesienie problemu w inną płaszczyznę powoduje, że rozwiązanie znajduje się jakby samo, bez naszego udziału. Eureka!**

## Nowa hipnoza

Mimo 200 lat praktycznych doświadczeń i badań naukowych, hipnoza traktowana jest nadal jako coś tajemniczego. Kojarzy się ona często z cyrkiem i szarlatanerią. Myśląc tak o hipnozie, nie zdajemy sobie sprawy z tego, że nieświadomie stosujemy ją prawie każdego dnia. Tak przynajmniej twierdzi Amerykanin Daniel Arkoz, jeden z twórców „Nowej hipnozy”. Według niego do tej hipnozy nie potrzeba wcale tajemniczych zaklęć i nadzwyczajnych zdolności. Hipnoza, którą stosujemy na co dzień, to po prostu mówienie do siebie, przekonywanie się do czegoś. Im więcej coś sobie wmawiamy, tym częściej to się sprawdza, staje się. Często tak, niestety, się dzieje, że mówimy sobie złe rzeczy, myślimy o sobie w czarnych barwach. To jest rodzaj negatywnej hipnozy. To mamy wyćwiczone. Pomagają nam w tym inni. Teraz spróbuj inaczej. Proponuję ci jedno z ćwiczeń hipnozy pozytywnej.

Zacznij od listy dobrych i złych wyobrażeń o sobie:

Ja myślę o sobie...	
myśli dobre	myśli złe
1.	1.
2.	2.
3.	3.

- Zobacz, których z tych myśli jest więcej: dobrych, czy złych?
- Kiedy będzie zdecydowanie więcej dobrych, to ciesz się z tego, możesz dalej nie ćwiczyć.
- Gdy będzie więcej złych myśli, spróbuj obok każdej negatywnej zapisać jedną pozytywną, np.: nie potrafię się uczyć – potrafię się uczyć. Nie przejmuj się, że nowe dobre myśli wydają się nierealne.
- Przygotuj na osobnej kartce listę nowych, dobrych myśli i wyobrażeń o sobie. Noś tę kartkę przy sobie i jak najczęściej do niej zaglądaj. Możesz sobie napisać po 100 razy każdą z dobrych myśli.
- Kiedy jest to możliwe, powtarzaj sobie dobre myśli w stanie relaksu.

Relaks to furтка do twojej podświadomości, do prawej półkuli mózgu, która rządzi emocjami, uczuciami. Kiedy do niej dotrzesz z dobrymi myślami, to tak, jakbyś na nowo ustawiał swoje wewnętrzne drogowskazy.

### Koncentracja

Trening koncentracji możesz rozpocząć od kilku podstawowych ćwiczeń:

- Spróbuj prześledzić wzrokiem (nie pomagaj sobie ołówkiem) bieg linii AB



- Zamknij oczy i wyobrażaj sobie kolejno poszczególne litery alfabetu od A do Z. Kiedy już to potrafisz, powtórz to samo ćwiczenie od tyłu.
- Zamknij oczy i wyobraź sobie, że spacerujesz znaną ci ulicą. Przypomnij sobie wszystkie szczegóły, które znasz. Wróć tą samą drogą.
- Przeżyj jeszcze raz w wyobraźni jakieś wydarzenie z minionego dnia.
- Wyobraź sobie jakąś rzecz, znaną ci z codziennego życia, np. zegar. Zobacz, jak działa, jak poruszają się wskazówki, spróbuj usłyszeć tykanie, wyobraź sobie, jaki ten zegar jest w dotyku. Zaczynij rozbierać go w myślach, część po części, a potem złóż go z powrotem.

W tych ćwiczeniach dokładność nie jest najważniejsza, więcej znaczy sama koncentracja na ruchu, umiejętność panowania nad zdarzeniami.

## Znaleźć zasadę (K)

Nie każdy problem wymaga szukania rozwiązań niecodziennych, twórczych, czasami wystarczy znaleźć zasadę porządkującą. Do tego ćwiczenia będziesz potrzebował siedmiu zapałek i sześciu monet.

- Ułóż siedem zapałek w kształt pokazany na rysunku.
- Zaczynając od wybranej przez Ciebie zapałki odlicz zgodnie z ruchem wskazówek zegara do trzeciej zapałki i połóż koło jej główki monetę.
- Następnie przesuając się dalej w tym samym kierunku policz, zaczynając znów od wybranej zapałki, do trzech – połóż monetę.
- Takim samym sposobem powinieneś ułożyć wszystkie sześć monet obok sześciu główek zapałek.
- Odliczając zapałki nie pomijaj tych, obok których leżą już monety. Nie możesz kłaść obok siebie dwóch monet. Za każdym razem odliczaj od tej zapałki, przy której nie ma jeszcze monety.



Jaką zasadą musisz się kierować, aby wykonać zadanie?

## Żeby nauka była zabawą

W szkołach tracimy za dużo czasu – twierdzi Gery Reid, autorytet w dziedzinie nowoczesnych metod nauczania. Według niego można się uczyć znacznie szybciej i wcale nie w klasie. Dobrze jest do tego każde miejsce, w którym można się śmiać, wymyślać niestworzone rzeczy, żartować i eksperymentować. Wiedza jest efektem własnych odkryć i skojarzeń. Dlatego łatwiej się ją zdobywa w ten sposób i na dłużej zapamiętuje. Zanim jednak będziesz miał okazję trafić do takiej szkoły, spróbuj sam. Zacznij od nauki języka angielskiego. Zobacz, jak można się uczyć w ekspresowym tempie.

1. Pamiętaj o tym, żeby nauka była zabawą. Kiedy zasypiasz nad książką czy zeszytem, to znak, że już się nie bawisz, przed zajęciami zrób sobie chwilę relaksu.
2. Do nauki wykorzystuj cały pokój, całe mieszkanie – jeśli możesz. Na ścianach powieś arkusze papieru, na których będziesz wypisywał zdania, zwroty i wyrazy.
3. Daj angielskie nazwy każdemu ze sprzętów. Możesz im również nadać imiona, będziesz miał do kogo mówić.
4. Słowa i zdania wypisuj kolorowymi pisakami: rzeczowniki na czarno, czasowniki na czerwono itp.
5. Dziel słowa według własnego uznania na miękkie i twarde, puszyste i chropowate, smaczne i wstrętne, okrągłe i podługne, kwadratowe, kwaśne, słodkie.
6. Staraj się zapisywać nowo poznane słowa w formie obrazkowej.
7. Słuchaj radia angielskiego, piosenek, otaczaj się angielskimi książkami i gazetami.
8. Korzystaj z każdej okazji, żeby mówić po angielsku.

To tylko kilka sposobów, na początek. Reszta zależy od twojej fantazji.

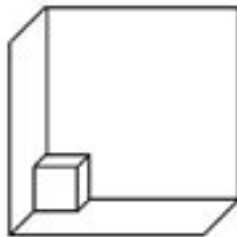
Tymczasem słownik marszczył się coraz bardziej. Kartki jego robiły się podobne do zeschniętych liści, a spomiędzy nich wyłazić zaczęły wszystkie Obce Słowa i rozlać się po podłodze.

Tove Jansson



## Co widzisz? (L)

- Sześciąt stojący w kącie.
- Dwa sześciąt.



## Wygłupianie się i problemy

Wielu ludzi chce coś osiągnąć, marzy o sukcesach, zmianie losu, ale jednocześnie boi się porażki: „Co będzie, jeśli się nie uda?”. Strach przed niepowodzeniem, przed ośmieszeniem się paraliżuje nasze działania. Szczególnie takie, które są inne, twórcze. A przecież w trudnych sytuacjach, z takimi mamy przeważnie do czynienia na wiejskich peryferiach, zwykłe sposoby przestają już skutkować. Przykłady udanych przedsięwzięć podejmowanych na wsi i w biznesie pokazują jednocześnie, że droga do nich nie była przeważnie usłana różami.

Wiedząc, że porażki są nieuniknione, możemy nie podejmować próby polepszenia swej sytuacji i usprawiedliwiać się dziesiątkami wymówek. Możemy też zaryzykować, bo przecież, czy się uda, czy nie, i tak będą krytykować. Ryzyko porażki w nowej gospodarce zmniejsza fakt, że teraz możemy decydować się na pomysły, przedsięwzięcia, które nie wymagają aż tak dużych inwestycji finansowych. Do pomyslenia są nawet takie, które da się przeprowadzić za pół darmo, jak choćby chłopski golf czy podchody matematyczne. Kłopot jednak w tym, że dobre i tanie pomysły są przeważnie dziwne, śmieszne i rzadko wcześniej przez kogoś sprawdzone. Łatwiej o nie tam, gdzie jest przyzwolenie na zabawę i tolerancja dla ludzkich błędów. Powinniśmy o tym pamiętać zabierając się do tworzenia wioski tematycznej.

Atmosferę zabawy, twórczości i przyzwolenia na popełnianie błędów w wiosce tematycznej powinno się tworzyć już od pierwszych działań. Pomaga w tym podejście doceniające, o którym więcej w rozdziale piątym. Atmosferę taką łatwiej tworzyć z dziećmi zapraszając je do udziału w zajęciach. Podczas spotkania w wiosce Lubień, kiedy dzieci miały okazję bawić się z dorosłymi, jedna z dziewczynek powiedziała: „Jak to fajnie, nie myślałam, że moja mama potrafi się tak bawić”.

Specjalizacja wioski sprawia, że możemy coś robić w grupie, dzięki temu łatwiej się mobilizujemy niż wtedy, kiedy w pojedynkę ponosimy ryzyko porażki i ośmieszenia. Specjalizacja sprzyja rodzeniu się twórczych pomysłów. Musimy być oryginalni, bo przed nami nikt tego nie robił. Tak jak w Aniołowie, gdy organizowano Złot Aniołów, albo w Sierakowie, odważając się na pomysł gry terenowej i Jarmarku Hobbitów. Ciekawa specjalizacja, poddając nowe myśli i wątki, rozwija wyobraźnię i skłania do twórczości. Razem z wejściem na drogę nowej specjalizacji wsi, jej społeczność zaczyna wchodzić w nowe obszary kontaktów i wiedzy. Przed posadzeniem wierzbowych labiryntów w Paprotach, mieszkańcy tej wsi nie mieli powodu ani warunków, by myśleć o organizacji plenerów wikliniarskich i o kontaktach z artystami wikliny. Teraz mają powód i organizują plenery, mimo że warunki dalej są wiejskie. Gdyby czekali na lepsze warunki, plener by się nie odbył. Po zrobieniu pierwszego pleneru z noclegami na świetlicy wiejskiej łatwiej było zainwestować w tworzenie gospodarstwa agroturystycznego i pracowni wikliniarskiej, bo przyszło przekonanie, że do Paprotów jednak ktoś będzie przyjeżdżał, że tu jest ładnie i ciekawie. Drugi i kolejne plenery mogą się przez to odbywać w lepszych warunkach.



– Musieliśmy zatrudnić drugą złotą rybkę!

Mieszkańcy wioski Kołęda na Dolnym Śląsku wymyślili, że ich wieś będzie Wioską Dobrych Życzeń. Nawiązali tu do antycznej, rzymskiej tradycji kolędowania. Słowo „kolęda” pochodzi bowiem z łacińskiego „calendae”. Kalendy styczniowe, które w Rzymie rozpoczynały nowy rok, były bardzo uroczyście obchodzone: odwiedzano się wtedy, składało sobie życzenia i obdarowywano się wzajemnie. Dzięki temu pomysłowi w Kołędzie uniknięto ograniczenia działań do okresu świątecznego i poszerzono ich sferę poza

skojarzenia związane ze świętami Bożego Narodzenia. Takie poszerzenie pola działań zwiększa szansę na pojawianie się kolejnych pomysłów rozwijających ofertę wsi oraz na nawiązywanie ciekawych znajomości. Nowi ludzie pojawiający się we wsi, to już nie będą zwykli klienci agroturystyki albo przejeżdżający turyści, lecz osoby zainteresowane tym, co robi wieś, i miejmy nadzieję, chcący coś ze wsią i dla wsi zrobić. Pojawienie się we wsi takich ludzi sprzyjać będzie poruszeniu umysłów i nakręcaniu sprężyny twórczości. To jest opowieść pozytywna, (ale jak znamy życie) po drodze pojawią się trudności i problemy. Kiedy wiemy, że będą, i wiemy, że mają dwoistą naturę, to możemy je akceptować jako element nowej gry, a nawet zastanowić się, jaki można z nich zrobić użytek, bo przecież tylu ludzi zarabia na problemach. Spróbujmy także i my wykorzystać twórczo swoje problemy.

## Twórczość

W badaniach przeprowadzonych ostatnio przez Amerykańskie Stowarzyszenie Zarządzania spytano pięciuset menedżerów: – Co robić by przetrwać w XXI wieku? Najczęściej powtarzała się odpowiedź „Praktykować twórczość i innowacje”. Jednak tylko sześć procent badanych stwierdziło, że udaje im się to z powodzeniem robić<sup>2</sup>. Coraz wyraźniej widzimy, że twórczość jest ważnym czynnikiem rozwoju, a jednocześnie zauważamy, że przyzwyczajenia oraz sposoby myślenia i postępowania blokują drogę do niej. Zobaczmy te blokady i niektóre metody ich pokonywania na przykładzie zagadki z zapawkami. Mamy takie zdanie matematyczne<sup>3</sup>:



Proszę przestawić jedną zapawkę na nowe miejsce, nie usuwając jej, aby to zdanie było prawdziwe. Zwykle rozwiązanie jest takie:

$$IV + II = VI$$

Po rozwiązaniu głęboki oddech – uff, udało się i spokój. W zasadzie nic trudnego. Spróbuj jednak poszukać jeszcze innych rozwiązań. Skąd mamy przyzwyczajenie, że jedno rozwiązanie wystarczy. Może ze szkoły? Chyba tak. Lata spędzone w szkolnej ławce utrwalają schematy myślowe, a wśród nich ten, że zadania mają zwykle jedno rozwiązanie. Taki model myślenia upowszechnia się szczególnie dzisiaj, kiedy do szkół wprowa-



dzane są na szeroką skalę testy sprawdzające kompetencje uczniów. To tak, jakby polska szkoła chciała nadrobić braki wobec szkół na Zachodzie, specjalnie w USA, w których testy królowały w epoce przemysłu, gdzie ważna była standaryzacja. Dzisiaj, kiedy coraz bardziej liczy się oryginalność, szkoła zamiast służyć i pomagać, zaczyna niestety szkodzić.

### Testy ogłupiają dzieci

Ponad milion polskich dzieci w jednej trzeciej polskich szkół zamiast uczyć się logicznego myślenia, czytać książki i poznawać, jak interesujący jest świat, zajmuje się ogłupiającym rozwiązywaniem testów – wynika z badań prof. Krzysztofa Konarzewskiego. Jego zdaniem, dzisiejsza szkoła uczy przeciętniaków. Skupia się na przygotowaniu przeciętnego ucznia do zaliczenia testu. Nie ma miejsca na oryginalność, która tak się kiedyś liczyła. (...) Jego ustalenia potwierdzają badania Amerykanów, którzy niegdyś sami wprowadzili testy do szkół i rozpropagowali je na całym świecie, a teraz z przerażeniem zauważyli zgubne skutki testomanii. Co prawda dzieci z roku na rok miały coraz lepsze oceny, ale nie dlatego, że się lepiej uczyły, lecz dlatego, że nauczyciele coraz lepiej trenowali je w rozwiązywaniu testów<sup>4</sup>.

Nie zawsze oczywiście jest tak, że mamy więcej niż jedno rozwiązanie, ale w przypadku tej zagadki jest ich więcej, szukajmy więc!

$$V + II = VII$$

$$VI + I = VII$$

Wyczerpały nam się proste możliwości z dodawaniem i znów pretekst, żeby powiedzieć, „to chyba wystarczy”, ale jest przecież taki sposób:

$$VI + + = VI$$

Można też spróbować z odejmowaniem:

$$VI - II = V - I$$

Pewnie jest więcej sposobów na odejmowanie, kiedy ich jeszcze nie widzimy, to może mnożenie:

$$VI * I = VI$$

Albo dzielenie:

$$V/I + I = VI$$

I znów stoimy, pora zastosować inne działania. Może coś z wartością bezwzględną?

$$|VI + I| = VI$$

Ile jeszcze podobnych rozwiązań mamy w zapasie? Gdy i te już wykorzystamy, do dyspozycji mamy jeszcze znak nierówności ( $\neq$ ):

$$VI + I \neq VI,$$

ile rozwiązań z takim znakiem jest możliwych?

Może spróbować ze znakami nierówności (mniejsze lub równe, większe lub równe)

$$VI + I \leq V$$

Co z pierwiastkami i potęgami, jak je wykorzystać? A może takie zdanie jest też prawdziwe:

$$VI = II = VI?$$

Ile tego typu zdań można jeszcze ułożyć?

Kiedy zaczynają się wyczerpywać proste możliwości, warto szukać sposobów mniej oczywistych, trochę naciąganych, na które nie wszyscy się zgodzą:

$$V - I + II = V$$

W tym wypadku można sobie wyobrazić, że przestrzenie pomiędzy zapałkami są na tyle duże, by pomiędzy V i I w cyfrze VI zmieściła się zapałka udająca minus. Kolejne rozwiązanie jest jeszcze bardziej ryzykowne



Po odjęciu jednej zapałki od V, ta, która została, przypomina I. Trochę pochylone, krzywe, ale jednak I. Liczba II, po dostawieniu do niej zapałki odjętej od V, wygląda jak IV. Ile rozwiązań tego typu jest jeszcze możliwych?

Dalej nie są to jednak wszystkie możliwości rozwiązań, ciągle trzymamy się zwykłej matematyki. Gdybyśmy zagłębili się w jej bardziej tajemne obszary, możliwe by było szukanie rozwiązań w innych wymiarach, systemach, takich, jak np.:

**System resztowy** – można w jego ramach stwierdzić np., że zdanie  $VI + II = VI$  jest prawdziwe w arytmetyce modulo 2.

**System resztowy** to dział Arytmetyki, Teorii Liczb, wykorzystywany w Teorii Szyfrów i zapewne w wielu innych dziedzinach. Jest to zasada przeliczania liczb, która pozwala nam bezkarnie powiedzieć, że dwie pozornie różne liczby są sobie równe w konkretnej arytmetyce **modulo**  $n$ . Jak zrozumieć taki „system”? Najlepiej w całej tej zabawie zauważyć, że liczby po prostu „zawijają się” po osiągnięciu pewnej wartości określonej terminem modulo. Poniższy przykład jest tego niezaprzeczalnym dowodem.

Jeżeli podzielimy dzień na 24 godziny i ponumerujemy od 0 do 23, to mając obecnie godzinę 20:00, za 5 godzin powinniśmy mieć godzinę 25:00. Doskonale jednak wiemy, że po przekroczeniu 24:00 faktycznie zaczynamy liczyć od początku i 24:00 zamienia się na 0:00, a godzina 25:00 na 1:00. Tak więc na zegarze obowiązuje arytmetyka modulo 24.

**System dzielników** pokaże nam prawdziwość równania  $V + III = VI$  w arytmetyce  $\text{div } 3$

**System dzielników** to pewnego rodzaju dopełnienie systemu resztowego, tylko jak sama nazwa wskazuje, w systemie tym pod uwagę bierzemy wynik z dzielenia liczby przez  $n$  będący liczbą całkowitą, nie natomiast resztę, jaka pozostaje z tego dzielenia. Ta zasada pozwala nam zauważyć, że liczby 6 i 7 są sobie równe w arytmetyce  $\text{div } 3$ , ponieważ przy dzieleniu tych cyfr przez liczbę 3 w obu przypadkach liczbą całkowitą, jaką uzyskamy, jest 2.

**Systemy dziesiętne, binarne, trójkowe, czwórkowe...** faktycznie są alternatywnym zapisem tych samych wyrażeń i nie powodują zwiększenia ilości rozwiązań w zadaniu z zapałkami, to jednak uświadomienie sobie ich istnienia poszerzy nasze możliwości przekładania tego samego zapisu równań na inne systemy.

zapałki	system dziesiętny	system dwójkowy
V + II = VII	5+2=7	101+10=111

**Systemy dziesiętne, binarne, trójkowe, czwórkowe...** to systemy zapisu liczb w postaci sumy potęg o odpowiednich podstawach. Każdą liczbę naturalną możemy zapisać za pomocą dziesięciu cyfr: 0, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9. Każda z tych cyfr prócz wartości liczbowej ma również wartość pozycyjną w zależności od tego, w którym miejscu się znajduje. W liczbie 253, patrząc od lewej strony 3 oznacza liczbę jednościami, 5 – dziesiątek, 2 – setek. To powszechnie używany system dziesiętny, w którym każdą liczbę naturalną możemy zapisać jako sumę potęg liczby 10. Zatem  $253 = 2 * 10^2 + 5 * 10^1 + 3 * 10^0$  ( $10^0 = 1$ ). W zależności od potrzeb przestawiamy nasze „umysły” na odpowiedni system zapisu, przy czym ten najbardziej powszechny – dziesiętny stał się dla nas tak oczywisty, że zapominamy o innych możliwościach. System zapisu dwójkowego to nic innego jak powszechnie stosowany w informatyce zapis binarny.

## Logika w informatyce

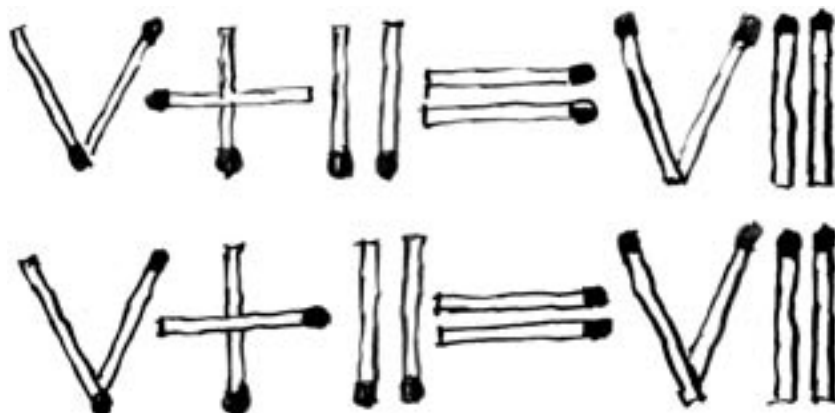
Przy poszukiwaniach różnych sposobów rozwiązania zadania z zapałkami należy zwrócić uwagę na wszechotaczającą nas komputeryzację. Podstawą elektroniki jest prąd elektryczny, który w układach elektronicznych albo płynie, albo nie. Komputer rozpoznaje sygnały i interpretuje płynący prąd jako „1”, a jego brak jako „0”. Operując odpowiednim ustawieniem, kiedy ma płynąć prąd, a kiedy nie, ustawia różne wartości zer i jedynek. Procesor konwertuje je na liczby i w ten sposób powstają czytelne dla nas obrazy, teksty, dźwięk itp. Jak powiązać to z naszą zagadką? Otóż, patrząc z poziomu programowania, w typowych przypadkach rozpatrywane są dwie możliwości: PRAWDA lub FAŁSZ. Prawdzie odpowiada bit 1 i jest on przypisany do każdej wartości algebraicznej za wyjątkiem zera, fałszowi odpowiada bit 0 i występuje on w przypadku wartości zerowej. Analizując równanie z zapałkami, jakakolwiek wartość zarówno po prawej jak i lewej stronie sprowadza nam równanie do postaci PRAWDA = PRAWDA. Przez przestawienie zapałek istnieje możliwość zamiany znaku równości na znak sumy lub różnicy, co w języku matematycznym przedstawia niewiele znaczące wyrażenie (wspomnianą sumę lub różnicę), natomiast w języku informatycznym wyrażenie nadal jest poprawne i może zostać wykorzystane w językach programowania jako wartość liczbową lub logiczną.

$$VI + II = VI$$

$$6 = \text{PRAWDA}; \quad 2 = \text{PRAWDA}; \quad 6 = \text{PRAWDA}$$

$$\text{PRAWDA} + \text{PRAWDA} = \text{PRAWDA}$$

Kiedy coraz trudniej znaleźć coś więcej na polu matematyki i informatyki możemy jeszcze raz popatrzeć na zapałki i zauważyć, że przecież każda z nich ma łepkę!? Jak to wykorzystać? Ile kombinacji może powstać z przestawiania zapałek łepkiem w górę lub w dół?



I znów patrzymy na zapałki, co widzimy? Każda z nich jest trochę inna, szczególnie, kiedy mamy zapałki z fabryki, gdzie średnio dba się o jakość. Ile kombinacji może zaistnieć, jeśli to uwzględnimy? A co by było, gdybyśmy mieli kolorowe zapałki?

Te ostatnie kombinacje nie wnoszą nic nowego w sferze matematyki, nie są innymi rozwiązaniami, ale są przecież kolejnym spojrzeniem na to samo zadanie, otwierają odmienną perspektywę, prowokują do refleksji, inspirują.

Poszukując rozwiązań zagadki z zapałkami, moim zdaniem, nie należy wykraczać poza granice matematyki. Każdą z dwunastu zapałek można, co prawda, obrócić łepkiem w przeciwnym kierunku, lecz z odpowiedniej odległości zobaczymy ciągle to samo równanie – rozwiązanie. Gdyby pozwolić zapałki kolorować, ilość możliwych „rozwiązań” przekroczyłaby granice matematycznej przyzwoitości.

Piotr Andrzej Bochenek

### **VI + II = VI i wioski tematyczne**

Jak to wszystko ma się do wiosek tematycznych? Na pierwsze wejrzenie nie widzimy związku, możemy się nawet irytować: – Po co komu te filozofie? Takie rozdzielanie włosa na czworo nie było do tej pory na wsi specjalnie potrzebne. Można się było zadowolić rozwiązaniami oczywistymi, wymyślający coś nowego nie mieli lekkiego życia. Dzisiaj proste rozwiązania się kończą, musimy sięgać po ukryte rezerwy. Mieszczą się one w obszarze twórczości. Jednak z pustego i Salomon nie należy. Pożywką dla twórczości jest szeroko pojęta wiedza. Nie musi to być koniecznie wiedza książkowa, szkolna. Można na nowe sposoby wykorzystać wiedzę i umiejętności związane z rolnictwem, rzemiosłem, przyrodą oraz kulturą wsi.

Kiedy patrzymy na drogi rozwiązywania zadania z zapałkami, to możemy zauważyć, że podobny proces myślenia towarzyszy szukaniu sposobów na specjalizację wsi. Jak reagujemy na tego typu wyzwania, czy w ogóle chcemy się nimi zajmować? Jak szybko przestajemy szukać po znalezieniu kilku pierwszych pomysłów? Jaki mamy obszar poszukiwań? Na ile pozwalamy sobie łączyć różne dziedziny, o których myśleliśmy wcześniej, że nie mają ze sobą nic wspólnego? Jak reagujemy na propozycje mniej oczywistych, dziwnych rozwiązań?

### **Twórczość i matematyka**

Twórczość kojarzy się zwykle z działaniami artystycznymi, z porywami wyobraźni i marzeniami. Tego typu twórczość bardzo się przydaje w kreowaniu wioski tematycznych. Jednak do realizacji wymarzonej wioski potrzeba nam jeszcze chłodnej kalkulacji i matematyki. Będzie ona potrzebna przy rozsądnym planowaniu działań oraz przy tworzeniu projektów i ich budżetów. Sukcesem społeczności wsi nie jest przecież samo wymyślenie wioski tematycznej, lecz realizacja pomysłu, który powinien przetrwać na trudnym rynku.

### **Spółeczności uczące się**

Coraz więcej badań potwierdza tezę, że myślenia, wyobraźni i twórczości można się uczyć całe życie. Nie są to domeny dostępne wybranym. Otwieramy do nich furtki, gdy są one potrzebne, gdy stajemy przed wyzwaniami. Teza ta potwierdza się w wioskach tematycznych. Ludzie, którzy nie podejrzewali się nawet o to, że potrafią prowadzić zajęcia, występować na scenie, zajmować się rzemiosłami artystycznymi, tworzyć, dokonują tego i to niejednokrotnie w bardzo szybkim czasie. Uczą się, by sprostać wyzwaniu, uczą się, bo inni mieszkańcy wsi są w podobnej sytuacji, uczą się, organizując i obsługując festyn, przyjmując kolejną grupę przyjeżdżającą do wsi na zajęcia. Zaczynają też sięgać po wiedzę z książek i Internetu. Specjalizacja wsi powoduje, że wiedza ta zaczyna być użyteczna, że do czegoś przystaje. Wybranie wąskiej dyscypliny (labirynty, hobbicy, anioły, ziemniaki, bajka, koniec świata, gęsi, szachy itd.) i prowadzenie w związku z nią różnorodnych działań, powoduje, że w jej zakresie można w miarę szybko poszerzyć wiedzę i umiejętności. Wpływa to na wzrost zaufania do własnych sił i wzmaga chęć do uczenia się, podnoszenia kompetencji.

W dzisiejszych czasach coraz trudniej uczyć się wszystkiego, wiedza zbyt szybko narasta. Założenie, że szkoła zdoła przekazać uczniom podstawę programową wydaje się być szkodliwą mrzonką. Podstawa ta coraz bardziej przypomina grząskie bagno, na którym trudno znaleźć oparcie dla stóp. Alternatywą wobec kosztującej szkoły jest tworzenie społeczności uczących się i zgody na to, że nie muszą wiedzieć wszystkiego, ale powinienem mieć jakiś grunt, wyspę, której jestem w miarę pewien. Z mojej wyspy mogę podróżować na inne wyspy, by wymieniać się wiedzą i doświadczeniami. Czując, że jestem w czymś dobry, odważam się na poszukiwania, na popełnianie błędów, na uczenie się tego, co ma związek z moją dyscypliną i poszerza jej zakres. W ten sposób

hodowca gołębi zająć się może aerodynamiką, biologią, meteorologią, ale też przecież literaturą i historią sztuki (gołębie w malarstwie?). Czym jeszcze?

Przykładami społeczności uczących się są hodowcy gołębi, filateliści, akwaryści, kuglarze, amatorzy starych samochodów; są nimi także przedstawiciele wielu poważnych dyscyplin naukowych – amatorzy i zawodowcy. Funkcjonowanie społeczności uczących się ułatwia dzisiaj Internet, bogaty w przeróżne fora tematyczne. Zadziwiające jest to, jak ludzie pochłonięci pasją potrafią się uczyć, nie patrząc na oceny, indeksy i świadectwa. Właśnie ta pasja i ciekawość rozwija w nas prywatny kapitał poezji, otwiera wrota wolnej i zuchwałej wyobraźni, uruchamia gwałtowne źródła inspiracji. Dzięki tym zasobom można się porywać na wymyślanie wsi od nowa i urzeczywistnianie nowych o niej opowieści.



## Odpowiedzi:



**A.** Czerwony, krzesło, 3, róża, lew

Ile twoich odpowiedzi jest zgodnych z podanymi wyżej? Co myślisz o tej prawidłowości? Co powiesz na to, że więcej niż połowa osób badanych tym testem odpowiada „prawidłowo”? O czym może to świadczyć. Zabaw się w badacza i zobacz, czy to się potwierdzi wśród twoich znajomych.



**B**

Zastanów się. Mogłeś wybrać jedną z takich możliwości:

1. Zrobić coś, co już kiedyś robiłeś, co już znasz: samolot, łódkę, kapelusz, diabełka...
2. Nie robić nic albo prawie nic.
3. Stworzyć coś całkiem nowego, abstrakcyjnego.
4. Coś napisać lub narysować.
5. Zniszczyć kartkę, pognieść ją, podrzeć, spalić...

Każdy z tych wyborów pokazuje z pewnym prawdopodobieństwem inne nastawienie do świata:

Odp. 1. Wolisz to, co sprawdzone i pewne. W tym, co robisz, szukasz solidnego podparcia.

Nie chcesz wygłupiać się, zależy ci na opinii grupy.

Odp. 2. Jesteś ostrożny, nie chcesz się zbyt szybko odkryć, czasami, wolisz stać z boku.

Odp. 3. Lubisz się popisywać, pokazywać swoje JA, chcesz do czegoś dążyć, coś zdobywać.

Odp. 4. Masz refleksyjną naturę, jesteś wzrokowcem, potrafisz twórczo leniuchować.

Odp. 5. Raczej nie przepadasz za autorytetami, buntujesz się, chcesz działać po swojemu, zdarza ci się, że nie wiesz dokładnie – jak?

Czy tego typu stwierdzenia nie są twoim zdaniem zbyt dużym uproszczeniem? Co to jest *tabula rasa*, co to ma wspólnego z twoją kartką?



**C**

1. Jest to osoba myśląca, obiektywnie i racjonalnie potrafi podejmować decyzje.
2. Ta osoba jest silna, wytrwała, pewna w uczuciach i nieco konserwatywna w poglądach.
3. Ta osoba lubi ryzyko, wierzy w różne dziwne rzeczy i nie jest zbyt pewna swojego miejsca w grupie.
4. W życiu tej osoby dużą rolę odgrywają uczucia. Stara się ona o to, aby być ze wszystkim z w zgodzie.



**D**

Zmierz odległość linijką.

Co wpłynęło na wybranie przez siebie tej właśnie możliwości? Czy w podobny sposób możemy się mylić w ocenie rzeczy, zjawisk w realnym życiu? Jak się bronić przed takimi pomyłkami? Oceniając ludzi i zjawiska uważaj, żeby cechy nieistotne nie przesłoniły istotnych i znaczących.



Wszystkie odpowiedzi są dobre. Nie wydaje ci się, że każdy widzi to, co widzi i ma do tego prawo? Czasami w codziennym życiu spotykamy się z różnymi opiniami, stwierdzeniami na ten sam temat. Różnica poglądów nie zawsze świadczy o głupocie, ignorancji czy złej woli, a raczej o tym, że ludzie wiedzą to, co mogą widzieć, tak, jak zostali zaprogramowani.

Ćwiczenie to pokazuje też potrzebę spoglądania na rzeczywistość wsi z różnych punktów widzenia, a także potrzebę wytrwałości w szukaniu kolejnych rozwiązań, bo przeważnie może ich być więcej, niż nam się wydaje. Jeżeli już dokładnie chcesz wiedzieć, to można by się tu doliczyć, w różnych konfiguracjach, 35 kwadratów i kwadracików.

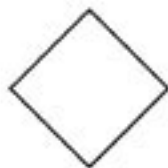


Dni w tygodniu  
 Graczy w drużynie piłkarskiej  
 Pól na szachownicy  
 Palców u ręki  
 Godzin pracy  
 Trzy trójki  
 Znaków zodiaku lub miesięcy w roku  
 Dni w lutym przestępnego roku  
 Pory roku  
 Minut w godzinie  
 Dwie ósemki  
 Godzin doby

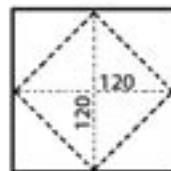
Przyzwyczajeni jesteśmy do tego, żeby patrzeć na świat w pewien wypróbowany, sprawdzony sposób. Trudno nam spojrzeć inaczej, skrócić w nieznaną drogę, posłużyć się innymi okularami. Rzeczy i sprawy znane powszechnie, normalnie i codziennie podane w inny sposób zastanawiają. Trudno je poznać, zidentyfikować. Może jesteśmy „zaprogramowani”?



Kluczem do tej zagadki jest rozumienie słowa „okno”. Co sobie wyobrażasz, kiedy słyszysz to słowo? Jakie znasz inne sytuacje, w których przywiązanie do schematu, swego rodzaju szablon pamięciowy, wyobrażeniowy, powoduje, że trudno pomyśleć inaczej, a przez to i inne działanie jest niemożliwe? Czy stare przyzwyczajenia nie sprawiają, że nie widzimy nowych szans?



Okno przed remontem

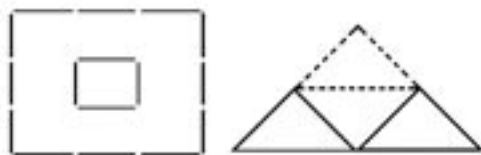


Okno po remoncie





## H oraz I



## J

Nowym kierunkiem jest: 1. zachód, 2. północ, 3. północ, 4. zachód.



## K

Należy za każdym razem umieszczać monety przy tych zapalkach, od których w poprzednim ruchu zaczęło się odliczanie. Czy pomyślałeś sobie w którymś momencie: „To jest niemożliwe, tu chyba coś nie pasuje?”



## L

Obie odpowiedzi są prawidłowe. Czy to nie dziwne? Jedna rzecz, dwa spojrzenia i każde prawdziwe? A jak to bywa w życiu w podobnych przypadkach? Czy łatwo wtedy o zgodę?

## PRZYPISY:

<sup>1</sup> <http://kamiennydom.pl/?p=24>

<sup>2</sup> <http://campaign-archive.com/?u=34f3af10450750d48a72d61f2&id=g6x9S9a1tw&e=87bae8b532>

<sup>3</sup> Konsultacje matematyczne i pomoc w opracowaniu tekstu: Maja Poniatowska

<sup>4</sup> R. Czeladko, Testy w szkole ogłupiają dzieci, <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,3102242.html>

## BIBLIOGRAFIA

- Barrett F. J., Thomas G.F., Hocevar S.P.**, *The central role of discourse in large-scale change: A social construction perspective.*, Journal of Applied Behavioral Science, 1995, 31:3.
- Berger P. L., Luckmann T.**, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, PIW, Warszawa 1983.
- Błażejowski M.**, *J.R.R. Tolkien – Powiernik Pieśni*, Phantom Press. Katowice 1993.
- J. R. R. Tolkien, Władca Pierścieni. Drużyna Pierścienia.* Muza S.A. Warszawa 2002.
- Bornstein D.**: *How to Change the World. Social Entrepreneurs and the Power of New Ideas*, Oxford University Press, New York 2004.
- Buzan T.**, *Mapy myśli*, Wyd. Aha, BBC ACTIVE, Łódź 2007.
- Csikszentmihalyi M.**, *Przepływ. Psychologia optymalnego doświadczenia*, Moderator, Taszów 2005.
- Czornik M.**, *Promocja miasta*, AE Katowice 2005.
- Domański T.** (red.), *Marketing terytorialny. Strategiczne wyzwania dla miast i regionów*, Centrum Badań i Studiów Francuskich, Instytut Studiów Międzynarodowych, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1997.
- Dryden G., Vos J.**, *Rewolucja w uczeniu*, Moderski i S-ka, Poznań 2000.
- Duczowska – Małysz K., Duczowska – Piasecka M.**, *Ekonomiczne aspekty prowadzenia działalności gospodarczej na obszarach wiejskich* (w:) Wybrane aspekty prowadzenia działalności gospodarczej na wsi, Fundacja Fundusz Współpracy, Warszawa 2006.
- Dyson J.**, *Obfite plony i żadnych dotacji*, „Reader`s Digest”, nr 01/2008.
- Edinsson L., Malone M. S.**, *Kapitał intelektualny*, PWN, Warszawa 2001.
- Elliot Ch.**, *Locating the Energy for Change: An Introduction to Appreciative Inquiry*, IISD, Winnipeg 1999.
- Florida R.**, *The Rise of the Creative Class*.
- Gottdiener M.**, *The Theming of America: Dreams, Visions, and Commercial Spaces*, Westview Press, Boulder, 1997.
- Górniak K.**, *Wizerunek wsi i rolnictwa w kontekście przystąpienia Polski do Unii Europejskiej*, (w:) Fedyszak – Radziejowska B., (red.) Proces demarginalizacji polskiej wsi, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2005.
- Hannigan J.**, *Fantasy City: Pleasure and Profit in the Postmodern Metropolis*, Routledge, New York, 1999.
- Huizinga J.**, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, Czytelnik. Warszawa 1998.
- Idziak W.**, *Wsie tematyczne* (w:) P. Szczepański (red.), Internet w mojej społeczności, FWW, Warszawa 2005.
- Idziak W.**, *O odnowie wsi*, FWW, Warszawa 2004.
- Judd D. R. and Fairstein S. S.**, eds. *The Tourist City*. New Haven, Conn., and London: Yale University Press, 1999.
- Juskevicius A.** (red.), *Teminiu kaimu kurimosi perspektyvos Varenos rajone, Varenos rajono savivaldybe*, Varena 2007.
- Klasik A., Kuźnik F.** (red.), *Zarządzanie strategiczne rozwojem lokalnym i regionalnym*, AE, Katowice 2001.
- Kotler P.**, *Marketing. Analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola*, Felberg SJA, Warszawa 1999.
- Kwiatkowski E.**, *Teoria trzech sektorów gospodarki*, PWN, Warszawa 1980.
- Langer W.**, *Strategiczny marketing w rozwoju jednostki terytorialnej*, AE, Katowice, 2007.
- Lehman B. A.**, *Kultura i przemysły kultury jako siła napędowa gospodarki – doświadczenia amerykańskie*. [w:] Szomburg J. (red.): *Kultura i przemysły kultury szansą rozwojową dla Polski*. Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2002.

- Markowski T.** (red.), *Marketing terytorialny*, Studia KPZK PAN, tom CXVI, Warszawa 2006.
- Markowski T.**, *Zarządzanie rozwojem miast*, PWN, Warszawa 1999.
- Meyer – Cech K.**, *Themenstrassen in Oesterreich – Brueckenschlag zwischen Regionalentwicklung und Tourismus*, G. Weber Touristische Themenstrassen, IRUB, Wien, 2004.
- Mittelman J. H.**, *Rethinking the “New Regionalism” in the Context of Globalization*, Global Governance, 1996/2.
- Mueller J.**, *Marketing miejsc: atrakcyjny slogan to nie wszystko*, „MpK-T”, nr 157, 2007.
- Nahrada F.**, *Die Vision der Globalen Dörfer*.
- Porter M. E.**, *Cluster and the new economics of competition*, Harvard Business Review. Nov. – Dec. 1998.
- Ries A.**, *Koncentruj się!* Prószyński i S-ka, Warszawa 1999.
- Seligman M. E. P.**, *Optymizmu można się nauczyć*, Media Rodzina of Poznań. Poznań 1993.
- Seong – Woo L., Sou – Yeon N.**, *Agro – Tourism as a rural development strategy in Korea*, Journal of Rural Development, nr 29 (6).
- Siarkiewicz S.**, *Horoskop gallów z suplementem*, Gryfino 1992.
- Szromnik A.**, *Marketing terytorialny*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1997.
- Szulce H., Florek M.** (red.) *Marketing terytorialny. Możliwości aplikacji, kierunki rozwoju*, praca zbiorowa, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań, 2005.
- Thieme M., Birkigt K.**, *Dorfentwicklung mit wirtschaftlichen Leitbildern zur Erhöhung der lokalen Wertschöpfung (Themendörfer)*, Infodienst der Sächsischen Landesanstalt für Landwirtschaft, Dresden, 03/2006.
- Zukin S.**, *Landscapes of Power*, California, 1991.
- Zweig S.**, *Maria Antonina*, Wyd. J. Przeworskiego, Warszawa 1948.

### **Z tej książki dowiemy się między innymi:**

- Co to są wioski tematyczne, gdzie można je spotkać i jak się je tworzy?
- Co to jest marketing miejsca?
- Jakie teorie i metody mogą być pomocne w tworzeniu wiosek tematycznych?
- Jakie są etapy tworzenia wioski tematycznej?
- Do czego potrzebna jest wyobraźnia przy tworzeniu wioski tematycznej i jak jej używać?
- Jak twórczość i zabawa mogą pomóc w rozwoju wsi?
- Jak mieszkańcy wsi mogą zarabiać na wiedzy, doznaniach i twórczości?
- Do czego przydaje się żonglowanie?



ISBN 978-83-925010-6-0